

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 listopada 2004 r.

Porządek obrad

71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 3 i 4 listopada 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.
8. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Finansów

– minister Mirosław Gronicki
– podsekretarz stanu Jarosław Neneman

Ministerstwo Gospodarki i Pracy

– podsekretarz stanu Marek Szczepański

Ministerstwo Obrony Narodowej

– podsekretarz stanu Andrzej Towpik

Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji

– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
– podsekretarz stanu Paweł Dakowski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc. Za chwilę rozpoczynamy obrady.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, rozpoczynamy obrady.

Otwieram siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Krystynę Doktorowicz i pana senatora Mariana Lewickiego. Bardzo proszę pana senatora o zajęcie miejsca przy stole prezydialnym.

Informuję Wysoką Izbę, że Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Informuję również, że protokół sześćdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu naszej Izby, jest przygotowany do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoka Izbo, doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

7. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

Przypominam, że w doręczonym wcześniej państwu senatorom projekcie wstępnym porządku obrad był umieszczony punkt dotyczący informacji rządu o realizacji programu na rzecz przyspieszenia i ujednoczenia działań mających na celu wykorzystanie prac naukowo-badawczych i zintensyfikowanie wdrożeń w gospodarce. Pragnę państwa senatorów poinformować, że w dniu 22 października 2004 r. otrzymałem od ministra nauki i informatyzacji, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych, pana Michała Kleibera, pismo, w którym prosił o przesunięcie tego punktu na jedno z kolejnych posiedzeń Senatu ze względu na trwające w Radzie Ministrów uzgodnienia w sprawie założeń polityki naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej państwa do 2020 r. Informuję również państwa senatorów, że przychyliłem się do prośby ministra nauki i podjąłem decyzję o nieumieszczeniu tego punktu w porządku obecnego posiedzenia Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym zaproponować, na podstawie art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu, włączenie do porządku posiedzenia ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji. Związane z tą ustawą do-

(senator J. Markowski)

kumenty zostały przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzone 28 października i od tego czasu państwo senatorowie posiadają to sprawozdanie.

Regulacja ta poszerza możliwości wykorzystania środków finansowych o wspieranie inwestycji, dostosowując jednocześnie te przepisy do prawa unijnego. Innymi słowy – to, co wnosi to przedłożenie, jest po prostu daleko idącym usprawnieniem bardzo oczekiwanym przez tych, którzy chcą z niego skorzystać.

Proponowałbym, Panie Marszałku, aby był to punkt trzeci naszego posiedzenia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła propozycję uzupełnienia porządku obrad o punkt trzeci: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Nie widzę głosu sprzeciwu. Jak rozumiem, uzupełniamy porządek obrad o ten punkt.

Pan senator Markowski?

Senator Jerzy Markowski:

Jeszcze jedną rzecz chciałbym zasugerować, Panie Marszałku, Wysokiej Izbie. Taką mianowicie, ażeby odbyć łączną debatę – w imieniu pana senatora Mąsiora i własnym o to wnoszę – nad punktami pierwszym i drugim dzisiejszego porządku posiedzenia. Obie te ustawy dotyczą tego samego obszaru finansów publicznych, czyli podatków dochodowych, tyle że w jednym przypadku chodzi o osoby fizyczne, a w drugim – o osoby prawne. Byłoby to daleko idące usprawnienie, moim zdaniem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja zgłaszam sprzeciw.

Uważam, że kwestia podatku dochodowego od osób fizycznych dotyczy nie tylko problemów finansowych i gospodarczych, co jest na ogół przedmiotem naszej debaty. Dotyczy również struktury społecznej państwa, a ta kwestia, wydaje mi się, powinna być dyskutowana odrębnie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W Sejmie debata nad obu tymi ustawami była łączna, one w pewnym sensie dotyczą tej samej sfery życia gospodarczego i społecznego, i jestem przekonany, że łączna debata nad nimi jest bardziej rozsądna i bardziej logiczna. Także z wypowiedzi pana ministra finansów, który jest tutaj obecny, wynika, że one będą dotyczyły bardzo często zazębiających się problemów zarówno z jednej, jak i z drugiej ustawy. Problem społeczny natomiast nie zniknie, bo on jest bardzo ważny i w jednej, i w drugiej ustawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem.

Czy pan senator Romaszewski podtrzymuje swój wniosek?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, stanowczo podtrzymuję, bo problem stratyfikacji społecznej w ogóle nie był dyskutowany...

Marszałek Longin Pastusiak:

W związku ze sprzeciwem wobec wniosku zgłoszonego przez pana senatora Markowskiego podaję tę sprawę pod głosowanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności... (*głosy z sali*) Wobec tego proszę zaopatrzyć się w karty.

(*Senator Zbigniew Kulak*: Panie Marszałku, ja jeszcze w kwestii technicznej, w kwestii formalnej...)

Tak, bardzo proszę w kwestii formalnej.

Senator Zbigniew Kulak:

Może by pan marszałek uściślił: jeżeli nawet debata będzie wspólna, to każdy senator dysponować będzie podwójnym czasem. (*Wesołość na sali*)

Marszałek Longin Pastusiak:

Trzeba by zasięgnąć opinii ekspertów, czy taka interpretacja jest słuszna. Ale w tej sytuacji nie zasięgniemy opinii ekspertów, Panie Senatorze.

Czy wszyscy państwo senatorowie mają już karty do głosowania?

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku pana senatora Markowskiego o łączną debatę nad punktem pierwszym i drugim porządku obrad? Proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

(marszałek L. Pastusiak)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów 51 głosowało za, 24 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 1)**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła wniosek o łączne rozpatrywanie punktów pierwszego i drugiego porządku obrad.

Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia dotyczące porządku obrad? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw odbędą się pod koniec posiedzenia Senatu, czyli jutro o godzinie 11.00. Na jutro, na godzinę 11.00 zaplanowaliśmy głosowania.

Przystępujemy zatem, Wysoka Izbo, **do łącznego rozpatrzenia punktu pierwszego oraz punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 października bieżącego roku. Do Senatu zostały przekazane 25 października. Następnego dnia...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, gdzie ja jestem: w Senacie czy na jakimś targu? Proszę o zachowanie ciszy.

...26 października, zgodnie z regulaminem naszej Izby, skierowałem te ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie, które macie państwo w drukach nr 812A i 813A, a same teksty ustawy zawarte są w drukach nr 812 i 813.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę panią senator o zabranie głosu.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji rozpatrującej ustawę o zmianie ustawy o podatku docho-

dowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Komisja rozpatrywała tę ustawę na posiedzeniu w dniu 28 października br. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zostało przedstawione w druku senackim nr 812A.

Uchwalona w dniu 22 października br. ustawa to wynik prac Sejmu nad rządowym oraz poselskim projektem. Konieczność przygotowania nowelizacji w zakresie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika przede wszystkim z wydanego w dniu 4 maja 2004 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego preferencyjnego sposobu opodatkowania dochodów małżonków. Ustawa zawiera także niezbędne przepisy o charakterze porządkowym i uściślającym, wynikające z praktyki.

Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu uznał, że art. 6 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – przypomnę, że pozbawia on prawa do określenia wysokości podatku łącznie od sumy dochodów małżonków, między którymi istniała wspólność majątkowa, podatnika, który zawarł związek małżeński przed początkiem roku podatkowego, a którego małżonek zmarł w trakcie roku podatkowego, oraz podatnika, który pozostawał w związku małżeńskim przez cały rok podatkowy, a którego małżonek zmarł po upływie roku podatkowego, nie złożony wspólnego rocznego zeznania podatkowego – jest niezgodny z art. 2, art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. I chociaż orzeczenie Trybunału weszło w życie z dniem 12 maja br., to doprowadzenie zakwestionowanych przez rzecznika praw obywatelskich przepisów do stanu zgodnego z konstytucją może być osiągnięte wyłącznie przez uchwalenie nowelizacji omawianej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W omawianej ustawie zwiększono ponadto z 350 zł do 6% dochodu limit odliczeń od podstawy obliczenia podatku z tytułu darowizn przekazywanych na cele pożytku publicznego i kultu religijnego. Wydłużono okres wpłat na rzecz organizacji pożytku publicznego, które podlegają odliczeniu od podatku w ramach limitu jednoprotentowego – od 1 maja do 31 grudnia roku podatkowego. Wprowadzono nowe odliczenia od podstawy obliczenia podatku wydatków ponoszonych z tytułu użytkowania sieci Internet w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł oraz wprowadzono czwarty przedział skali podatkowej z podstawą obliczenia podatku przekraczającą 600 tysięcy zł i pięćdziesięcioprocentową stawką podatkową.

Do spraw porządkujących ustawę, o których chciałabym wspomnieć, zaliczyć należy także zwolnienie dotyczące przychodów uzyskanych z tytułu umorzenia udziałów lub akcji w spółce

(senator G. Ferenc)

mającej osobowość prawną. Proponowane zmiany nie wywołują negatywnych skutków podatkowych dla podatnika. Dochód uzyskany z tego tytułu będzie nadal opodatkowany dziesiętno-procentowym zryczałtowanym podatkiem dochodowym.

Kolejną sprawą, która została uregulowana w tej ustawie, jest objęcie zwolnieniem przedmiotowym określonym w art. 21 w ust. 1 w pktcie 11 także świadczeń żywieniowych przysługujących na podstawie odrębnych przepisów. Dotyczy to w szczególności świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy zawodowych, a także przez wolontariuszy.

Do katalogu zwolnień przedmiotowych dodano dwa nowe tytuły, a mianowicie: odsetki od papierów wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa oraz obligacji emitowanych przez jednostki samorządu terytorialnego w części odpowiadającej kwocie odsetek zapłaconych przy nabyciu tych papierów wartościowych od emitenta oraz odszkodowania wypłacone na podstawie wyroków sądowych i zawartych umów posiadaczom gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego z tytułu ustanowienia służebności gruntowej, rekultywacji gruntów, szkód powstałych w uprawach rolnych i drzewostanie. Obecnie te odsetki i odszkodowania są wolne od podatku dochodowego, z tym że zwolnienia te wynikają z rozporządzenia ministra finansów.

Dyskusja podczas posiedzenia komisji dotyczyła wprowadzenia czwartego przedziału skali podatkowej z podstawą obliczenia podatku przekraczającą 600 tysięcy zł i pięćdziesięcioprocentową stawką podatkową. Członkowie komisji zwrócili się do ministra finansów z prośbą o przekazanie przed posiedzeniem Senatu dodatkowych informacji dotyczących grup zawodowych, których omawiana stawka podatkowa miałyby dotyczyć, spodziewanych korzyści oraz możliwości ucieczki przed nową stawką, co mogłoby wywołać odwrotne do zakładanych skutki i zamiast zwiększyć dochody budżetu, zmniejszyć wpływy od tej grupy podatników.

Kolejny problem, który nasuwał pytania, to odliczanie darowizn. W ustawie zaproponowano, aby wysokość odliczenia była uzależniona od dochodu uzyskanego przez podatnika, co spowodowało zwiększenie limitu odliczanych darowizn. Według nowych zasad maksymalne odliczenie może wynieść do 6% dochodu uzyskanego przez podatnika. Dla przypomnienia podam, że do końca 2004 r. darowizna podlega odliczeniu od dochodu w wysokości 350 zł rocznie.

Ponadto ustawa wprowadza korzystne dla organizacji pożytku publicznego zmiany, pozwalające na dokonywanie wpłat na organizacje pożytku publicznego przez cały rok podatkowy, a nie,

jak miało to miejsce dotychczas, w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym. Jest to uwzględnienie postulatów zgłaszanych przez Radę Działalności Pożytku Publicznego.

Przyjęte rozwiązania winny wpłynąć korzystnie na płynność finansową organizacji pożytku publicznego.

Co do przedstawionych przez senatorów wątpliwości dotyczących odliczeń, to szczegółowych wyjaśnień udzielił wiceminister finansów, zwracając szczególną uwagę na fakt, iż od przyszłego roku omawiane 6% będą dostawały wszystkie organizacje – to znaczy i te, które mają status organizacji pożytku publicznego, i te, które działają tylko w sferze użytku publicznego. 1% z PIT dostaną natomiast tylko organizacje, które mają status organizacji pożytku publicznego.

Kolejnym szczegółowo omawianym tematem była kwestia rent strukturalnych, które w ustawie przyjętej przez Sejm zostały opodatkowane. W dyskusji wykazano jednak, że ponieważ środki na renty strukturalne w 80% pochodzą z Unii Europejskiej, to nie powinny podlegać opodatkowaniu. W związku z tym komisja zaproponowała zmianę, przedstawioną w druku nr 812 jako poprawka druga, w której proponuje wyłączenie rent strukturalnych z opodatkowania.

Dyskusję wywołała również poprawka dotycząca możliwości przyznania bonów, do wysokości 190 zł miesięcznie, uprawniających do uzyskania posiłku, pod warunkiem że pracodawca zawarł umowę z pracodawcą specjalizującym się w przygotowywaniu i wydawaniu posiłków. Poprawka ta nie uzyskała poparcia większości komisji. W sprawozdaniu znajdującym się w druku nr 812 jest opisana jako wniosek mniejszości, który przedstawi sprawozdawca wniosku mniejszości, pan senator Andrzej Chronowski.

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie pięciu wniosków przedstawionych w druku nr 812A, popartych przez komisję.

Pozostałe nieomówione przeze mnie poprawki mają charakter porządkowy. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Andrzeja Chronowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych proponuje państwu wniosek mniejszości, który – dodam – przepadł w głosowaniu za

(senator A. Chronowski)

sprawą tylko jednego głosu: w art. 1 w pktcie 7 w lit. a wprowadzić poprawki. Odpowiedni druk mają państwo przed sobą.

To nie jest nic nowego. Z ubiegłorocznej nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych parlament wykreślił zapisy dotyczące kuponów i bonów finansowanych z funduszu socjalnego, żeby... Ministerstwo Finansów tłumaczyło wtedy, że z tego tytułu jest duży wpływ środków, bo pracodawcy go nadużywają. Po dosyc szczegółowych analizach, opracowanych również przez instytuty, należy stwierdzić, że w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z tak dużą skalą ubóstwa – a zjawisko to dotyczyło głównie pracowników, którzy mieli najniższą pensję, i głównie tych terenów, gdzie było największe bezrobocie – dla tych ludzi, dla tych rodzin bony czy kupony żywnościowe finansowane z funduszu socjalnego odgrywały olbrzymią rolę.

Ale to jeszcze mało powiedziane, bo w ubiegłorocznej ustawie zostawiono taki zapis, że pracodawca mógł kupować tak zwane paczki świąteczne do kwoty 380 zł. W efekcie pracownikowi praktycznie narzucano w czasie funkcjonowania tegoż zapisu odbiór paczki żywnościowej, głównie w okresie świąt. Pracodawca podpisywał umowy z dużymi sieciami sklepów. Najczęściej były to towary, którym kończył się już termin ważności. Pracownik nie miał żadnej możliwości wyboru, nie mógł pójść do innych sklepów i zdecydować o towarach, które otrzymywał od pracodawcy.

Propozycja powrotu do tego rozwiązania polega też i na tym, żeby kupony istniały – że tak powiem – w rękach pracownika, żeby to on decydował, w jakich sklepach czy w jakich sklepikach tę żywność pobierze. Co do kwoty, to propozycja jest oczywiście taka jak w ubiegłorocznej ustawie, czyli do 190 zł miesięcznie. Chodzi o to, żeby pracodawca mógł mieć i taki instrument socjalny w stosunku do pracownika. Ja powtarzam: nie dotyczy to pracowników, którzy dobrze zarabiają, pracodawca się wtedy w to nie bawi, dotyczy to głównie tych pracowników, którzy zarabiają najniższą krajową.

Uprzedzając to, co powie Ministerstwo Finansów – że to jest zła poprawka – chcę w tym momencie oświadczyć, że mniejszość komisji podchodzi do tego elastycznie. My możemy zejść poniżej kwoty 190 zł miesięcznie. Chodzi jednak o to, żeby ta poprawka, jako rzeczywisty dowód ochrony tych najbardziej potrzebujących, została przyjęta.

Dopowiem jeszcze jedną rzecz. Jeśli popatrzymy globalnie na system podatkowy w Polsce, to okaże się, że dzięki tym bonom skarbowym wpływał do budżetu podatek VAT i podatek akcyzowy po stronie przedsiębiorstw. W związku z tym można by się było pokusić o wyliczenia matema-

tyczne, że wpływ podatku dochodowego od osób fizycznych jest w pewnym sensie uzupełniany przez napływ podatku VAT ze strony tychże sklepikarzy, właścicieli sklepów, itd., itd.

Proszę państwa, mamy do wyboru jedną rzecz: pięćdziesięcioprocentową skalę podatkową i tak zwane pieniądze wirtualne, które – oświadczam – do budżetu nie wpłyną, i bardzo rzeczywisty wydatek, który chroni rodziny najbardziej potrzebujące, moim zdaniem, ma olbrzymie dla nich znaczenie. Skoro ci ludzie wydają prawie 30% swojej pensji na utrzymanie, na wyżywienie rodziny, to ten dodatek od pracodawcy ma dla tychże rodzin olbrzymie znaczenie.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych prosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Bogusława Małosińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Małosiński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na samym początku chcę się usprawiedliwić. Moja propozycja, aby debata była wspólna, nie miała na celu rozmydlenia niejako tej pierwszej ustawy, o podatku od osób fizycznych, ponieważ ona jest bardzo ważna, dotyczy każdego z naszych współobywateli, nas również. Ustawa o podatku od osób prawnych wpływa jednak na sytuację finansową nie tylko przedsiębiorstw, ale także osób zatrudnionych w tychże przedsiębiorstwach. Uważałem, że znacznie sprawniej będzie przebiegała debata łączna nad tymi dwoma ustawami, oczywiście z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów i pana ministra.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zawarta jest w druku senackim nr 813.

Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych ma na celu między innymi dostosowanie jej do nowych dyrektyw unijnych oraz orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Na tę nowelizację wpłynęła dyrektywa 2003/123 z 22 grudnia 2003 r., która zmieniła dyrektywę 90/435 EWG w sprawie tak zwanego wspólnego systemu opodatkowania stosowanego w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych różnych państw członkowskich Unii Europejskiej.

(senator B. Mąsior)

Ustawa, nad którą dzisiaj będziemy debatowali, wprowadza bezterminowe przywrócenie lub przedłużenie funkcjonowania niektórych zwolnień podatkowych, dostosowuje przepisy do nowej ustawy o podatku od towarów i usług, wprowadza dodatkowe obowiązki dla podatników otrzymujących darowizny podlegające odliczeniu i je przekazujących. Ustawa umożliwi bankom, które od 1 stycznia 2005 r. będą sporządzały sprawozdania finansowe zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości, zaliczanie w koszty uzyskania przychodów odpisów aktualizujących z tytułu utraty wartości kredytów oraz gwarancji ich spłaty.

We mnie osobiście informacja, którą niedawno uzyskałem, że około 30% kredytów w systemie bankowym w Polsce to są kredyty nietrafione – powiem szczerze – wzbudziła niepokój, nie tylko zdziwienie. Zaniepokoiło mnie, jaki to ma wpływ na coś, co się nazywa wielkością oprocentowania przy udzielanych kredytach.

Ustawa, o której mówię, wprowadza bezterminowo, a właściwie przywraca zwolnienie od podatku dochodów związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, izb rolniczych, organizacji pracodawców i partii politycznych w części, które dotyczą działalności statutowej. W czasie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych korzystaliśmy z opinii konfederacji pracodawców i zastanawialiśmy się nad wnioskiem Związku Rzemiosła Polskiego, który wystąpił o to, aby również organizacje samorządu gospodarczego rzemiosła były zwolnione z podatku od wpływów w części dotyczącej działalności statutowej. Opinia ministra finansów była w tym przypadku negatywna.

Wysoki Senacie, proponuję przyjęcie poprawek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zawartych w druku nr 813A. Tych poprawek jest sześć.

Poprawka pierwsza koryguje niewłaściwą formę gramatyczną wyrazów.

Poprawka druga ma na celu wskazanie, jakie przepisy dotyczące obowiązków obdarowanych mają zastosowanie w przypadku kościelnych osób prawnych, które częściowo zwolnione są z obowiązku składania zeznania podatkowego.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby również darowizny na cele kultu religijnego przekazywane przez osoby prawne podlegały obowiązkowi ich wyodrębnienia w zeznaniu podatkowym i identyfikacji darczyńcy. Podobnie stanowi ustawa w przypadku darowizn przekazywanych przez osoby fizyczne.

Poprawka czwarta poprzez zmianę spójnika zmierza do tego, aby korzystanie z odliczenia choćby na podstawie jednego z wymienionych przepisów obliżowało do wykazywania w zezna-

niu podatkowym kwot otrzymanych darowizn i identyfikacji darczyńcy.

Poprawka piąta ma na celu umożliwienie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów określonych wartości wszystkim bankom, które będą sporządzały sprawozdania finansowe zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości, a nie tylko tym, które będą stosowały te standardy od 1 stycznia 2005 r.

Poprawka szósta koryguje błędne odesłanie.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych proszę o przyjęcie poprawek zawartych w druku nr 813A.

Chcę również zaznaczyć, że w czasie posiedzenia komisji pozytywnie oceniliśmy zapis, który znalazł się już w Sejmie, aby do kosztów uzyskania przychodów nie były zaliczane wynagrodzenia, które fizycznie nie nastąpiły, a zostały tylko zaksięgowane. To, naszym zdaniem, oczywiście sprzyja pracownikom, bo niejako zmusza pracodawców do wypłacania wynagrodzeń w terminie.

W czasie dyskusji na posiedzeniu komisji pojawiła się również propozycja, aby się zastanowić nad tym, czy składki ZUS nie powinny znaleźć się w podobnym zapisie. Jestem przekonany, że taki wniosek zostanie zgłoszony w trakcie dzisiejszej debaty. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę jeszcze chwilkę pozostać, ponieważ przechodzimy do zadanania pytań.

Jeżeli ktoś z państwa senatorów będzie miał pytanie, to proszę zaadresować je do konkretnego sprawozdawcy. Mieliśmy troje sprawozdawców – panią senator Ferenc, pana senatora Chronowskiego i pana senatora Mąsiora.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie sprawozdawcom?

Pan senator Podkański, bardzo proszę.

(Senator Lesław Podkański: Ja jako pierwszy?)

Tak, tak.

(Senator Lesław Podkański: Bardzo proszę. Ja myślałem, że zostałem wymieniony w kolejności...)

Wymieniłem pana senatora z nazwiska.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przepraszam bardzo za kilkusekundowe opóźnienie.

Ja mam jedno pytanie, bardzo zasadnicze, dotyczące problematyki odliczania darowizn. Otóż są propozycje, które były wnikliwie dyskutowane w Sejmie i znalazły się również w druku sejmowym. Chodzi o możliwość odliczania do progu sześcioprocentowego dochodów rocznych w przypadku osób fizycznych. Jest zróżnicowa-

(senator L. Podkański)

nie w przypadku osób prawnych i fizycznych. Mam pytanie do sprawozdawców, czy na posiedzeniach komisji dyskutowano kwestie ujednoczenia poziomu wysokości odliczania dla osób fizycznych i prawnych. W jednym przypadku byłoby 6%, w drugim byłoby 10%. Dziękuję.

Senator Bogusław Mąsior:

Nie było takiej dyskusji na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Mąsiora.

W art. 16 powiada się tak: nie uważa się za koszty uzyskania przychodu niewypłaconych, niedokonanych lub niepostawionych do dyspozycji wypłat, świadczeń oraz innych należności z tytułów określonych – tu są podstawy prawne – a także zasilków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego wypłacanych przez zakład pracy. O co tu chodzi? Do dnia dzisiejszego zgodnie z przepisami wypłaty za miesiąc grudzień można wypłacać do dziesiątego dnia miesiąca stycznia i zaliczane są one w poczet kosztów roku, w którym jest miesiąc grudzień. Dzisiaj chcemy je przerzucić na miesiąc styczeń.

Mam takie uprzejme pytanie do pana senatora, jakie budżet z tego tytułu osiągnie korzyści. Przecież to jest po to robione, żeby podatnicy mogli za grudzień zapłacić o ileś tam większe podatki. Chciałbym też usłyszeć, jakie to będzie miało skutki budżetowe, ile minister finansów ściągnie dodatkowego podatku. Dziękuję bardzo.

(Senator Bogusław Mąsior: Jeżeli...)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, ale być może pan minister też zechce się ustosunkować do tego pytania.

(Senator Bogusław Mąsior: Ale jeżeli można, ja...)

(Senator Józef Sztorc: Później będę miał jeszcze pytanie do ministra.)

Senator Bogusław Mąsior:

Jeżeli można, to odpowiem panu senatorowi w ten sposób: u podstaw zapisu sejmowego o niezaliczaniu w koszty wynagrodzeń, które są tylko księgowane, a nie wypłacane, nie leżała idea po-

mocy ministrowi finansów w ściąganiu podatków. Po prostu należy cywilizować również zachowanie naszych przedsiębiorców, którzy dzisiaj nagminnie nie tylko w grudniu nie płacą wynagrodzeń. Z reguły przed świętami to ich rusza i jakieś częściowe wynagrodzenia są wypłacane. Chodziło natomiast o to, żeby dyscyplinować przedsiębiorców do terminowego wypłacania wynagrodzeń.

Powiem szczerze, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nie dyskutowaliśmy, jakie efekty uzyska pan minister finansów z tytułu przełożenia tych wynagrodzeń z grudnia czy właściwie uniemożliwienie rozliczenia ich w wpływającym roku i rozliczenia w następnym. Pan minister na to odpowie. Dla mnie najważniejsze jest to, żebyśmy wreszcie doszli do takiej sytuacji w Polsce, że system podatkowy będzie w miarę trwały. Pan senator na pewno wie z własnego doświadczenia, że najgorsze jest to, że się ciągle zmienia warunki, w jakich pracuje określone przedsiębiorstwo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos?

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Moje pytanie dotyczy ustawy zmieniającej ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Chodzi mianowicie o to, czy będzie jakaś zmiana, jeśli chodzi o opodatkowanie alimentów, dochodów z tytułu alimentów, zwłaszcza alimentów otrzymywanych od byłego małżonka. Raczej jest jasność, jeśli chodzi o opodatkowanie alimentów dla dzieci, natomiast są sprzeczne informacje, nawet te wychodzące z Ministerstwa Finansów, co do opodatkowania alimentów dla byłych małżonków. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, że pytanie to jest skierowane do pani senator Ferenc.

Bardzo panią proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Podczas posiedzenia komisji ta kwestia nie była rozpatrywana. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy są jeszcze dodatkowe pytania? Nie ma, tak? Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ustawa, która jest przedmiotem obecnej debaty, była projektem rządowym

(marszałek L. Pastusiak)

oraz poselskimi projektami ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister finansów.

Witam w naszej Izbie pana ministra Gronickiego. Witam także podsekretarza stanu w resorcie finansów, pana ministra Nenemana.

Chciałbym zapytać panów ministrów, czy któryś z panów chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie omawianej ustawy.

Pan minister Neneman, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Proponuję następujący sposób przedstawiania stanowiska rządu i odpowiadania na pytania: ja bym państwu przedstawił stanowisko rządu w sprawie PIT i CIT, a w dwóch najbardziej kontrowersyjnych sprawach, to znaczy w sprawie stawki pięćdziesięcioprocentowej i w sprawie ulgi internetowej, wypowiedziałby się pan minister Gronicki, jeśli państwo się na to zgodzą.

Ponieważ państwo senatorowie sprawozdawcy bardzo szczegółowo powiedzieli państwu o zaproponowanych przez rząd zmianach w podatku dochodowym zarówno od osób fizycznych, jak i od osób prawnych, ja pozwolę sobie bardzo krótko o tym powiedzieć.

Sprawą generalną i niepodlegającą dyskusji jest to, że zmiany w prawie podatkowym powinny być możliwie jak najrzadsze i dokonywać się z dużym wyprzedzeniem, tak aby podatnicy mogli dostosować się do tych zmian. Dlatego niektórych z państwa może dziwić, że rząd dopiero jesienią wystąpił z propozycją zmian podatkowych. Na usprawiedliwienie mamy następujące argumenty.

Przede wszystkim zmiany, które zaproponowaliśmy w podatku dochodowym od osób prawnych i osób fizycznych są drobne, mają charakter głównie zmian technicznych czy też zmian realizujących postanowienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a dodatkowo w części te zmiany wynikają ze zmian zawartych w dyrektywach unijnych. Proszę państwa, będzie się powtarzała taka sytuacja, że niemalże w każdym roku podatkowym będą się musiały dokonywać zmiany podatkowe, zmiany w przepisach prawa podatkowego wynikające li tylko z dyrektyw. Ponadto, korzystając z okazji, zaproponowaliśmy pewną liczbę poprawek technicznych, doprecyzowujących przepisy.

Tak więc zmiany, które proponujemy, co do zakresu są nieduże, nie zmieniają radykalnie sytuacji podatników, nie zmieniają zasad prowa-

żenia działalności. Dlaczego tak późno? Tak późno na nie się zdecydowaliśmy dlatego, że na przykład wyrok trybunału, o którym będę za chwilę mówił, był z 4 maja, a uzasadnienie było w czerwcu i tak naprawdę stosowną poprawkę można było sformułować dopiero w okresie wakacyjnym.

Najważniejsza zmiana w podatku dochodowym od osób fizycznych to jest zmiana wynikająca z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, dotycząca wspólnego opodatkowania małżonków w sytuacji, kiedy jedno z nich zmarło albo w trakcie roku podatkowego, albo po zakończeniu roku podatkowego, ale przed złożeniem zeznania. Była na ten temat mowa, więc może nie będę tego wątku kontynuował.

Kolejna zmiana polega na wprowadzeniu do ustawy zwolnień, które obecnie są w rozporządzeniu, czyli tu mamy przykład porządkowania prawa. To, co można zawrzeć w ustawie, przenosimy do ustawy. To zwolnienie, o którym mówię, to zwolnienie z podatku z tytułu odsetek od papierów wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa i obligacji komunalnych w części odpowiadającej kwocie odsetek zapłaconych przy nabyciu papierów wartościowych oraz zwolnienie dla rolników z tytułu szkód powstałych w związku z rozbudową infrastruktury technicznej.

Kolejna zmiana, o której była już tu dzisiaj mowa, zmiana istotna dla pewnej grupy podatników, to jest wprowadzenie sześcioprocentowego limitu odliczeń na darowizny. Limit kwotowy wynoszący 350 zł zastąpiony jest limitem procentowym.

I może od razu się ustosunkuję do pytania zgłoszonego przez pana senatora Podkańskiego, czy myśleliśmy na temat zróżnicowania: 10% i 6%. Nie ma powodów, dla których powinno być tu 10% i tu 10% albo tu 6% i tu 6%, nie ma powodów. Jest argument, który pan senator mógłby podnieść, że to jakiś... no, skoro jedni mają taki przywilej, to dlaczego inni mają ten przywilej nieco inny, zwłaszcza że czasami kwestia formy prowadzenia działalności i rozliczania się z podatku o tym decyduje. Ale proszę zauważyć, że mamy jeszcze ten 1%, który występuje tylko w PIT, a mianowicie podatnik rozliczający się według stawek podatku od dochodów osobistych może przekazać 1% podatku na rzecz tylko organizacji pożytku publicznego. I proszę zwrócić uwagę na to, że o ile w przypadku podatku od osób prawnych te 10%... po prostu gdy firma przekazuje 1 tysiąc zł na jakiś cel, to tak naprawdę organizacja dostaje 1 tysiąc zł, a budżet państwa to kosztuje 190 zł, dlatego że to jest odliczenie od dochodu przed opodatkowaniem. Jeśli chodzi zaś o przekazywanie tego 1% w PIT, to gdy podatnik przekazuje 100 zł, budżet państwa straci 100 zł, czyli to rozwiązanie jest bardzo kosztowne dla

(podsekretarz stanu J. Neneman)

budżetu. Stąd ta proporcja: 10% tu, a 6% tu, tak żeby mniej więcej – oczywiście trudno to określić precyzyjnie, bo to zależy od układu – była utrzymana jakaś równość między formami działalności.

Była również mowa o tym 1%. Tu zgodziliśmy się z postulatami organizacji pożytku publicznego, żeby ten 1% można było przeznaczać w trakcie roku podatkowego, a nie po zakończeniu. Oczywiście chodzi o poprawę płynności organizacji pożytku publicznego. Tak więc sytuacja jest taka – jeszcze to powtórzę, bo było wiele pytań i wątpliwości – że te 6% i 10% w CIT, o których mówiliśmy, można przeznaczać na organizacje działające w sferze pożytku publicznego, a ten 1% podatku przeznaczany jest tylko i wyłącznie na organizacje, które mają status organizacji pożytku publicznego.

Kolejna korzystna zmiana dla podatnika – tak się akurat składa, że wszystkie zmiany, które minister zaproponował, są korzystne dla podatników, a to jest rzadka sytuacja – to zrównanie wysokości opodatkowania dochodów z kapitałów pieniężnych niezależnie od tego, czy pochodzą one z kraju, czy z zagranicy. Obecnie mamy taką sytuację, że dochody kapitałowe z kraju są opodatkowane podatkiem dziesiętnastoprocentowym, a dochody zagraniczne wchodziły do progresji i mogły być opodatkowane nawet czterdziestoprocentowym podatkiem. Ta zmiana, o której mówię, zrównuje podatników, którzy osiągają dochody z kapitałów z kraju i z zagranicy.

Ponadto proponujemy zmianę – i to jest taka sama zmiana w CIT i w PIT – która jest konsekwencją zmiany w VAT. Ona umożliwi podatnikom dokonywanie korekty tego podatku, wynikającej ze zmiany struktury sprzedaży opodatkowanej i zwolnionej z opodatkowania.

Zmiany w PIT, które zaproponowaliśmy, mają również przełożenie na zmiany w podatku ryczałtowym. Proponujemy analogiczne zmiany w podatku ryczałtowym, tak żeby stan zmian był taki sam w podatku PIT i w podatku ryczałtowym. Jest jeszcze jedna korzystna zmiana w podatku ryczałtowym, a mianowicie wprowadzamy możliwość ryczałtowego opodatkowania przychodów z najmu dla podatników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Teraz tej możliwości brakuje i to było powszechnie krytykowane.

Pojawiają się jeszcze trzy zmiany, które zostały wprowadzone w trakcie prac parlamentarnych. Chodzi o kwestię Internetu – pan minister Gronicki zabierze głos na ten temat, i kwestię stawki pięćdziesięcioprocentowej – tu też poproszę pana ministra o zabranie głosu. Była też podnoszona kwestia zaliczek w tym czwartym przedziale podatkowym, pięćdziesięcioprocentowym. Pojawiła

się stosowna zmiana i teraz, zgodnie z tym stanem, który mamy dzisiaj, od tych 50% będą pobierane też zaliczki.

Kwestią, która wzbudziła też pewne emocje, była kwestia wynagrodzeń i wliczania ich w koszty. Są analogiczne poprawki w przypadku CIT i PIT. Pan senator Sztorc mówił o tym problemie, że zgodnie z przepisami do grudniowych kosztów można było zaliczyć wypłatę, która była wypłacana w styczniu. Z umowy wynikało bowiem, że wynagrodzenie jest wypłacane do dziesiątego następnego miesiąca. Faktycznie to rozwiązanie, które zaproponowano w Sejmie, a które zostało doprecyzowane w Senacie, tę możliwość wyłącza. Ale jak rozumiemy, tak jak zresztą mówił pan senator sprawozdawca, to tak naprawdę nie jest problem tych, którzy nie płacą te dziesięć dni, ale to jest problem tych, którzy czasami potrafią nie płacić i kilka miesięcy. Co może podatnik zrobić? Co może zrobić płatnik? No, może umowę przeformułować tak, żeby wypłata pojawiła się w tym miesiącu, w którym podatnik zalicza ją sobie w koszty. Jest to chyba uzasadnione ekonomicznie, bo skoro sobie zalicza w koszty, to te pieniądze powinny być wypłacone. Jeśli Wysoka Izba zdecyduje inaczej, to będzie inaczej.

Pojawiła się też uwaga odnosząca się do składek do ZUS. My na posiedzeniu komisji... Ja nie potrafiłem zająć jednoznacznego stanowiska bez konsultacji z ministrem Paterem i z prezesem ZUS. Te konsultacje się odbyły i jest zgoda tych urzędów na to, żeby taką poprawkę wprowadzić.

To tyle, jeśli chodzi o ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych jest nieco bardziej... zmiany w niej mają charakter nieco bardzo techniczny i wynikają głównie z dyrektywy. To jest dyrektywa dotycząca opodatkowania u źródła, opodatkowania należności odsetkowych, licencyjnych. Zgodnie z okresami derogacyjnymi przyznanymi Polsce trzeba było okresy stosowane w naszym podatku dostosować do tego, co uzyskaliśmy od Unii.

Proponujemy też dostosowanie do wykładni dokonanej przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości dotyczącej zwolnienia z opodatkowania u źródła. Do tej pory było tak, zgodnie z obowiązującymi przepisami, że żeby to zwolnienie było możliwe, trzeba było posiadać przez co najmniej dwa lata udziały w tej firmie, od której będziemy te dochody odzyskiwali. Zgodnie z wyrokiem ETS można przyjąć, że jeśli firma zamierza posiadać te udziały przez okres dwuletni, ten warunek jest spełniony już na początku. Oczywiście gdy sytuacja prawna się zmieni, trzeba będzie zapłacić należny podatek wraz z odsetkami.

(podsekretarz stanu J. Neneman)

Dużo kontrowersji wywoływała też kwestia przedłużenia zwolnień przedmiotowych obowiązujących w obecnej ustawie. One są przedłużone... One miały wygasnąć do końca roku, a my proponujemy przedłużenie ich na kolejne dwa lata. Te zwolnienia dotyczącą między innymi podmiotów zajmujących się gospodarką mieszkaniową, w tym szczególnie tebesów i wspólnot mieszkaniowych. Przedłużamy o dwa lata także zwolnienie dotyczące prowadzenia szkół, w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, w części przeznaczonych na szkoły. Przedłużamy też zwolnienia dotyczące inwestycji sił zbrojnych oraz urzędu obsługującego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bezterminowo przywracamy zwolnienie dla partii politycznych i związków zawodowych. Proponujemy, tak jak mówiłem już poprzednio, zmiany, które wynikają z nowej ustawy o VAT. Proponujemy również zmiany, które dotyczą darowizn. Chcemy mianowicie, żeby ci, którzy otrzymują darowizny, mieli zwiększone obowiązki raportowania, skąd dostali pieniądze i na co je przeznaczali.

Była też mowa o międzynarodowych standardach rachunkowości. Jest pewien problem, proszę państwa, bo te standardy jeszcze nie są... Może być pytanie, dlaczego my... Po prostu te poprawki pojawiły się w trakcie działalności legislacyjnej parlamentu. Do tej pory międzynarodowe standardy rachunkowości nie są jeszcze przetłumaczone na język polski. A więc mamy tu taką sytuację, że jakby w biegu pojawiło się pewne rozwiązanie po stronie rachunkowości, a trzeba było dostosować przepisy prawa podatkowego tak, żeby nie naruszyć status quo, to znaczy, żeby z tego powodu obciążenia podatkowe banków nie były ani lepsze, ani gorsze.

Myślę, że to są odpowiedzi na wszystkie pytania. Nie wiem, czy pan marszałek zadecyduje, że teraz pan minister odpowie, czy że może ja będę dalej odpowiadał.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, że pan minister Gronicki chciałby przedstawić stanowisko uzupełniające, tak? Tak? To bardzo proszę pana ministra, a później przystąpimy do pytań kierowanych do obu panu ministrów.

Bardzo proszę, pan Mirosław Gronicki, minister finansów.

Minister Finansów Mirosław Gronicki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zacznę od mniej kontrowersyjnej sprawy, a mianowicie sprawy Internetu. Może na po-

czątek pierwsze stwierdzenie: Ministerstwo Finansów raczej nie jest zainteresowane poszerzeniem wachlarza ulg podatkowych. To jest pierwsze stwierdzenie. Drugie stwierdzenie jest następujące: na samym początku dyskusji o Internecie mówiliśmy, iż pierwszą, zasadniczą sprawą, tym, co należy zrobić, jest deregulacja monopolisty naturalnego, czyli tego podstawowego, mówiąc w języku fachowym, providera usług internetowych, tak, aby zastosowano nowy model kosztowy, model, który określa koszty dla providera usług internetowych. Z naszych wczesnych szacunków i symulacji wynika, iż koszty usługi internetowej byłyby wtedy znacznie niższe i wobec tego nie ma potrzeby wprowadzania ulgi internetowej. I mój apel do państwa jest taki, aby się zastanowić, czy warto w tej chwili mówić o wprowadzeniu ulgi na Internet, czy też raczej poczekać na wprowadzenie właśnie tej nowej formuły kosztowej, zgodnej zresztą z obowiązującym od początku września prawem telekomunikacyjnym. Tak że to jest, powiedzmy, sprawa mniej kontrowersyjna.

Bardziej kontrowersyjna jest sprawa podatku dochodowego od osób fizycznych, a przede wszystkim stawki pięćdziesięcioprocentowej.

Ja chciałbym w tym miejscu podkreślić, iż rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest przeciwny wprowadzeniu stawki 50%. Jest przeciwny temu z kilku powodów.

Przede wszystkim dlatego, że powstaje nierówność podatkowa. Nie opodatkowujemy bowiem najbardziej tych, którzy są rzeczywiście najbogatsi – a w domyśle taki był właśnie cel tego typu procedury. Szanowni Państwo, najbogatsi są ci, którzy uzyskują zyski, zyski z działalności gospodarczej. Zyski z działalności gospodarczej opodatkowane są podatkiem liniowym dziewiętnastoprocentowym, a nie pięćdziesięcioprocentowym. To po pierwsze.

Po drugie, pięćdziesięcioprocentowym podatkiem opodatkowujemy tych ludzi, którzy ze względów regulacyjnych, jak na przykład menedżerowie największych polskich spółek, muszą być pracownikami najemnymi, bo takie są wymogi polskiego prawa. To są ludzie odpowiedzialni za kolosalny majątek i odpowiednio wynagradzani. Takie są reguły gospodarki rynkowej. Jeżeli będziemy ich karać za to pięćdziesięcioprocentowym podatkiem, to po prostu będziemy karać samych siebie. To jest, tak jak pani prezes Bochniarz napisała, gol samobójczy. Ja nie chcę w tym momencie bronić, powiedzmy, tych osób, które uzyskują tego typu wysokie dochody. Ja staram się po prostu przeprowadzić pewien racjonalny wywód i pokazać, gdzie jest problem.

Kolejna sprawa jest już może bardziej delikatna. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że te osoby, które mogą zrezygnować z płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych, zrezygnują.

(minister M. Gronicki)

I prosta kalkulacja: gdy 1/5 tych osób, o których wiemy, że w tej chwili płacą podatek od osób fizycznych, z tego zrezygnuje i przejdzie na płatność innego typu, to praktycznie rzecz biorąc, do budżetu nie wpłynie netto nawet złotówka. A gdy zrezygnuje więcej niż 1/5 tych osób, to w tym momencie będziemy do tego interesu dopłacać. Prawdopodobieństwo, że te osoby zrezygnują, jest, powiedziałbym, bardzo duże. To nie są, powiedzmy, mrzonki ministra finansów. Ja po prostu mówię racjonalnie o tym, jak to wygląda na podstawie naszych analiz i naszych ocen.

Kolejna sprawa, która w tym wszystkim też jest istotna, to jest to, czy Polska jako kraj, który wszedł do Unii Europejskiej, będzie starała się stwarzać system podatkowy dla osób fizycznych bardziej restrykcyjny niż systemy obowiązujące w innych krajach. Przypomnę, że kraje, które ostatnio weszły do Unii Europejskiej, będą miały niższy poziom opodatkowania od dochodów osób fizycznych. Następna sprawa. My mamy również wyjątkowo niskie progi podatkowe. To też trzeba brać pod uwagę. Czyli de facto poziom opodatkowania będzie wyjątkowo wysoki.

Ja nie chcę tutaj mówić o sposobach unikania płacenia podatków, bo w tym momencie niejako bym reklamował te sposoby. Nie jest to moim zadaniem.

Chciałbym zatem jeszcze raz podkreślić i powiedzieć raz jeszcze, iż rząd Rzeczypospolitej Polskiej kilkakrotnie podkreślał, iż jest przeciwny wprowadzeniu tej stawki podatkowej. I na tym chciałbym zakończyć moje wystąpienie. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze, pozostać na swoim stanowisku, bo zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu przechodzimy do zapytań.

Przypominam, że pytania nie powinny trwać dłużej niż sześćdziesiąt sekund. Proszę też zapisywać się.

Proszę zgłaszać się do pytań.

Kto był pierwszy?

Senator Jurgiel, potem senator Saługa, senator Liszcz...

Proszę wyraźniej pisać.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zapytać pana ministra: czy nie da się uchwalić, przygotować takiego projektu ustawy, żeby jednak nie można było unikać pła-

cenia podatku? Bo pan minister zna sposoby unikania tego i może temu zapobiec. Czy rząd nie powinien przygotować takich rozwiązań ustawowych, żeby jednak nie było możliwości unikania płacenia podatków?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Ministrze, czy pan chce odpowiadać każdemu z osobna, czy stworzymy pewien zbiór pytań?

Minister Finansów Miroslaw Gronicki:

Może lepiej każdemu osobno, ponieważ moja pamięć jest już, powiedziałbym, pamięcią dojrzałego mężczyzny... Czasem mogę zapomnieć pytanie.

Pierwsza sprawa. Jeżeli pobieramy podatki, to są pewne koszty pobierania podatków. Jeżeli chcemy wprowadzić taki system kontroli, żeby zamknąć system podatkowy i aby ludzie nie unikali płacenia podatków, to koszt uzyskania złotówki podatku może być wyższy niż ta złotówka. A więc odpowiadam: nie ma stuprocentowego sposobu uregulowania tego tak, żeby zapewnić, iż dany podatnik nie będzie unikał płacenia podatków. Poza tym proszę sobie wyobrazić, że my jesteśmy... Nawet nie wyobrazić, bo my jesteśmy państwem prawa. A więc, jeżeli podatnik postępuje zgodnie z prawem, wykorzystując prawo podatkowe, to my nie jesteśmy w stanie mu nic zrobić. Nie możemy powiedzieć: proszę pana czy proszę pani, nie może pani czy pan przejść do innej formy opodatkowania, bo my chcemy pana opodatkować pięćdziesięcioprocentowym podatkiem. Przepraszam, takich możliwości nie ma. Jeżeli w tym momencie, zgodnie z polskim prawem, jest możliwość przejścia na działalność gospodarczą i płacenia 19%, to pewne osoby skorzystają z tej możliwości. Jeżeli będzie możliwość wyjechania z Polski i płacenia podatku gdzie indziej, gdzie będzie on mniejszy, to te osoby z tego skorzystają. Ja tutaj podpowiadam pewne rzeczy. Nie jesteśmy w stanie prawnie wyregulować tych spraw.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zwracam uwagę, że mamy na sali dwóch ministrów i można zadawać pytania również drugiemu panu ministrowi, w związku z czym bardzo proszę je do niego adresować.

Pan minister Saługa... Przepraszam, pan senator Saługa.

(Senator Wojciech Saługa: Senator. Dziękuję.)

Senator, tak. No, ale może będzie pan jeszcze...

(Wesołość na sali)

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, w mediach pojawiła się i funkcjonuje taka informacja, że 240 milionów to dochód, jaki przewiduje Ministerstwo Finansów po wprowadzeniu tego podatku. Tutaj powiedział pan, że po jego wprowadzeniu możemy wyjść na zero albo nawet mogą być straty. Jakie jest oficjalne stanowisko ministerstwa? Będą dochody czy wyjdzie to na zero? Czy jest to wirtualny podatek? Czy będzie strata?

Następne pytanie. Jeszcze raz bym prosił o uściślenie, kim są te osoby, których dotyczy ta stawka. Co to za klasa, kto ich powołuje, kto im płaci i na jakich stanowiskach pracują? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Minister Finansów
Mirosław Gronicki:**

Na drugą część pytania, jeżeli można prosić, odpowie pan minister Neneman, ponieważ chodzi o bardziej szczegółowe kwestie.

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, tych 240 milionów, to takie rozwiązanie wzięło się z wyliczeń, powiedziałbym, statycznych, zakładających, że – przy uwzględnieniu podatników, którzy w roku 2003 płacili podatek według stawki 40% i mieli dochody rzędu 600 tysięcy zł, bo takie informacje posiadamy – przychody do budżetu wyniosłyby tyle i tyle. Ponieważ jednak mamy do czynienia z sytuacją raczej dynamiczną, więc jest pewne, tak jak w fizyce, że po reakcji będzie kontrreakcja. Czyli w tym momencie trudno się spodziewać, że podatnicy będą po prostu czekać, aż my przyjdziemy i ostrzyżemy ich z tych 50%.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Poproszę pana ministra Nenemana o uzupełnienie.

Będziemy mieli dwóch ministrów na jednej trybunie, ciekawe...

(*Senator Robert Smoktunowicz:* Odpowiedź na dwa głosy.)

(*Senator Lesław Podkański:* Cztery mikrofony potrzeba.)

Proszę.

(*Minister Finansów Mirosław Gronicki:* Są to tak ważne sprawy, że musimy...)

Tak, oczywiście.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, kto to płaci, kto osiąga takie wysokie dochody? Sytuacja, tak jak pan minister powiedział, jest dynamiczna, dlatego że zmieniają się przepisy prawne. I na przykład, jeśli dobrze pamiętam, podatnikiem, który dwa lata temu osiągnął najwyższe dochody, miał najwyższy opodatkowany dochód w Polsce, był ten, który sprzedał swój zakład produkcyjny. I dlatego on zapłacił 40% podatku. W chwili obecnej on oczywiście zapłaci 19% podatku, więc już nie będzie takim podatnikiem. My bazujemy na danych z 2003 r., czyli na danych z roku, w którym nie obowiązywała stawka 19% podatku od działalności gospodarczej i dochody kapitałowe były opodatkowane progresją. Te dochody teraz są opodatkowane stawką 19%. Co to oznacza? To oznacza, że część podatników, którzy przewidywali, iż będą zmiany, powstrzymała się od transakcji. Część podatników musiała dokonać transakcji i zalicza się do grupy, o której my mówimy, do tych czterech tysięcy osób, ale w bieżącym roku czy w przyszłym roku już ich tam nie będzie, dlatego że są korzystniejsze rozwiązania podatkowe. Według danych, którymi dysponujemy, w grupie zarabiających powyżej 600 tysięcy zł rocznie jest ponad pięć tysięcy osób, ale według naszych szacunków około tysiąca rozlicza się za pomocą stawki 19%, czyli skorzystało z tej opcji podatkowej.

A ile osób w przyszłym roku przejdzie z tej grupy do tej dolnej na skutek wprowadzenia 50%? Trudno powiedzieć. Trudno powiedzieć, dlatego że można by zapytać: dlaczego właściwie ktoś, kto osiągał wysokie dochody z działalności gospodarczej, do tej pory nie przeszedł na 19%? Skoro 19% to mniej niż 40%, to wydawałoby się to oczywistą sprawą, tym bardziej będzie to mniej niż 50%. Naszym zdaniem wytłumaczeń mogło być kilka. Otóż ta opcja podatkowa oznacza, że traci się ulgi, traci się możliwość wspólnego opodatkowania, traci się kilka rzeczy. A więc podatnicy mogli dokonać takich szacunków: co prawda zapłacę tylko 19% podatku, ale nie będę mógł się rozliczać wspólnie z małżonkiem, stracę kwotę wolną od podatku, stracę ulgę remontową itd., itd. I wyliczyli sobie, że jednak im się to opłaca. Wprowadzenie stawki pięćdziesięcioprocentowej powoduje, że ta kalkulacja może się okazać inna, wtedy może się opłacać przejście na 19%. Ponadto podatnicy mają to do siebie, że do niektórych rozwiązań podchodzą z pewną dozą nieufności. Ja też rozmawiałem z takimi, którzy mówili: no, zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało, i po roku ewentualnie się zastanowimy. Ponadto opodatkowanie według skali progresywnej, czyli 19, 30, 40%, ma tę zaletę, że zapewnia kwotę wolną

(podsekretarz stanu J. Neneman)

od podatku. I kiedy dochody są niskie – a w działalności gospodarczej dochody raz są wysokie, a raz niskie – kiedy koniunktura jest kiepska, opłaca się być w progresji, bo wtedy jest kwota wolna od podatku i są ulgi. A kiedy dochody są wysokie, opłaca się przejść na 19%. Sytuacja gospodarcza Polski, jeśli chodzi o zyskowność przedsięwzięć gospodarczych, w tym roku się poprawiła. W przyszłym roku też pewnie będzie dobra, dlatego należy oczekiwać, że w przyszłym roku jeszcze więcej podatników się przeniesie z tej stawki 40 czy 50% do stawki 19%. To jest to, o czym pan minister mówił – może być tak, że część się przeniesie. I jeśli to by była 1/5 tych wyliczeń, to by oznaczało, że całość rachunku wynosi zero.

A z czego, proszę państwa, Panie i Panowie Senatorowie, byłby te dochody? Mogą to być dochody ze stosunku pracy – tutaj przeniesienie się może nastroczać problemy pewne. Mogłyby to być dochody z kapitału... Ale tylko mogłyby być, dlatego że ci, którzy osiągnęli dochody z kapitału, już skorzystali z tej możliwości i będą się rozliczali według stawki 19%. Co się tyczy opodatkowania członków zarządu – bo to, jak rozumiem, leżało u podstaw tej decyzji – to można sobie wyobrazić sytuację, w której osoba będąca członkiem zarządu w polskiej firmie, pobierająca wysokie wynagrodzenia z tego tytułu, zostaje rezydentem w innym kraju, co nie jest proste, ale możliwe, i wtedy te dochody byłyby w Polsce opodatkowane stawką ryczałtową 20%. Wśród tych wysokich dochodów, o które pan senator pytał, były też dochody z praw majątkowych. Można sobie na przykład wyobrazić, że ktoś napisał książkę i zarobił aż tyle pieniędzy. Co prawda chyba w Polsce aż takich pieniędzy za książkę się nie dostaje, ale jest kilku artystów w Polsce, którzy osiągają duże dochody. Oni co prawda korzystają z pięćdziesięcioprocentowych kosztów uzyskania, ale w grupie objętej tym podatkiem mogli się znaleźć. Jest też kwestia umów o dzieło i umów zleceń, ale z tego raczej nie ma dużych pieniędzy. Reasumując, są to przede wszystkim umowy o pracę najemną, gdzie możliwości manewru nie są duże, plus te zaszłości, które były, czyli dochody kapitałowe, inaczej teraz rozliczane. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

W związku z tym, że wystąpił pewien bardzo dziwny problem techniczny, proponuję, żeby jeden z ministrów – może ten, który nie będzie musiał teraz odpowiadać na pytanie pani senator Liszcz – zechciał odpowiedzieć z miejsca, w końcu jest tam mikrofon i może to zrobić.

Do kogo pani adresuje pytanie?

(Senator Teresa Liszcz: Mnie jest wszystko jedno. Może do głównego pana ministra?)

No, ale jest dwóch. Nie ma takiej...

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Niech młody człowiek usiądzie, a ja postoję.)

Proszę, aby pan minister odpowiadał z miejsca.

(Senator Teresa Liszcz: Pan minister to w ogóle...)

Ale nie może być pani wszystko jedno. Jednak jest tu dwóch ministrów, dwóch mężczyzn. No, tak nie można.

(Senator Teresa Liszcz: Obydwaj są bardzo przystojni, więc mi wszystko jedno.)

No nie, nie podejrzewałem pani o coś takiego.

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Mam dosyć konkretne pytania.

Po pierwsze, czy jest tak, jak się dowiedziałam w miejscowym urzędzie skarbowym, że alimenty na rzecz byłego małżonka w istocie opodatkowuje się dwukrotnie? Raz płaci, od swoich dochodów, zobowiązany do płacenia alimentów, a potem ten, kto te alimenty otrzymuje. Czy rzeczywiście tak jest? I czy nie uważa pan, że jest to niezgodne z konstytucją, takie podwójne opodatkowanie tych samych pieniędzy?

A po drugie, jakie względy przemawiają za zwolnieniem od podatków tych dochodów, które są w pktach 6 i 6a w art. 21, a mianowicie wszelkiego rodzaju wygranych w kasynach, wideotekach, automatach, grach liczbowych itd.?

I trzecie – jeśli jeszcze się mieszczę w czasie – czy to w porządku, że płaci się dziesięcioprocentowy podatek od dochodów z prowadzenia działalności gospodarczej, niezależnie od tego, na co się potem te dochody przeznacza, także wtedy, gdy są one w całości konsumowane? Jaka jest wtedy racja? Czy nie powinno być tak, że to przeznaczenie dochodów na inwestycje, zwłaszcza na inwestycje tworzące miejsca pracy, powinno być tytułem do zwolnienia czy do obniżenia stawki? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo dziękuję.

Kto będzie odpowiadał?

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Proszę pana Nenemana.)

Pan Neneman, mam zapisane.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję serdecznie.

Pani Senator, może od końca...

(podsekretarz stanu J. Neneman)

Panie Ministrze, pan chce odpowiedzieć na ostatnie pytanie, czy...

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Odpowiem w sprawie tych 19%.)

Okej.

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: To jest bardziej fachowe...)

To może ja odpowiem na pytanie w sprawie alimentów i kasyn, a pan minister powie na temat tak zwanej ulgi inwestycyjnej.

Faktycznie, proszę pani, Pani Senator, alimenty są jak gdyby opodatkowane dwukrotnie, ale proszę zwrócić uwagę, że nie było to przedmiotem obrad Sejmu. Do tej dyskusji można by wrócić, ale w tym momencie jest ona troszeczkę bezprzedmiotowa, dlatego że nie mamy tutaj żadnej możliwości manewru. W końcu Senat, jak rozumiem, odnosi się do poprawek, które były zgłoszone w Sejmie.

(Senator Teresa Liszcz: Sejm poprawia art. 21, więc...)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przepraszam, nie ma pani teraz głosu.
Pan Minister będzie uzupełniał, tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Być może trzeba by to przemyśleć i przy kolejnej nowelizacji zrobić taką poprawkę, ale na spokojnie, a nie w ostatniej chwili.

Odnosnie do dochodów z kasyn, nie ukrywamy, że Ministerstwo Finansów chętnie by po te pieniądze sięgnęło, natomiast jest tu techniczny problem – myśmy już dyskutowali na ten temat w kierownictwie resortu – dotyczący dokumentacji. Bo trzeba by nią objąć wszystkie wygrane, które się pojawiają, również te z automatów. Sama pani senator rozumie, że jest duży techniczny problem z tym, jak stwierdzić, ile kto wygrał. Jeśli się wprowadzi limit, od którego obowiązuje podatek, to oczywiście automaty, które wypłacają nagrody, będą je wypłacały poniżej tego limitu. Proszę tylko zwrócić uwagę, że pośrednio te dochody z kasyn i automatów są opodatkowane, dlatego że jest specjalny podatek od gier, który w skali budżetu – to jest nieduży podatek – przynosi 0,8% wpływów podatkowych. To jest istotna kwota, choć dotyczy tak niewielkiej grupy podatników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pan będzie uzupełniał, Panie Ministrze, tak?
(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Tak, ostatnie pytanie, które zadała pani senator.)
Proszę.

Minister Finansów Mirosław Gronicki:

Ja się z panią zgadzam, że 19% podatku, który płacą przedsiębiorcy, jest podatkiem od zysku. Reszta to jest sprawa dyskrecjonalna. Nie możemy kontrolować, na co przedsiębiorca przeznaczy te pieniądze, czy na konsumpcję, czy na inwestycje. Jeżeli na konsumpcję, to mamy jeszcze szansę uzyskać trochę z VAT i z akcyzy, jeżeli na inwestycje, to oczywiście są one zwolnione z podatku. Ja bym jednak może podszedł do tego trochę filozoficznie. Wydaje mi się, że... jeżeli chcielibyśmy stworzyć taki system podatkowy, który byłby systemem mobilizującym, a nie systemem, w którym dzielimy biedę, jak to się mówi w Polsce, czyli systemem socjalnym – co jest trochę paradoksem, ale tak bym to nazwał – to powinniśmy raczej nagradzać tych, co inwestują, a karać tych, co konsumują. Podatek podobny do tego, o którym była mowa, funkcjonuje w Estonii, gdzie podatek według stawki 0% płaci się od zysku przeznaczanego na inwestycje, natomiast cała reszta jest, powiedziałbym, dość mocno opodatkowana. Można sobie wyobrazić w Polsce taką sytuację, że mielibyśmy stawkę 0% od zysków przeznaczonych na inwestycje i na przykład 50%, gdyby czy to Senat, czy Sejm tak sobie zażyczył, od pozostałych zysków. I wtedy jesteśmy w stanie powiedzieć, że mamy równość opodatkowania tych, którzy płacą podatki od zysku i tych, którzy są zatrudnieni, powiedzmy, jako pracownicy najemni. W przeciwnym wypadku mamy ewidentny arbitraż podatkowy, bo jest 19% w przypadku dochodów z zysku i 50% w przypadku dochodu z pracy najemnej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Romaszewski, potem senator Maśior.
(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Ministrze...)

Do którego z ministrów?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Do pana ministra.

Sprawa nie jest taka prosta. My rozważamy to głównie z punktu widzenia dochodów państwa i problemów gospodarczych, natomiast w międzyczasie, przez tych piętnaście lat, bardzo wyraźnie zmieniła się cała struktura społeczna. Można tu zaobserwować dosyć gwałtownie rosnące rozwarstwienie. Czy rząd uważa, że kontrola tego rozwarstwienia jest poza jego zainteresowaniem? Jak się kształtuje kwestia współczynnika Giniego? Jak wygląda kwestia rzeczywistego zmniejszenia stratyfikacji, która w sposób bardzo istotny narasta? Ja nie sądzę, żeby akurat

(senator Z. Romaszewski)

ten pięćdziesięcioprocentowy podatek w efektywny sposób to zmienił, ale czy w ogóle są jakieś pomysły, jak to zmienić, bo obawiam się, że to może prowadzić do bardzo poważnych problemów społecznych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Minister Finansów
Miroslaw Gronicki:**

Pierwsza sprawa, czyli wskaźnik Giniego. Oczywiście powiem o pewnej prawidłowości, a nie o szczególnych przypadkach. Prawidłowość jest następująca: w gospodarce stricte rynkowej największy współczynnik Giniego, czyli największe rozwarstwienie, jest w krajach najbiedniejszych. Najmniejsze – w krajach najbogatszych, dlatego że im bogatszy kraj, tym ten współczynnik Giniego jest relatywnie mniejszy. To byłaby pierwsza sprawa. Czyli nie jest tak, że poprzez opodatkowanie jesteśmy w stanie zmniejszyć rozwarstwienie społeczeństwa, nie tędy droga. Drogą jest tu raczej szybszy rozwój gospodarczy i zwiększenie, mówiąc w cudzysłowie, bogactwa obywateli. To jest jedyny sposób.

Kolejna sprawa, o której też trzeba pamiętać. Bo jedna rzecz to dochody, a druga to majątek, to, ile się go posiada. Także tutaj współczynnik Giniego jest oczywiście zupełnie inny w przypadku krajów biednych i w przypadku krajów bogatych. Ale, o ile mi wiadomo, nie wprowadzamy podatku od zasobów, wprowadzamy podatek od dochodów. Inna sprawa jest taka: jeżeli mielibyśmy opodatkowywać zasób, czyli bogactwo, to podcinałobyśmy gałąź gospodarki rynkowej. Musimy po prostu się zdecydować, jakie są priorytety dla rządu, dla Senatu i Sejmu. Czy priorytetem jest to, że chcemy, aby gospodarka rozwijała się szybciej, czy priorytetem jest to, abyśmy, powiedzmy, starali się odpowiadać na pytania związane ze sprawiedliwością społeczną poprzez system podatkowy. Podkreślam raz jeszcze, że mamy wyraźny arbitraż podatkowy, jeżeli chodzi o dochody z różnych źródeł.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator Mąsior, a po nim pan senator Podkański.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ponieważ pan minister ma takie trochę filozoficzne podejście do kwestii podat-

ków, chciałbym też się na nie zdobyć, pytając o ten pięćdziesięcioprocentowy podatek. Na dobrą sprawę, jeśli konfederacja pracodawców jest tu przeciwko, to ja się temu nie dziwię, ponieważ występuje w obronie swoich członków. Ale cały czas mówimy: twarde prawo, ale prawo. I teraz mam pytanie: czy przy dochodach rządu miliona złotych, człowiek, który tyle zarabia miesięcznie, będzie robił uniki, by nie zapłacić 30 tysięcy czy 25 tysięcy zł dodatkowego podatku miesięcznie? Po to tylko, żeby nie wejść w ten próg podatkowy? No wydaje mi się, że nie. Z tego, co mówił pan minister Neneman, to po pierwsze, z tytułu stosunku pracy...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja bardzo proszę, żeby stawiać pytania, a nie wygłaszać przemówienia.)

Dobrze, Panie Marszałku, ale chciałem zacząć od tej filozofii.

Pytanie jest takie: czy my naprawdę jesteśmy dzisiaj w stanie przewidzieć, że wyjdziemy na zero przy tej pięćdziesięcioprocentowej stawce? Z jednej strony mamy dodatek 190 zł w postaci bonów żywnościowych, o które wnosili pan marszałek Chronowski, a z drugiej strony walczymy o cztery tysiące, pięć tysięcy osób, które naprawdę mają bardzo wysokie zarobki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Minister Finansów
Miroslaw Gronicki:**

Proszę mnie źle nie zrozumieć, ja nie stoję w obronie pięciu czy czterech tysięcy podatników. Ja mogę powiedzieć tak samo, jak powiedział premier Belka: to nie jest problem obrony podatników, to jest problem obrony pewnego systemu wartości, który obowiązuje w gospodarce rynkowej, a jednocześnie problem, tak jak już powiedziałem, arbitrażu podatkowego. To, co pan powiedział o 1 milionie zł dochodu... Jeżeli ktoś ma 1 milion zł zysku, to on zapłaci 190 tysięcy zł podatku, nie płaci ZUS – przedsiębiorca najczęściej ZUS nie płaci, bo i po co, albo płaci, ale to jest, powiedzmy, minimalne. I teraz pytanie jest takie: gdybyście państwo spróbowali podnieść ten podatek, zamienić ten dziewiętnastoprocentowy podatek na pięćdziesięcioprocentowy... No dlaczego nikt z państwa w Senacie i w Sejmie tego nie podniósł? Jeżeli chcemy być równi, chcemy, żeby ludzie byli równi wobec systemu podatkowego, to wprowadźmy to.

Poza tym nieprawdą jest to, co pan powiedział, że od 1 miliona zł przychodu zysk dla budżetu będzie wynosił 35–50 tysięcy zł. Jak mi wiadomo,

(minister M. Gronicki)

będzie on znacznie większy, prawda? Bo to jest... Proszę?

(Głos z sali: 100 tysięcy, 100 tysięcy.)

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie, nie, płacimy o 10% więcej. Przy 1 milionie zł to jest 100 tysięcy zł.

(Głos z sali: Nie.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Może pan minister nam to powie.

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Pan minister Neneman ma wyliczenia, być może ja...)

Uzupełni pan może potem.

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Tak.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję.

Jeśli podatnik ma 1 milion zł dochodu, jeśli takie jest jego wynagrodzenie za pracę, jego dochód wynosi 1 milion zł, to wprowadzenie nowej stawki podatkowej zwiększy ten dochód o 36 tysięcy... Przepraszam bardzo, zwiększy podatek o 36 tysięcy zł.

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Zwracam honor, Panie Senatorze. Ale proszę mi jeszcze powiedzieć, jaki byłby podatek płacony łącznie z ZUS przez przedsiębiorcę i przez osobę zarabiającą 1 milion zł?)

Jeśli osoba, która osiąga, chodzi o wynagrodzenie ze stosunku pracy, dochód w wysokości 1 miliona zł, to łączne obciążenie, wszystkimi składkami i podatkami, tejże osoby wynosi 414 tysięcy zł. Gdyby ta osoba mogła przejść na podatek liniowy, ten dziewiętnastoprocentowy, i gdyby to zrobiła i zarejestrowała się jako przedsiębiorca, czyli opłacała składki ZUS według obowiązujących obecnie przepisów, to zamiast 414 tysięcy zł zapłaciłaby 195 tysięcy zł. Zyskałaby więc na tej operacji 219 tysięcy zł.

Gdybyśmy wprowadzili... Inaczej, gdyby w Sejmie przeszedł projekt podniesienia składek dla przedsiębiorców – bardzo kontrowersyjny projekt, o którym pewnie państwo senatorowie już słyszeli, a jeśli nie, to z pewnością będziecie słyszeli, bo będzie dyskutowany bardzo namiętnie – gdyby ta propozycja, którą rząd przygotował, przeszła i zwiększyłyby się obciążenia zusowskie przedsiębiorców, to ten przedsiębiorca, który osiąga 1 milion zł dochodu, zapłaciłby podatek łącznie z ZUS... No te wszystkie obciążenia wyniosłyby wtedy 228 tysięcy zł. Powtarzam: poprzednio było 195 zł. Tak że w tej sytuacji na przejściu na 19% zyskałby nie 219 tysięcy zł, a 185 tysięcy zł. Proszę jeszcze zwrócić uwagę na to, że przedsiębiorca, który korzysta z dziewiętnastoprocentowego podatku, ma prawo wliczyć

w koszty działalności faktycznie poniesione koszty, zaś osoba, która osiąga dochody z wynagrodzenia za pracę, ma koszty ryczałtowe w wysokości około 1 tysiąca zł i tylko tyle może sobie wliczyć w koszty. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, pan już skończył, tak?

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Tak, tak, ja już skończyłem.)

Dziękuję.

Pyta pan Podkański, a potem pani Ferenc będzie pytała.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie! Panowie Ministrowie!

Mam cztery pytania, jeśli chodzi o odpowiedzi, to zostawiam dowolność panom ministrom, zostawiam podział ich decyzji.

Pierwsze pytanie: pan minister Neneman stwierdził, że zmiany w przedstawionych dwóch projektach ustaw są drobne, techniczne, korzystne dla podatników. Ja mam pytanie: jakie są wyniki symulacji finansowej odnoszącej się do przychodów budżetu państwa z PIT i CIT w roku 2005 w porównaniu do roku 2004. Czy ministerstwo posiada takie symulacje? I jakie są skutki ewentualnie wprowadzonych zmian, przyjmując stan prawny w Sejmie, dla pożytku publicznego?

Pytanie drugie: dlaczego składka na Narodowy Fundusz Zdrowia w całości nie może być odliczana od dochodu przed pobraniem zaliczki? Moje prywatne zdanie jest takie, że tak powinno być.

Trzecie pytanie: rząd zapowiedział niedawno, że będzie podwyższał minimalne wynagrodzenie. Panie Ministrze, czy w tej chwili, przy tej nowelizacji, nie powinna być w związku z tym podniesiona kwota wolna od podatku, która istnieje w skali podatkowej?

I czwarte pytanie, ostatnie: czy nie należy już w tej chwili podjąć prac w polskim parlamencie, a także w rządzie, nad tym, by koszty uzyskania przychodu nie obejmowały całości kosztów wynagrodzeń i nagród? Innymi słowy, czy nie należy rozważyć wariantu, żeby w koszty można było wliczyć krotność średniego przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Na które pytania pan będzie odpowiadał, Panie Ministrze?

(Minister Finansów Mirosław Gronicki: Pan minister Neneman odpowie na dwa pierwsze, a także na ostatnie, ja zaś na trzecie.)

To wobec tego zaczniemy od pana ministra Nenemana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Odnosnie do odliczania składki zdrowotnej, de facto, proszę państwa... Szanowni Państwo, podnoszenie co roku o 0,25 punktu procentowego składki na ubezpieczenia zdrowotne przekłada się na większe obciążenia obywateli. Poprawka, o której pan mówi, czy też propozycja, którą pan senator zgłosił, jest taka, żeby w całości można to było odliczać od podatku, czyli jak gdyby ten wzrost kosztów, wzrost składki byłby ponoszony przez budżet. Naszym zdaniem, nie można się na to zgodzić, dlatego że te brakujące pieniądze trzeba by zebrać w jakiś inny sposób. Na marginesie jeszcze taka uwaga – proszę państwa, jeśli w systemie podatkowym pojawia się jakaś ulga, to znaczy, że za tę ulgę ktoś inny musi zapłacić, bo wydatki są, jakie są, i te wydatki muszą być sfinansowane z dochodów. Jeśli byśmy przystali na pana propozycję, to te brakujące pieniądze w budżecie trzeba by w jakiś inny sposób zabrać – mówię specjalnie „zabrać” – dlatego że trzeba znaleźć „chętnych”, którzy... No nikt z podatników chętnie sam pieniędzy nie odda, trzeba mu je zabrać, więc trzeba by jakieś inne podatki podwyższyć, żeby to odzyskać.

Moim zdaniem, ten mechanizm, że tylko część można odliczyć od podatku, znacznie większą część, a jedynie pół punktu procentowego obecnie można odliczyć, jest dobrym rozwiązaniem, dlatego że każdorazowe podniesienie składki zdrowotnej jest czytelnym sygnałem dla obywateli, że oto co prawda służba zdrowia dostanie więcej pieniędzy, ale będzie to więcej kosztowało obywateli, bo – jest już taki slogan w teorii ekonomii – nie ma darmowych obiadów. I służba zdrowia też nie jest darmowa, ona jest utrzymywana z pieniędzy podatników.

Odnosnie do pytania o pożytek publiczny...

(*Głos z sali: O darowizny.*)

O darowizny. Chodziło panu o sześcioprocentowe darowizny na rzecz organizacji działających w sferze pożytku publicznego, dobrze zrozumiałem?

(*Senator Lesław Podkański: Chodzi mi generalnie o tę zmianę, która skutkuje....*)

Według naszych szacunków dla budżetu to będzie koszt wynoszący około 90 milionów zł, ale tu, podobnie jak przy stawce pięćdziesięcioprocentowej, wiele zależy od tego, jak podatnicy się zachowają. Przy tym 1%, o którym dzisiaj już państwu mówiłem, w tym roku kalendarzowym odzew podatników był słaby, dlatego że to rozwiązanie pojawiło się późno. Jeśli wprowadzimy tę zmianę, o której mówiłem, o której pani senator też mówiła, że będzie można przekazywać w trakcie roku podatkowego ten 1%, to – oczywiście

w połączeniu z akcją informacyjną tych organizacji – odnosi się wrażenie, że będą to znacznie większe pieniądze. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Ministrze, o odpowiedź na dwa następane pytania.

**Minister Finansów
Mirosław Gronicki:**

To znaczy ja odpowiem na trzecie, a na czwarte odpowie pan minister Neneman.

Jeżeli chodzi o minimalne wynagrodzenia, to ja chciałbym to umiejscowić w pewnej perspektywie. Proszę państwa, relacja średniego wynagrodzenia w Polsce do minimalnego jest wyjątkowo mała. Z jednej strony mówimy o tym, że współczynnik Giniego w Polsce jest, jaki jest, ale z drugiej strony relacja, jeśli chodzi o dochody, powoduje, że mamy de facto bardzo spłaszczony system wynagradzania, system, który de facto nie jest zbyt motywacyjny. To po pierwsze.

Po drugie, w ostatnich rozmowach z komisją trójstronną ustalono, iż minimalna płaca w przyszłym roku wzrośnie o tyle, o ile inflacja w tym roku, czyli o 3% – to jest kolejna sprawa – przy przewidywanym wzroście płac w skali całej gospodarki narodowej wynoszącym przeciętnie około 5%. Tak więc ta relacja pomiędzy płacą przeciętną a płacą minimalną będzie mniej więcej podobna. Koszt zatrudnienia pracownika, powiedzmy, świeżego na poziomie minimalnego wynagrodzenia łącznie z ZUS i innymi kosztami przekracza 50% rzeczywistego wynagrodzenia netto, które uzyskuje pracownik, czyli te koszty są stosunkowo wysokie.

Jest propozycja ze strony Ministerstwa Gospodarki i Pracy, ministra Hausnera, aby wyeliminować coś, co się nazywa klinem podatkowym, zmniejszając podatek płacony przez osoby, które zarabiają najmniej, i w ten sposób, powiedzmy, powstrzymywać wzrost nominalnego minimalnego wynagrodzenia. Inaczej mówiąc koszty pracy tych najmniej wykwalifikowanych nie powinny rosnać, korzyści dla tych, którzy są zatrudniani jako zatrudniani w pierwszej pracy, byłyby relatywnie większe. To jest jedyna rzecz, którą można zrobić, aby sprawę w pewnym sensie załatwić.

To jest zresztą nie tylko problem minimalnego wynagrodzenia, to jest również problem dotyczący czego innego, mianowicie relacji przeciętnej renty, przeciętnej emerytury do przeciętnej wynagrodzenia. Te różnice w polskiej gospodarce są najwyższe w Europie i obawiam się, że to jest balast, który sami sobie zafundowaliśmy w poprzednim okresie, balast, który niestety będzie powstrzymywał rozwój polskiej gospodarki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Raz jeszcze pan minister Neneman.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja jeszcze pozwolę sobie dokończyć myśl, którą pan minister Gronicki rozpoczął, odnośnie do kwoty wolnej, bo, jak rozumiem, pytanie pana senatora było: co z kwotą wolną?

Ale jeszcze jedna uwaga do tak zwanego klina podatkowego, czyli mówiąc w uproszczeniu różnicy między tym, co pracodawca płaci, jaki ma koszt pracy, a tym, co pracownik bierze do kieszeni. Im większy ten klin podatkowy, tym większy z jednej strony negatywny bodziec do zatrudniania szczególnie mało wykwalifikowanych pracowników, również z drugiej strony negatywny bodziec do podejmowania pracy w sytuacji, kiedy różnica między zasiłkiem dla bezrobotnych czy też zasiłkami z pomocy społecznej a płacą netto jest nieduża. A więc tutaj zamierzenia rządu, o których pan minister powiedział, będą szły... Prace studyjne będą szły w tym kierunku, żeby zaproponować pewne rozwiązanie, które by ten klin podatkowy, czyli różnicę między płacą netto a kosztem dla pracownika, zmniejszyły.

Dlaczego nie zdecydowaliśmy się na podniesienie kwoty wolnej? Otóż, Panie Senatorze, podniesienie kwoty wolnej o złotówkę oznacza koszt dla budżetu około 22 milionów zł. Więc jeśli pan by zaproponował 100 zł od 1000 zł, łatwo policzyć, jaki to by był koszt. I to jest główny, a być może nawet jedyny, powód tego, że nie ma żadnych ruchów po stronie kwoty wolnej i skali podatkowej, bo oczywiście, jak pan senator dobrze wie, również progi skali podatkowej są zamrożone.

I czwarte pana pytanie, dotyczące wliczania w koszty. Taka poprawka się pojawiła, nie zyskała jednak akceptacji Sejmu, rząd też był jej przeciwny. Mogę powiedzieć tak: powoływano się na analogie, na to, że dochody z dywidendy są płacone z zysku, dochody z kapitału są inaczej opodatkowane, a więc dlaczego nie przyjąć takiego rozwiązania. Jeśli dobrze pamiętam intencję tych, którzy tę poprawkę zgłosili... Tam zdaje się była mowa o dwunastokrotności, co by oznaczało, że wynagrodzenia do wysokości dwunastokrotności przeciętnej płacy – na przykład, bo to można też w jakiś inny sposób zrobić – można by było wliczyć w koszty, zaś wszystko, co jest ponad to, byłoby płacone z zysku. Argumentowano, że w ten sposób płaci się dywidendy.

Otóż – myśmy o tym już dzisiaj mówili – proszę zwrócić uwagę, że opodatkowanie dochodów z kapitału i dochodów z pracy jest w Polsce różne. Dochody z pracy są opodatkowane w sposób o wiele bardziej restrykcyjny niż dochody z kapitału, przy dochodach z kapitału tak naprawdę podatek płacony jest dwukrotnie – tu też była o tym mowa – to znaczy najpierw firma płaci podatek, a potem jeszcze jest płacony podatek od dywidendy. A więc jest to podwójne opodatkowanie. Gdybyśmy to rozwiązaniem przyjęli do dochodów z pracy przekraczających na przykład dwunastokrotność, to też pojawiłoby się dwukrotne opodatkowanie – najpierw firma by tę pensję ponad to, co może wliczyć w koszty, płaciła z zysku, a więc byłoby to opodatkowane, a potem jeszcze osoba, która otrzymywałaby takie dochody, płaciłaby podatki według skali progresywnej nawet do 50%. Tak więc to opodatkowanie nie dość, że byłoby podwójne, to jeszcze byłoby bardzo, bardzo wysokie, zupełnie nieproporcjonalne do opodatkowania dochodów z kapitału.

I należy sobie zadać pytanie, czy w kraju, gdzie stopa bezrobocia wynosi nieomal... – no teraz już wynosi mniej niż 20%, nawet mniej niż 19%, ale dalej jest bardzo wysoka – należy preferować rozwiązania, które zwiększają opodatkowanie pracy, czy może lepiej rozwiązania, które zwiększają opodatkowanie kapitału, a może lepiej mówić o relacji opodatkowania kapitału do relacji pracy. Dlatego stanowisko rządu było przeciwne tej propozycji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ponieważ musiał opuścić salę obrad minister Gronicki, a jest jeszcze pięciu pytających, ja bym jednak prosił pana ministra na mównicę.

Pytanie będzie zadawała pani Genowefa Ferenc, a następnie senator Biela.

(*Senator Lesław Podkański:* Przepraszam bardzo, ale ja na bardzo istotną pierwszą część pierwszego pytania nie...)

Dobrze, zaraz będzie możliwość. Pan minister wchodzi na trybunę i pan chce... O co panu chodzi?

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku, nie otrzymałem odpowiedzi na bardzo istotną pierwszą część pierwszego pytania: jakie są skutki finansowe dla budżetu państwa zmian w podatku PIT i CIT w roku 2005 w porównaniu do roku 2004, w sensie globalnych efektów tych zmian. Ja tylko otrzymałem odpowiedź na pytanie o pożytku publicznym. Tak więc chciałbym o to zapytać. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Czy chodzi panu o wszystkie zmiany?
(*Senator Lesław Podkański: Tak.*)

To ja muszę... Ja nie chcę strzelać, odszukam tę liczbę i wtedy ją panu dokładnie podam, dlatego że tak naprawdę te istotne zmiany to jest pożytek publiczny i wspólne opodatkowanie małżonków. I to są największe zmiany z tego, co pamiętam, ale ja to zaraz odszukam czy też poproszę pracowników, żeby dokładne mi te liczby podali i ja wtedy odpowiem precyzyjnie na to pytanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze.

Pani Ferenc, proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy ja dobrze zrozumiałam pana wypowiedź, że jeśli pracodawca, który dotychczas przy 1 milionie zł zarobku płacił normalną stawkę, przejdzie na stawkę 19%, to różnica w kwocie podatku wyniesie około 200 milionów w zaokrągleniu, czyli...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: 200 tysięcy pani senator.*)

Tysiący.

... jeżeli tysiąc podatników z tej grupy przeszłoby na ten podatek, to już mamy prawie 200 milionów podatku mniej dla budżetu? Do tego gdyby dołożyć zmiany miejsca zarządzania przez korporacje międzynarodowe, które mają możliwość przemieszczania się i mogą nie płacić podatku u nas w ogóle – gdyby mógł pan określić właśnie ten temat – to już byśmy mieli więcej strat niż korzyści.

I ostatnie pytanie dotyczy stanowiska Ministerstwa Finansów w sprawie pogłębiającego się na uczelniach zjawiska przechodzenia z umowy o pracę na świadczenie usług edukacyjnych i rejestrowanie działalności gospodarczej. Czy to nie jest również bardzo groźne zjawisko? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Dziękuję serdecznie.

Potwierdzam tę informację, o którą pani senator pytała, że dla osoby, która osiąga dochód w wyso-

kości 1 miliona zł, obecnie podatek łącznie ze składkami na ubezpieczenia społeczne wynosi w zaokrągleniu 414 tysięcy zł, a jeśli by przeszła ona na 19%, zapłaciłaby 195 tysięcy zł. A więc jak gdyby strata na takim przejściu jednego podatnika wynosi 220 tysięcy zł. Jeśli byłby podatnik, który ma roczne dochody w wysokości 10 milionów zł, to według obowiązujących przepisów podatek jego wynosi 4 miliony 200 tysięcy zł, a po wprowadzeniu skali 50% zapłaciłby on 5 milionów 100 zł, a więc zyskalibyśmy na nim 900 tysięcy zł. A gdyby ten podatnik miał możliwość przeniesienia się na prowadzenie działalności gospodarczej, na podatek 19%, to w zależności od wariantu reformy zusowskiej, o czym potem będziemy mówić, stracilibyśmy na tym podatniku albo 2 miliony 300 tysięcy zł, albo 2 miliony 250 tysięcy zł.

Teraz pytanie, czy... Mówiliśmy o przenoszeniu się z pracy najemnej na opodatkowanie 19%. Dotyczy to oczywiście tylko części podatników, bo trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że na pewno nie przejdą wszyscy podatnicy. Ale jeśli by przechodzili podatnicy, którzy osiągają 1 milion zł, to wystarczy, że przejdzie 1/5 z nich i ta operacja da wynik zerowy. Proszę też zwrócić uwagę na to, że w tych 240 milionach zł, o których mówiłem, dochody budżetu państwa wynoszą tylko ciut więcej niż 50%, dlatego że część jest przekazywana do jednostek samorządu terytorialnego, czyli nawet jeśli by tych 240 milionów zł zostało zrealizowanych, to do budżetu państwa wpłynęłoby około 120 milionów zł.

Co do korporacji międzynarodowych jest taka możliwość, proszę państwa, w sytuacji, kiedy firma transnarodowa operuje na rynku tak zwanym wschodnioeuropejskim i często jest tak, że zarząd obsługuje kilka krajów. Wtedy zależy to tak naprawdę od decyzji firmy, czy ten zarząd będzie w Warszawie, w Bratysławie, w Pradze czy w Wilnie, dlatego że i tak ci pracownicy cały czas kursują po okolicy, cały czas zarządzanie się odbywa w różnych miejscach. Być może będzie to argument dla zarządów na szczeblu kwatery generalnej, że tak się wyrażę, czyli znajdujących się najczęściej w Stanach Zjednoczonych albo w Europie Zachodniej czy też w Japonii, żeby przenieść regionalny oddział z jednego kraju do drugiego, czyli tam, gdzie rozwiązania podatkowe są korzystniejsze.

Jeszcze jedna uwaga do tego, o co państwo pytali wcześniej, czy można by zrobić tak, żeby lepiej kontrolować podatników, żeby oni nie uciekali. Proszę państwa, jeśli się wprowadza system, w którym jest tak zwana opcja podatkowa, czyli podatnik ma prawo wyboru, to nie można w drugim kroku mówić, że akurat temu podatnikowi to my nie pozwalamy. Skoro przyjmuje się pewne rozwiązania korzystne dla podatników prowadzących działalność gospodarczą, to trzeba się liczyć z takimi konsekwencjami, że ci podatnicy będą korzystali z tych rozwiązań.

(podsekretarz stanu J. Neneman)

Co do sytuacji, o której pani senator mówiła, czyli przechodzenia na uczelniach z umowy o pracę na umowę o świadczenie usług edukacyjnych, to jest to dokładnie to, o czym przed chwilą powiedziałem. Poprzez wprowadzenie dziewiętnastoprocentowego podatku od działalności gospodarczej jest stworzona taka możliwość i teraz nauczyciele akademicy po prostu dokonują kalkulacji, co im się bardziej opłaca, i na to się decydują, na czym budżet państwa cierpi podwójnie. Mówię: budżet państwa, ale bardzo szeroko rozumiany, bo to sfera finansów publicznych cierpi podwójnie. Po pierwsze, cierpi dlatego, że są niższe dochody podatkowe, a po drugie, składki na ZUS są liczone od innej podstawy i w inny sposób, więc są niższe.

Oczywiście można powiedzieć, że to jest problem, ale to jest konsekwencja takich, a nie innych rozwiązań podatkowych i pewnej dowolności, polegającej na tym, że podatnik sam ma prawo zdecydować, według jakiego reżimu będzie się rozliczał. No ale tak to zostało uchwalone i taki system obowiązuje. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pyta pan Biela, potem pan Litwiniec.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie. Parokrotnie pytałem tutaj, na tej sali, ministrów finansów, jaka jest ściągłość podatków z hipermarketów. Pan minister Belka na tej sali mówił, było to ze dwa lata temu, że powoła specjalny pion, który by starał się zatrudniać najlepszych fachowców, aby uzyskać pożądaną efekt. Chciałbym zapytać, co dzisiaj wiadomo w tej sprawie. To były poważne kwoty, które – ja mam przynajmniej taką świadomość – nie są ściągane.

Drugie pytanie miało by trochę inny charakter. Czy zastanawialiście się państwo nad możliwością wprowadzenia nowego podatku, który by polegał na płaceniu budżetowi państwa z tytułu zwalniania pracowników. Zmarszczył pan brwi, to jest rzeczywiście sprawa nowa. Zwolnienia sporo kosztują budżet państwa: świadczenia dla bezrobotnych, a później dalsze świadczenia.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Minuta, proszę trzymać się czasu.)

Czy zastanawialiście się państwo nad możliwością obciążenia tym również podmiotów gospodarczych, które starają się zmniejszyć swoje koszty pracy, a powoduje to wzrost wydatków z budżetu państwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję.

Może odpowiem od końca, dlatego że to jest taki bardzo, bardzo... Marszczyłem brwi dlatego, że o takiej propozycji nie słyszałem, ale zaraz muszę panu senatorowi powiedzieć, że ma ona pewną wadę.

(Senator Adam Biela: Proszę?)

Ta propozycja, żeby opodatkować przedsiębiorców, którzy zwalniają pracowników, ma pewną wadę. Można tak, moim zdaniem, na gorąco powiedzieć. Argumentacja pana senatora jest słuszna: gdy przedsiębiorca zwalnia pracowników, to jak gdyby pozbywa się kłopotu finansowego. Może to nieładnie powiedziane, bo pracownik to nie kłopot.

(Senator Adam Biela: Zmniejsza koszty.)

Tak, zmniejsza koszty i przerzuca je na społeczeństwo.

(Senator Adam Biela: Tak jest.)

Ale trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego pracodawca zwalnia pracowników. Zwalnia ich przecież nie dlatego, żeby zrobić im na złość, tylko dlatego, jak pan sam zauważył, żeby ograniczyć koszty, czyli po to, żeby lepiej konkurować. To okoliczności rynkowe za tym przemawiają, a między innymi i to, o czym mówiliśmy dzisiaj, czyli ten klin podatkowy, powoduje, że praca jest bardzo droga. Czasami opłaca się kupić maszynę, która zastępuje pracowników. Gdybyśmy taki podatek wprowadzili, to byłaby to w pewnym sensie zachęta fiskalna do utrzymywania stanu zatrudnienia. To by oznaczało, że się pogarsza pozycja konkurencyjna pracodawcy. Z jakichś powodów, o których tu nie musimy dyskutować, nagle pracodawca dochodzi do wniosku, że ma za dużo pracowników, że koszty płacowe ma za duże i nie może na przykład konkurować z dostawcą zagranicznym. Ta propozycja, o której pan senator powiedział, mogłaby oznaczać, że my go przymuszamy, żeby on dalej zatrudniał tych pracowników, a wtedy cały zakład może upaść, bo przegra konkurencję. Oczywiście istnieje różnica między upadkiem całego zakładu, taką bardzo radykalną możliwością, a tym, że po prostu ten pracodawca ograniczy sobie swoje zyski, że jedynym efektem tego, o czym pan senator wspominał, będzie zmniejszenie zysku pracodawcy. Jest całe spektrum możliwych rozwiązań i trudno a priori zakładać, które z nich jest słuszniejsze. Ale doświadczenia krajów, które walczą z bezrobociem, pokazują, że usztywnianie rynku pracy, wprowadzanie zabezpieczeń przeciwko zwalnianiu obraca się de facto, w długiej per-

(podsekretarz stanu J. Neneman)

spektywie, dokładnie przeciwko tej idei, dlatego że im trudniej się zwalnia, tym trudniej się zatrudnia, czy raczej zatrudnia się łatwo, ale zanim pracodawca zatrudni człowieka, to trzy razy się zastanowi, czy naprawdę chce go zatrudnić, bo trudno mu będzie go zwolnić.

Jeśli chodzi o ściągalność podatków z hipermarketów, to nie dysponuję takimi danymi. Chyba że już teraz dysponuję... Oczywiście, dysponuję danymi szczegółowymi. (*Wesołość na sali*) Pan wicepremier Belka mówił wtedy, że chciał powoływać takie brygady tygrysa, jeśli dobrze pamiętam...

(*Senator Adam Biela*: Tak, to dokładnie moje pytanie.)

Dotyczyło to cen transferowych. To jest trudna materia. W różnych krajach robi się to, ale trzeba mieć świadomość, Szanowni Państwo, że ceny transferowe i cały transfer zysku, arbitraż podatkowy, o którym wspominał pan minister Gronicki, bo to jest jak gdyby to samo zagadnienie, polegają na tym, że jak w jednym miejscu trzeba zapłacić 40% podatku, a w drugim trzeba zapłacić 10% podatku, to podatnik tak się będzie starał, tak będzie kombinował – to nie jest dobre słowo – taką inwencją się wykaże, żeby tego zysku nie osiągać tam, gdzie płaci się duży podatek, tylko osiągać go tam, gdzie płaci się mały podatek. Można oczywiście to kontrolować i na świecie robi się to, w Polsce też jest powołana specjalna komórka do spraw cen transferowych, ale trzeba mieć świadomość, że skuteczność każdej kontroli jest, jaka jest. Aparat skarbowy jest nie najlepiej opłacany i jego efektywność w tej dziedzinie nie jest specjalnie duża, szczególnie że to są zagadnienia nowe i do konfrontacji z pracownikiem Ministerstwa Finansów z aparatu skarbowego po drugiej stronie barykady stają zarabiający kilkanaście czy kilkadziesiąt razy więcej prawnicy, którzy znają dokładnie przepisy podatkowe w naszym kraju – nasz aparat też je zna – ale również w drugim kraju, gdzie zysk jest transferowany.

Co się tyczy powszechnej opinii, że hipermarkety są zwolnione z podatku, to...

(*Senator Adam Biela*: Nie że są zwolnione, tylko że nie ściga się z nich podatku.)

To bardzo się cieszę, że pan senator to zauważył, bo część opinii publicznej uważa, że są one zwolnione z podatku. Ale rozumiem, że...

(*Senator Adam Biela*: Proszę nie podejrzewać Wysokiej Izby o taką ignorancję.)

Nie podejrzewam. Część opinii publicznej żyje jednak w takim przeświadczeniu, o którym mówiłem. No więc nie są zwolnione.

Mam tu, proszę państwa, dane dotyczące zeznań osób prawnych, zeznań podatkowych, które mówią, że w branży handlu detalicznego 55% podatników wykazało dochód, czyli zapłaciło po-

datek. W odniesieniu do wszystkich podatników działających w tej branży, czyli i zagranicznych, i krajowych, ten odsetek wynosi zaledwie 21%. Co to oznacza? To oznacza, że podatek dochodowy w handlu w większym stopniu jest płacony przez podmioty zagraniczne niż przez podmioty krajowe. Oczywiście to nie oznacza, że podmioty krajowe bardziej oszukują. Takiej tezy nie chcę, broń Boże, stawiać. Chodzi tylko o to, że po prostu inna jest rentowność handlu w dużym sklepie i handlu w małym sklepie. Być może to z tego wynika.

Postaram się panu senatorowi dać odpowiedź – zorientuję się, ale mam wrażenie, że jest gotowa odpowiedź w Ministerstwie Finansów – po prostu pokazać, które z tych wielkich sieci handlowych osiągają dochody w Polsce i jaki płacą podatek. Mam wrażenie, że te dane są. Nie mam ich teraz, ale pisemnie odpowiem na to pytanie.

(*Senator Adam Biela*: Bardzo bym prosił, Panie Ministrze, dlatego że pan minister Belka mówił wówczas...)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę nie dyskutować. Pan minister odpowiedział. To będzie załatwione. No bo musimy to rozdzielić. Gdy pan zabierze głos, to będzie pan mógł mówić.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję.

Nie ma pana senatora Podkańskiego, a chciałbym teraz precyzyjnie powiedzieć, jakie są koszty zmian, o których mówimy. Te koszty dotyczą głównie darowizn i wyroku trybunału. Koszt związany z wyrokiem trybunału jest szacowany na mniej więcej 70 milionów zł. Jeśli chodzi o darowizny, to w zależności od przyjętych założeń, jest to 40–90 milionów zł. Do tego dochodzi koszt propozycji dotyczącej Internetu – to jest około 200 milionów zł.

Chciałbym państwu tylko powtórzyć tę tezę, że szacunki, o których mówimy, i szacunki odnośnie do skali podatkowej opierają się na pewnych założeniach. Można kwestionować te założenia, ale jak Ministerstwo Finansów przedstawia jakiś szacunek, to mówi: założenie jest takie i takie, a szacunek jest taki i taki.

Najtrudniejsza do uchwycenia jest kwestia darowizn, dlatego że to podatnik decyduje o tym, czy skorzysta z darowizny, czy nie skorzysta. I trudno w tej sprawie cokolwiek zaprogramować, zaprojektować i policzyć.

Szacunek dotyczący Internetu zrobiliśmy w ten sposób, że mieliśmy dane dotyczące liczby

(podsekretarz stanu J. Neneman)

osób, które obecnie korzystają z Internetu, i wiedzieliśmy, jaka jest proponowana ulga, więc pomnożyliśmy tę ulgę przez liczbę osób. Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że to nie jest dobre rozwiązanie, bo część podatników będzie miała tańszy dostęp do Internetu, za mniej niż 760 zł, i nie wykorzysta ulgi. Być może więc ta kwota jest zawyżona.

Z drugiej strony można powiedzieć, że dostęp do Internetu w naszym kraju się zwiększa, więc być może za rok będzie kolejnych kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy podatników, którzy skorzystają z Internetu i będą się rozliczali. A więc ta liczba może być zaniżona, rzeczywisty koszt wprowadzenia ulgi internetowej może być większy. Ponadto może się pojawić to, o czym mówił pan minister Gronicki, to znaczy koszty korzystania z Internetu spadną, co by oznaczało, że policzony koszt jest za duży.

No i tak możemy sobie przedstawiać różne argumenty, i na prawo, i na lewo, i mówić, że koszt jest albo zawyżony, albo zaniżony. Oczywiście to jest domena, to jest taki przywilej państwa, żeby mówić, że któryś koszt jest zaniżony lub zawyżony. Powtarzam tylko, że ministerstwo, posługując się pewną metodologią, dostarcza danych. Przy tych założeniach, które przyjmujemy, te dane są robione z największą starannością, i my się możemy pod nimi podpisać – przy tych założeniach, które są. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pytanie zada pan Litwiniec, a potem pani Bochenek.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy sfery, o której opowiedział nam pan minister Neneman, wskazując na przykład światłej Estonii w zakresie podatków.

Od wielu lat spotykam się podczas różnych rozmów, i półprywatnych, i na różnych spotkaniach, zwłaszcza z przedstawicielami małego i średniego biznesu, którzy zadają pytanie – pośrednio jest to również moje pytanie – dlaczego Rzeczpospolita, opodatkowująca przedsiębiorców, nie sięgnie do tej oczywistej możliwości... Bo gdyby średni przedsiębiorca, a nawet mały producent na przykład paneli z drewna – przynajmniej na wsi sporo ludzi zarabia na tym trochę pieniędzy – miał kapitał, to mogłoby zmniejszyć się bezrobocie, tak przynajmniej mówią moi rozmówcy. Dlaczego w Polsce nie ryzykuje się stosowania tej procedury podatkowej? Polega ona na

tym: ja ci, przedsiębiorco, daruję przez rok płacenie podatku od zysku, pod warunkiem że go zainwestujesz.

Moje pytanie nie jest takie proste. Będąc bowiem przez pewien czas obserwatorem w Parlamencie Europejskim, spotkałem się z bardzo ostrą debatą na ten temat. To zostało właściwie z tego naiwnego rozumowania, być może naiwnego – nie chcę nazwać Estończyków naiwniakami – wyprowadzone do równowagi: w zasadach filozofii wolnego rynku nie leży możliwość zmuszenia przedsiębiorcy, żeby tu, i właśnie tu, inwestował, na przykład w Rzeczypospolitej, bo on jest wolny i może tu dostać ulgę, ale zainwestować może na Słowacji. A więc właściwie...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pytanie, pytanie...)

...ta nadzieja rozbiła się o tę zasadę wolnego rynku.

Czy moje myślenie jest właściwe? Czy może byłaby jakaś możliwość skłonienia przez politykę podatkową przedsiębiorcy, żeby inwestował w Rzeczypospolitej i przez to zmniejszał bezrobocie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję za pytanie. No, jest ono troszeczkę... Będę musiał państwu trochę czasu zabrać.

Trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego przedsiębiorcy inwestują. Czy przedsiębiorcy inwestują dlatego, że mają jakąś ulgę, czy dlatego, że ich ktoś poprosi, że im ktoś każe? Jak pan słusznie zauważył, w gospodarce rynkowej, kiedy można inwestować tu i tam, to przedsiębiorca podejmuje decyzję, czy inwestycję zlokalizuje w Słowacji czy w Polsce, a jeśli w Polsce, to czy w okolicach Warszawy, czy na przykład w okolicach Siedlec. Oczywiście, tam by chyba była bardziej potrzebna niż w okolicach Warszawy, bo tutaj bezrobocie nie jest takim problemem, jakim jest na wschodzie Polski czy na północy Polski.

Pojawia się więc pytanie, czy za pomocą systemu podatkowego można by jakoś sterować inwestycjami, żeby one powstawały w tym miejscu, a nie w innym miejscu, żeby miały charakter na przykład bardziej pracochłonny, a nie kapitałochłonny. Doświadczenia światowe w tej dziedzinie są duże, ale raczej niezachęcające. Otóż ulga podatkowa, bo rozumiem, że tym instrumentem mogłaby być ulga podatkowa... Pan senator powiedział: przez rok nie płacisz podatku, ale gdy zainwestujesz ten zysk...

(podsekretarz stanu J. Neneman)

Proszę państwa, trzeba zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę w Polsce inwestycje są finansowane z zysku, ale te inwestycje potem się amortyzują, czyli są odliczane od zysku. A więc efekt ekonomiczny w długim okresie jest taki, że inwestycje można sobie wrzucić w koszty za pomocą amortyzacji. Ale rozumiem, że chodzi o natychmiastowy efekt.

Doświadczenia różnych krajów pokazują, że ulgi inwestycyjne to nie jest dobry pomysł. Dlaczego? Dlatego, że z ulg inwestycyjnych korzystają głównie duże firmy, duże, bogate firmy, i największy dochód z ulg inwestycyjnych mają prawnicy podatkowi, którzy to obsługują. Małe firmy nie korzystają z tego, a doświadczenia polskie, kiedy to ulgi były obwarowane różnymi... No, trzeba by pewne warunki postawić.

Często firmy, na przykład na skutek słabszej koniunktury gospodarczej... No bo można wprowadzić taką ulgę: jeśli zatrudnisz, powiedzmy, dziesięć osób i będziesz przez pięć lat utrzymywał zatrudnienie, to coś tam. No, ale może być tak, że koniunktura gospodarcza się popsuje i pracodawca będzie musiał zwolnić te osoby, bo inaczej zbankrutuje, i straci ulgę. A więc przedsiębiorcy, szczególnie mali przedsiębiorcy, o małym kapitale – rozumiem, że to miałyby być rozwiązanie dla nich – bardzo ostrożnie podchodzą do ulg, bo dzisiaj ulga się wydaje atrakcyjna, ale gdy sytuacja na rynku się zmieni za trzy lata, to może ona stać się przekleństwem.

A więc doświadczenia, Panie Senatorze, pokazują, że ulgi podatkowe jako instrument sterowania inwestycjami się nie sprawdziły. To się nie sprawdziło, to jest kosztowne, słabo kontrolowalne. Różne państwa wykorzystują różne instrumenty, żeby inwestycje w tym czy innym miejscu były realizowane.

Mamy w Polsce pomoc publiczną, mamy specjalne strefy ekonomiczne, mamy pomoc na inwestycje, która jest różnicowana w zależności od tego, w jakim regionie te inwestycje powstają. I jakoś ten system działa, lepiej czy gorzej. Być może trzeba więc doskonalić te mechanizmy, które pokazują: jeśli wybudujesz fabrykę tu, to my ci dopłacimy tyle a tyle. To rozwiązanie jest bardzo transparentne, bo od razu widać, ile pieniędzy przychodzi z budżetu po to, żeby fabryka powstała na przykład na Mazurach, a nie na Śląsku czy odwrotnie – tu akurat miejsca geograficzne nie mają znaczenia.

Pytanie o to, jak skłonić inwestorów, czy polskich, czy też niepolskich, to jest, jak rozumiem, troszeczkę inne pytanie. Tu jest ważne pytanie, jak skłonić inwestorów, żeby otwierali zakłady w Polsce, a nie za granicą. I to jest dobre pytanie. Nie tylko Polacy, ale wszystkie narody w Europie i na świecie myślą, jak ustanowić najlepsze za-

chęty dla inwestorów. Gdy popatrzymy na rankingi czy też kwestionariusze, w których inwestorzy się wypowiadają, co dla nich jest ważne i co jest nieważne, to okazuje się, że podkreślają oni, iż na przykład stabilność prawa jest jednym z kluczowych elementów decydujących o tym, czy inwestycja powstanie w tym czy w innym kraju. To stabilność prawa w ogóle, stabilność i egzekucja prawa, w tym prawa podatkowego, jest ważnym elementem. I często ten element stabilności prawa, przewidywalności rozwiązań prawnych, jest ważniejszy od wysokości stawki podatkowej. Czyli bardzo wiele różnych czynników wpływa na decyzję o inwestowaniu w tym czy w innym kraju, w tym czy w innym regionie. Polska akurat w ostatnim czasie, w ostatnich latach, a można nawet powiedzieć, że w ostatnich miesiącach staje się krajem coraz bardziej atrakcyjnym dla lokowania inwestycji. Jak państwo obserwują, tych inwestycji przybywa może nie lawinowo, ale ten rok będzie, jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne w Polsce, dobrym rokiem w porównaniu z rokiem poprzednim czy z okresem sprzed dwóch lat. No a te inwestycje pociągną też za sobą inwestycje w ogóle. Tak naprawdę inwestuje się wtedy, kiedy szanse, że dana inwestycja przyniesie zysk, są duże – wtedy przedsiębiorstwo inwestuje, a inwestuje dla pieniędzy. Bo tak już jest skonstruowana gospodarka rynkowa, że inwestuje się dla pieniędzy, więc żeby pobudzić inwestycje, trzeba stwarzać takie warunki, żeby te inwestycje przynosiły wysokie zyski. I wtedy przedsiębiorcy będą inwestować, co więcej, oni będą inwestować nawet bez ulg inwestycyjnych, bo jeśli jest dobry pomysł na biznes i jeśli jest duża szansa, że ten biznes przyniesie duże pieniądze, to można skorzystać z kredytów, które – aczkolwiek trudno dostępne dla małych firm – są dostępne. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pytanie będzie zadawać pani Bochenek, a po pani Bochenek – pan Sztorc.

Proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w zasadzie chciałam zapytać o to pana ministra Gronickiego, który, uzasadniając stanowisko rządu... to znaczy, który jest przeciwny pięćdziesięcioprocentowemu opodatkowaniu i który powiedział, że jeśli część tych osób, które powinny to płacić, przejdzie na inny sposób rozliczania, to – cytuję – „będziemy do tego dopłacać”, a mówił tak o 1/5 tych osób. Proszę mi to wyjaśnić.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Z przyjemnością to pani wyjaśnię, bo o ile część moich odpowiedzi bazuje na pewnych przypuszczeniach czy na pewnych osądach, o tyle gdy mówimy akurat o liczbach, to o liczbach możemy mówić precyzyjnie. Aczkolwiek trzeba przyjmując założenie... Bo rozumowanie pana ministra Gronickiego i resortu finansów oparte jest na pewnym założeniu: jeśli część spośród tych czterech tysięcy podatników, o których mowa, skorzysta z innych możliwości rozliczania się, to wtedy coś się wydarzy. Jeśli ktoś z państwa zakwestionuje taką możliwość i powie: nieprawda, że co piąty z nich może z tego skorzystać, to jego rozumowanie będzie nieprawdziwe... To znaczy rozumowanie będzie prawdziwe, tylko konkluzja będzie inna, no bo założenie, na którym ono się opiera, będzie niespełnione. Ale najpierw może powtórzę, dlaczego takie założenie przyjmujemy i jak to się wyraża w liczbach.

(*Senator Krystyna Bochenek: I dlaczego będziemy do tego dokładać.*)

Dobrze.

No więc, jak już dzisiaj państwu częściowo mówiliśmy, osobami, których ten pięćdziesięcioprocentowy podatek mógłby dotknąć, są między innymi osoby osiągające dochody z pracy najemnej. O tych osiągających je z kapitału już powiedzieliśmy, że oni skorzystają pewnie z innych rozwiązań i ich praktycznie nie trzeba tu liczyć. No ale przyjrzyjmy się tej grupie osób utrzymujących się z pracy najemnej. Otóż wśród tej grupy jest pewnie jakaś część, trudno w tej chwili powiedzieć, jak wielka – być może to jest pięćdziesiąt osób, być może pięćset osób, być może tysiąc... To trudno powiedzieć, ażeby to wiedzieć, musielibyśmy tak naprawdę te cztery tysiące podatników zidentyfikować z imienia i nazwiska i zapytać: Szanowny Panie Podatniku, mający wysokie dochody, czy jest taka możliwość, że ty się przeniesiesz, dlatego że masz zapłacić o 30, 50, 100 czy 200 tysięcy podatku więcej, bo pojawia się ta nowa stawka? I tu wchodzi w grę argument, o którym mówił pan senator, że być może te dodatkowe 30 tysięcy nie spowoduje żadnej reakcji. Bardzo możliwe, że nie spowoduje, ale być może spowoduje, dlatego że podatnicy często w swoich działaniach nie kierują się czystą racją ekonomiczną, ale również emocjami. I to one powodują, że często podatnicy prowadzą działalność gospodarczą gdy zobaczą, że osiągnęli duży dochód i będą mieć do zapłacenia wysoki podatek, kupują sobie na przykład komputer albo coś innego, żeby tylko tego dużego po-

datku nie płacić. I to coś czasami nie jest im potrzebne, ale świadomość tego, że unikną płacenia wysokiego podatku, cieszy ich serce. No, racjonalności w tym nie ma, ale ludzkie zachowanie nie do końca są racjonalne.

Otóż, jeśli pewna część podatników z tej grupy pracowników najemnych miałyby możliwość przejścia na samozatrudnienie, skorzystałyby z tej możliwości i otworzyłyby firmy... No, możemy sobie na przykład wyobrazić pracownika dużej firmy – mówmy „firmy”, bo nie chciałbym tu wymieniać konkretnej nazwy czy to banku, czy petrochemii, żeby nie było złych skojarzeń – firmy, której zarząd ma wysokie zarobki. Ten pracownik jest pracownikiem etatowym i jest odpowiedzialny na przykład za sporządzanie analiz ekonomicznych dotyczących tego przedsiębiorstwa. Te analizy są bardzo istotne dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, więc on dużo pieniędzy tej firmie przysparza, a i firma płaci mu dużo pieniędzy. Teraz jest on na etacie, ale jeśli skorzysta z pewnych przywilejów, to będzie mógł otworzyć firmę pod tytułem „analizy ekonomiczne” i taką usługę sprzedawać. Czyli tak: przestaje być zatrudniony na etacie i otwiera własną firmę. Jeśli teraz, przed tym przejściem, osiągnie dochody wynoszące 1 milion – tak założmy, bo musimy się jakąś liczbą posługiwać, żeby podawać przykład, więc przypuścimy, że on zarabia w tej chwili 1 milion – to podatku i różnych paropodatków, czyli ZUS, od tego 1 miliona zapłaci łącznie 414 tysięcy zł. A jeśli on otworzy firmę pod tytułem „usługi doradztwa ekonomicznego” czy jakoś tak, i tę usługę sprzeda instytucji, w której kiedyś pracował, i tak samo osiągnie 1 milion zł dochodu – żeby zachować porównywalność, założmy, że osiągnie dochód w wysokości 1 miliona zł – to zapłaci podatek w wysokości 19% i do tego zapłaci składki na ubezpieczenia społeczne. Gdyby to było liczone według stanu na dzień dzisiejszy, to zapłaciliby 195 tysięcy, dlatego że podatek to 190 tysięcy, a te składki, które teraz są liczone jako 60% przeciętnego wynagrodzenia, to byłoby około 5 tysięcy złotych, dokładnie 5 tysięcy 900. Czyli to byłoby 195 tysięcy zł do zapłacenia. A różnica dla przychodów sfery budżetu i ZUS łącznie to by było 414 tysięcy minus 195 tysięcy, czyli 219 tysięcy zł. A więc w efekcie przejścia tego podatnika z umowy o pracę na samozatrudnienie, przy osiągnięciu przez niego takich samych dochodów, budżet państwa szeroko rozumiany – czyli sfera finansów publicznych łącznie z jednostkami samorządu terytorialnego, z ZUS, z Funduszem Ubezpieczeń Społecznych – traciłby 220 tysięcy zł. Tak by było przy założeniu, że koszty ten podatnik będzie miał takie, jak miał poprzednio. Ale de facto jeśli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to, jak już mówiłem, ma wyższe koszty. W stosunku pracy te koszty wynoszą 1 tysiąc 227 zł rocznie w wypadku każdego pra-

(podsekretarz stanu J. Neneman)

cownika – i tego, który zarabia 1 tysiąc zł, i tego, który zarabia 100 tysięcy, i tego, który zarabia 1 milion – a jeśli prowadzimy działalność gospodarczą, to przywilejem działalności gospodarczej jest to, że koszty i samochodu, i telefonu, i część kosztów takich naszych życiowych może być kosztami w rozumieniu przepisów podatkowych. A więc pewnie ten człowiek nie zapłaciłby 195 tysięcy podatku, ale trochę mniej, dlatego że jego dochód podlegający opodatkowaniu byłby niższy. No ale to jest takie trochę gdybanie, więc nie chciałbym w ten wątek wchodzić.

Ale co to oznacza? Jeśli ta osoba, o której mówimy, przeszłaby z zatrudnienia na samozatrudnienie, to budżet państwa szeroko rozumiany straciłby 220 tysięcy, a jeśli ta osoba zostałaby tam, gdzie była, nadal zarabiałaby 1 milion zł i płaciłaby od tego 50% podatku, to budżet państwa, też rozumiany razem z jednostkami samorządu terytorialnego, zyskałby 36 tysięcy 429 zł 90 gr, dla prostszego rachunku: 36,5 tysiąca zł. Co to oznacza? To znaczy, że jeśli mielibyśmy sześciu takich podatników i jeden z nich pozostałby przy zatrudnieniu... Przepraszam, jeśli pięciu z tych sześciu nadal byłoby zatrudnionych tak jak poprzednio i płaciłoby ten podatek w wysokości 50%, a jeden z nich przeszedłby na 19%, to łączne wpływy dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i z podatków od tych sześciu byłyby takie same. I to oznacza, że jeśli spośród tych sześciu dwóch przeszłoby na samozatrudnienie, a czterech pozostałoby przy dotychczasowych formach zatrudnienia, to łączne wpływy podatkowe państwa i wpływy ze składek na ubezpieczenia społeczne byłyby niższe. I to pan minister Gronicki miał na myśli, gdy mówił, że musielibyśmy do interesu dopłacać. Bo w sytuacji, kiedy te proporcje są inne, gdy podatnik zarabia 10 milionów zł – ale takich podatników nie jest wielu... Bo w sytuacji, kiedy podatnik zarabia 10 milionów zł... Bo tutaj jest tak jakby pięcio- czy sześciokrotność – w zależności od tego, jakie rozwiązania dotyczące ZUS zostaną przyjęte – czyli jeśli jeden podatnik na sześciu ustąpi, to by się to zbilansowało. A w przypadku podatników, którzy zarabiają 10 milionów, ten przelicznik wynosi 2,5, czyli jeśli dwóch podatników na pięciu by się przeniosło na prowadzenie działalności, to wtedy wyszlibyśmy na zero.

Co to wszystko, proszę państwa, oznacza? To oznacza, że tak naprawdę, proszę państwa – bo któryś z panów senatorów spytał mnie, ile tak naprawdę będzie z tego pieniędzy – to nie wiadomo, ile z tego będzie pieniędzy. To będzie zależało od decyzji podatników, bo podatnicy w tym kraju mają możliwość korzystania z opcji podatkowych. Podatnicy, którzy osiągają określone dochody, a są rezydentami w innych krajach, mogą skorzy-

stać z możliwości dwudziestoprocentowego podatku ryczałtowego. W ogóle jest kilka czy kilkanaście różnych rozwiązań podatkowych i są one legalne, dozwolone, dlatego że tak stanowią przepisy. Ponadto teraz jesteśmy członkami Unii Europejskiej, a więc pewne regulacje unijne dotyczące swobody przepływu osób i kapitału obowiązują także nas. To, proszę państwa, oznacza, że nie jesteśmy w stanie – mówię to w uproszczeniu – nakazać tym, którzy osiągają takie dochody, by oni nic nie robili i dalej płacili nam podatki. Gdyby utrzymany został taki system, jaki był jeszcze kilkanaście lat temu – to znaczy gdy nie można było w te 19%... no, nie chcę powiedzieć „uciec”, bo to złe słowo, a więc powiem, że nie można było tak przekształcić poprowadzenia działalności – czyli gdyby w odniesieniu do tych spółek międzynarodowych obowiązywały przepisy mówiące, że skoro spółka jest tu, to i tu musi być zarząd i tu trzeba płacić, to wtedy można by było bardzo precyzyjnie wyliczyć, ile byśmy tych pieniędzy zarobili, o ile więcej zarobiłby budżet. Teraz, kiedy są te możliwości, o których mówiłem, i kiedy podatnik mający wysokie dochody tak naprawdę ma pewne pole manewru, bo może sobie prowadzić działalność, może być rezydentem w innym kraju – no, nie wszyscy, bo większość nie może, ale część z nich może – nie możemy precyzyjnie powiedzieć, ile z tego będzie pieniędzy. Może wyjdziemy na zero, może to być na minusie, może to być 200 milionów, może 240, a może być i więcej. Tak, może to być więcej, dlatego że gospodarka może znacznie się rozwijać tak fenomenalnie, że i te wynagrodzenia będą większe. Ten szacunek, który Ministerstwo Finansów przedstawiło, jest oparty na pewnych założeniach, o których państwu mówiłem. I jeszcze raz chcę podkreślić, że dochodem budżetu państwa jest z tego tylko 52%, bo 48% trafia do jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pytania teraz będzie stawiał pan Sztorc, a potem pani Kurzėpa.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, szkoda, że nie ma tu pana ministra Gronickiego. Ja odniosłem wrażenie, że powinien on być ministrem pracy i polityki społecznej, bo tak ciepło wyrażał się o najbiedniejszych, o tej sferze ubóstwa, o ludziach z najniższym wynagrodzeniem. A jednocześnie pan minister prze do tego, żeby bogatych jednak nie opodatkowywać.

Ja mam kilka pytań. Nie będę się teraz rozwodził, w wystąpieniu pewnie te sprawy poruszę. A teraz mam kilka pytań do pana ministra.

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że w związku ze zmianą art. 16 pkt 57 – chodzi mi

(senator J. Sztorc)

o zaliczanie za grudzień wynagrodzeń, które są wypłacane, zgodnie z prawem oczywiście, w styczniu – należałoby uprościć prawo i wprowadzić jakiś ustawowy zapis, by wynagrodzenie to płacić jednak do 31 stycznia, czyli żeby nie było tak, że jeden płaci i to zalicza, a drugi nie płaci i nie zalicza?

Chciałbym też zapytać, co – w związku z zapisem w pkcie 57 – z ZUS za grudzień i co z Funduszem Pracy. W których miesiącach to się będzie zaliczać? Czy wtedy, kiedy jest wypłata, czy w styczniu, za styczeń?

Chcę zapytać również, ile stowarzyszeń do dnia dzisiejszego zostało zaliczonych do organizacji pożytku publicznego.

Chcę też pana zapytać, jaka jest różnica zarobków w Polsce i w Unii Europejskiej. Bo koszty utrzymania, koszty paliw, energii, telefonów mamy prawie podobne. Jaka jest więc ta różnica?

Chcę również wrócić... Bo pan tak pięknie mówił o ulgach inwestycyjnych. Pan jest młodym człowiekiem, Panie Ministrze...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: Dziękuję.)

...ale prosiłbym o cofnięcie się pamięcią o dwadzieścia lat i zobaczenie, jak proste było wtedy rozliczanie ulg inwestycyjnych. Dzisiaj mówi się, że minister gospodarki ma pieniądze na pomoc publiczną, ale proszę zobaczyć, jak ta pomoc publiczna wygląda, ile trzeba kwitów wypełnić i co trzeba zrobić, żeby ją dostać, no i kto w Polsce tę pomoc dostał.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę stawiać pytania, a nie wygłaszać komentarze.)

Panie Marszałku, ja się nie zgadzam z panem ministrem w pewnych kwestiach i muszę to powiedzieć. Nie zgadzam się również...

(Głos z sali: To w wystąpieniu...)

Ale o tym powiem w dyskusji. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję.

Na część pytań będę musiał chyba pisemnie panu odpowiedzieć, bo ja mam niespecjalną pamięć do liczb. A na razie taka jedna myśl, bo pytanie było bardziej generalne. Czy system podatkowy ma służyć do karania, czy do zdobywania dochodów budżetowych? Bo ta dyskusja, którą dzisiaj toczy, dotyczy między innymi tego, co my

chcemy dzięki tym 50% osiągnąć. W części, jak rozumiem, zamysł jest taki, żeby może kogoś ukarać, w części – żeby może jakieś pieniądze ściągnąć, a może żeby te sprawy połączyć. Wątpliwości, które zgłasza Ministerstwo Finansów, dotyczą właśnie tej części, ile z tego będzie pieniędzy. A ten aspekt równości, sprawiedliwości zostawiamy państwu ocenie.

Co do zaliczania składek na Fundusz Pracy w koszty wynagrodzeń... Co do wynagrodzeń, to mamy swobodę kształtowania umów. Jeśli więc wprowadzilibyśmy to rozwiązanie, o którym mowa, to ono dopingowałoby pracodawcę do tego, by wypłacał wynagrodzenia w tym miesiącu, w którym zalicza je sobie w poczet kosztów. Takie rozwiązanie, jak rozumiem, ma sens, więc może zgódźmy się, że to jest dobre. A co do Funduszu Pracy, to nie potrafię panu w tej chwili na to odpowiedzieć. Dowiem się, jak to będzie wyglądało.

Co do liczby organizacji, które mają status organizacji pożytku publicznego, to na piśmie panu odpowiem, bo nie mam teraz tych danych.

Różnice w zarobkach w Polsce i w krajach Unii Europejskiej. No, Panie Senatorze, taka jest już kolej rzeczy, że są kraje biedniejsze i bogatsze. My jesteśmy krajem raczej niespecjalnie zamożnym na tle Europy. Ma pan rację, że niektóre koszty w Polsce i w bogatych krajach Unii Europejskiej są porównywalne, a niekiedy nawet te w Polsce są wyższe niż w tych innych krajach, przy dużej różnicy zarobków. Ale nie bardzo rozumiem, jak to się ma do pytania o system podatkowy, bo system podatkowy jest wtórny. No, jedne kraje są bogatsze, drugie są mniej bogate, trzeba więc robić wszystko, żeby z tym bogactwem nadganiać. I tu system podatkowy nie ma nic do rzeczy. Powiem szczerze, że może on co najwyżej wspierać szybki rozwój. Można się pocieszać tym, że są też kraje biedniejsze od nas i dla nich my jesteśmy jakimś punktem odniesienia.

Kwestia ulg inwestycyjnych. Im prostsze jest rozwiązanie... To znaczy te proste rozwiązania, o których pan mówił i które kiedyś funkcjonowały dobrze, teraz niekoniecznie dobrze by funkcjonowały, bo proszę zwrócić uwagę, że sytuacja radykalnie się zmieniła. Teraz nasza gospodarka jest gospodarką otwartą, więc zagraniczne podmioty mogą inwestować w Polsce, a i polskie podmioty mogą inwestować za granicą.

Nie wiem, czy państwo są świadomi tego, że sporo polskich firm zainwestowało za granicą. Może się więc zdarzyć tak, że kupią państwo wyrób firmy polskiej, ale na opakowaniu będzie napisane, ten wyrób został wytworzony w innym kraju: w Chinach, w Wietnamie, na Ukrainie. No ale to jest temat na zupełnie inną wypowiedź. Co z tego wynika i czy to dobrze, czy niedobrze? Rozumiem jednak, że tego wątku nie będziemy poruszać.

(podsekretarz stanu J. Neneman)

Była też mowa o pomocy publicznej, ale to też jest temat na dłuższą wypowiedź, niekoniecznie w związku z kwestiami podatkowymi. Moja myśl była taka, że ulgi inwestycyjne, mimo pozornej atrakcyjności, są kosztowne w obsłudze administracyjnej. Są kosztowne, bo kosztują budżet i kosztują podatnika. Podatnik musi skorzystać z pomocy ekspertów prawnych, którzy powiedzą mu, jak z takiej ulgi korzystać, co trzeba spełnić. I musi on tego pilnować. I kosztują one budżet, dlatego że tego trzeba po prostu pilnować, bo w sytuacji przepływu kapitału może się okazać, że z tej ulgi nie skorzysta ten, kto powinien – ze społecznego punktu widzenia – skorzystać. Jest to instrument drogi i na świecie raczej się od niego odchodzi.

Rozwiązanie estońskie, mówiące: jeśli inwestujesz, to nie płacisz podatku, a jeśli wyciągasz pieniądze z firmy na konsumpcję, to płacisz duży podatek, jest – moim zdaniem – bardzo atrakcyjne. Tak, jest to rozwiązanie bardzo atrakcyjne. W wypadku dużych firm to się dobrze sprawdzi, ale w wypadku małych firm... No, pojęcia inwestycji, remontu, konsumpcji w wypadku małych firm są bardzo, bardzo mgliste, więc dla małych firm to nie jest znaczne... Dla dużych to jest dobre rozwiązanie. Możemy o tym dyskutować, ale nie w tym roku oczywiście, tylko już w przyszłych latach.

A że z pomocy publicznej trudno skorzystać? Może to i dobrze, dlatego że pomoc publiczna dużo kosztuje, a jej efekty, jak pokazują polskie doświadczenia, są minimalne i często te pieniądze są marnowane. Ale sądzę, że to jest temat na inną dyskusję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pyta pani Kurzępa, potem senator Romaszewski.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, padały z tej trybuny takie stwierdzenia, że w przypadku wprowadzenia stawki pięćdziesięcioprocentowej będziemy jeszcze dokładać, że to są pieniądze wirtualne, że w zasadzie niczego nie osiągniemy. Było również i takie postawienie sprawy: po co w ogóle zmieniać system podatkowy? Rozumiem, że chodzi tutaj o przeniesienie pewnego ciężaru finansowego na najbogatszych. W Polsce mamy dużo ludzi, którzy mają bardzo niskie dochody – najniższa płaca wynosi około 10 tysięcy zł rocznie, a najniższe renty i emerytury jeszcze mniej.

Pan minister mówił również, że podatnicy, którzy prowadzą działalność gospodarczą, mają

prawo wyboru rodzaju opodatkowania. Oczywiście, że mają, i niezależnie od tego, czy wprowadzimy tę stawkę, czy nie, nadal będą mieli to prawo. 19% to jest mniej także od 40%, nie tylko mniej niż 50%. W związku z tym nie mamy wpływu na to, ilu podatników zmieni system opodatkowania, bo na przykład zmieniła im się sytuacja rodzinna albo nie mogą już skorzystać z ulgi, bo na przykład ulgę remontową już wykorzystali. Wtedy też mogą zmienić ten system.

Tak, Panie Marszałku, już zadaję pytanie.

Panie Ministrze, moje pytanie w zasadzie dotyczy tylko tych osób, które... Ilu mamy w Polsce takich podatników, którzy pobierają wysokie wynagrodzenie, powyżej 50 tysięcy zł miesięcznie, i są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę? Mam również na uwadze nie tylko umowy o pracę, ale i podatników, którzy na przykład osiągają dochody z tytułu zasiadania w wielu wysoko opłacanych radach nadzorczych. Czy jesteśmy w stanie to określić? Jeśli tak, to ci podatnicy nie będą mieli możliwości wyboru innego systemu opodatkowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję.

Pani Senator, ja wyraźnie podkreślam, że te obliczenia opierają się na pewnych założeniach. Oczywiście ma pani rację, można powiedzieć, że te założenia, jak pani powiedziała, są naciągnięte, bo inaczej będzie sprawa wyglądała. Prawdą jest też, że obecnie już te 19% może się komuś opłacać, więc wprowadzenie dodatkowej stawki niczego nie zmienia. Ale jak mówiliśmy z ministrem Gronickim, być może dla kogoś, kto ma nagle zapłacić 50% podatku, będzie to bodziec do przejścia na inny system. Owszem, tym bodźcem może być już 40%, więc tak naprawdę jest pytanie, czy spośród tych czterech tysięcy podatników na inny system przejdzie pięciu czy pięćdziesięciu, czy może pięciuset. Ja nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć, bo to zależy od podatnika, od konkretnych przypadków.

Jak pani słusznie zauważyła, czasami 19% może kosztować więcej niż 40%, bo na przykład dochód będzie nieduży, a dodatkowo będzie można skorzystać z pewnych preferencji, na przykład z ulg. Ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych mają to do siebie, że się kończą: ulga budowlana się kończy, ulga remontowa też się skończy. Tak więc jakaś część podatników pewnie przejdzie na stawkę 19%, być może niezależ-

(podsekretarz stanu J. Neneman)

nie od tego, czy będzie to stawka 40% czy 50%. Podatnicy, którzy osiągają bardzo wysokie dochody, będą to również uwzględniali w swoich kalkulacjach, ale jak mówiłem, część tych decyzji jest oparta nie tylko na takiej chłodnej kalkulacji, chłodnej analizie, ale częściowo także na pewnej reakcji emocjonalnej.

Tak więc – powtórzę – nigdy bym nie mógł powiedzieć, że da się oszacować, ile osób przejdzie na inną stawkę, więc być może do tego interesu, mówiąc kolokwialnie, dopłacimy, a być może będzie tak, że zaledwie pięciu podatników skorzysta z tej opcji i cała operacja zakończy się, jeśli chodzi o dochody, sukcesem.

Co się zaś tyczy rad nadzorczych...

(Senator Irena Kurzępa: Pytanie brzmiało: ilu mamy menedżerów, którzy biorą z tego tytułu duże pieniądze?)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja nie wiem, czy to jest pytanie na temat.)

Jeśli mówimy o menedżerach czy członkach rad nadzorczych polskich firm, to według naszej wiedzy ich możliwości manewru, mówiąc nieładnie, nie są duże. Gdybyśmy to jednak rozciągnęli, zgodnie z pytaniem pani senator, na spółki międzynarodowe, które operują tak naprawdę w wielu miejscach na ziemi, to tam taka możliwość jest, dlatego że można centralę przenieść na przykład z Warszawy do Bratysławy. Proszę tego nie zrozumieć tak, że według mnie wszystkie centrale firm międzynarodowych, które operują w regionie, przeniosą się z miasta do miasta czy z państwa do państwa. Nie. My tylko mówimy, że jest taka możliwość, a ta szacunkowa kwota 240 milionów zł łącznych wpływów do budżetu państwa została obliczona przy założeniu, że tak się nie stanie. My musieliśmy tę kwotę oszacować, ale jest to takie gdybanie, jak pani słusznie zauważyła: a może się nie przeniosą, bo mogliby już teraz się przenieść? Naszym zdaniem, jest pewne niebezpieczeństwo, że część z nich się przeniesie, co wynika nie tylko z wprowadzenia stawki pięćdziesięcioprocentowej, ale również z tego, że kończy się część ulg. Poza tym część podatników zobaczyła, jak ta stawka 19% funkcjonuje, i skorzysta z tej możliwości, bo to jest dobre rozwiązanie dla przedsiębiorców.

Tak więc nie można powiedzieć, że jeśli wprowadzimy stawkę 50%, to na stawkę 19% przejdzie tylu a tylu przedsiębiorców i tyle a tyle stracimy. Te dwa zjawiska zachodzą równolegle, co oznacza, że tych 240 milionów zł, o których mówimy, prawdopodobnie nie uzyskamy, z różnych powodów, niekoniecznie z powodu pięćdziesięcioprocentowej stawki. Tak więc, jeśli mówimy o konkretnych wpływach, to trzeba też powiedzieć, że być może nie będzie to 240 milionów zł. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Romaszewski, potem pan Borkowski, jako ostatni.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, mniej więcej miesiąc, półtora miesiąca temu była mowa o jakichś pracach, które są prowadzone przez rząd w celu zmiany ustawy kominowej i ograniczenia dochodów osób, które tej ustawie podlegają. W jakiej fazie są w tej chwili te prace i czy dużo osób z tej ustawy kominowej w wersji rządowej weszłoby do strefy pięćdziesięcioprocentowej?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Z przykrością muszę powiedzieć, że nie potrafię odpowiedzieć panu na to pytanie. Prace nad tą ustawą toczą się, jak rozumiem, w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, nie w Ministerstwie Finansów, w każdym razie ja nie mam na ten temat żadnej wiedzy. Nie wiem, na jakim etapie są prace nad tą ustawą, aczkolwiek sądzę, że być może lepszym sposobem na rozwiązanie problemu horrendalnych odpraw, które tak bardzo poruszyły opinię publiczną, nie jest zmiana w systemie podatkowym, tylko jakieś inne ustawy. W każdym razie nie potrafię panu odpowiedzieć, na jakim etapie są te prace. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy rząd nie rozważy wprowadzenia innej stawki CIT dla firm kapitałowych i banków, a innej dla firm produkcyjnych? Myślę, że na ten temat można by podyskutować i spróbować przyjąć takie rozwiązanie, ponieważ inaczej się kalkuluje koszty w przypadku firm produkcyjnych. Poza tym firmy produkcyjne zatrudniają ludzi, dają miejsca pracy, coś tworzą. Może otworzyłyby to rynek dla przyszłych inwestorów, krajowych i zagranicznych? Czyli banki podlegałyby innemu podatkowi CIT niż duże firmy produkcyjne.

Następne pytanie. Czy Telekomunikacja Polska płaci podatek, wykazuje zyski, czy nie? Bo z tego,

(senator K. Borkowski)

co wiemy, dokonuje za mało inwestycji. Polski rząd zainwestował w nią ogromne pieniądze, był na przykład specjalny minister do spraw telefonizacji wsi, została zbudowana ogromna infrastruktura i od tej pory tych inwestycji nie widać. Czy to jest już tylko typowa konsumpcja? Chciałbym uzyskać taką informację, oczywiście również jeśli chodzi o hipermarkety, ale na ten temat już nie będę zadawał pytania, bo sprawa była już poruszana.

I jeszcze jedno: czy konstruując przyszły budżet, rząd będzie myślał o obniżeniu kosztów pracy? Bo te koszty, jak pan minister mówił, są ogromne, bardzo wysokie: ZUS, PFRON, podatki, fundusz socjalny, który też jest kosztem tak naprawdę, itd. Jeśli tych kosztów nie obniżymy, to miejsc pracy nie będzie przybywać, wpływów do budżetu również nie przybędzie, bo podatnicy w różny sposób, czasami nieuczciwy, będą gdzieś przed tymi kosztami uciekać.

Jeszcze jedna sprawa: transferowanie środków budżetowych i samorządowych. Dlaczego te pieniądze, które z rządu przechodzą do samorządu czy też do firm budżetowych, nie są transferowane przez banki polskie? Polskie banki zapłaciłyby przecież podatek tutaj, w kraju, dzięki czemu ten zysk nie trafiałby, nie wiadomo gdzie, tylko wzbogacał naszą kasę, byłoby więcej środków finansowych.

I jeszcze jedna sprawa: kominy płacowe. Mówimy o pięćdziesięcioprocentowej skali podatkowej. Czy w PKN Orlen, czy w innych firmach są rzeczywiście takie kominy płacowe i różnego rodzaju przywileje, że członkowie zarządu czy inne osoby zatrudnione w różnych firmach z udziałem Skarbu Państwa rzeczywiście wejdą w tę pięćdziesięcioprocentową stawkę podatkową?

I ostatnia sprawa: wyposażenie służb skarbowych. Z tego, co wiem, służby skarbowe często nie mają środków na zakup samochodów, na telefony, a przecież mają ścigać nieuczciwych podatników. Pytam się: jak? Jak mają to robić, skoro są tak słabo wyposażone? Byłem świadkiem różnych kontroli i wiem, jak służby skarbowe są wyposażone. W zderzeniu z podatnikiem, który ma rzeszę adwokatów z Zachodu, służby skarbowe zostają z niczym.

I ostatnia sprawa. Naprawdę ostatnia, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No, już po raz piąty ostatnia.) (Wesołość na sali)

Ostatnia sprawa: nieuczciwe podejście służb skarbowych do podatnika. Podatnik nie zawsze jest złodziejem, a tak w wielu wypadkach są traktowani podatnicy. Służby skarbowe mają służyć państwu i egzekwować podatek, a z tym bywa różnie. Przykładem może być pan Kluska. Czy przynajmniej słowo „przepraszam” się nie należy? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy państwo senatorowie mają jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Głosy z sali: Jeszcze odpowiedzi!)

Tak?

To bardzo proszę, Panie Ministrze. Nie wiem, dlaczego pan przerwał.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Jeszcze nie zacząłem, Panie Marszałku. (Wesołość na sali) Ale rozumiem, że już wszystko jasne.

Propozycja wprowadzenia różnych stawek podatku CIT w zależności od formy prowadzenia działalności jest dość nowatorska. Mam wrażenie, że ona by była trudna do wprowadzenia, bo ciężko by było dokonać klasyfikacji. Tak na marginesie, banki w Polsce, również banki z kapitałem zagranicznym, są bardzo dobrym płatnikiem, sporo pieniędzy wpływa do budżetu państwa właśnie z sektora finansowego i z sektora ubezpieczeń, to jest dobre źródło dochodów budżetowych. Ta propozycja wydaje mi się więc... No, można się nad nią zastanowić, ale obawiam się, że będzie to trudne do zrealizowania, a w konsekwencji, biorąc pod uwagę konkurencję międzynarodową i to, że kapitał może swobodnie wybierać miejsce lokalizacji, może wcale nie przysporzyć Polsce korzyści, o których pan senator myśli. Co więcej, tak naprawdę z punktu widzenia Polski nie jest zbyt ważne, czy pieniądze się zarabia na handlu, na usługach czy na przemyśle – ważne jest, żeby one powstawały w tym kraju i żeby tutaj był płacony podatek.

Czy Telekomunikacja Polska płaci podatek dochodowy? Nie potrafię panu odpowiedzieć, odpowiem na piśmie. Zobaczymy, jakie sprawozdania finansowe przekazała i jaka jest wysokość zapłaconego podatku.

Obniżenie kosztów pracy to jest to, o czym mówiliśmy z panem ministrem Gronickim: taki musi być kierunek działań rządu. Mam nadzieję, że następny rząd będzie ten kierunek podtrzymywał. Obniżenie kosztów pracy oznacza jednak, że część składki ZUS czy składki rentowej, mówiąc bardziej precyzyjnie, musi być pokryta z jakichś innych źródeł, na przykład z VAT, akcyzy czy jakiegoś innego podatku, bo ktoś musi za to zapłacić.

Jeśli chodzi o transferowanie środków budżetowych za pomocą banków, chcę powiedzieć, że Ministerstwo Finansów wykonuje operacje głównie poprzez Bank Gospodarki Krajowej, który jest bankiem polskim, bankiem państwowym. A jak to robią samorządy, to powiem szczerze... Jest w Polsce dowolność zawierania umów, jeśli

(podsekretarz stanu J. Neneman)

więc jakiś bank oferuje lepsze warunki niż inny, to rozumiem, że gmina, agencja i inne podmioty mogą go wybrać na partnera.

Jeśli chodzi o kominy płacowe w firmach państwowych, nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Nie mam odpowiednich danych, nie potrafię powiedzieć, jak ta sprawa wygląda, tak samo jak nie potrafiłem odpowiedzieć panu senatorowi, bo ustawą dotyczącą tej problematyki nie zajmuje się Ministerstwo Finansów.

Jeśli chodzi o uposażenia i wyposażenie służb skarbowych, to w zupełności się zgadzam z panem senatorem: jest to czasami przedmiot kpín, bo kiedy pracownik na kontrolę w terenie jedzie autobusem i ten autobus mu ucieknie, mówiąc potocznie, to kontroli nie ma, bo urzędnik nie ma jak dojechać. A wyposażenie jest kiepskie. Ma pan rację, że w wypadku dużych firm, które stać na to, żeby opłacić doradców podatkowych za duże pieniądze, pracownik urzędu skarbowego jest jak gdyby przegrany już na starcie. Miedzy innymi dlatego zostały wprowadzone tak zwane duże urzędy podatkowe, żeby w wypadku dużych podatników, kiedy jest mowa o dużych pieniądzach i kiedy podatek jest, że tak powiem, dobrze przygotowany, ze strony urzędu podatkowego też można było wysłać najlepszych pracowników, jak najlepiej wyszkolonych.

Ostatnie pytanie, które pan mi zadał, dotyczyło podejścia służb skarbowych do podatnika. No, jest potrzebna ewolucja w służbach skarbowych, potrzebne są pieniądze, potrzebne są szkolenia. Tam musi dotrzeć wiedza, dlatego że przez ostatnich dziesięć czy piętnaście lat dokonało się mnóstwo zmian, a aparat skarbowy dostosowuje się do nich powoli. No, taka już jest natura zmian, że w otoczeniu dokonują się one szybciej niż w aparacie skarbowym. Tak więc potrzebne są pieniądze i szkolenia, ale ja myślę, że w tej sprawie możemy być optymistami, bo nasze doświadczenia pokazują, jak pan słusznie powiedział, że tak naprawdę aparat skarbowy będzie służył podatnikom. Proszę spojrzeć na zmiany, które się dokonały w handlu: jeszcze dwadzieścia lat temu czuliśmy się w sklepie jak osoba niemile widziana, a teraz to już przeszłość. Proszę zwrócić uwagę – powiem może trochę żartobliwie – że o tym, czy instytucja jest otwarta na klienta, czy nie, czy klient jest petentem, czy też osobą mile widzianą, świadczy czasem nawet to, czy parking jest przeznaczony dla pracowników, czy przede wszystkim dla klientów. Proszę zwrócić uwagę, że jeszcze jakiś czas temu trudno było zaparkować samochód przed bankiem, bo najczęściej stały przed nim samochody pracowników, którzy przyjeżdżali o 8.00, więc było im łatwiej znaleźć i zająć jakieś miejsce. Przed sklepami też było ciężko postawić samochód, bo stały tam inne po-

jazdy. A teraz – proszę zwrócić na to uwagę – w wielu instytucjach pracownicy parkują samochody daleko od miejsca, w którym pracują, a pod urzędem czy pod sklepem jest miejsce na samochody petentów czy osób, które tam załatwiają swoje interesy. Myślę więc, że w tym kierunku będą zmierzały służby podatkowe. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W tej sytuacji otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Kazimierz Pawełek.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po raz czwarty w naszej kadencji zbliżamy się do uchwalenia najważniejszego aktu gospodarczego, jakim jest budżet, i po raz czwarty – że użyję języka wojskowego – czyszczenie przedpola do tak ważnej batalii, tej bitwy o budżet, jest pełne różnego rodzaju szarlatanówskich pomysłów, które mają ten budżet ratować, i cudownych eliksirów, które mają dać nam dodatkowe pieniądze. Podobnie jest w tym roku.

Chciałbym przypomnieć, że cztery lata temu mieliśmy słynny podatek Belki. Nie uważam tego za coś z pogranicza szarlatanerii – był to akt porządkowania podatków w Polsce, to nie ulega wątpliwości, ale został wprowadzony w sposób gwałtowny, bez przygotowania, i wywołał panikę wśród wielu drobnych ciułaczy, których mieliśmy wtedy kilkanaście milionów. Mieli oni niewielkie pieniądze, więc zmiany wzbudziły ich przerażenie, wzrosło zaniepokojenie społeczne, a także spadło zaufanie do rządu i do naszej partii, która wspierała rząd.

Przy okazji, chciałbym się dowiedzieć, jakie ten podatek Belki przyniósł wpływy do budżetu w ubiegłym roku i jakie są przewidziane dochody z tego tytułu, bo jest to jakaś tajemnica, którą Ministerstwo Finansów skrywa.

Były też pomysły z pogranicza absurdu, jak obniżenie ulg podatkowych dla studentów czy dla osób, które opiekują się niewidomymi. Potem musieliśmy się z tego wycofywać jak niepyszni, chociaż w trakcie debaty przekonywano nas, że jeżeli tego wszystkiego nie uchwalimy, to budżet się nie domknie, zwłaszcza że wtedy panowała panika w związku ze słynną dziurą Bauca. Rok później mieliśmy jedno z największych widowisk – z pogranicza, rzekłbym, kabaretu i cyrku – gdy ówczesny minister Kołodko proponował coś w ro-

(senator K. Pawełek)

dzaju lustracji majątkowej, łącznie z obrazami po babci, i różnego rodzaju podatki. Rzecz upadła ku wstydu nas wszystkich, którzy ją popierali. Jednocześnie doszło do dalszej utraty zaufania społecznego, zarówno do parlamentu, jak i do rządu.

W roku ubiegłym, proszę państwa, znowu był cudowny pomysł na ratowanie budżetu w postaci lustracji rent i emerytur. Wstyd! Panika wśród ludzi. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że wiele rent, no może to za duże słowo, może jakaś część rent była jednak niesłusznie przyznana. Niemniej robić powszechną lustrację tych starych, niedołączonych, schorowanych ludzi, narażać ich na jakieś stesy, to był kolejny absurd i znowu jakaś szarlataneria. Przekonywano nas, że bez tego budżet się nie domknie, będzie krach itd. I co? Odstąpiono od tego pomysłu, był bowiem absurdalny od samego początku. Przyznawanie rent powinno być systematycznie, co jakiś czas kontrolowane, bez ogłaszania jakiejś wielkiej akcji, bo przecież nie o to chodzi. Każdy system musi mieć jakąś kontrolę.

W tym roku mamy podatkowego Janosika, który chce zabrać bogatym pieniądze, obkładając ich pięćdziesięcioprocentową daniną, pięćdziesięcioprocentowym podatkiem. Nie wiem, czy chce rozdać biednym, czy w ogóle nie rozdawać, ale w każdym razie chce zabrać. Na szczęście – i tu widzę zmianę jakości – pomysł ten nie pochodzi od ministra finansów. Wprost przeciwnie, Ministerstwo Finansów wyraża wobec tego pomysłu dezaprobatę. Przekonuje, że w ogóle jest to zysk dla fiskusa, dla Skarbu Państwa, dla naszych dochodów budżetowych bardzo problematyczny, a mało tego, może się to obrócić przeciwko nim.

I tu chcę państwu powiedzieć, za co szanuję decyzję Ministerstwa Finansów. Jest to mały może, ale pewien krok ku stabilizacji podatków, które u nas co roku są rozszarpywane, co roku są zmieniane, co powoduje określone niepokoje wśród ludzi, a dla nas wszystkich oznacza utratę zaufania naszych wyborców. Dlatego jestem wdzięczny panu ministrowi – jego tu wprowadzenie nie ma, ale są przedstawiciele Ministerstwa Finansów – za rzeczowe podejście do sprawy, a przede wszystkim niesianie paniki. W poprzednich latach bowiem stawiano nas tutaj prawie pod murem, mówiąc, że budżet padnie, że będzie katastrofa, jeśli się tego czy innego nie uchwali. W tym roku panuje spokój, panuje rozsądek i za to jestem bardzo wdzięczny.

Osobiście uważam, że przyjęcie tego pięćdziesięcioprocentowego podatku jest niepotrzebne, narusza stabilizację podatków. Jeżeli chodzi o mój głos, to ja będę przeciwny uchwaleniu takiego podatku. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze. A ponieważ pan wspomniał Janosika, ja bym chciał przypomnieć tylko, że przed rodzimym Janosikiem był Robin Hood.

(Senator Kazimierz Pawełek: Robin Hood, tak.)

Bardzo proszę pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego o zabranie głosu.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Trochę mam żal do pana ministra, że był – że tak powiem – tak bardzo ostrożny i tak mocno podkreślał, że nie wiadomo, czy będzie dwieście milionów czy nie będzie, może będzie, są pewne wątpliwości... Proszę państwa, takie debaty jak ta, którą ostatnio w Sejmie, a dzisiaj w Senacie, przeprowadzamy, przetoczyły się w ubiegłych latach przez wszystkie kraje europejskie. Miały one miejsce we wszystkich krajach zachodniej Europy. Mam tekst wystąpienia podczas debaty we Francji, która się odbyła kilka lat temu, gdy ministrem finansów był Laurent Fabius, reprezentujący lewe, dość radykalne skrzydło partii socjalistycznej. On, mając swoje doświadczenia, rozpaczliwie – przytaczając chyba wszystkie argumenty, które tutaj też padały, zwłaszcza ze strony ministerstwa – przedstawiał francuskiemu Zgromadzeniu Narodowemu absurd podwyższania wysokich podatków. Dokładnie wyliczył, ile straci Skarb Państwa na tej zabawie, zrozumiałej skądinąd, dlatego że argumenty, które w naszym Sejmie zostały wysunięte, i argument sprawiedliwości społecznej, i dążenia do zmniejszenia rozpiętości dochodów, która występuje i która jest rzeczą groźną – temu trzeba stawić czoła – odnoszą się do spraw poważnych i istotnych. Problem wszakże polega na tym, że podwyższanie progów podatkowych przy wysokich dochodach nie spowoduje i spowodować nie może rezultatu w postaci większej sprawiedliwości, pomocy biednym, która jest potrzebna, oraz zmniejszenia rozpiętości dochodów.

Podkreślam, sprawa jest jednoznaczna. To jest po prostu tak, że jeżeli mamy cztery tysiące ludzi, którzy są na tym wysokim pułapie dochodów w wysokości 600 tysięcy zł rocznie – a jest kilkadziesiąt tysięcy osób przy progu, o którym też dyskutowano w Sejmie, stukilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie – to wystarczy, że 1/4 z tych czterech tysięcy podejmie właściwe kroki w celu uniknięcia tego opodatkowania. Te sposoby prawie wszystkie wyliczono, prawda. Najprostszą rzeczą jest przenieść się o kilometr za granicę, zwłaszcza do krajów bałtyckich, bo tam jest bardzo niski próg podatkowy. Ale są i inne sposoby. Można wziąć obok w bratniej firmie pół etatu, zmienić sobie strukturę dochodów z zarobków

(senator A. Wielowieyski)

na dywidendy, można oczywiście stać się przedsiębiorcą. O tym była tutaj mowa.

Otóż zmiana statusu tylko kilkuset osób z tych czterech tysięcy, którzy płacą – to znaczy wyslizgnięcie się z tego zakresu – przekreśla nam te dwieście, drobne jednak dwieście kilkadziesiąt milionów. Wysoka Izbo, to jest przecież promil, to jest ułamek procenta, to jest kilka promili tych czterdziestu miliardów, które mamy z PIT. A jaki jest skutek? Sporo o tym mówił mój przedmówca senator Pawełek. Przede wszystkim brak stabilności systemu podatkowego i efekt psychologiczny w dziedzinie, która ma dla nas większe znaczenie niż fundusze strukturalne, mianowicie w zakresie inwestycji bezpośrednich. Czy warto wchodzić do tego kraju czy lepiej iść na Litwę, do Słowacji, czy gdziekolwiek indziej? Tych kłopotów jest sporo, ale problem z podatkami jest dość istotny. I nie tylko o to chodzi. Jest jeszcze i druga sprawa, czy warto rezygnować z tych lepszych menedżerów. Po diabła mam tutaj płacić 20%, 30% podatku więcej? Wolę być szefem firmy w sąsiednim kraju, gdzie nie będę tego płacił. No, to jest kwestia elementarna. Ktoś może przyjść tutaj z miłości do naszego kraju, ale jeżeli trzeba zapłacić za to dość dużą stawkę, to po jakiego diabła, to po co mam przychodzić do tego kraju i pracować.

Przesłanek do tego, żeby tę, powiedzmy, grę w Robin Hooda czy Janosika u nas realizować, jest dosyć. Ale nie stać nas na to. W bogatych krajach Zachodu te wyższe stawki nie są takie groźne. W naszym kraju... To jest ten problem, który mieliśmy z kanclerzem Schroederem, gdy chodziło w ogóle o systemy podatkowe. W przypadku krajów biednych trzeba być niezmiernie ostrożnym. Gdy nam najbardziej zależy i na dobrych inwestycjach, i na dobrych menedżerach, trzeba bardzo uważać z tymi problemami podatkowymi. Nie wolno samym sobie strzelać gola. A to jest strzelanie gola do własnej bramki. Wspomniał o tym zresztą minister Gronicki. To jest typowy gol samobójczy. Pamiętajmy, że przecież sprzeciwiła się temu sejmowa Komisja Finansów Publicznych. I później – co świetnie rozumiem – jest to, że tak powiem, występujący w prawie laboratoryjnej formie przykład współczesnego dramatu partii politycznych, które nie mogą, правда, uchylić się od tego ukłonu w kierunku wyborców. Powiedzmy sobie szczerze, rzeczywiście większość naszych wyborców pochwali nas, jeżeli dołożymy tym bogaczom. To jest niewątpliwe. Tutaj stanowisko partii politycznych jest racjonalne i rozsądne.

Nie chodzi o dwieście milionów. Chodzi o dużo grubsze pieniądze i rzecz dużo ważniejszą dla pozycji Polski w Europie i w świecie, rzecz dużo ważniejszą. Jednakże elektoralnie to się sprawdza. Rzeczywiście, dołożyć im, nawet jeżeli będą ucie-

kać, nawet jeżeli te nasze urzędy skarbowe nie potrafią ich dopaść. Będę jednak, powiedzmy, miał satysfakcję, że ten łobuz, który dużo zarabia... Niektórzy posłowie nawet mówili o prezesie Wróbla, że to jest nie do pomyślenia, żeby brał takie odprawy, a my nie potrafimy go dopaść. No to go dopadniemy, prawda. Niestety, tego rodzaju posunięć ustawowych i posunięć dużo poważniejszych z zakresu naszej polityki gospodarczej nie możemy robić pod odprawy prezesa Wróbla i jemu podobnych. Nie powinniśmy do tego dopuszczać.

Wysoki Senacie, stoimy naprawdę przed dość poważnym wyborem, wyborem, który jest również sprawdzianem sensowności naszego istnienia, istnienia tej Izby rozważliwej, tej Izby rozsądku, która powinna, że tak powiem, mieć w działalności legislacyjnej głos rzeczywiście decydujący. Myślę, że jest to sprawdzian funkcji Senatu w naszym kraju.

W imieniu senatorów: Krzyżanowskiej, Religi, Wittbrodta, składam poprawkę dotyczącą usunięcia tego nowego progu podatkowego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Głos teraz zabierze pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad niezwykle ważną ustawą, która może być w niedalekiej przyszłości dla Polski i dla Polaków obowiązująca. Przez ostatnich piętnaście lat tak zwanej transformacji gospodarczej, transformacji ustrojowej w Polsce zauważyliśmy, jak bardzo wiele zrobiły kolejne ekipy rządowe w kierunku pomniejszenia udziału w budowaniu kraju, w budowaniu Polski, tych ludzi najbogatszych, dla których ten okres był rajem dla budowania i montowania własnych interesów.

Dlatego też pojawiły się w Sejmie projekty ustaw dotyczące wprowadzenia dodatkowej pięćdziesięcioprocentowej stawki podatkowej. Szkoda, że nikt nie zauważa dzisiaj, że pierwszym projektem dotyczącym pięćdziesięcioprocentowej stawki był projekt Samoobrony, wyśmiewany początkowo przez opinię publiczną, a dziś przyjęty, jak się okazało, z inną stawką progu – oczywiście z wyłączeniem Platformy Obywatelskiej – w Sejmie.

W dniu dzisiejszym chciałbym w Wysokiej Izbie przywrócić w formie poprawek naszą propozycję dotyczącą wprowadzenia pięćdziesięcioprocentowej podatku, ale przy progu w wysokości ponad 144 tysiące zł w skali roku, czyli od 12 tysięcy zł i więcej miesięcznie.

(senator S. Izdebski)

Posłowie wnioskodawcy, wprowadzając ten dodatkowy pięćdziesięcioprocentowy próg dla osób o najwyższych dochodach, robili to w przekonaniu, że za stan finansów państwa muszą wziąć na siebie odpowiedzialność również ludzie najbogatsi. Dzisiaj pojawiły się głosy krytykujące tę propozycję – jak słyszałem, zarówno z lewej, jak i z prawej strony – że wprowadzenie pięćdziesięcioprocentowego podatku to są pieniądze wirtualne, że ludzie zaczną wyjeżdżać za granicę. Należałoby zapytać, dokąd mają wyjeżdżać ci podatnicy? Do Austrii, gdzie jest 50% podatek? Do Belgii – 52%? Do Francji – 54%? Należałoby tutaj wspomnieć Irlandię, która przez liberałów pokazywana jest jako kraj sukcesów. Przecież tam też jest 48% podatek. No i oczywiście należałoby tutaj dodać, że najbiedniejsi płacą 10%, 17%, a nawet – w Finlandii – 6% podatku.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że w pierwszym roku obowiązywania proponowanych przez nas przepisów może dojść do jakiegoś niewielkiego spadku dochodów budżetu państwa, czy też nawet budżetów samorządowych. Musimy natomiast wiedzieć, że w kolejnych latach przepisy te będą miały, naszym zdaniem, pozytywny wpływ na dochody budżetu państwa dlatego, że zmniejszy się liczba osób, które korzystają dzisiaj na przykład z pomocy społecznej. Może nastąpić wyraźny spadek bezrobocia w grupie bezrobotnych o niskich kwalifikacjach zawodowych, a oczywiście zdolnych do wykonywania prostych prac za dosyć niską stawkę.

Dlatego też w imieniu własnym, jak i w imieniu kolegi senatora Henryka Dzidy, chciałbym złożyć w drodze legislacyjnej poprawkę dotyczącą wprowadzenia 50% stawki podatku od 12 tysięcy zł miesięcznie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Huskowskiego o zabranie głosu.

Senator Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Szanowne Panie, Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Dyskusja trwa dosyć długo. Podejrzewam, że już właściwie wszystkie czy prawie wszystkie argumenty zostały wypowiedziane po obu stronach tej barykady, która dzieli zwolenników pięćdziesięcioprocentowego progu podatkowego i przeciwników tego progu. Nie myślę zatem, że bym coś dodał specjalnie istotnego. Niemniej chciałbym, że tak powiem, też dać świadectwo temu, że

zdecydowanie opowiadam się przeciwko nowemu progowi.

W moim przekonaniu, w szczególności tutaj w Senacie – jestem jednak cały czas młodym stażem senatorem – zauważam, że ogromna wielkość dyskusji ma rzeczywiście merytoryczny charakter. Bardzo dużo jest, zarówno z prawej, jak i lewej strony sali, głosów racjonalnych, głosów ludzi, którzy kierują się dobrem Rzeczypospolitej, tak jak je oczywiście rozumieją. Przecież nie da się zdefiniować dobra jednoznacznie. Zauważam, że tutaj podziały polityczne odgrywają mniejszą rolę niż w Sejmie, który jest bardzo spolaryzowany. Ja myślę, że tutaj jest więcej czasu na refleksję, jest więcej czasu na racjonalne myślenie.

Przekonują mnie argumenty panów ministrów, którzy występowali z tej trybuny, że w rzeczywistości wpływ środków do budżetu państwa z tego nowego, podwyższonego podatku jest iluzoryczny. Nie da się go zdefiniować. Ministrowie uchylali się od precyzyjnego wykazania, jaka będzie wielkość tego wpływu. Czy on będzie rzeczywiście wynosił dwieście kilkadziesiąt milionów, czy będzie zerowy, czy być może będzie nawet deficyt. Ale w każdym razie wpływ jest bardzo wątpliwy. Tak zrozumiałem te wypowiedzi: wpływ jest bardzo wątpliwy.

Zatem nie będziemy tutaj... Ci, którzy chcieliby utrzymać ten próg po to, żeby zwiększyć ilość pieniędzy w budżecie i żeby je w pewnym sensie rozdać w różnej formie osobom najuboższym, którzy chcieliby być dzisiejszymi Janosikami, tak naprawdę nie będą Janosikami, będą, powiedziałbym, fałszywymi Janosikami, ponieważ tych pieniędzy nie będzie. To będzie tylko pusta obietnica, że pojawią się jakieś wirtualne pieniądze, które podzielimy między potrzebujących. Na pewno tych potrzebujących jest bardzo wielu i na pewno dobrze by było im dać każde pieniądze, jakie udałoby się uzyskać dodatkowo w budżecie, ale tych pieniędzy po prostu nie ma. To ma tylko wymiar, powiedziałbym... Nawet nie polityczny. Obawiam się, że to jest takie myślenie, o którym mówił pan senator Wielowieyski. W pełni zgodziłbym się z całą wypowiedzią pana senatora, a w szczególności z tym wątkiem – ja to może powiem innymi słowami – że w rzeczywistości pieniędzy nie będzie, zatem nie tyle obiecamy podzielenie dodatkowych pieniędzy pomiędzy ludzi, ile stworzymy pewną ułudę, że coś z tego Polacy będą mieli. Stworzymy ułudę, bo w rzeczywistości nic z tego nie będą mieli. Tak naprawdę może damy ludziom satysfakcję – a to jest bardzo zła satysfakcja – że co prawda nic z tego nie będą mieli, ale za to ci, którzy mają dużo, będą mieli mniej. I strasznie bym nie chciał, żeby taka satysfakcja wypłynęła z tej Izby, w ogóle z polskiego parlamentu, a w szczególności z tego wyższej izby. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Genowefę Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zgadzam się z moimi przedmówcami, którzy w sposób negatywny ustosunkowali się do wprowadzenia stawki pięćdziesięcioprocentowej i czwartego progu podatkowego.

W swojej wypowiedzi jako sprawozdawca wskazałam na wątpliwości Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która rozpatrywała ten temat. Również powiedziałam, co legło u podstaw tego, że komisja gospodarki nie zajęła w tej sprawie stanowiska.

Dzisiaj, po przedstawieniu przez resort finansów konkretnych wyliczeń oraz po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień przez panów ministrów chciałabym zgłosić poprawkę – złożyłam ją już do pana marszałka – w której proponuję wykreślenie czwartego progu i pięćdziesięcioprocentowej stawki podatkowej.

W uzasadnieniu chciałabym wskazać na problemy i wątpliwości, które nasuwają się w związku z wprowadzeniem dodatkowego progu i dodatkowej stawki podatkowej. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na grupę podatników, którzy wykonują działalność gospodarczą, a dotychczas nie skorzystali z możliwości liniowego, dziewiętnastoprocentowego opodatkowania. W chwili obecnej jestem przekonana, że jeśli ci podatnicy będą mieli do wyboru z jednej strony niewielkie ulgi – bo tych ulg już zostało niewiele – i płacenie pięćdziesięcioprocentowej stawki podatkowej, a z drugiej strony podatek liniowy, skorzystają z pewnością z tego drugiego rozwiązania i w związku z tym wpływy do budżetu będą znacznie niższe, niż przewidujemy – oby nie były niższe nawet od dotychczasowych. Z wyliczeń, które przedstawił pan minister, wynika jedno: gdyby z tej grupy czterech tysięcy podatników tysiąc przeszło na stawkę dziewiętnastoprocentową, ubytek dochodów budżetu państwa wyniósłby około 200 milionów zł.

A mamy jeszcze inne grupy podatników. Te grupy również spróbują skorzystać z rozwiązań prawnych, które pozwolą im na płacenie niższych podatków. To jest między innymi kwestia działalności korporacji międzynarodowych, o których również wspominał pan senator Wielowiejski. Ile z tych firm zdecyduje się na przeniesienie do innego, sąsiedniego kraju? Nie ma obecnie na sali pana senatora Izdebskiego, który nie wymienił – a szkoda – Słowacji, gdzie podatek jest znacznie niższy. Już wiele polskich firm zdecydo-

wało się na przeniesienie tam nie tylko zarządów, ale również firm.

(*Senator Teresa Liszcz: To nie dotyczy firm.*)

Firm również, zarządów firm również to dotyczy, Pani Senator.

Przeniesienie zarządów firm należy rozpatrywać nie tylko w kontekście uszczuplenia dochodów budżetowych – choć to również trzeba brać pod uwagę – ale także tego, że poza granicami naszego kraju znajdują się zarządy, które będą decydowały o strategiach rozwoju tych firm. I dlatego uważam, że ta decyzja jest również bardzo niebezpieczna dla rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Kolejna poprawka, którą chciałabym omówić i którą złożyłam do pana marszałka, to poprawka dotycząca nieopłacania składek zusowskich przez pracodawców, którzy płacą pracownikom wynagrodzenia. Grupa pracodawców, którzy wypłacają terminowo wynagrodzenia, jest nawet dość duża. Duża grupa pracodawców nie odprowadza jednak składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pracownicy dowiadują się o tym fakcie najczęściej po dość długim czasie, ostatnio po dwóch latach, ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych w bieżącym roku dawał każdemu pracownikowi informację o jego składkach opłacanych w 2002 r. Wielu pracowników, którzy trafiali do mojego biura, pokazywało wykazy, z których wynikało, że z roku pracy mają zaliczone dwa, trzy miesiące.

Uważam, że jeśli w tej ustawie spróbujemy wymusić na pracodawcach, żeby nie mogli zaliczać do kosztów nie tylko niewypłaconych wynagrodzeń, ale również niewypłaconych składek, mimo że nie są to aż tak duże koszty, może spowoduje to ograniczenie działania tak niewłaściwego i szkodliwego dla całego systemu ubezpieczeń społecznych, a w szczególności dla pracowników, którzy nie mają opłacanych składek ubezpieczeniowych.

Prosiłabym więc o poparcie poprawek, które przed chwilą omówiłam. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że źle się dzieje, że robimy kolejne zmiany w ustawach podatkowych szybko, w pośpiechu, przed uchwaleniem budżetu. Wszyscy przyznają, że stabilność prawa podatkowego to jeden z istotnych warunków inwestowania i w ogóle jakiegokolwiek planowania działalności, także w gospodarstwach domowych.

(senator T. Liszcz)

Nie bardzo rozumiem, jakie będą zyski z tej kolejnej zmiany częstkowej, częściowo kosmetycznej – czy zyski zrównoważą szkody, które wynikną z kolejnej destabilizacji? Wydaje się, że sytuacja dojrzała do tego, żeby dokonać zmiany modeli opodatkowania i nie dokonywać znowu częstkowych zmian. Ten model, który obowiązuje, jest bowiem, moim zdaniem, niespójny, niesprawiedliwy i nieszczelny.

Jest czymś dziwnym, że istnieją tak drastyczne różnice między stawkami podatkowymi – dziewiętnastoprocentowy podatek liniowy i podatek ze wzrastającą stawką procentową sięgającą aż 40% czy być może niedługo 50% – i jednocześnie istnieje taka łatwość wyboru jednego lub drugiego systemu. Musi być jakiś błąd w systemie. Skoro istnieje taka łatwość przerzucania się, to znaczy, że nie ma dostatecznie jasnych, obiektywnych kryteriów. I jasne jest, że trzeba być debilem, żeby płacić 40%, jeżeli można płacić 19%, ale nie powinno być w systemie takiej możliwości.

Moim zdaniem, opodatkowanie niskim, liniowym, dziewiętnastoprocentowym podatkiem wszelkich dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej nie przez osobę fizyczną, tylko przez jednostkę organizacyjną niezależnie od tego, czy ona konsumuje swój zysk, czy inwestuje, jest istotnym błędem. Ja się zgadzam, że może nie jest proste premiowanie inwestowania za pomocą podatków, ale jest to możliwe, bo wiele krajów to czyni, chociażby wspomniana tutaj Estonia. I to trzeba zmienić.

Poza tym nasz system sprzyja bogatym, nie da się ukryć. Wszystkie ulgi to ulgi dla bogatych. Chociażby ta ostatnia internetowa ulga – człowiek biedny, zarabiający kilkaset złotych miesięcznie na Internet sobie nie pozwala. Ja nie wystąpię przeciwko uldze internetowej, bo zdaję sobie sprawę z tego, że dostęp do Internetu jak największej grupy osób jest dla nas korzystny. Ale powiedzmy sobie uczciwie: to nie jest ulga, z której skorzystają ludzie biedni.

Największa nierówność między opodatkowaniem przedsiębiorców czy kapitału a opodatkowaniem pracy, moim zdaniem, polega na tym, że w przypadku opodatkowania kapitału, opodatkowania przedsiębiorców pozwala się odliczyć rzeczywiste koszty – jest to opodatkowanie dochodu czy zysku – a w przypadku osób żyjących z pracy jest to w istocie opodatkowanie przychodów, bo te odliczane koszty są to symboliczne koszty, nieodziewiercedlające nawet części przychodów.

A to z kolei uderza w mobilność. My jesteśmy mało mobilni, niechętnie zmieniamy miejsce pracy. Jednym z powodów jest trudność z uzyskaniem mieszkania, ale jest jeszcze jeden powód. Ktoś, kto ma pracę w Warszawie, a dojeżdża z Lublina – w pociągu spotykam stale takie oso-

by, bo codzienne dojeżdżanie prawie trzy godziny w jedną stronę jest mimo wszystko tańsze niż wynajmowanie mieszkania w Warszawie – ponosi koszty w wysokości około 1 tysiąca zł miesięcznie, minimum 1 tysiąca zł. A ile mu się odlicza? Nie róbmy łaski, że można sobie odliczyć jakąś dziwną, abstrakcyjną kwotę wolną od opodatkowania, pozwólmy uczciwie odliczyć udokumentowane, rzeczywiste koszty. I takie projekty były – chociażby na moim wydziale UMCS powstał projekt opodatkowania polegający na tym, że uwzględnia się realne koszty osiągnięcia przychodu. Tego nie ma.

Następna sprawa: czy podatek powinien służyć niwelowaniu różnic socjalnych? Uważam, że nie. Ale nie powinno się tych różnic pogłębiać. Wbrew temu, co pan minister tutaj powiedział, uważam, że u nas istnieje bardzo duże rozwarstwienie, jeśli chodzi o dochody, także dochody z pracy. Komitet Niezależnych Ekspertów Rady Europy, komentując Europejską Kartę Społeczną, uznał, że godziwe minimalne wynagrodzenie w danym państwie to wynagrodzenie, które wynosi około 68% przeciętnego wynagrodzenia. U nas przeciętne wynagrodzenie wynosi ponad 2 tysiące zł, a wynagrodzenie minimalne nieco ponad 800 zł, czyli minimalne wynagrodzenie jest niższe niż 40% przeciętnego wynagrodzenia i jest ono stale obniżane. To rozwarstwienie jest za duże, większe, niż dopuszcza Europejska Karta Społeczna, którą, przypominam, ratyfikowaliśmy – akurat wygodnie dla rządzących wyłączyliśmy z tej ratyfikacji postanowienie o godziwym wynagrodzeniu. A już różnica między minimalnym wynagrodzeniem a maksymalnym dochodzi do około 1000%. Minimalne wynagrodzenie – 800 zł miesięcznie, a maksymalne? Słyszymy o kilkuset tysiącach miesięcznie, prezes któregoś tam banku zarabia 450 tysięcy zł, inny – 500 tysięcy zł.

Jeżeli tyle osób w Sejmie opowiedziało się za pięćdziesięcioprocentowym opodatkowaniem tej nadwyżki dochodów powyżej 50 tysięcy zł miesięcznie, to między innymi z tego powodu, że ludzie wątpią w to – i ja osobiście też wątpię – czy te bardzo wysokie dochody są rzeczywiście wynikiem wyjątkowego talentu, wyjątkowej pracy, wyjątkowych zasług. Śmiem twierdzić, że w większości przypadków – nie. Gdyby rzeczywiście tak było, czułabym bardzo duży opór, głosując za tą stawką.

Odebranie dużej części dochodu to nie jest sposób na likwidację rozwarstwienia, na czynienie sprawiedliwości. Ale w sytuacji, gdy od lat ani związki zawodowe, ani rząd nie biorą się za stworzenie jakiegoś racjonalnego, sprawiedliwego systemu płac, za wartościowanie pracy, każdy sposób jest dobry, żeby te różnice zniwelować.

Nie przeciwstawię się tej stawce pięćdziesięcioprocentowej, chociaż na początku to rozważa-

(senator T. Liszcz)

łam – mam ambiwalentne odczucia – między innymi ze względu na argumenty, które tutaj padały, przeciwko tej stawce. Obrażanie ludzi, którzy za tym głosują, mówienie, że są jakimiś współczesnymi Janosikami, mało roztroprnymi, to jest zwyczajna demagogia. Albo opowiadanie o tym, że z tego powodu firmy się przeniosą do innego kraju – przecież ten podatek nie dotyczy firm, tylko menedżerów. Proszę mi pokazać kraje, które czekają z otwartymi rękami na tych naszych nadzwyczajnych menedżerów, pracujących za takie wielkie pieniądze, większe niż tutaj. Kiedy wprowadzano tak zwaną ustawę kominową, też nas straszono, że z sektora publicznego odejdą menedżerowie. Nie wiem, kto odszedł, ja nie słyszałam o takich, którzy by odeszli, raczej jest duża kolejka dobrze wykształconych ekonomistów, którzy chcieliby zająć ich miejsca. To jest dla mnie czysta demagogia.

Póki nie będzie lepszych rozwiązań, sprawiedliwego systemu płac opartego na wartościowaniu pracy, będę głosowała za takimi połowicznymi, może niedoskonałymi środkami jak zwiększanie stawki podatkowej.

Jeszcze jedna kwestia. Mówił tu pan minister, że nie można stworzyć szczelnego systemu podatkowego i nie można ściągać podatków w jakimś bardzo wysokim procencie. Pewnie to jest trudne i pewnie jest kosztowne, ale nie widzę wysiłku w tym kierunku.

Takim systemem jest na przykład powszechne stosowanie kas fiskalnych. Stosowanie kas fiskalnych zaczęliśmy od kioskarzy i taksówkarzy, a zostawiliśmy, nie wiadomo dlaczego, firmy konsultingowe, gabinety lekarskie, kancelarie prawnicze. Słyszałam niedawno taki argument, że w gabinetach lekarskich i w kancelariach prawniczych nie ma sensu wprowadzać kas, bo klient z usługodawcą sam na sam potrafią się dogadać, często są towarzysko powiązani. To jest argument, który zbija z nóg. Potrafimy ściągnąć podatek, skrupulatnie, co do grosza, z pracowników, z emerytów, z rencistów. A bogaci albo nie płacą podatku w ogóle, albo umieją skorzystać z różnorodnych ulg, albo po prostu jakoś się wykręcają, bo nie rejestrują swoich rzeczywistych dochodów. I za to się weźmy, a nie za szukanie pieniędzy u ludzi otrzymujących alimenty.

Proszę popatrzeć na listę wyłączeń spod opodatkowania, art. 21. Wyłącza się wygrane w grach losowych, w kasynach, a opodatkowane są alimenty. Przy czym pan minister przyznał, że alimenty rzeczywiście są opodatkowane podwójnie, bo najpierw człowiek, który płaci alimenty, płaci podatek od wynagrodzenia, a potem ten, kto otrzymuje alimenty, na przykład małżonek, płaci podatek od dochodu. Przecież to jest nonsens.

Dobieramy się do skóry najbiedniejszym, a jednocześnie osobom najlepiej zarabiającym stwarzamy różne luki i różne możliwości migania się od podatku. Myślę, że jest pora, by to zmienić. Może przyszedł parlament na początku kadencji, bo takie radykalne zmiany robi się na początku kadencji, weźmie się wreszcie za system podatkowy i zmieni go z głową. Dziękuję.

Tymczasem składałam poprawki dotyczące między innymi wyłączenia alimentów z opodatkowania.

Wicemarszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Głos zabierze teraz pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja już zabierałem głos w czasie pytań, ale chciałbym kontynuować, gdyż nie miałem możliwości zadania pytań w szerszym kontekście.

Najpierw chciałbym nawiązać do sprawy nieściągalności podatków od hipermarketów, o których tu była mowa już kilkakrotnie, także ja zadawałem panu ministrowi pytania w tej sprawie. Pan minister powiedział, że z dziesięciu funkcjonujących w Polsce hipermarketów dwa wykazują zyski i płacą podatki – tak było gdzieś dwa lata temu. Chciałbym się dowiedzieć, w takim czy w innym trybie, czy to dzisiaj usłyszeć z mównicy, czy też dostać odpowiedź pisemną, jak wygląda sprawa ściągalności podatków z hipermarketów w Polsce. Czy te podmioty gospodarcze wykazują zyski? Jeśli nie wykazują, to jedynym wnioskiem z tego jest to, że one wykazują się niezwykłą inwencją, niezwykłą twórczością w zakresie swojej rachunkowości. Innego wniosku się wyciągnąć z tego nie da. Kto przychodzi do kraju i chce funkcjonować bez zysku? Jacyś nowi Janosikowie chyba, o których tu była mowa w innym kontekście.

Druga kwestia dotyczy podjętej przeze mnie dyskusji z panem ministrem na temat możliwości wprowadzenia nowego rodzaju opodatkowania zwłaszcza dla osób prawnych, które nie licząc się z przemianami makrosystemowymi w naszym kraju, bezceremonialnie zwalniają z pracy pracowników, gdyż nic ich to nie kosztuje. Jest to czysty zysk polegający na tym, że zmniejszą koszty swojej działalności gospodarczej, ale potem wszystko musi przejść na swoje barki budżet państwa.

I jeśli chcemy polepszyć... Jesteśmy bardzo wyrozumiali dla aspektu mikroekonomicznego w tej dyskusji – że kondycja tych firm się poprawi, one stają się konkurencyjne itd., ale jednak zapominamy o aspekcie makroekonomicznym – że to podatnicy muszą podjąć trud rozwiązania tego problemu.

(senator A. Biela)

A dysproporcja i wydatki związane ze zwiększaniem się bezrobocia, według dostępnych mi danych, przybliżają się do bariery wytrzymałości budżetu państwa. I chyba jak tak dalej pójdzie, to niezależnie od tego, kto by rządził w naszym kraju, będzie w sytuacji nie do pozazdroszczenia i będzie coraz bardziej zbliżać się do skraju przepaści, gdyż dysproporcje, zarówno jeśli chodzi o prognozy demograficzne... Zmniejsza się liczba ludności, zmniejsza się liczba ludności pracującej, zwiększa się liczba osób, które nie pracują, a będą chciały pobierać jakieś świadczenia z budżetu państwa. Wobec tego tutaj śmiechu nie będzie, skończą się wszelkie żarty, będziemy stali faktycznie nad skrajem przepaści.

Chciałbym zgłosić dwie poprawki.

Pierwsza dotyczyłaby zmniejszenia jednak, przynajmniej w jakimś stopniu, rozpiętości między maksymalnymi i minimalnymi wynagrodzeniami w naszym kraju. Mianowicie proponuję, żeby wyłączyć z obowiązku płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych osoby, które żyją tylko z emerytury, renty albo z zasiłku dla bezrobotnych, jeżeli świadczenia te są jedynym źródłem utrzymania podatnika w roku podatkowym, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w danym roku podatkowym. Moim zdaniem, tego rodzaju wyłączenie byłoby jakimś minimalnym postulatem w zakresie zmniejszania tej dysproporcji. Mówimy o tych najbogatszych, ale jest ta druga strona, z drugiej granicy – osoby otrzymujące minimalne wynagrodzenie czy też renty, które są mniejsze niż minimalne wynagrodzenie. I jeśli to jest jeszcze opodatkowywane, to wydaje mi się, że jest to rzecz niezwykle nie w porządku z punktu widzenia elementarnego poczucia sprawiedliwości społecznej.

Druga moja poprawka dotyczyłaby możliwości stymulowania osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz osób prawnych znajdujących się na rynku, zdolnych do takich inwestycji, które zwiększą stan zatrudnienia o co najmniej 30%. Uwzględniłoby się tu liczbę osób nowo zatrudnionych w pełnym wymiarze pracy etatowej przez co najmniej dziesięć miesięcy w stosunku do liczby osób zatrudnionych w pełnym wymiarze pracy w poprzednim roku podatkowym. Proponowałbym, żeby tego rodzaju przedsiębiorczość gospodarcza była promowana w taki sposób, iż te podmioty mogłyby obniżyć podatek dochodowy o 1% w stosunku do przynależnej im skali podatkowej określonej w ustawie.

Odpowiednie poprawki złożę panu marszałkowi.

A faktycznie pod dyskusję, którą chcę dzisiaj tylko zapoczątkować, chciałbym poddać kwestię możliwości jakiegось opodatkowania – to nie na

dzisiaj, nie jest to gotowe, jest to tylko początek myślenia – tych podmiotów gospodarczych, które jednak narażają budżet państwa na zbyt wielkie wydatki z tytułu zwalniania pracowników. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Głos zabierze teraz pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W działalności gospodarczej, w działaniu ministra finansów, stabilność prawa powinna być najważniejsza. Oczywiście to prawo trzeba dostosować do sytuacji, jaka panuje w kraju, ale powinno się je poprawiać, a nie komplikować.

I tu chcę zwrócić uwagę na zapis w pkcie 57 w art. 16; pytałem o to przedtem pana ministra. Dotyczy to wypłat za grudzień – tego, czy rozliczać je tak, jak dzisiaj się rozlicza wypłaty wypłacone pracownikom i inne świadczenia, które przysługują za grudzień, ale które zgodnie z prawem można wypłacić do 10 stycznia. Przejdą te firmy, które kasowo się rozliczą do końca roku, zaliczą to do kosztów za grudzień, a te, które nie zrobią tego, zaliczą to do kosztów z roku przyszłego, ze stycznia.

Żałuję tylko, że pan minister nie pokusił się o to, żeby załatwić sprawę z ZUS i z Funduszem Pracy. Przecież trzeba było, Panie Ministrze – tyle się kombinuje w różnych ustawach – załatwić problem od ręki. I myślę, że Ministerstwo Finansów stać na to, by nie komplikować tego, bo znowu firmy, podmioty gospodarcze, będą mieć problemy, nikt nie będzie wiedział, czy te wypłaty za grudzień płacić w styczniu, czy w grudniu. I tu jest prośba do pana. Myślę, że służby Ministerstwa Finansów powinny coś z tym zrobić.

Podatki w państwie powinni płacić wszyscy. Ci, co zarabiają mniej, pewnie mniejsze, ci, co więcej... Dzisiaj tu bronimy tych ludzi najwięcej zarabiających. Ja myślę, że podwyższanie podatków nie prowadzi w dobrym kierunku. Tam, gdzie się płaci mniejsze podatki – mamy takie przykłady ze świata, gdzie obniża się skalę podatkową – również u nas, wpływy do budżetu rosną.

Tylko trudno mi zrozumieć jedno. Sytuacja budżetu jest taka a nie inna i trudno mi zrozumieć, że dzisiaj pan minister finansów broni zmiany z 40% na 50% opodatkowania tych około pięciu tysięcy najlepiej zarabiających ludzi w państwie, a jednocześnie zgodził się, żeby od 1 stycznia 2005 r. paruset ludzi na wózkach inwalidzkich w zakładach aktywizacji zawodowej zarabiałoby 400 zł zamiast 480 zł.

Panie Ministrze, wyście musieli na posiedzeniu Rady Ministrów zgodzić się na taki układ.

(senator J. Sztorc)

Chciałbym panu powiedzieć, że za 400 zł w tym państwie nie da się żyć, na wózku inwalidzkim szczególnie. I to prosiłbym wziąć pod uwagę.

Chcę powiedzieć parę słów o ulgach inwestycyjnych. Mówiłem to panu ministrowi – że kiedyś, za tak nie lubianego przez wielu Gierka, w tamtej epoce, wspaniale funkcjonowały ulgi inwestycyjne. Było to proste, bez szykowania jakichś ton dokumentów, i funkcjonowało. Pewnie trzeba było troszeczkę to zmienić i ulgi inwestycyjne dalej funkcjonowałyby dla dobra ludzi prowadzących działalność gospodarczą. Dzisiaj zostało to... Trochę jest ulg w specjalnych strefach ekonomicznych, trochę w pomocy publicznej, która również jest ulgą, przydzielaną przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Ta pomoc jest niesamowicie, szalenie trudna do wzięcia i na palcach jednej ręki można policzyć normalne polskie podmioty gospodarcze, które tę pomoc publiczną od pana ministra gospodarki dostały.

Niepokoi również to, że planujemy wzrost średnich płac o 5%, ale najniższych wynagrodzeń – o 3%. Znowu się zwiększa ta przestrzeń pomiędzy tymi ludźmi, którzy będą jako tako w naszym państwie żyć i tymi, którym te najniższe wynagrodzenia wzrosną tylko o 3% przy takim wzroście kosztów utrzymania, jaki dzisiaj mamy – drastycznie drożeją paliwa, od nowego roku także telefony, są również zapowiedzi iluś tam podwyżek akcyzy, choćby na gaz płynny, na inne artykuły. Tym ludziom, naszym obywatelom, nie będzie się zbyt dobrze żyło.

Myślę, że niepokojącym zjawiskiem jest to, że koszty życia i działalności mamy zbliżone do kosztów światowych, pewnie koszty telefonów i innych rzeczy są już wyższe niż na świecie, a niestety zarobki, emerytury czy renty w Polsce są pięciokrotnie czy siedmiokrotnie niższe niż na Zachodzie. I ta bariera się powiększa.

Chcę również odnieść się do wypowiedzi pana ministra. Pewnie nieświadomie pan powiedział, w dyskusji, że podmioty krajowe oszukują. Panie Ministrze, ja myślę, że nie. Podmioty krajowe działają w takiej sytuacji gospodarczej, w jakiej działają, są tak wyposażone technicznie i technologicznie, że ledwo wiążą koniec z końcem, pewnie ograniczają koszty – wiele się na ten temat mówiło – zwalniając pracowników i szukając oszczędności. Ale to nie jest tak, że wszystkie czy większość z nich – to zresztą padło – tworzą ludzie, którzy kombinują. Sądzę, że w tym państwie nie jest tak źle. Zresztą ma pan pełne dane z podległych panu służb skarbowych i myślę, że nie jest tak źle.

Chcę się odnieść do kwestii aparatu skarbowego, którym pan dowodzi. Tutaj pan senator Borkowski sprawę już poruszył, powiedział coś o wyposażeniu podległych panu służb. Myślę, że

trzeba byłoby się zastanowić nad pewną sprawą; ja rozumiem, że podatników trzeba kontrolować, pewnie bardziej czy mniej ich przyciskać, ale ja tę sprawę kiedyś w Senacie podnosiłem przy nowelizacji ustawy – Ordynacja podatkowa.

Panie Ministrze, czy nie widzi pan takiej możliwości, żeby należności, które wynikają z dodatkowych decyzji urzędów skarbowych czy urzędów kontroli skarbowej, zabezpieczyć w inny sposób niż gotówką? Są hipoteki, są poręczenia, są lokaty, są weksle.

Ja tu nie chcę się żalić na podległe panu służby skarbowe, bo od tego są, żeby ściągały podatki, kontrolowały i do widzenia – taka jest ich rola, państwo się musi z czegoś utrzymać. Ale myślę, że wiele podmiotów gospodarczych w Polsce przeżywało bardzo okropne kłopoty, pewnie wiele z nich upadło przez... Tak jest, taki jest przepis, organy fiskalne egzekwują ten przepis, ale zwracam się do pana w imieniu wielu rzemieślników, wielu podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą na terenie naszego państwa, z apelem o wzięcie tego pod uwagę i, przy jakiejś kolejnej nowelizacji, przynajmniej próbę podejścia do sprawy. Dobrze, podatnik wpadł na jakichś swoich nieprzemyślanych działaniach, urząd skarbowy czy urząd kontroli skarbowej przyszedł, wyszukał jego nieczne czyny – masz, bracie, dodatkową decyzję podatkową. Ale spróbujmy to zabezpieczyć w inny sposób.

Oczywiście podatnik się odwołuje do izby skarbowej, później ewentualnie do sądu administracyjnego. Jeżeli przegra, płaci. Ale niejednokrotnie – i pewnie w wielu przypadkach tak jest – on sprawę wygrywa i w związku z tym niepotrzebnie Ministerstwo Finansów czy generalnie budżet musi wypłacać chyba paręset milionów złotych na odsetki od tych kwot, które niestety podatnik zapłacił.

Chcę się odnieść jeszcze króciutko do sprawy powszechnego opodatkowania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, przypominam, że mija regulaminowy czas pańskiego przemówienia, ale jeżeli pan potrzebuje kilku minut, to bardzo proszę.

(Senator Józef Sztorc: Jeszcze trzydzieści pięć sekund, Panie Marszałku.)

Tak, proszę.

Senator Józef Sztorc:

Chcę się odnieść jeszcze, Panie Ministrze, do sprawy opodatkowania lekarzy i adwokatów, o której mówiła pani senator Liszcz.

Proszę sobie wyobrazić taką rzecz, że na przykład będziemy wnet nowelizować ustawę o KRUS. W ustawie jest napisane, że rolnik, jak zarobi 2 tysiące 420 zł, przechodzi z systemu ubezpieczenia KRUS do ZUS. To zostało ustalone

(senator J. Sztorc)

arbitralnie, a niestety, myślę że setki milionów złotych uciekają pańskim służbom w zespołach adwokackich, u dziesiątek czy u setek tysięcy lekarzy, w kasynach. Myślę również, że czas najwyższy podjąć próbę powszechnego zastosowania kas fiskalnych.

I ostatnia sprawa, Panie Marszałku. Myślę, że trzeba zwiększyć skuteczność egzekucji zobowiązań wobec budżetu państwa. Mamy taki negatywny przykład Funduszu Alimentacyjnego. Parę miesięcy temu rozwiązaliśmy ten fundusz. Kosztował on budżet około miliarda złotych, ale dlaczego został rozwiązany? Po prostu służby komornicze miały parę procent ściągłości – 9% czy 11%. Sądzę, że również nad tym pan minister finansów powinien się zastanowić. Długi powinny być ściągane od początku do końca. Dziękuję bardzo.

Chciałbym na pańskie ręce, Panie Marszałku, złożyć dwie poprawki. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiejsza debata, powiedziałbym, ma bardzo liberalny charakter, bo jednak nikt nie zażądał, żeby Janosika za ziobro powiesić. Myślę, że to jest bardzo przyjemne. Za parę lat już z takim żądaniem właściwe, słuszne siły wystąpią.

Proszę państwa, tak się składa, że nie sposób... Myślę, że jednym z ważniejszych błędów, jakieśmy popełnili w czasie naszej transformacji, jest oddzielanie polityki społecznej od polityki gospodarczej. To są sprawy, które się po prostu oddzielić nie dadzą. W związku z tym, żeśmy to zręcznie oddzielili, to nastroje w państwie są takie, jakie są. Jeżeli cała nasza klasa średnia – jeśli ją w ogóle można nazwać średnią – wynosi 5%, to trudno się dziwić, że reszta jest bardzo słabo zadowolona z przemian. Jeżeli 95% nie było w stanie przedrzeć się do tej klasy średniej, umownie określimy to, dochodowo... To nie jest oczywiście prawda, ale tak jest.

Co z tego wynika? Ja myślę, że z tego wynika przede wszystkim radykalizacja nastrojów. I nie dziwny się, że za chwilę te nastroje będą jeszcze dużo bardziej radykalne, jeśli my z ogromną łatwością będziemy likwidowali fundusze alimentacyjne, wypłacali zasiłki po 170 zł, kwestionowali możliwość odliczenia posiłków otrzymywanych w czasie pracy itd., itd. Proszę państwa, te posiłki to taka, wydawałoby się, banalna sprawa, ale ca-

ły czerwiec 1976 r. rozegrał się w gruncie rzeczy w sprawie kaszanki, a strajk w Stoczni Gdańskiej był związany z tym, że podniesiono o złotówkę cenę rozdawanych posiłków.

Może więc zdawajmy sobie sprawę z tego, że jednak w Polsce 60% społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, a to minimum socjalne pozwala im żyć prawdopodobnie tylko dlatego, że istnieje szara strefa.

Proszę państwa, taka jest sytuacja naszego kraju. To, że neoliberalny pomysł na organizację państwa jest jedynym słusznym, jedynym naukowym pomysłem... Ja już poznałem inny jedyny naukowy pomysł, ale tamto źle się skończyło. I realizowanie tego jedynego naukowego pomysłu też się źle skończy.

Proszę państwa, myślę, że funkcjonowanie państwa i prowadzona polityka gospodarcza w ogromnej mierze zależą od stopnia cywilizacji, od stopnia rozwoju. Przenoszenie na polski grunt wzorów, które są być może słuszne na przykład w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, jest jakimś totalnym nieporozumieniem. Musimy powiedzieć, że owe 40% podatku jest to czysty wzór amerykański, wzór zaczerpnięty z Wielkiej Brytanii, a we wszystkich krajach europejskich maksymalna stawka podatku jest dużo, dużo wyższa. Ale żadni menedżerowie nigdzie nie wyjadą i dajmy sobie spokój z takimi opowiadaniem.

Jeśli chodzi o efekty, to jest kwestia spójności systemu podatkowego. Obecnie ten system, co było dzisiaj bardzo wyraźnie widać, jest kompletnie niespójny. Jeśli chcesz, będziesz płacić 50% podatku, jeśli nie chcesz, będziesz płacił 19%. Państwo nie jest w stanie nic z tym zrobić. Jesteśmy wobec tego zupełnie bezradni. Rozwarstwienie społeczne będzie się zwiększało, bo państwo w ogóle nie jest zainteresowane tą sprawą. Proszę państwa, rozwarstwienie społeczne to nie jest warunek konieczny wolnego rynku. Nie ma rozwarstwienia społecznego w Japonii, która się nieźle rozwijała, nie ma go w Indonezji, która też osiągnęła sukcesy, czy w krajach Europy Zachodniej, w Finlandii. Nie wiem, dlaczego musimy budować nasz kapitalizm na podstawie silnego rozwarstwienia społecznego, a trzeba pamiętać jeszcze o tym, że był to kraj bardzo egalitarny. W pewnym momencie tego rodzaju działania mogą doprowadzić do tego, że to wszystko wyleci w powietrze.

Proszę państwa, podatek w wysokości 19%. W budżecie na rok 2004, dzięki Bogu, kosztowało nas to tylko 1 miliard 500 milionów zł. Budżet przewidywał 3 miliardy 500 milionów zł, profesor Fedorowicz sądził, że może to być nawet 7 miliardów zł – chodzi o CIT w wysokości 19% – ostatecznie zapłaciliśmy 1 miliard 500 milionów zł, aby się wszystko rozwijało i aby zapewnić miejsca pracy. Ile zapewniliśmy miejsc pracy? Trzydzieści dwa tysiące. Na rok 2005

(senator Z. Romaszewski)

przewidziane jest zmniejszenie bezrobocia o 1%. Proszę państwa, jeżeli rocznie bezrobocie będzie się u nas zmniejszało o 1%, to aby osiągnąć przyzwoity, już nie mówię, że dobry, ale przyzwoity poziom bezrobocia, na przykład w wysokości 8%, musimy czekać dwanaście lat. To oznacza totalną degradację od trzech do pięciu milionów ludzi. Co to znaczy degradacja? Można obejrzeć film „Arizona” i zobaczyć, co się stało z ludźmi, którzy żyli w zlikwidowanych przez nas pegeerach.

Spójrzmy na budżet, spójrzmy na podatki, niebędące może zasadniczym instrumentem, ale rząd ma już coraz mniej instrumentów, którymi może wpływać na kształtowanie struktury społecznej państwa. Mam wątpliwości dotyczące efektywności podatku w wysokości 50%, niemniej jednak wydaje mi się, iż trzeba spróbować, aby pokazać, że to nie jest rząd ludzi bogatych. Rozumiem, że pieniądze na partie płyną od ludzi bogatych i nikt nie próbuje się temu przeciwstawić, że obecnie w ogóle cała lewica woli zajmować się raczej mniejszościami niż większością, która żyje w niedostatku. Tak jest, żyjemy w takich czasach. W każdym razie, Wysoka Izbo, wydaje mi się, że może nadszedł czas, aby pokazać, iż jednak wyrównanie statusu, zmniejszenie rozwarstwienia, wyznaczenie innych kierunków naszego rozwoju jest w tej chwili sprawą najbardziej potrzebną i podatek w wysokości 50% może być swojego rodzaju sygnałem, że pewna liczba osób w ogóle dostrzegła taki problem mimo tej neoliberalnej mantry.

Wysoka Izbo, na zakończenie jeszcze jedno, zupełnie konkretna poprawka dotycząca nieopodatkowania. Proponowałbym, aby w art. 21 zrezygnować również z opodatkowania naukowych stypendiów zagranicznych. Z czego to wynika? Po pierwsze, wynika to z tego, że krajowe stypendia naukowe nie są opodatkowane, po drugie, z tego, że część, często znaczna część albo nawet całość, tych stypendiów zagranicznych to nie są pieniądze, które ktoś otrzymuje, często przeznaczone są one na czesne opłacane za granicą, umożliwiają korzystanie z bibliotek, z pewnych produktów usługowych proponowanych przez uczelnie zagraniczne. Wydaje mi się, że w tych warunkach również naukowe stypendia zagraniczne należałoby objąć możliwością zwolnienia z opodatkowania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jako ostatni w dyskusji głos zabierze pan senator Markowski, przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie nie powinienem już państwu zajmować czasu, ponieważ przedstawiono tu tak wiele merytorycznych treści, a ja akurat, jak pan marszałek był uprzejmy zauważyć, znajduję się w Wysokiej Izbie w takim miejscu, iż mam najczęściej okazji do tego, aby rozmawiać o tym spokojnie, bez napięć towarzyszących tej debacie – i to nas czeka, mówię o posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – proszę jednak pozwolić, że skoncentruję się na trzech konstatacjach.

Pierwsza sprawa. Mam nadzieję, że pan senator Romaszewski wybaczył mi mój wniosek o łączną debatę, ponieważ ta debata – zresztą podobnie jak wystąpienie pana senatora – pozwoliła na to, że spojrzeliśmy na problem podatków, jak mówią komputerowcy, bardziej kompatybilnie. To się po prostu nakłada, bez względu na to, czy dotyczy to tylko osób fizycznych, czy osób prawnych. Wszyscy wiemy, że przenikanie się systemów podatkowych ma – chodzi zwłaszcza o argument, o którym pan senator był uprzejmy powiedzieć – głęboki sens w polityce społecznej państwa. Tu mniej, tam więcej, wszystko to się składa na pewną wielką filozofię, na jakąś wizję. Mam nadzieję, że pan senator wybaczy mi złożenie tego wniosku. Uczyliem to tylko po to, abyśmy nie zaczęli teraz nowej debaty, która mogłaby trwać tyle samo czasu i dotyczyć prawie tego samego obszaru.

Chciałbym się jednak odnieść do dwóch kwestii z całego obszaru regulowanego przez te ustawy i to nie ze względu na to, że chcę zaproponować poprawki, ale po to, aby wrócić do pewnych zachowań, które mogliśmy obserwować. Proszę państwa, jedna z regulacji, o której uchylene nawet dziś znowu wnosil minister finansów, wprowadzana w tej ustawie dotyczy pewnego odciążenia użytkowników Internetu. Przypomnę, że my w tej Izbie kilka miesięcy temu ulegliśmy, wprowadzie innemu ministrowi finansów, w kwestii tego, aby wprowadzić dwudziestodwuprocentowy VAT na usługi internetowe. Co się potem działo z naszymi skrzynkami internetowymi, to znakomita część spośród państwa doskonale pamięta. Chcę powiedzieć, że tylu epitetów nie nasłuchałem się, nie nazywałem się nigdy w życiu. Niektóre były bardzo poetyckie, może przywołam, bo to akurat się do tego odnosi, jeden taki nawet elegancki, otóż napisano tak: gdybyś żył w czasach Gutenberga, to do dzisiejszego dnia nie wymyślono by druku. To jest ten najłagodniejszy i najbardziej poetycki.

Zrobiliśmy to po to, aby dostosować nasze prawo do prawa unijnego, nie to jednak mnie irytowało. Irytowało mnie to, że później Sejm za namową prawie tego samego ministra uznał, że nie

(senator J. Markowski)

trzeba wprowadzać takiej regulacji. Kto na tym najbardziej stracił? Władza ustawodawcza w Polsce, a konkretnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też proszę nie namawiać nas do tego, abyśmy próbowali zlikwidować coś, co uznaliśmy za substytut owego dwudziestodwuprocentowego VAT, i wzięli na siebie odium krytyki, która będzie trwała oczywiście do najbliższego posiedzenia Sejmu, bo Sejm to po prostu uchyli.

Podzielam pogląd pana senatora – przepraszam, że tak się odwołuję do pańskiego wystąpienia, ale jest ono najświeższe w mojej pamięci – dotyczący kompatybilności polityki podatkowej i poziomu zatrudnienia. Skala bezrobocia to jest największy problem polskiej gospodarki, a zwłaszcza polityki społecznej.

Szanowni Państwo, chciałbym jednak, abyśmy byli uczciwi wobec faktów. Tu broniliśmy jak niepodległości dwudziestoosmioprocentowego CIT i tu w takim samym ferworze walki wprowadzaliśmy dziewiętnastoprocentowy CIT. Tu, na tej sali, choć w nieco innych proporcjach politycznych, wszyscy byliśmy świadkami tego, jak w ciągu czterech lat bezrobocie w Polsce wzrosło z 11% do 20%, a w moim regionie w tym czasie wzrosło o 220%, tak, w latach rządów pana premiera Buzka bezrobocie na Śląsku wzrosło o 220%. Nie po to o tym mówię, aby to wypominać, lecz po to, aby to, co jest faktem, nie umknęło naszej pamięci.

Łatwo tu przejść do argumentów, do dyskusji dotyczącej pięćdziesięcioprocentowego podatku. Proszę państwa, wiem, że mam obowiązek myśleć w kategoriach bardziej globalnych niż własny okręg wyborczy, ale w moim okręgu wyborczym nie znalazłem ani jednego podatnika, którego obejmie ta regulacja. Sądzę, że to samo mogę powiedzieć o sąsiednich okręgach wyborczych. Tam po prostu nie ma ludzi, którzy zarabiają więcej niż 50 tysięcy zł. W czym imieniu my tu występujemy? Występujemy właściwie nie tyle w imieniu ludzi, ile w imię doktryny niezabierania tym, którzy się ciężko dorobili swoich pieniędzy, a zwłaszcza swojego wynagrodzenia.

Do tej nieszczęsnej regulacji dotyczącej pięćdziesięcioprocentowego podatku pasuje paradoksalna, ale i śmieszna sytuacja, bo na podstawie wystąpień pana ministra i naszych wyliczeń wnioskuję, iż budżet na tym nie zarobi, biedni na tym nie zarobią, a bogaci na tym nie stracą. Wobec tego powstaje swojego rodzaju ekonomiczne perpetuum mobile, które powoduje – przepraszam za szczerłość – iż tworzymy nową kategorię aktów prawnych wprowadzanych przez nasz parlament. Jedne akty to takie, które dokładnie nic nie znaczą i są głupawymi apelami, drugie to takie, które zmieniają ustawodawstwo, a trzecie to takie, które po prostu irytują ludzi. Przecież określić, których nasłuchali się parlamentarzy-

ści po uchwaleniu tego przez Sejm, rzeczywistość mogłaby nam właściwie oszczędzić.

Jestem w stanie zrozumieć człowieka, który czeka na pieniądze i irytuje go to, że inny ma więcej, ale jestem również w stanie zrozumieć tego, który bardzo ciężko pracuje i zarabia bardzo dużo. Muszę jednak powiedzieć, że gdyby tak stricte stosować tę regulację, to dotyczyłaby ona osób potrafiących się przyznać do wynagrodzeń, a nie dotyczyłaby tych, którzy się do nich nie przyznają. Zatem po raz kolejny ścigamy prawem uczciwych. Mam czyste sumienie przynajmniej z tego powodu, że nie dotyczy to tych, którzy uchodzą za tak zwane lobby paliwowo-energetyczne, bo tam od dawna funkcjonuje ustawa kominowa i poziom płac tych ludzi daleki jest od poziomu, który byłby objęty pięćdziesięcioprocentową stawką podatku.

Jeśli opowiadam się za pozostawieniem tych zapisów w obecnej formie, mimo wszystkich nieścisłości, mimo skali problemów, które pozostają – one pozostają, to niczego nie rozwiązuje, mimo że inne regulacje są bardzo rozsądne – to przede wszystkim wynika to z pewnej oziębłości, przepraszam, kalkulacji, że skoro minister finansów nie potrafił dotychczas przekonać Sejmu do swojego punktu widzenia, to nie przekona i wtedy, kiedy postanowi tak Senat. To, co bylibyśmy dzisiaj w stanie uchwalić, nawet w różnych konstelacjach lobbystyczno-matematycznych, po prostu nie zostanie przyjęte przez Sejm, gdyż już raz nie zostało przyjęte, i to z tej racji, o której również dzisiaj mówiliśmy. Reasumując, stwierdzę, że będę się opowiadał za tym, oczywiście po głębokiej analizie tego, co państwo zgłosili, ażeby w znakomitej większości pozostały zapisy z przedłożenia sejmowego.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że coraz częściej sprawdza się ukuta przeze mnie na prywatny użytek doktryna, która staje się coraz bardziej, powiedziałbym, niebezpieczna, a jednocześnie coraz bardziej realna, że rządzenie polega na tym, aby rządzący dali rządzonym tyle, żeby rządzeni nigdy nie musieli zabierać rządzącym. I chyba zaczynam mieć rację. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, a pan senator Krzysztof Szydłowski złożył swoje przemówienie do protokołu.

Zgodnie z odpowiednimi przepisami, art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam łączną dyskusję.

Panie i panowie senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym, konkretnie trzydzieści dwie osoby, w różnych konfiguracjach, złożyły je do protokołu, w dyskusji, zbiorowo. Są

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

to następujący wnioskodawcy: pan senator Andrzej Wielowieyski, pani senator Olga Krzyżanowska, pan senator Zbigniew Religa, pan senator Edmund Wittbrodt, pan senator Andrzej Chronowski, pan senator Robert Smoktunowicz, pan senator Jerzy Suchański, pani senator Maria Berny, pan senator Krzysztof Szydłowski, pan senator Zygmunt Cybulski, pan senator Zbigniew Kulak, pan senator Krzysztof Jurgiel, pani senator Zofia Skrzypek-Mrowiec, pan senator Kazimierz Jaworski, pan senator Adam Biela, pani senator Teresa Liszcz, pan senator Stanisław Huskowski, pan senator Wojciech Saługa, pani senator Genowefa Ferenc, pan senator Ryszard Sławiński, pan senator Wiesław Pietrzak, pan senator Lesław Podkański, pani senator Jolanta Popiołek, pani senator Irena Kurzępa, pani senator Dorota Kempka, pani senator Anna Kurska, pani senator Janina Sagatowska, pan senator Jerzy Markowski, pan senator Kazimierz Drożdż, pan senator Grzegorz Lato, mówiący te słowa oraz pan senator Zbigniew Romaszewski. Przeto bardzo proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o odniesienie się do wniosków, przeanalizowanie ich i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Mam jeszcze sakramentalne pytanie: czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman: Dziękuję, zabiorę głos na posiedzeniu komisji.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Jan Szafraniec, czyli trzydziesta trzecia osoba, a w kolejności zgłaszania wniosków jedenasta.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustaw, które omawiamy, zostanie przeprowadzone jutro. Początek głosowań o godzinie 11.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 października. Do Senatu trafiła ona 25 października. Marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy mamy w druku nr 814, a sprawozdanie komisji w druku nr 814A.

Pan senator Jerzy Markowski, sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, jest już gotowy zabrać głos i przedstawić sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Przypominam, że sprawozdanie nie może trwać dłużej niż dwadzieścia minut.

Senator Jerzy Markowski:

Tak jest, Panie Marszałku. Nie będzie dłuższe. Choćbym nawet dwa razy to czytał, to i tak nie zajmie to dwudziestu minut.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, przy bardzo aktywnym udziale ministra gospodarki, pana ministra Szczepańskiego, rozpatrywała ustawę o finansowym wspieraniu inwestycji, który jest nowelizacją ustawy i inicjatywą legislacyjną rządu podjętą po to, ażeby był łatwiejszy dostęp do środków unijnych i czytelniejszy mechanizm przydzielania tych środków, a także, co również ważne, aby była bardziej klarowna formuła rozpatrywania wniosków.

Poprawkę, którą wniosła komisja, można by określić jako rozbudowanie uzasadnienia dla wniosku złożonego po to, żeby sięgać po to finansowe wspieranie, o którym powiedziałem, jako opis czy po prostu opinię jednoznacznie podkreślającą, że to, co ma być przedmiotem wsparcia, jest naprawdę nowoczesne, nowatorskie i godne tego, aby uzyskiwało wsparcie finansowe.

Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że podczas debaty w Sejmie ujawniła się rzadko spotykana jedno-myślność wszystkich klubów parlamentarnych reprezentowanych w Sejmie w sprawie tejże ustawy. Nikt nie był przeciwko projektowi nowelizacji, bowiem tych kilka punktów, które znajdują się w druku nr 814, po prostu ułatwia życie inwestorom, czyniąc pozyskiwanie środków – jeszcze raz to powtórzę – czytelniejszym, a jednocześnie ograniczając to, co może być dwuznaczne w pozyskiwaniu tych środków.

To tyle. Mógłbym oczywiście w nieskończoność cytować pewne zapisy, ale wydaje mi się, że charakter tej nowelizacji jest porządkujący, doprecyzowujący, adoptujący polskie przepisy do prawa unijnego. I co jeszcze raz podkreślam, tak w Sejmie, jak również w trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, nowelizacja nie spotkała się z innymi opiniami niż akceptacja wszystkich.

Projekt stanowiska komisji, który przedkładałam Wysokiej Izbie, zawiera tylko doprecyzowania, jak jeszcze raz podkreślę, powodujące, iż mamy do czynienia z rozwiązaniem naprawdę nowatorskim, czytelnym z punktu widzenia petenta, a co jeszcze bardzo istotne, z rozwiązaniem znajdującym się na takim poziomie technicznym, że nie zagraża to bezpieczeństwu pracy, co przecież też jest nie bez znaczenia, zwłaszcza w sektorach gospodarczych, w sektorach przemysłowych. To tyle, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Proszę jeszcze pozostać.

Możemy teraz zadawać pytania. Ma na to każdy, że zacytuję pana marszałka Kutza, sześćdziesiąt sekund na minutę.

Proszę, pan senator Józef Sztorc ma pytania.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja bym chciał zapytać pana senatora sprawozdawcę...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę pytać.*)

...ile samochodów czy środków transportowych zostało zakupione z pieniędzy wyasygnowanych tutaj na finansowe wspieranie inwestycji.

I druga sprawa, o którą chciałbym zapytać. Ile inwestorzy zgłosili wniosków na zakup samochodów? I skąd się wziął termin czterech miesięcy na załatwienie wniosku? Mamy tu zapisany punkt, że wnioski o udzielenie wsparcia finansowego nowej inwestycji są rozpatrywane przez ministra właściwego do spraw gospodarki w terminie do czterech miesięcy od upływu okresu, w którym mowa w ust. 1. Czy nie uważa pan senator, że ten czas jest zbyt długi? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. To ostatnie pytanie, osobiste, nie odnosi się do sprawozdania komisyjnego, bo pan senator sprawozdaje, nie zaś wyraża poglądy. Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Komisja nie jest w stanie dojść, ile samochodów zakupiono za wsparcie inwestycji, niemniej jednak wydaje mi się, że skoro taką regulację wprowadzono, to tego rodzaju proceder mógł się gdzieś pojawić. Ja jestem spokojny o tę liczbę samochodów, zwłaszcza wobec bezwzględnej statystyki. Jeśli się nie mylę, Panie Ministrze – bo tego, że to było zero, to ja jestem pewien, ale na pewno ktoś mógł chcieć – to z bezwzględnej statystyki wynika, że spośród ponad ośmiuset zgłaszanych kwartalnie wniosków o tego typu wsparcie pozytywnego rozstrzygnięcia doczekało się najdalej kilka lub kilkanaście. Wobec tego, przy takim niedostatku środków, kombinowanie tutaj byłoby, powiedziałbym, naganne.

Ale, jeśli można, Panie Marszałku, ja bym się jednak odniósł do tych czterech miesięcy, ponieważ ten zapis jest bardziej czytelny dopiero w całym kontekście ustawy. Rozumiem wątpliwości pana senatora, bo ja też na początku je miałem. Ale, najogólniej rzecz biorąc, proszę państwa, chodzi o to, ażeby człowiek, który składa taki wniosek, w pewnym okresie granicznym dowiadywał się, jakie są losy tego wniosku. I żeby nie było takiej sytuacji, że człowiek liczy na ten wniosek, rozpoczyna pewną działalność gospodarczą, wpada w tarapaty finansowe z tytułu potencjalnego wsparcia, którego nie otrzymuje, i znajduje się w sytuacji, jeśli chodzi o finanse, bez wyjścia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pytamy dalej, nie pytamy?

Dziękuję.

(*Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.*)

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania rządu został upoważniony minister gospodarki.

Witam pana ministra Marka Szczepańskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, wraz z panią Danutą Jabłońską, dyrektorką Departamentu Zarządzania Programem Wzrostu Konkurencyjności Przedsiębiorstw. To taka długa nazwa.

Czy pan minister chciałby na tym etapie zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Marek Szczepański: Dziękuję, potem.*)

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie chcą usłyszeć coś od ministra w tej sprawie?

Niezmordowany pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja chcę się czegoś dowiedzieć. Chcę zapytać pana ministra o te samochody. Pan senator Markowski już coś powiedział, ale może pan minister ma dokładniejsze dane. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Może z miejsca, bo ten gest, którym pan coś sygnalizował, jest bardzo wymowny... A teraz proszę wyrazić to słowami.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Marek Szczepański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przypomnieć czy poinformować Wysoką Izbę, iż projekty, które otrzymują wsparcie, mają być innowacyjne. I zakup samochodu teoretycznie mógł być elementem większego wniosku, według wiedzy mojej i pani dyrektor takie wnioski nie były składane. Stąd mój gest, który pan marszałek i pan senator Markowski zauważyli. Nie było finansowania tego typu projektów, jednak biorąc pod uwagę regulacje unijne, nie chcieliśmy pozostawiać tutaj tej kwestii jako wątpliwej i dopuścić do sytuacji, żeby ktoś, jakiś przedsiębiorca, mógł mieć nadzieję, że takie wsparcie może uzyskać.

(podsekretarz stanu M. Szczepański)

Jeśli można, to jeszcze kwestia tych czterech miesięcy. Procedura oceny jest kilkustopniowa. Najpierw jest ocena formalna, później ekonomiczna, techniczna, później projekty wybierają, przez przyznawanie odpowiedniej liczby punktów, osoby zgrupowane w specjalnym zespole, a na końcu rekomendacji projektów dokonuje komitet sterujący, który grupuje także przedstawiciele partnerów społecznych. Te etapy powodują, że cztery miesiące to naprawdę nie jest długi czas na rozpatrzenie kilkuset projektów – jak mówił pan senator Markowski, siedmuset czy ośmuset – które składają przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze mamy pytania?

Pan senator Adam Biela ma pytanie.

Senator Adam Biela:

Moje pytanie jest troszkę szersze i nie oczekuję na nie teraz odpowiedzi. Gdyby pan minister mógł się ustosunkować na piśmie, to teraz bym tylko to pytanie zadał...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: No proszę, ma pan minutę.)

Otóż byłbym zainteresowany skalą tego wsparcia uzyskiwanego na podstawie tej ustawy, tym, kto to uzyskał, w ramach jakich kategorii z wymienionych w ustawie i jakie by były skutki... No, skutki tej pomocy inwestycyjnej trudne są w tej chwili do ocenienia, to prawda, lecz można by przynajmniej uzyskać informacje co do kierunku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Woli się pan wypisać czy odpowiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Marek Szczepański: Panie Marszałku, mając szansę na wypisanie się, wolę się wypisać.)

Dobrze, proszę się wypisać.

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Nie mam komu przypomnieć o rygorach tej dyskusji, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu ani też nie złożył wystąpienia do protokołu. Nikt również nie złożył wniosku legislacyjnego.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu in-

westycji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Początek tego końca będzie jutro o 11.00. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Ustawę tę uchwalił Sejm na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu 8 października. 11 października wpłynęła ona do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy mamy w druku nr 807, a sprawozdanie komisji w nr 807A.

Pan senator Grzegorz Matuszak będzie sprawozdawcą.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję uprzejmie.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która na swym posiedzeniu w dniu 27 października bieżącego roku przedyskutowała ustawę o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Wspomniana ustawa, uchwalona przez Sejm, jak powiedział pan marszałek, 8 października, znajduje się w druku senackim nr 807. Jest ona wypadkową dwóch projektów – przedłożenia poselskiego i inicjatywy rządowej.

Ustawa dotyczy dwóch zagadnień.

W pierwszym chodzi o rozszerzenie ustawy o możliwość prowadzenia, jako wspólnej, instytucji kultury prowadzonej dotychczas przez jednego organizatora. Zgodnie z art. 10 ustawy organizatorami instytucji kultury są ministrowie, kierownicy urzędów centralnych lub jednostki samorządu terytorialnego. Dotychczasowe zapisy ustawowe przewidywały, że wspólne prowadzenie, a zatem i współfinansowanie instytucji kultury nie jest możliwe bez uprzedniej formalnej likwidacji takiej instytucji, a następnie ponownego jej utworzenia. Dodany do nowelizowanej ustawy art. 21, czyli art. 1 pkt 1 noweli pozwoli na uniknięcie kosztownych i zwykle długotrwałych procedur likwidacyjnych oraz da szansę lepszemu zarządzaniu mieniem instytucji kultury i środkami finansowymi przeznaczonymi na kulturę w budżetach samorządów terytorialnych. Należy przy tym podkreślić, że instytucje kultury, które będą wspólnie prowadzone, na przykład przez samorządy powiatowe i wojewódzkie, są placówkami o znaczeniu regionalnym, a nawet ogólnokrajowym. Są to bowiem muzea, filharmonie, zespoły artystyczne itp.

(senator G. Matuszak)

Druża regulacja dotyczy zmienionego art. 26b nowelizowanej ustawy, czyli art. 1 pkt 2 noweli. Dostosowuje ona do prawa Unii Europejskiej przepis umożliwiający wydłużenie okresu rozliczeniowego czasu pracy osób zatrudnionych w instytucjach kultury do dwunastu miesięcy, pod warunkiem przestrzegania ogólnych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, a ponadto zawarcia układu zbiorowego pracy albo porozumienia pomiędzy pracodawcą i pracownikami, po uprzednim zawiadomieniu właściwego inspektora pracy.

Senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu po wysłuchaniu aprobujących opinii przedstawicieli Ministerstwa Kultury oraz związków zawodowych, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Biura Legislacyjnego Senatu i przeprowadzeniu dyskusji, w której uczestniczyło pięcioro senatorów, uznała za zasadną potrzebę wniesienia jednej poprawki dotyczącej solidarnej odpowiedzialności podmiotów prowadzących instytucję kultury w przypadku likwidacji tej instytucji i przejęcia jej zobowiązań oraz wiarygodności. W związku z tym w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a. Zgodnie z tym punktem art. 25 otrzymuje brzmienie: „w przypadku likwidacji instytucji kultury utworzonej lub prowadzonej jako wspólna w trybie art. 21 ust. 1 i 2 podmioty, które ją utworzyły lub prowadziły jako wspólną, przejmują zobowiązania i wiarygodności, przy czym odpowiedzialność za zobowiązania jest solidarna”. Przytoczona poprawka znajduje się w druku senackim nr 807A.

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu ośmielam się rekomendować szanownym paniom i panom senatorom przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wraz z zaproponowaną poprawką. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Mamy teraz okazję zapytać pana senatora sprawozdawcę o szczegóły.

(Senator Grzegorz Matuszak: Jestem do dyspozycji.)

Proszę bardzo, pan senator Łęcki.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Mam pewną wątpliwość co do zgodności z regułami wprowadzania poprawek dokonywanych przez Senat do ustaw uchwalonych przez Sejm w kontekście pragmatyki określonej konstytucją. Mianowicie poprawka, którą sugeruje komisja, dotyczy art. 25, który nie był poprawiany

przez Sejm w stosunku do pierwotnej ustawy. Zmiany wprowadzone przez Sejm do ustawy pierwotnej dotyczą art. 21 i 26, natomiast komisja dokonuje korekty – zresztą merytorycznie, wydaje mi się, słusznej – w art. 25, który, mówiąc trochę żargonowo, nie był ruszany przez Sejm. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Matuszak:

Jeżeli mogę odnieść się do uwagi pana senatora... Wydaje się logiczne, że skoro rozstrzygamy, jak może być prowadzona instytucja kultury przez dwa podmioty, to trzeba także przewidzieć sytuację solidarnej odpowiedzialności tych podmiotów w przypadku likwidacji instytucji kultury. I dlatego, choć podzielam uwagę pana senatora, że rzeczywiście ustawa nowelizująca nie zmieniała art. 25, wydaje mi się, że ten zapis jest niezbędny dla jasności i kompletności sprawy.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję.

(Senator Grzegorz Matuszak: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że ustawa była poselskim i rządowym projektem, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury. Reprezentacji ministra kultury w randze nie mniejszej niż podsekretarz stanu nie widzę na sali.

Wobec tego chciałbym zapytać, czy byłyby pytania do pana ministra? Gdyby były, musielibyśmy ogłosić przerwę... Nie byłoby pytań, gdyby był.

Skoro nie ma pytań i nie byłoby ich, gdyby był, to otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że na liście mówców widnieją dwa nazwiska: pana senatora Ryszarda Sławińskiego, który złożył na piśmie wniosek o charakterze legislacyjnym i pana senatora Witolda Gładkowskiego, który złożył swoje wystąpienie do protokołu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie stwierdzam tego. Dziękuję.

Przeto zamykam dyskusję.

Wobec tego, że został zgłoszony wniosek legislacyjny, bardzo proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o odniesienie się doń i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy będzie jutro od 11.00 w bloku głosowań.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.

Sejm uchwalił tę ustawę na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu 8 października. Do Senatu trafiła ona 11 października, a marszałek skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, która zastanowiła się nad treścią ustawy i przygotowała sprawozdanie przedstawione w druku nr 809A. Druk nr 809 zawiera tekst ustawy.

Bardzo proszę pana senatora Wiesława Pietrzaka, żeby zechciał przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie, bo obecnych jest dwóch ministrów z tego resortu.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu w dniu 14 października bieżącego roku rozpatrzyła ustawę z dnia 8 października 2004 r. o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej, skierowaną do marszałka Senatu w dniu 11 października. Mocą rozpatrywanej ustawy, w sposób analogiczny do przyjętej w ubiegłym roku ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Policji, tworzy się prawne ramy umożliwiające nadawanie Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.

Zgodnie z ustawą minister właściwy do spraw wewnętrznych na wniosek Komendanta Głównego Straży Granicznej może wyróżnić tym medalem osoby zawodowo niezwiązane ze Strażą Graniczną, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców oraz funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej. Przesłanki, na podstawie których Komendant Główny Straży Granicznej występuje do ministra spraw wewnętrznych i administracji o nadanie medalu w przypadku osób niezwiązanych zawodowo ze Strażą Graniczną, wyznaczone są przez następujące kategorie wymogów: medal może być nadany obywatelowi polskiemu lub cudzoziemcowi, który podejmował działania lub uczestniczył w działaniach mających na celu zapobieganie przestępstwom lub wykroczeniom, których zwalczanie należy do ustawowych zadań Straży Granicznej; przyczynił się do podniesienia sprawności działania lub poziomu wyposażenia technicznego Straży Granicznej; przyczynił się do rozwoju współpracy Straży Granicznej z organami ochrony granic innych państw; działał na rzecz Straży Granicznej lub wspierał jej działania w instytucjach międzynarodowych. Osoby związane zawodowo ze Strażą

Graniczną, to jest funkcjonariusze oraz pracownicy, mogą być uhonorowani medalem za nie-naganną służbę lub pracę oraz za przyczynienie się w ten sposób do zwiększenia sprawności działania lub podniesienia poziomu wyposażenia technicznego Straży Granicznej.

Ustawa wprowadza trzy stopnie medalu: I stopień – Złoty Medal za Zasługi dla Straży Granicznej, II stopień – Srebrny Medal za Zasługi dla Straży Granicznej i III stopień – Brązowy Medal za Zasługi dla Straży Granicznej. W ustawie jest załącznik, który określa wzory tych medali. Wszyscy państwo senatorowie jesteście w posiadaniu tego załącznika.

Po rozpatrzeniu ustawy komisja rekomenduje Wysokiej Izbie wprowadzenie czterech poprawek. Poprawki pierwsza i trzecia usuwają niepotrzebne powtórzenia wyrazów: „za Zasługi dla Straży Granicznej”, natomiast poprawki druga i czwarta doprecyzowują zasady ponownego wydania medalu oraz wtórnika legitymacji. Komisja proponuje uzupełnienie niewystarczających przesłanek do wydania rozporządzenia w zakresie regulacji dotyczącej możliwości odpłatnego wydania zagubionego medalu lub wtórnika legitymacji. Jednak już po posiedzeniu komisji stwierdziliśmy, że podobne zapisy są w innych ustawach i tamte zapisy zostały przyjęte przez Wysoką Izbę. Jest rzeczą Wysokiej Izby, czy przychyli się do tych poprawek, czy też poprawki te nie zostaną przez Wysoką Izbę przyjęte. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Rozumiem, że komisja po części nie rekomenduje własnych poprawek?

Senator Wiesław Pietrzak:

Komisja rekomenduje poprawki, ale ja w swoim wystąpieniu zgłoszę wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze zostać.

Czy mamy pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań. Dziękuję.

Przypominam o obowiązku zapisywania się do głosu chętnych do dyskusji i to własnoręcznie, bo sekretarz wyszedł.

Przypominam, że ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji, a jest z nami pan minister Tadeusz Ma-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

tusiak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czy pan minister chciałby zabrać głos na tym etapie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

A czy senatorowie chcieliby przymusić pana ministra do zabrania głosu pytaniami? Nie. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

W regulaminie w tej sprawie nic się nie zmieniło, czas: dziesięć minut, wnioski legislacyjne w formie pisemnej.

Zapraszam na mównicę panią senator Zofię Skrzypek-Mrowiec, a następnym mówcą będzie pan senator Wiesław Pietrzak.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko, ponieważ chciałabym przedstawić moją aprobatę wobec ustanowienia Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej, o którym jest mowa w druku sejmowym oraz w sprawozdaniu komisji, zawartym również w druku nr 3266.

Po pierwsze, słuszna jest decyzja, aby i ta formacja, której zadaniem jest ochrona granicy państwowej, kontrola ruchu granicznego oraz zwalczanie przestępczości międzynarodowej, miała swój resortowy medal. Tego rodzaju medale przyznawane są za zasługi na rzecz Wojska Polskiego, Policji i Państwowej Straży Pożarnej, czas więc, by docenić zasługi Straży Granicznej. Służba żołnierzy Straży Granicznej, którą ja na przykład znam z najwyższych szczytów karpackich, to wyjątkowa służba, pełniona nieraz w ekstremalnych warunkach górskich i godna jest uhonorowania, nawet przy najwyższym poziomie wyposażenia.

Po drugie, praca na granicach Rzeczypospolitej to strzeżenie nie tylko granicy, ale również bezpieczeństwa obszarów przygranicznych. Słuszny jest więc zapis ustawy, iż medal ten może być nadany również cywilnym obywatelom polskim zamieszkałym w strefie przygranicznej.

Po trzecie, ze względu na konieczność współdziałania Straży Granicznej ze służbami granicznymi innych państw w imię życzliwej współpracy uzasadniona jest możliwość odznaczania tym medalem również obywateli sąsiednich państw.

Popieram więc w pełni inicjatywę ustanowienia Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wiesław Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Cieszę się niezmiernie, że Straż Graniczna ma sojusznika w osobie pani senator. To bardzo dobrze. Ja również popieram ustanowienie takiego medalu. Straż Graniczna jako formacja powołana do pilnowania granicy państwowej jest starą formacją, ale z tą nazwą, z tymi tradycjami, z obecną ustawą o Straży Granicznej jest – można powiedzieć – stosunkowo nową formacją. I nie ma już żołnierzy Straży Granicznej, są funkcjonariusze Straży Granicznej. Jeszcze funkcjonuje w społeczeństwie ten zwyczaj, że niejednokrotnie nazywamy ich żołnierzami, ale myślę, że to nie tak źle, bo chodzą oni w podobnych mundurach jak żołnierze i nawet się nie gniewają, że są tak nazywani.

Ja chcę złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Te cztery poprawki, które zostały zgłoszone, w zasadzie sprowadzają się do dwóch. Poprawki pierwsza i trzecia sprowadzają się do tego, żeby nie powtarzać w ustawie słów „za zasługi dla Straży Granicznej”, a tylko pozostawić wyraz „medal”, tak jak jest powiedziane w art. 1. Po wnikliwych dyskusjach, po głębokich zastanowieniu się, uważam, że nie jest to aż taki błąd ze względu na to, że to jest zawarte w pewnym kontekście, i po wykreśleniu słów „za zasługi dla Straży Granicznej” zdania byłyby trochę sztuczne. Brzmiałoby to tak: osoba, której nadano medal, otrzymuje odznakę medalu. Ten skrót myślowy byłby... Może dla prawników to byłoby jasne, ale dla przeciętnego obywatela czytającego ustawę może byłoby nie całkiem czytelne.

W związku z tym komisja będzie miała możliwość przedyskutowania jeszcze raz tych poprawek. Składam na ręce pana marszałka wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę, aby Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zechciała przygotować sprawozdanie, pan senator Wiesław Pietrzak złożył bowiem wniosek legislacyjny.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Pragnę jedynie podziękować Wysokiej Izbie za zaufanie do Straży Granicznej.

I tu deklaracja – Straż Graniczna zrobi wszystko, by nie zawieść Wysokiej Izby w tym zaufaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie odbędzie się jutro w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Sejm rozpatrzył tę ustawę na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu 8 października, 11 października wpłynęła do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 808.

Proszę pana senatora Janusza Koniecznego, gotowego do wygłoszenia sprawozdania w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Proszę bardzo.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego sprawozdanie z posiedzenia tej komisji, którego tematem było rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Sejm wyraził zgodę w tej sprawie w dniu 8 października 2004 r.

Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o wspólnej granicy państwowej, podpisana w Warszawie dnia 6 lipca 1995 r., zobowiązuje państwa strony do wyraźnego utrzymania granicy państwowej oraz prowadzenia okresowych kontroli jej przebiegu.

Taką kontrolę przeprowadzono w roku 1998 i w jej wyniku stwierdzono konieczność drob-

nych zmian przebiegu granicy w trzech miejscach. We wszystkich przypadkach zmiany zaprojektowano w ten sposób, aby żadne z umiatających się państw nie poniosło uszczerbku w wielkości jego terytorium.

Pierwsze miejsce mieści się w rejonie wieży widokowej w Przełęczy Dukielskiej, niedaleko jego miejsca zamieszkania. Propozycja zmiany granicy w tym przypadku jest podyktowana brakiem możliwości przywrócenia do poprzedniego stanu wspólnej drogi granicznej między odpowiednimi znakami. Zmiana ta dotyczy powierzchni 376 m.

Drugi obszar to wyspa Nokiel i bezimienna wyspa na granicznym cieku wodnym Dunajca. Propozycja w tej sprawie jest podyktowana brakiem możliwości osadzenia znaków granicznych 101/1 i 112/3 w odpowiednich miejscach, ze względu na zmianę kształtu wyspy. W tym przypadku powierzchnia jest nieco większa – wynosi 2289 m.

Trzecia zmiana dotyczy drogi polnej między znakami granicznymi 197/1 i 197/5 we wsiach Jaworzynka, po stronie polskiej, i Skalite, po stronie słowackiej.

Mieszkańcy tego rejonu przygranicznego oczekują na tę zmianę, gdyż obecnie jest wiele utrudnień w dostępie do działek po obu stronach.

Obszary, które są przedmiotem zmiany, zostały wcześniej wykupione i stanowią własność Skarbu Państwa.

Zawarcie umowy nie spowoduje dla budżetu państwa skutków finansowych ponad te, które zostały przewidziane w ustawie budżetowej.

Zmiany, które wprowadza ratyfikacja omawianej umowy, nie są przedmiotem regulacji Unii Europejskiej.

Konieczność opracowania i zawarcia umowy między stronami wynika z tego, że jest to pierwsza w historii dokumentacja graniczna zatwierdzana przez Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką, dlatego nadano jej wyższą rangę.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały w sprawie zaprezentowanej przeze mnie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę pana senatora Władysława Mańkuta, sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, o przedstawienie sprawozdania tej komisji.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przekazać w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie z prac nad ustawą

(senator W. Mańkut)

w sprawie uchwalonej przez Sejm 8 października ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Komisja Spraw Zagranicznych ze szczególnym zadowoleniem przyjęła to, że we wszystkich trzech przypadkach zmiany zaprojektowane były tak, aby żadna ze stron nie poniosła uszczerbku w wielkości swojego terytorium, co jest niezmiernie ważne.

Podobnie jak komisja obrony narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę powtórzyć.)

Podobnie jak komisja...

(Głos z sali: Obrony narodowej...)

Przepraszam. Wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Tu w zasadzie poprawki nie wchodzi w grę, bo albo to się przyjmuje albo odrzuca, więc ta formuła jest nieadekwatna. Dziękuję bardzo.

Sprawozdawca wędruje na miejsce, ale będzie możliwość odpowiadania z miejsca na pytania, które prawdopodobnie padną.

Pierwsze – z ust pana senatora Franciszka Bachledy-Księdzularza.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytania do obu sprawozdawców, a może bardziej jeszcze do pana ministra.

Sprawa polega na tym, że...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Do pana ministra to za wcześniej.)

Ja od razu mówię, wie pan, na wyrost.

Sprawa dotyczy tego, że w tytule oraz w nazwie miejsca podpisania umowy jest błąd, bo zostało to zapisane w wersji z języka słowackiego. Miasto po polsku nazywa się Lubowla, Stara Lubowla. Ta nazwa jest nawet zabytkiem prasłowiańskim w języku polskim. A my, zapisując to w języku słowackim, tłumacząc ze słowackiego, podczas gdy nazwa słowacka obowiązuje dopiero, powiedzmy, od roku 1919, od razu oddaliśmy sprawę. Ja może zapytam, czy ktoś z Polaków zgodziłby się na powiedzenie, że podpisali porozumienie we Lwowie, albo że byliśmy we Lwowie. Nikt się na to nie zgodzi. A to miasto wcale nie jest gorsze, to jest miasto z XIII w., które zostało kiedyś założo-

ne przez Polaków na Spiszu i otrzymało piękną nazwę pochodzącą od nazwiska Lubomirskich – Lubowla.

Zresztą pan marszałek sam, jak widzę, jest już tym zainteresowany.

Problem polega na tym, że podpisując umowę, nasi urzędnicy nie dopilnowali brzmienia tej nazwy i tak to zapisali: nazwę słowacką przetłumaczyli na polską. I w tym jest problem – wszystkie nasze piękne tradycje Lubomirskich i Zamoyskich po prostu upadają. I wtedy, kiedy i tak w zamku lubowlańskim w Lubowli niszczy się herby Lubomirskich i Zamoyskich, my sami usuwamy, nasi urzędnicy usuwają, starą piękną nazwę i starą wymowę.

(Głos z sali: To błąd.)

Jest to, moim zdaniem, błąd niedopuszczalny, który trzeba, może nawet nie poprawką...

Pytanie, czy tu jest potrzebna poprawka. Ja twierdzę, że tylko zapis powinien zostać zmieniony, bo przecież w meritum umowy transgranicznej, międzynarodowej w ogóle nie wchodzimy. Wchodzimy tylko w to, że trzeba to poprawnie zapisać po polsku. Ja tak mam to napisane: w Starej Lubowli, w nawiasie – Starej Lubowni – w języku słowackim, i wszystko będzie w porządku, bo Słowacy mają swój zapis po słowacku i tam ta sprawa nie wchodzi w grę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Mam pytanie do pana senatora Koniecznego, czy na ten temat ma coś do powiedzenia.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Niewiele mogę powiedzieć, ale na pewno całkowicie zgadzam się z panem senatorem. W tym przypadku komisja nie mogła nic zrobić, ale racja jest po stronie pana senatora Księdzularza.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

A pan senator Mańkut chciałby coś powiedzieć?

Senator Władysław Mańkut:

Komisja Spraw Zagranicznych tej kwestii nie rozpatrywała, ponieważ nie odnosiła się do zapisów przyjętych w tekstach polskim i słowackim.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważ-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

niony minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji.

Jest na sali przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan minister Paweł Dakowski, wraz z towarzyszącymi mu osobami, których serdecznie witam. Teraz możemy zadawać pytania, także w tej sprawie, panu ministrowi Dakowskiemu.

Proszę bardzo, czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Andrzej Bachleda-Księdzularz ponawia swoje pytanie.

(Głosy z sali: Franciszek!)

Franciszek. A jak powiedziałem?

(Głosy z sali: Andrzej.)

Andrzej?

(Głos z sali: Też ładnie.)

Też ładnie. Franciszek, całe życie, oczywiście. Trzecią kadencję Franciszek.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Jest różnica, bo Andrzej napisał książkę „Taki szary śnieg”, a Franciszek – „Tatrzański Psalterz Dawidowy”).

No właśnie. Język góralski jest piękny, tak jak słowacki i polski.

Proszę bardzo, pan senator Jan Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, czy w związku z tą ustawą zostały uregulowane sprawy własnościowe dotyczące nieruchomości i w jakimś sensie uzgodnione z lokalną społecznością, zarówno po słowackiej, jak i po polskiej stronie? Czy tam nie ma...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Panie Senatorze, ja bardzo przepraszam, ale to znalazło się już w sprawozdaniu, więc nie ma potrzeby pytać o coś, co zostało wyjaśnione.

(Senator Jan Szafraniec: To już zostało wyjaśnione?)

Zostało wyjaśnione.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jesteśmy w kropce, bo poprawki wnieść nie możemy, możemy jedynie to brzmienie odrzucić. Co pan o tym sądzi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dakowski:

Ja bym jednak, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wnosił oczywiście o nieodrzućcie ratyfikacji tej umowy, dlatego że przyjęto, jak rozumiem,

nomenklaturę, która jest stosowana w Polsce. Nazwa ta brzmi jednakowo w aktach prawnych po obu stronach granicy. Strona słowacka podczas podpisywania tej umowy nie wniosła uwag do tekstu polskiego, podobnie strona polska. Ja oczywiście nie kwestionuję uwagi pana senatora w tej sprawie, myślę jednak, że ona nie wnosi niczego, jeśli chodzi o meritum tejże ratyfikacji, aczkolwiek oczywiście możemy zgłosić odpowiednią uwagę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie stosowania pisowni tejże miejscowości.

Tylko tyle, niestety, mogę powiedzieć w tej sprawie. Umowa została podpisana w 2002 r., nie uczestniczyliśmy w tym bezpośrednio, ale oczywiście uwaga pana senatora jest słuszna i przekazemy ją ministerstwu.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania do przedstawiciela rządu?

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Tylko jedno stwierdzenie...)

To może w dyskusji? Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma więcej pytań, otwieram dyskusję.

Zapraszam na mównicę panią senator Zofię Skrzypek-Morawiec. Następnym mówcą będzie pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz.

Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:

Skrzypek-Mrowiec, nie Morawiec. Mrowiec.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Fascynują mnie sprawy granicy i dlatego właśnie zabieram głos. Chciałabym przedstawić moje stanowisko w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Umowa obowiązująca obie strony nakłada na nie konieczność wyraźnego utrzymania granicy państwowej oraz prowadzenia okresowych kontroli jej przebiegu – ten zapis szczególnie mnie cieszy, bo konieczne jest dla życia człowieka zachowanie w gronie społeczeństw międzynarodowych odrębności własnych ojczyzn, czego odwiecznym symbolem jest właśnie granica państwa. W wyniku takiej wspólnej kontroli granicy, przeprowadzonej w 1998 r., stwierdzono konieczność dokonania drobnych zmian jej przebiegu w trzech przypadkach, które zostały zaproponowane.

Z uzasadnienia wynika również, iż zmiany te zaprojektowano tak, aby żadna ze stron nie po-

(senator Z. Skrzypek-Mrowiec)

niosła uszczerbku w wielkości terytorium: powierzone oddzielonych terenów wzajemnie się wyrównują, nieruchomości wchodzące w skład terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i przechodzące na własność Republiki Słowackiej stanowią własność Skarbu Państwa, więc umowa nie będzie dotyczyła osób fizycznych ani osób prawnych.

Co prawda umowa o wspólnej granicy nie nakłada obowiązku zatwierdzenia dokumentacji granicznej wraz ze zmianami przebiegu granicy państwowej w jednej umowie, ale ze względu na pierwszą w historii dokumentację graniczną między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką postanowiono nadać temu wydarzeniu wyższą rangę w postaci stosownej ustawy, co też jest godne pochwały.

Uznając za wiarygodne – bo w sumie tak do końca nie można tego sprawdzić – wyjaśnienie o sprawiedliwym uregulowaniu spraw własnościowych obu stron, a nawet o pozytywnym przyjęciu postanowień umowy przez lokalne społeczności: polską i słowacką – chodzi zwłaszcza o drogę – chciałabym wyrazić swoje poparcie dla tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo i przepraszam za przekręcenie drugiego członu nazwiska.

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Nic nie szkodzi.)

Teraz osoba odpowiedzialna za to przekręcenie uderzy się w piersi... Dziękuję.

Zapraszam do mównicy pana senatora Księdzularza.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Jesteśmy tutaj w kłopotcie, tym bardziej że ja się upieram w tym względzie. Już trzecią kadencję jestem członkiem Międzyparlamentarnej Grupy Polsko-Słowackiej. Współpraca ze Słowakami układa się bardzo dobrze. Rzecz w tym, że my zaniedbujemy pewne nasze obowiązki. Ja wielokrotnie zwracałem uwagę urzędnikom, będąc na miejscu, w Lubowniańskich Kupelach – teraz wymieniam nazwę słowacką, bo tam odbyła się swego czasu konferencja, na której dyskutowaliśmy nad umową – że należy poprawić ten błąd. Powiedziano mi: dobrze, oczywiście, poprawimy w komputerze, nie ma problemu. Mam za świadka Władysława Bułkę, przewodniczącego grupy międzyparlamentarnej. Mimo to ciągle nie możemy się tego doprosić. To jest nasz zabytek

językowy. Dodatkowo – powtarzam – zamek w Lubowli, zamek lubowlański, był po raz pierwszy restaurowany w XIV wieku. Proszę zauważyć, z jakim skarbem kulturowym mamy do czynienia na tym pograniczu polsko-słowackim. On jest w tej chwili w Słowacji i nikt tego nie neguje, ale nasza historia zaczyna się właśnie od wypowiedzi, od języka, od nazw. Jeżeli my sami w umowach międzynarodowych będziemy się polskiego brzmienia tej nazwy wypierać, sami ją dobrowolnie zmieniać, to o czym w ogóle mowa?

To jest niby niewielka sprawa, ale właśnie od tego się zawsze zaczyna popuszczanie sprawy polskiej. Pytam: dlaczego? Ja wiem, że sprawa jest trudna, ale twierdzę, że właśnie w związku z ratyfikacją – ja to tak widzę, Panie Marszałku – jest szansa na zrobienie w naszych papierach porządku i zapisanie, tak jak ja proponuję: „w Starej Lubowli”, a potem, w nawiasie – „Stara Lubownia”. Wtedy z Senatu ten dokument wyszedłby taki, jaki powinien być. Po to tu jesteśmy. Przecież mamy być właśnie Izbą rozważań i rozsądku. No więc przywołajmy naszych urzędników do porządku, żądajmy od nich dobrej, godziwej i porządnej pracy, jak najlepszej, jak najdokładniejszej, w pełnym tego słowa znaczeniu. Ja nie powołuję się nawet na ustawę o języku polskim, bo tu nie ma potrzeby ani sensu zgłaszać tego typu uwag. Twierdzę, że jest to niedoróbka, bubel, bardzo drobny, ale istotny z punktu widzenia całego naszego sposobu postępowania.

Dlatego bardzo proszę pana marszałka i wszystkie służby senackie, abyśmy zrobili wreszcie porządek z tym zapisem. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, ale ja myślę, że...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Nie wiem, czy mam składać poprawkę...)

Nie ma poprawek do ustawy ratyfikacyjnej, może pan tylko złożyć wniosek o jej odrzucenie. Nie wiem, może pan złoży oświadczenie, w którym zgłosi pan wniosek o wprowadzenie korekty? Bo formalnie możemy tylko odrzucić tę ratyfikację, ale wtedy cały proces musiałby się zacząć od początku.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Nie, to nie miałyby sensu, ponieważ nie jest to uwaga do meritum sprawy jako takiej. Ona jest właściwie uregulowana, zyskujemy na niej kilkaset metrów kwadratowych...)

Możemy wspólnie, jako senatorowie, którzy oczywiście uznają pana racje, pan minister też, zwrócić się do prawników Kancelarii Senatu, żeby zbadali, czy istnieje możliwość...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: ...aby przed złożeniem podpisu przez pana prezydenta wprowadzono ład i porządek.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Tak, zapytamy, czy istnieje taka możliwość. Sugerujemy, to znaczy wnosimy o to, żeby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem... Bo tego, czy jest to możliwe proceduralnie, w tej chwili, na tej sali, rozstrzygnąć chyba nie potrafimy – sprawa jest zupełnie nowa. W każdym razie dziękuję, że pan wniósł tę uwagę.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Dziękuję bardzo.)

Bo poprawki ja nie mogę przyjąć, ponieważ może pan wnosić tylko o odrzucenie ustawy.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: W każdym razie będę miał jako pamiątkę w swoich annałach, że występowałem o wprowadzenie takiej poprawki.)

Tak jest, na pewno. Jest zapis stenograficzny, prawda, nie było głosów przeciw...

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Tak jest. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Pan minister chce jeszcze zabrać głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Paweł Dakowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, z całą pewnością prawnicy byliby właściwi do udzielania odpowiedzi panu senatorowi. Chciałbym tylko przypomnieć, że mówimy o ratyfikacji umowy, która została już podpisana, została również ratyfikowana przez stronę słowacką, stąd też dyskusja na temat treści, nawet jeżeli ta uwaga jest słuszna, a w to nie wątpimy, Panie Senatorze, nie jest z mojego punktu widzenia możliwa. Mówimy bowiem o ratyfikacji umowy, która jest podpisana i która została ratyfikowana przez stronę słowacką.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czyli ratyfikacja musiałaby zostać odrzucona, umowa musiałaby zostać wypowiedziana i proces musiałby się zacząć od nowa.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dakowski: Teoretycznie tak.)

Teoretycznie. Zobaczmy, być może będą jakieś inne możliwości, ale na ten temat muszą się już wypowiedzieć prawnicy.

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Ja w sprawie formalnej, dotyczącej tej kwestii.

Otóż strona słowacka to podpisała, ale w brzmieniu słowackim, którego my nie kwestio-

nujemy. Tak więc nie ma nic do rzeczy, Panie Ministrze, to, o czym pan teraz mówi. My się z tym zgadzamy. Chodzi o to, żebyśmy byli w porządku, jako strona polska tej ratyfikacji, o co tu zabiegano przed paroma minutami.a

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Tak, ja myślę, że to pomoże także prawnikom w interpretacji sytuacji i w znalezieniu wyjścia, które byłoby dobre, a nie burzyłoby umów międzynarodowych.

(Senator Adam Biela: Oczywiście. Co my mamy do Słowaków? Oni sobie mają swój język, a my swój.)

Dziękuję bardzo. Proponuję już przez salę nie dyskutować.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ratyfikacji zostanie przeprowadzone jutro, pod koniec posiedzenia Senatu, wraz z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 8 października, a do nas wpłynęła 11 października. Marszałek skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Zapraszam ponownie do mównicy pana senatora Janusza Koniecznego, sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Senator Janusz Konieczny:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrzono ustawę o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

Celem tej ustawy jest wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji wyżej wymienionego porozumienia. Taki tryb związania się przez Polskę tym porozumieniem wynika z art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji, gdyż porozumienie dotyczy spraw uregulowanych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

(senator J. Konieczny)

Porozumienie to określa warunki, na jakich jest przekazywana odpowiedzialność za wydanie uchodźcy dokumentu podróży, gdy uchodźca przenosi się z kraju, który wydał mu dokument podróży, do innego kraju.

Na początku października bieżącego roku porozumienie zostało podpisane przez szesnaście państw, z których dwanaście związało się tym porozumieniem na drodze ratyfikacji.

Związanie się naszego państwa tym porozumieniem wynika z dążenia do rozszerzenia uprawnień uchodźców ze względu na to, iż jest to grupa szczególnie podatna na ruchy migracyjne.

W art. 2 porozumienia określono cztery sytuacje, w których następuje przekazanie odpowiedzialności za uchodźcę między państwami: upływ dwuletniego okresu faktycznego i nieprzerwanego pobytu w drugim państwie za zgodą władz tego państwa; zezwolenie udzielone uchodźcy przez drugie państwo na pobyt stały na jego terytorium; zezwolenie udzielone uchodźcy przez drugie państwo na pobyt na jego terytorium przez czas przekraczający okres ważności dokumentu podróży; i niedojście do skutku readmisji, czyli odesłania uchodźcy do państwa, z którego przybył, w ciągu sześciu miesięcy od upływu terminu ważności dokumentu podróży.

Ponieważ Rzeczpospolita Polska przekształciła się z państwa tranzytowego dla ruchów migracyjnych w państwo docelowe i ze względu na to, że od 1 maja bieżącego roku stała się państwem granicznym obszaru unijnego, w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym za postępowanie wobec uchodźców, porozumienie będzie stanowić czynnik zabezpieczający przed ukrytą formą migracji.

Porozumienie rozszerza uprawnienia uchodźców i ułatwia ich migrację. Skutkiem przekazania odpowiedzialności jest ustanie odpowiedzialności pierwszego państwa w zakresie przedłużania lub odnawiania dokumentu podróży, przejęcie przez drugie państwo odpowiedzialności za wydanie nowego dokumentu podróży oraz ułatwienia w przyjmowaniu na terytorium drugiego państwa małżonka i dzieci uchodźcy na przykład w interesie łączenia rodzin i z powodów humanitarnych.

Problem migracji nasilił się na świecie z uwagi na wybuchające wciąż liczne konflikty zbrojne. Sytuacja ta spowodowała zwielokrotnienie liczby osób przyjeżdżających do Polski i wyjeżdżających z Polski, a jednocześnie zwiększenie napływu uchodźców. Wciąż rośnie liczba osób poszukujących w Polsce azylu i próbujących przekroczyć nielegalnie granice naszego kraju.

Zjawisko migracji powoduje szereg kosztów. Problem ten dotyczy także Polski, na przykład w 2004 r. jest to już kwota około 23 milionów zł.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, porozumienie jest w pełni zgodne z regulacjami wynikającymi z ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i wiążącymi nasz kraj aktami prawa międzynarodowego. Porozumienie przewiduje możliwość złożenia maksymalnie dwóch zastrzeżeń, z której Polska skorzysta, jak wynika z uzasadnienia.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wnoszę do Wysokiej Izby o podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos pan senator Bogusław Maśior, który przedstawi sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa z 18 października bieżącego roku o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r., zawarta w druku senackim nr 810, była przedmiotem debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych.

Nie będę powtarzał wszystkich argumentów przemawiających za ratyfikacją tego porozumienia, bo mówił o nich mój przedmówca, kolega senator. Powiem tylko, że Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie podjęła uchwałę o rekomendowaniu Wysokiej Izbie ratyfikacji tego porozumienia. W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie naszego wniosku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę chwileczkę poczekać, bo być może będą pytania do pana senatora sprawozdawcy, a także do senatora sprawozdawcy Janusza Koniecznego.

Bardzo proszę, senator Kazimierz Pawełek.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy tych uchodźców, z którymi w tej chwili są kłopoty na granicy polskiej z Białorusią. Chodzi mianowicie o Czechenów, którzy są zatrzymywani na granicy i przebywają,

(senator K. Pawełek)

rzekłbym, w takim obszarze niczym. Proszę w związku z tym powiedzieć, jeżeli pan senator może, w którym momencie zaczyna się nasza odpowiedzialność za takiego uchodźcę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator odpowie pod warunkiem, że było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Proszę bardzo.

Senator Bogusław Maśnior:

Oczywiście nie było to przedmiotem dyskusji. Na posiedzeniu komisji ten problem się nie pojawił, ale odpowiem: nastąpi to w momencie, kiedy ten uchodźca otrzyma u nas status uchodźcy. Wtedy zaczną być wobec niego stosowane to porozumienie. Myślę, że dokładniej będą mogli odpowiedzieć na to pytanie panowie z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dodam jeszcze, że problem uchodźców w Polsce zostanie być może dzięki temu porozumieniu w jakiś sposób złagodzony, ponieważ Polska nie będzie, moim zdaniem, krajem docelowym. Dzięki temu porozumieniu uchodźcy będą mieli ułatwione możliwości przemieszczania się z Polski do innych państw Unii Europejskiej, na przykład w poszukiwaniu lepszego miejsca dla siebie w akcji łączenia rodzin.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko przypomnieć senatorom, że poglądy wyrażamy w dyskusji, a jako sprawozdawcy relacjonujemy przebieg obrad.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Ta ustawa była przedłożeniem rządowym. W dalszym ciągu jest z nami pan minister Paweł Dakowski, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, upoważnione do reprezentowania stanowiska rządu.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dakowski:* Nie, dziękuję, Wysoki Senacie.)

Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się do głosu.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosować będziemy jutro w bloku głosowań od godziny 11.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senatora Sławomira Izdebskiego i jest zawarty w druku senackim nr 780. Marszałek skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 13 października bieżącego roku. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 780S.

Przypominam, że drugie czytanie projektu obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji dotyczącego projektu uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam pana senatora Józefa Dziemdziałę, sprawozdawcę połączonych komisji, i proszę o zabranie głosu oraz przedstawienie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Senator Józef Dziemdziałę:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę złożyć sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, na którym rozpatrywany był projekt uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku – druk nr 780, sprawozdanie – druk nr 780S.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że posiedzenie komisji odbyło się w bardzo poważnej atmosferze i odbyła się bardzo merytoryczna dyskusja dotycząca problemu stacjonowania naszych wojsk w Iraku, jak też i konsekwencji dalszego ich udziału w misji stabilizacyjnej oraz ewentualnego wycofania się z tej misji.

W toczącej się dyskusji zabierali głos niemal wszyscy senatorowie obecni na posiedzeniu. Rząd reprezentowany był przez przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy udzielili bardzo wyczerpujących odpowiedzi na pytania nurtujące państwa senatorów.

Odnosząc się wprost do projektu uchwały, przedstawionego przez wnioskodawców, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że został on bardzo nieprzychylnie przyjęty przez większość senatorów z uwagi na niektóre zapisy...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Grzegorz Matuszak:* Przeszkadzają.)

Odnosząc się wprost do projektu uchwały, przedstawionego przez wnioskodawców, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że został on bardzo

(senator J. Dziemdział)

nieprzychylnie przyjęty przez większość senatorów z uwagi na niektóre zapisy w poszczególnych artykułach, jak też i nieadekwatność ich treści do tytułu uchwały. Na krytykę zasługuje również fakt podważania zgodności z polskim porządkiem prawnym oraz prawem międzynarodowym obecności Polskich Sił Zbrojnych w Iraku.

Śmierć naszych żołnierzy, jak też i osób cywilnych, oraz wiele wystąpień niektórych naszych polityków powoduje narastanie w polskim społeczeństwie nastroju niechęci dla kontynuowania polskiego zaangażowania w Iraku. Na polskie zaangażowanie w Iraku oraz ponoszone przez nas ofiary należy spojrzeć również w kontekście wiarygodności Polski jako sojusznika w walce z międzynarodowym terroryzmem, który nie ma przecież żadnych granic. Polska jest i chce być wiarygodnym i przewidywalnym sojusznikiem. Wycofanie dziś naszych sił miałyby zupełnie inne skutki niż w przypadku wycofania się innych uczestników. Polacy są dowódcami międzynarodowego kontyngentu, a to oznacza duże zaufanie społeczności międzynarodowej. Wycofanie zostałoby bardzo źle przyjęte przez wszystkich sojuszników misji w Iraku. Nasuwa się również bardzo ważne pytanie, co się stanie ze społeczeństwem w Iraku, gdyby wycofano wszystkie siły międzynarodowe? Czy nie doszłoby do walk wewnętrznych, tak dramatycznych, że ofiary ludzkie można byłoby liczyć w setkach tysięcy?

Chciałbym również ustosunkować się do wypowiedzi osób podnoszących kwestię liczby ludzi, którzy zginęli podczas misji w Iraku. Chodzi mi o ofiary poniesione przez Polaków. Jest to około piętnastu osób. I jest to o piętnaście osób za dużo. Każda ofiara ludzka to dramat, szczególnie dla rodzin, których to dotyczy, ale są to przecież działania wojenne. Chciałbym uzmysłwić państwu, że w ostatni weekend na Wszystkich Świętych zginęło w Polsce około siedemdziesięciu osób, a siedemset zostało rannych na naszych polskich drogach i przechodzimy koło tego bardzo obojętnie. Nie chcę powiedzieć, że nie szkoda tych ofiar w Iraku, ale skala utraty życia w kraju jest tak duża, że w ciągu roku ginie na drogach małe miasteczko, od czterech do sześciu tysięcy ludzi. Ile podejmujemy działań, by tych tragedii było jak najmniej?

Biorąc pod uwagę te aspekty oraz wszystkie inne, które były przedstawiane podczas dyskusji, komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 13 października 2004 r., zgodnie z art. 80 ust. 2 Regulaminu Senatu, rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku i wnoszą o jego odrzucenie.

W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wspomnianego wniosku. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że wnioskodawcą przedstawnego projektu był pan senator Sławomir Izdebski.

Czy państwo chcą zapytać senatora sprawozdawcę lub senatora wnioskodawcę? Proszę bardzo, zgodnie z regulaminem jest minuta na pytanie. Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Sławomir Izdebski chciałby zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję, Panie Marszałku. Zbiorę głos w dyskusji.)

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do obecnego przedstawiciela rządu – witam pana ministra Andrzeja Towpika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – czy chciałby zabrać głos w tym momencie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

(Senator Sławomir Izdebski: Czy ja mogę zadać pytanie?)

Regulamin przewiduje pytania także do obecnych przedstawicieli rządu. Proszę bardzo.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Otóż w USA prawdopodobnie mówi się bardzo głośno o odszkodowaniach dla Iraku, jeżeli świat uzna, że ta wojna była bezzasadna. Jest nawet wymieniana suma – około 300 miliardów dolarów. W takiej sytuacji chciałbym zapytać, Panie Ministrze, jakiej wysokości odszkodowanie będzie musiała zapłacić Polska Irakowi, jeżeli świat uzna bezzasadność tej wojny. Czy pan minister ma takie informacje, czy też nie? Bo sprawa jest dosyć głośna.

I drugie pytanie. Pamięta pan, Panie Ministrze, zresztą rząd pamięta, również premier – obecny czy były – gdy jako Samoobrona składaliśmy konkretne propozycje pokojowego rozwiązania tej kwestii z wykluczeniem rozwiązań siłowych. Opowiadaliśmy się za bezkonfliktowym rozwiązaniem kwestii irackiej. Oczywiście nadal 75%, a nawet 80% społeczeństwa opowiada się za szybkim wycofaniem wojsk z Iraku. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Jak pan sądzi, kiedy nasi chłopcy mogą wrócić z Iraku? Nie wyobrażam sobie – prawdopodobnie dzisiaj ten projekt uchwały będzie odrzucony – żeby do końca życia ci żołnierze tkwili w Iraku. Tak że myślę, że pan minister powinien odpowiedzieć na pytanie: do jakiego momentu tam będą? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to jest tura pytań, a nie projekcja własnych wyobrażeń – żeby była jasność.

Proszę bardzo, czy są pytania do pana ministra?

Pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę zapytać pana ministra o dotychczasowe koszty prowadzenia tej wojny i przewidywany koszt w roku 2005. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Pan senator Henryk Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję.

Panie Ministrze, czy prawdziwa jest informacja, pochodząca ze źródeł angielskich, brytyjskich, że w okresie stabilizacji sytuacji z udziałem wojsk polskich w Iraku zginęło sto tysięcy cywilów?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Nie stwierdzam dalszych pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o zwięzłą odpowiedź na te pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Towpik:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiem na pytania według kolejności, w jakiej zostały przedstawione.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, pana senatora Izdebskiego, dotyczące odszkodowań dla Iraku, to po prostu nie znam tej sprawy. Nie wiem, na czym opiera pan senator te twierdzenia, przypuszczenia o możliwości wypłaty dla Iraku tej sumy odszkodowań. Po prostu nie wiem, nie znam tej sprawy. Jeżeliby się pojawiła, byłbym bardzo zdziwiony.

Drugie pytanie dotyczyło kwestii wycofania naszych żołnierzy z Iraku. Oczywiście – i tu się zgadzam z panem senatorem – rząd polski nigdy

nie zakładał i nie zakłada stałej obecności żołnierzy polskich w Iraku. Zresztą zgodnie z rezolucją, na którą pan senator powołuje się w projekcie swojej uchwały, również obecność wojsk obcych w Iraku uzależnia się w istocie od trzech spraw. Po pierwsze, od stanowiska rządu Iraku, po drugie, przewiduje się dokonanie przeglądu po dwunastu miesiącach i po trzecie, przewiduje się zakończenie obecności sił po zakończeniu procesu politycznego. Tak więc zakładamy, że w pewnym momencie nastąpi wycofanie żołnierzy polskich z Iraku. Jest pytanie: kiedy? Uważamy, że odpowiedź na to pytanie powinna wynikać nie z pewnych emocji, ale z bardzo trzeźwej analizy rozwoju sytuacji w tym kraju, poczucia odpowiedzialności, a także, powiedziałbym, oceny naszych możliwości obecności. Nasze możliwości też nie są nieograniczone.

Biorąc to pod uwagę, jak państwo wiedzą, rząd zakłada, że po przeprowadzeniu wyborów w styczniu 2005 r. powstaną możliwości, jak to zostało określone, istotnej redukcji naszej obecności w Iraku. Oczywiście trudno dokładnie określić, co będzie oznaczała istotna redukcja. To będzie zależało bowiem od rozwoju sytuacji w Iraku, od tempa tworzenia irackich sił bezpieczeństwa, a także od ogólnej sytuacji, jaka wówczas będzie.

Zakładamy, że w 2005 r. będzie następowała dalsza redukcja naszej obecności. W jakim tempie, również trudno powiedzieć. Sądzę jednak, że tutaj zarówno rozwój sytuacji w Iraku, jak i stanowisko władz irackich... Chcę bardzo mocno podkreślić, że obecnie siły międzynarodowe są na prośbę władz irackich, rządu irackiego, który jest w tej chwili powszechnie uznany. To, co rząd iracki będzie sądził na temat obecności wojsk obcych, będzie mocno brane pod uwagę. Zakładamy więc, że będzie istotna redukcja po styczniu 2005 r. Zakładamy również, że będzie dalsza redukcja w następnych miesiącach 2005 r. Trudno zaś w tym momencie określić, jak szybka to będzie redukcja.

Trzecie pytanie, pani senator Szyszkowskiej, dotyczyło kosztów. Jeżeli chodzi o koszty, które pokrywa bezpośrednio rząd polski, to do tej pory wyniosły one 148 milionów zł w 2003 r. Zakładamy, że w obecnym, 2004 r. będzie to nas kosztować prawie 308 milionów zł. W 2005 r. będzie to suma mniejsza, chociaż trudno określić dokładnie, o ile mniejsza. Będzie to zależało od tego, o czym powiedziałem wcześniej.

Ostatnie pytanie dotyczyło stabilizacji i liczby ofiar w Iraku. Znam tę liczbę stu tysięcy. Rozumiem, że to jest liczba ogólna, która dotyczy zarówno okresu operacji irackiej i walk z siłami irackimi, jak też okresu irackiego, że obejmuje ona zarówno żołnierzy, jak i cywilów. Nie jestem zaś w stanie skomentować, na ile ona oddaje rzeczywistą liczbę ofiar w tym okresie w Iraku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców są jak do tej pory nazwiska pana senatora Lesława Podkańskiego, pana senatora Sławomira Izdebskiego i pani senator Marii Szyszkowskiej.

Zapraszam w tej kolejności.

Senator Lesław Podkański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Problem, który staje dzisiaj przed nami, jest problemem o wielu aspektach, o wielu elementach wewnętrznych i zewnętrznych, bardzo istotnym. Zacznę moje wystąpienie od oceny z punktu widzenia świata, a później spojrzymy bliżej na nasze polskie interesy.

Tak się składa, że w dwudziestym wieku kula ziemiska jest miejscem ciągłych konfliktów. Określę to jednym bardzo znaczącym pojęciem – jest globem wybuchowym. Po 1945 r. na naszej Ziemi – naszej w sensie kuli ziemskiej – wybuchło kilkaset konfliktów o różnym zasięgu, o różnym znaczeniu. Na nasze szczęście, na polskie szczęście, to wszystko się działo poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Na nasze szczęście wokół naszych granic, w naszym pobliżu, w sąsiedztwie do tej pory nic wielkiego, nic znaczącego, co by zagrażało naszemu bezpieczeństwu, się nie stało.

Jak świat pokonuje te problemy? Otóż świat pokonuje te problemy zgodnie z uznanymi, sprawdzonymi normami, zasadami międzynarodowymi. Najczęściej bywa tak, że są to rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych bądź umowy międzynarodowe o znaczeniu lokalnym, jak na przykład traktat waszyngtoński, czyli mówiąc umownie i w skrócie, umowa dotycząca NATO. Tamże art. 5 przewiduje, gdzie, kto, kiedy i jak może interweniować, jak rozwiązywać pewne kwestie.

A co było z Irakiem? Ano właśnie. W przypadku Iraku mamy ewenement do tej pory nieznaną, który można oczywiście prawnie obronić. Można się klócić na tej sali, można debatować, czy z prawnego punktu widzenia jest to czy nie jest racja. Można znaleźć paragrafy, artykuły. Ale nie w tym rzecz. Prawnicy możemy bowiem to obronić. Możemy dyskutować, czy to jest stabilizacja, wojna czy okupacja. Za chwilę ja też przytoczę dokumenty międzynarodowe, gdzie to jest wyraźnie nazwane. Ale ważne jest, jak odbiera to polskie społeczeństwo. Otóż polskie społeczeństwo udział naszego wojska w działaniach w Iraku odbiera w większości jako okupację narodu irackiego. Jeśli ktoś chce czy nie chce się z tym zgadzać, to jest to jego indywidualny pogląd. Większość Polaków tak to widzi. Ja również jestem bliski temu pogładowi.

Zastanówmy się w związku z tym, czy Irak i terroryzm iracki zagrażały Polsce przed 20 marca 2003 r. Gdy tak postawimy pytanie, to odpowiedź na nie będzie też chyba prosta: że w większości naszych umysłów, według naszej wiedzy, informacji, różnych źródeł, tajnych i mniej tajnych, poufnych i obywatelskich – nie. Irak i terroryzm iracki do 20 marca 2003 r. nie zagrażały bezpośrednio Rzeczypospolitej Polskiej i obywatelom polskim.

To trzeba mieć przed oczyma, debatując dzisiaj, omawiając te problemy. Trzeba również wiedzieć, że każdy rząd, nieważne, czy pochodzi z lewej, czy z prawej strony, każdy mądry i odpowiedzialny polityk, który musi bronić interesów narodowych i je chronić, musi mieć przed każdą tego typu decyzją bardzo wnikliwą, rzeczową analizę kosztów, skutków, strat, korzyści i efektów tego typu decyzji. Nie jest bowiem tajemnicą – ludzie się boją o tym mówić, ja to powiem wprost – że wojna to też interesy. I jeśli tak postawimy sprawę, to jawi się sporo wątpliwości co do naszej decyzji. Do tego dodam jeszcze, że decyzje o naszym udziale i wyjeździe polskich żołnierzy do Iraku zapadły w momencie, kiedy były prowadzone końcowe negocjacje z Unią Europejską. I przepraszam, powiem bardzo bezwzględnie i twardo, że mało odpowiedzialni są to politycy, którzy chcą i z Ameryką, i z Europą. Jak chcesz z tym, to przegrasz z tamtym, jak chcesz z tamtym, to przegrasz z tym. Sytuacja była klarowna i czytelna: albo – albo. A więc jeśli się decydujemy na współpracę z Ameryką, to mądrzy politycy powinni zupełnie inaczej tę sytuację rozegrać. Jeśli się zdecydowaliśmy wejść do Unii, to w ogóle, powiem wprost, nie trzeba było podejmować decyzji o wysłaniu naszych żołnierzy do Iraku. Była to niestety ślepa uliczka, w jaką zabrnęli polscy liderzy polityczni, którzy podjęli taką decyzję. Była to błędna decyzja i już uzasadniam dlaczego.

Jeszcze przed 20 marca potraktowano nas jak małych, przepraszam za słowo, „gówniarzy”. Kiedy na kilkadziesiąt godzin przed pierwszym nalotem na Irak spotykali się członkowie państw, którzy 20 marca podjęli decyzję o wysłaniu swoich wojsk, Polski nikt nie zaprosił. Był prezydent Stanów Zjednoczonych, był premier Aznar, był premier Blair, a z Polski ani prezydenta, ani premiera. Już wtedy było wiadomo, jak jesteśmy traktowani.

Dlaczego błąd? Polska była znakomitym partnerem Iraku w interesach gospodarczych przez kilkadziesiąt lat, mieliśmy tam w ogóle markę kapitalnych partnerów gospodarczych. Mało tego, mieliśmy wypracowany potencjał ekonomiczny, Irak był nam winien kilkaset milionów dolarów, a więc poprzez nasz udział powinniśmy byli dawno to odzyskać. Nie zyskaliśmy nic.

Błąd. Dlaczego błąd? Mówiliśmy, że jedziemy na krótko, by zapewnić stabilizację. Konia z rzę-

(senator L. Podkański)

dem temu, kto dziś na tej sali powie, że ta wojna zakończy się za miesiąc, dwa miesiące czy pięć. To będzie trwało lata.

Błąd. Błąd, bo Ameryka potraktowała nas, powiem delikatnie, niezbyt odpowiedzialnie, gdyż – podaję przykład – zakwalifikowała Rzeczpospolitą Polską do trzeciej grupy państw, jeśli chodzi o pomoc w kwestii bezpieczeństwa i obronności kraju. A w pierwszej grupie jest wiele państw, takich jak Izrael i wiele innych, i żaden żołnierz z tych państw, którym Ameryka daje największe pieniądze, nie pojechał. A my pojechaliśmy.

Powiem więc bardzo stanowczo: im wcześniej wyjdziemy z Iraku, tym lepiej. To nie będzie tchórzostwo, ale odwaga i mądrość – to jest konieczność. Ta decyzja była błędem i tak będzie oceniona za dwadzieścia, trzydzieści, pięćdziesiąt lat. I nie ma w tej chwili dla nas znaczenia, jak jeszcze będziemy się usprawiedliwiali przez najbliższy okres. Ta decyzja, w świetle argumentów, które przedstawiłem, musi być uznana za błędną.

Oczywiście nie bez znaczenia jest jeszcze fakt, że kosztuje to nasz biedny kraj kilkaset milionów złotych rocznie.

I kolejna sprawa, rozstrzygająca. Zapowiadałem, że powiem o tym za chwilę. Otóż Rezolucja 1546 Organizacji Narodów Zjednoczonych w punkcie 2 stwierdza, że ONZ z zadowoleniem przyjmuje fakt, iż do 30 czerwca 2004 r. zostanie zakończona „okupacja Iraku”. A więc okupacja. ONZ uznał, że miała miejsce okupacja Iraku. My teraz dyskutujemy, czy jesteśmy elementem stabilizacyjnym czy okupacyjnym. Stosując nomenklaturę ONZ, trzeba powiedzieć, że jesteśmy elementem okupacyjnym.

Ponieważ w ostatnich dniach pojawiają się różne opinie, chcę tu przytoczyć najnowszą, która w świetle mojej wypowiedzi bardzo mi się spodobała. Lidera nowo powstałej partii, Socjaldemokracji Polskiej, pana Marka Borowskiego zapytano, za kim się opowiada w wyborach prezydenckich w Ameryce, kogo by wolał – pytano o to wielkich polityków. Przypomnę, że wtedy, kiedy podejmowana była decyzja o naszym udziale w tej wojnie, pan Marek Borowski był marszałkiem Sejmu, drugą osobą w państwie. Odpowiedział on, cytując z dzisiejszej „Telegazety”, strona 114: „Chciałbym, żeby wygrał Kerry, bo Kerry proponuje przywództwo zbiorowe, z uwzględnieniem innych krajów w tym względzie”. To znaczy, że pośrednio przyznał, że nasz udział nie był w ogóle udziałem na zasadzie przywództwa zbiorowego tylko jakimś innym.

Dlatego też wnoszę do projektu uchwały stosowne poprawki. Proponuję zmienić tytuł uchwały i nazwać ją uchwałą w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku, bo to będzie najbardziej adekwatny tytuł.

Proponuję, by w art. 1 po słowach „Polskiej” skreślić wyraz „potępia” i na jego miejsce wstawić słowa „uznaje za błędne”, a tę błędność przed chwilą – myślę, że Wysoka Izba również, przynajmniej w części, ten pogląd podzieli – udowodniłem. Dalej proponuję, by po słowach: „Oceanie Indyjskim” wykreślić wszystkie dalsze słowa, od wyrazu „jako” do wyrazu „międzynarodowym”. Proponuję też, by skreślić art. 4 – błędnie oznaczony, ale tak jest w druku – i art. 6. Wtedy ta uchwała będzie odpowiadała również stanowisku zaprezentowanemu przed chwilą Wysokiej Izbie. Zwracam się z prośbą o zapamiętanie tego, co powiedziałem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Sławomira Izdebskiego.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym na samym początku dokonać pewnego sprostowania. Pan senator sprawozdawca powoływał się na kontrowersyjne artykuły w przygotowanym projekcie. Ja chciałbym przypomnieć panu senatorowi, że już na posiedzeniu komisji były propozycje poprawek do niektórych punktów, ja wyraziłem zgodę co do wniesienia tych poprawek i proszę dzisiaj nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd mówiąc, że powodem odrzucenia tego projektu były między innymi właśnie te kwestie, o których pan senator wspomniał. Ale to tak w nawiasie.

Chciałbym również powiedzieć, że dzięki uprzejmości pana senatora, kolegi z Polskiego Stronnictwa Ludowego, moje wystąpienie będzie krótsze, ponieważ poruszył on wiele wątków, które ja również chciałem poruszyć.

Przypomnę jeszcze wszystkim państwu senatorom, że rok temu w naszej Izbie był rozpatrywany podobny projekt. Ten projekt niestety uzyskał w Senacie tylko trzy głosy poparcia, były to dwa głosy senatorów z Samoobrony i jeden głos pani senator Marii Szyszkowskiej, za co serdecznie dziękujemy. Ja wówczas na posiedzeniu komisji i w kularach Senatu mówiłem: zobaczycie, Panie i Panowie Senatorowie, jak będziecie na to patrzeć za rok, kiedy do Polski wróci kilka drewnianych skrzynek. Oczywiście nie miałem racji, bo do Polski wróciło nie kilka, a kilkanaście drewnianych skrzynek, zamiast ludzi, młodych chłopaków, którzy pozostawili rodziny, pozostawili płaczące żony, pozostawili płaczące matki i cierpiące dzieci. Przykładów nie będę podawał, ale był nawet taki przypadek, że żona jednego

(senator S. Izdebski)

z żołnierzy, który zginął w Iraku, zwróciła się do nas z prośbą o pomoc w spłacie raty kredytu mieszkaniowego. Tak państwo zadbało o człowieka, który zginął na wojnie w Iraku.

Następna kwestia, którą chciałbym poruszyć, to kwestia argumentu, jaki podawano przed wysłaniem naszych wojsk do Iraku. Powoływano się wówczas na wypowiedzi prezydenta Stanów Zjednoczonych Busha i jako jeden z głównych powodów wszczęcia działań wojennych przeciwko Republice Iraku podawano posiadanie przez Irak broni masowego rażenia. No i co, Szanowni Państwo? W ubiegłym roku również mówiłem o tym, że za rok, może troszeczkę dłużej, okaże się, że nie było żadnej broni masowego rażenia, że to były zwykłe interesy, związane z ropą naftową w Iraku. I słusznie pan senator Podkański podkreślił, że wojna to też interesy. To też interesy. I słusznie również podkreślił, że... Bo trzeba przyznać mu rację, co my tam tak naprawdę robimy? Jeśli już mamy mówić o jakichkolwiek interesach, to jakie korzyści Polska ma z udziału w tej wojnie? Ja chciałbym przytoczyć część artykułu zatytułowanego „Polacy Saddamowi”. Kto naruszył antyrackie sankcje? Raport grupy przeglądowej CIA do spraw Iraku jest druzgocący. Druzgocący! Irak nie miał broni masowego rażenia przed atakiem w marcu 2003 r.! Za to połowa świata, w tym Polska, łamała sankcje ONZ. I takich przykładów można dzisiaj podawać wiele. Ja nie będę już mówił o stratach, bo wszyscy dobrze wiemy, ilu zginęło żołnierzy, ilu zginęło cywilów, jakie ponosimy ofiary oprócz tych, o których pan minister powiedział, wynikających z finansowania pobytu tam naszych wojsk, a są to bardzo duże pieniądze. Ale nie chodzi o pieniądze, chodzi przede wszystkim o straty w ludziach. I powiedzmy sobie dzisiaj szczerze, Panie i Panowie Senatorowie, że jak długo będziemy tkwili w Iraku i jak długo Polskie Siły Zbrojne będą brały udział w wojnie w Iraku, tak długo będą ginęli ludzie, tak długo będą ginęli polscy żołnierze, tak długo będą ginęli iraccy cywile.

Jeden z senatorów podczas posiedzenia komisji wypowiedział takie słowa: Panie Senatorze, a pan wie, co tam się dzieje? Przecież ci terroryści biorą nóż i powoli odżynają głowę człowiekowi. Czy pan zdaje sobie sprawę, jakie to jest cierpienie?

Tak, zdaje sobie sprawę, jakie to jest cierpienie. Tylko, o dziwo, ten senator był i jest przeciwno wycofaniu wojsk z Iraku.

Może nie powinienem tego mówić z trybuny senackiej, ale powiem. Co by było, gdyby ktoś z pańskiej rodziny albo, nie daj Boże, pan sam doznał takiej przykrości? Czy pan, Senatorze Jaeschke, gdyby miał pan ostatnie słowo, byłby za wycofaniem wojsk z Iraku, czy nie? Myślę, że odpowiedź byłaby jednoznaczna.

Nie będę już przedłużał swojej wypowiedzi. Myślę, że argumenty, które przytoczyliśmy, są naprawdę słuszne i w pełni uzasadnione, bo te, które podaje rząd, które podał senator sprawozdawca, no, są w najlepszym razie nie do przyjęcia.

Ja mogę tylko zwrócić się do pewnej grupy senatorów z apelem, abyście państwo nie zapomnieli o słowach wypowiedzianych przez poniekąd przywódców waszej organizacji, a mianowicie senatorów Unii Pracy. Przytoczę je: wycofanie polskich wojsk z Iraku bądź też zdecydowana zmiana charakteru ich pobytu oraz uzupełnienie planu Hausnera o pakiet socjalny to dwa warunki poparcia przez Unię Pracy nowego rządu, który liderzy Unii przedstawili kandydatowi na premiera Markowi Belce. Marek Pol podkreślił, że bez realizacji dwóch przedstawionych Belce warunków Unia Pracy nie poprze ani rządu tworzono przez prezydenckiego kandydata, ani żadnego innego nowego rządu.

No, do trzech razy sztuka. Raz można się nie wywiązać. Dzisiaj macie państwo szansę bronić honoru i słów swoich przywódców.

Panie i Panowie z SdPl, jest was chyba dziesięcioro, być może dzisiaj już piętnascioro, albo i dwadzieścioro, uciekających z tonącego okrętu. Chciałbym również przypomnieć słowa Marka Borowskiego, który nie tak dawno wyraźnie powiedział, że jest zwolennikiem wycofania wojsk z Iraku.

A więc proszę, abyście państwo jutro o godzinie 11.00, kiedy będą przeprowadzane głosowania, o tym nie zapomnieli. Nie zapominajcie o tym, bo jeśli będziemy czekali na wycofanie wojsk, co zaproponował pan minister, to możemy, nie daj Boże, doczekać tego, że będziemy wycofywać tylko dowódcę. Dziękuję bardzo.

Przepraszam najmocniej. Mam jeszcze wniosek o podjęcie uchwały bez poprawek. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam panią senator Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym przede wszystkim wyrazić głęboki szacunek dla senatorów Samoobrony, którzy konsekwentnie, od samego początku, żądają, domagają się wycofania polskich wojsk z Iraku.

Pragnę też zadać pewne pytanie. Będzie to zapewne pytanie o charakterze retorycznym.

Dlaczego przeciwko wojnie w Iraku nie występują przedstawiciele tych partii, które powołują się na wartości chrześcijańskie? Przypomnę, że

(senator M. Szyszkowska)

papież, który jest autorytetem również dla niejednego senatora z klubu SLD, od samego początku ocenia jednoznacznie negatywnie tę wojnę. Ale to było pytanie retoryczne.

Od samego początku, od wybuchu tej wojny, która jest nazywana błędnie akcją misyjną czy też obroną demokracji – to jest nowy żargon polityczny – piszę o niej krytycznie i żądam, aczkolwiek nie mam żadnej siły wykonawczej, żeby wojna z naszej strony została zakończona. Organizuję również protesty przeciwko tej wojnie, więc muszę dzisiaj zabrać głos w Senacie. Informuję, że najbliższy protest odbędzie się w sobotę 20 listopada.

Chciałabym zwrócić przede wszystkim uwagę na to, że większość naszego społeczeństwa nie chce tej wojny – wojna toczy się wbrew woli większości społeczeństwa. Z różnych powodów społeczeństwo nie chce tej wojny: zdaje sobie sprawę z możliwości odwetu, z możliwości ataków terrorystycznych, które prędzej czy później zapewne w Polsce będą miały miejsce, jak również zapewne z powodu kosztów.

Uważam, że gdy tak znaczna grupa Polaków cierpi biedę, w sytuacji, w której tak wielu Polaków jest pozbawionych pracy, wydawanie pieniędzy na zabijanie innych ludzi jest szczególnie drastyczne. Nieprzypadkowo pytałam pana ministra o koszty prowadzenia tej wojny.

Chciałabym też podkreślić, że terror wzmacnia terror. Odpowiedzią na nasz udział w wojnie w Iraku może być tylko, o czym wspominałam, wzmożony terror. A w każdym razie nie mam wątpliwości co do tego, aczkolwiek nigdy przecież nie byłam w wojsku, że terroryzmu nie zwalczą się armatami. Proszę państwa, jest to jakieś kompletne nieporozumienie. Przecież my, biorąc udział w wojnie w Iraku, popieramy tylko i wyłącznie interesy amerykańskie, nic więcej.

Chciałabym też podkreślić, że żyjemy, jak wiadomo, w epoce globalizacji i w czasach wynalezienia środków masowego rażenia tak niebezpiecznych, że każda wojna może być już wojną ostatnią. A więc może poczucie odpowiedzialności za naród, za społeczeństwo, jak również, skoro jest globalizacja, poczucie odpowiedzialności za całą ludzkość, powinno spowodować, ażebyśmy, wzorem innych krajów, jak najszybciej wycofali się z udziału w tej wojnie.

A to, że ginie tak wielu Polaków w innych okolicznościach, że jest tak wiele wypadków na naszych polskich drogach, doprawdy nie może być żadnym argumentem za prowadzeniem przez Polskę dalej tej wojny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora Bielę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Pani Marszałku.

(Głos z sali: Pani Marszałek!)

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, pytania, w imię jakiej sprawy nasi polscy żołnierze mają przebywać dalej w Iraku, padały już wiele razy. Oczywiście kosztem jest śmierć, śmierć ludzi, polskich żołnierzy, lecz również cywilów.

Ataki terrorystyczne, które – w moim przekonaniu – dopiero się zaczęły, a jeszcze będą się nasilać, będą również atakami na naszych żołnierzy i coraz bardziej prawdopodobne jest, że również i na nasze społeczeństwo w Polsce.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że do kosztów prowadzenia tej wojny, o których tutaj mowa – nie naszej wojny i nie o naszą sprawę – należy doliczyć bardzo poważne koszty psychologiczne, które ponoszą żołnierze tam przebywający. Chcę wspomnieć chociażby o coraz powszechniejszym, diagnozowanym wśród żołnierzy wracających z Iraku symptomie, który w literaturze psychologicznej znany jest jako *post-traumatic stress disorder*, czyli następstwo przebywania w warunkach długotrwałego stresu. Symptom ten znany jest w literaturze nie od tej wojny, lecz od czasów wojny koreańskiej. Teraz zaś mamy go również w Polsce. Nie sądziłem, że będę miał, jako psycholog, taki komfort, żeby badać takie sytuacje w Polsce.

Bardzo prosiłbym o wzięcie pod uwagę również tych kosztów, bardzo poważnych kosztów, które trudno jest ocenić, trudno jest nawet wycenić. Dotykają one w mniejszym lub większym stopniu każdego żołnierza, niezależnie od rangi. No, może dowódców w mniejszym stopniu, bo bardziej są chronieni, ale też dotykają, a przede wszystkim, w bardzo poważnym stopniu, dotykają szeregowych żołnierzy, podoficerów i oficerów. Trudno będzie po prostu dać sobie radę z tymi kosztami, trudno będzie tych ludzi wyleczyć.

Chciałbym, żebyśmy również to brali pod uwagę, podejmując jutro decyzję w związku z głosowaniem nad tą uchwałą. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią senator Kurską.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie zapisywałam się wcześniej do głosu, ale sprowokowała mnie pani profesor Szyszkowska, jak zwykle zresztą.

Muszę powiedzieć, że na to retoryczne pytanie odpowiem w ten sposób. My, jako, powiedzmy,

(senator A. Kurska)

prawica, bo tak się nas tutaj postrzega – mogę mówić we własnym imieniu, bo ze wszystkimi tego nie konsultowałam – na pewno jesteśmy przeciwni tej wojnie. Dałam temu wyraz podczas dyskusji, jaka toczyła się na posiedzeniu komisji, a dyskusja była bardzo gorąca. Uważam jednak, że organizowanie jakichś...

(Senator Sławomir Izdebski: Ale nie głosowała pani...)

Nie w tym rzecz.

(Senator Sławomir Izdebski: A w czym? Nie głosowała pani...)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze Izdebski, ja pana bardzo proszę, żeby pan pozwolił mówić pani senator.

(Senator Sławomir Izdebski: Byłem dzisiaj w Sejmie...)

(Senator Anna Kurska: No dobrze, niech pan już nie szaleje.)

To niekoniecznie musi pan te złe nawyki sejmowe przenosić na naszą salę.

Senator Anna Kurska:

Podzielałam stanowisko pana senatora Izdebskiego, który mnie teraz atakuje – ale mimo wszystko nie mam do niego żadnych pretensji – a który pierwszy zwrócił uwagę na to, że prezydent nie konsultował z parlamentem sprawy wysłania wojsk do Iraku. To jest taki obowiązek kurtuazyjny, bo z konstytucji on nie wynika. Z konstytucji wynika zaś to, co nam uniemożliwia w tej chwili wpływanie w jakikolwiek sposób na tę decyzję, to, że prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – art. 134 konstytucji.

Do czego zmierzam? Do tego, że w tej chwili nie widzę celowości w organizowaniu jakichś takich, powiedzmy, manifestacji ulicznych, w staniu z transparentem, demonstrowaniu: my przeciwko temu. Po prostu nie mamy w tej chwili na to wpływu, a sprawy zaszły tak daleko... Wszyscy chcieliby, żeby nasi ludzie już tam nie ginęli, żeby wrócili. Po dyskusjach z przedstawicielami resortów MON i MSZ właściwie skapitulowaliśmy. No, trzeba przyznać, że w tej chwili jest to chyba życzenie powszechne. Dziękuję, tyle miałam do powiedzenia.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Zapraszam pana senatora Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Są sprawy oczywiste, o których trudno dyskutować, i taką sprawą jest chyba wojna. Jeżeli ktoś chce uzasadniać słuszność udziału w wojnie, to myślę, że argumentów na to nie znajdzie. A takie argumenty zawarte są właśnie w stanowisku komisji, która, niestety, ale tę wojnę akceptuje. Nie możemy mówić o tym, że jest to stabilizacja. Stabilizacja, do tego jeszcze misja, czyli posłannictwo – wielkie słowo, chyba nie jest to słowo właściwe akurat w tym kontekście.

Ja będę głosować za przyjęciem projektu tej uchwały, za wycofaniem polskich wojsk z Iraku. Nie znaczy to, że one mają być wycofane dzisiaj czy jutro, ale taka decyzja powinna zapaść, a impuls powinien wyjść z naszej Izby, z Senatu. Nie można tolerować takiej sytuacji: wiemy, że się toczy wojna, informacje są paraliżujące, a my udajemy, że walczymy o pokój.

Nie będę oceniać legalności wysłania polskich wojsk do Iraku, nie będę się odnosić do merytorycznych motywacji i do zasadności wojny. Mówili o tym moi koledzy, szanowni senatorowie przedmówcy, którzy chyba w sposób wyczerpujący przedstawili ten problem.

Czas wykazał, że społeczeństwo polskie miało rację, że jest mądrym społeczeństwem. Zaangażowanie Polski w Irak było chybione. Wprowadzono nas, Polaków, w błąd. Świadomie podjęto tę dramatyczną decyzję, wiedząc, że Irak nie miał i nie ma broni chemicznej, że Irak nie ma broni masowego rażenia i że Bin Laden, który gdzieś się tam przewijał, a który się jawił jako wróg cywilizacji, funkcjonuje, ale nie w Iraku.

Dlaczego akurat wybrano Irak jako to państwo, które będzie zniszczone? Nie wiem, decyzja zapadła nie w Polsce. Ale efektem tej kampanii jest nie tylko utrata pozycji, jaką Polska wypracowała sobie przez lata na Bliskim Wschodzie, ale również ogromne koszty finansowe, które ponosimy – tak lekko się w tej chwili rzuca sumy: sto milionów, trzysta milionów plus to, co jeszcze do tego dojdzie. A jeszcze Irak nie wystawił nam rachunku za tę naszą stabilizację. Ten rachunek już sygnalizuje Parlament Europejski, mówiąc o wsparciu w odbudowie Iraku kwotą 200 milionów euro. Jeżeli Irak będzie rozliczać koszty wojny, myślę, że Polska otrzyma stosowny rachunek i będzie go spłacać, bo takie są prawa w cywilizowanym świecie. Tylko kto będzie spłacać? Które ministerstwo? Który minister?

Wmawia się, że Polska ma tam misję stabilizacyjną. Jest to słownictwo z przeszłości, znane z okresu, kiedy przemocą, bronią, środkami siłowymi wmawiano nam, że walczymy o pokój. Budzi we mnie przerażenie to, że w ramach tej stabilizacji, tej misji nazywanej stabilizacją, wspieramy interesy, które niektórzy nazywają interesami

(senator H. Dzido)

mi świata kolonialnego, bo jest to jednak walka o pieniądze, walka o wpływ. Zabezpieczamy, jako stabilizujące polskie wojsko, niszczenie całych dzielnic i miast. O tym mówi nam telewizja. O tym pisze prasa. To jest fakt oczywisty. Jeżeli my tam stabilizujemy, nie powinniśmy do tego dopuścić, nie możemy akceptować odpowiedzialności zbiorowej. Zabezpieczamy te działania, które wyniszczają ludność cywilną.

Ja zadałem pytanie panu ministrowi, czy prawdą jest to, co podały źródła angielskie – nikt u nas nie zaprzeczył temu – że w Iraku w okresie polskiej stabilizacji zginęło sto tysięcy ludności cywilnej. To już nie wymaga komentarza. To jest przerażające. I my się godzimy na to, że nadal tak będziemy stabilizować? A z racji zmasowanych nalotów na irackie miasta sto tysięcy być może przekształci się niedługo w liczbę znacznie wyższą.

Czy to jest sygnał do jakichś refleksji? Do tego, żeby zmienić naszą, polską sytuację w Iraku? Ile domów ma być zburzonych? Ile miast ma być zburzonych w okresie naszej stabilizacji? My na to patrzemy, my się z tym godzimy. Ale to nie jest nasza wojna! To nie jest polska wojna!

Zapowiadano zniszczenie terroryzmu. Nie zniszczono go w Iraku, bo w Iraku terroryzmu nie było. Był Husajn z władzą – jaką, wszyscy wiemy. Nie wiem, czy była dobra, czy zła, ale nie było tych ofiar, które w tej chwili świadomie, jako cywilizowany świat, powodujemy w Iraku.

Zapowiedziano nam kontrakty gospodarcze. Kontrakty te zawarli, ale inni, nie Polacy. Zapowiadano wzmocnienie polskiej pozycji w świecie międzynarodowym. Nie wiem, w którym miejscu ta pozycja została wzmocniona. Na pewno w naszym przekonaniu tak jest, bo lubimy takie sytuacje, gdy mamy mocnego patrona w czasie, kiedy coś gdzieś robimy, a jeszcze splendor związany z tym, co on robi, spływa na Polskę. Tylko że akurat w tym wypadku to może mieć odwrotne, negatywne odbicie.

Wysyłając polskie wojska do Iraku, powołujemy się na rozwiązania natowskie. I słusznie, bo wiem jeżeli zawarliśmy umowy, powinniśmy ich dotrzymywać. Ale tymczasem Niemcy i Francja, które również są członkami NATO – a na pewno mieszkańcy tych krajów nie są mniej dumni od Polaków – wojsk swoich do Iraku nie wysłały. Hiszpania wojska wycofała. Filipiny, ratując życie jednego człowieka – Filipińczyka, nie Polaka – wycofały swoje wojska z Iraku.

My trwamy w naszej obronie, trwamy w chyba bezsensownej strategii, która nie wiem, do czego prowadzi. Zważcie państwo na to, że w tej chwili w rękach Irakijczyków, podziemia czy bandytów, jakkolwiek byśmy ich nazwali, oni się nie obrażą, jest Polka. Co zrobił rząd polski? Powiedział, że

nie wycofa się z Iraku. Powiedział tak, bo jest bezpieczny. Myślę, że jest to decyzja co najmniej nie stosowna.

Rozumiem, interes ogółu jest nadrzędny. Ale złym państwem jest takie państwo, które nie docenia jednostki. Działania ambasadora, to, że mówi się, że wyślemy oddziały specjalne, że GROM wyślemy do Iraku, to chyba nie jest stosowna reakcja. Utworzono specjalny sztab kryzysowy, żeby uwolnić tę Polkę. Wczoraj czytałem w jednej z gazet, że szukano tego sztabu w MON, w MSWiA, w MSZ. Sztab jest, tylko nikt go nie widział. Nie wiadomo, kto jest szefem tego sztabu. Tak się walczy o Polskę.

Spirala przemocy narasta, jej kręgi mogą dotrzeć do Polski. Polski rząd, podejmując decyzję o wysłaniu polskich wojsk do Iraku, powoływał się na swoje racje. Ten rząd również chętnie powołuje się na papieża Polaka, na jego wielką mądrość. Zawsze wtedy, kiedy chce narzucić nam rozwiązanie unijne dla nas niekorzystne, powołuje się na papieża. Ale ten polski rząd chyba nie wie bądź do wiadomości nie przyjął, że papież Polak był przeciwny wojnie w Iraku, że papież Polak jest przeciwny spirali przemocy. A w tę spiralę Polska ze swoimi wojskami jest włączona i tę sytuację umacnia. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, tylko dla informacji: Francja nie jest członkiem NATO.

(Senator Henryk Dzido: Nie rozumiem.)

Francja nie jest członkiem NATO.

(Senator Henryk Dzido: Przepraszam.)

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę, pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Także chciałbym wypowiedzieć kilka słów z tej trybuny. Jestem przedostatnim mówcą, a nie chciałbym, bo byłoby to sprzeczne z logiką tej Izby, aby po przeczytaniu stenogramu miało się wrażenie, że oto wszyscy występujący dziś senatorowie formułowali płynące z głębi serca poglądy o konieczności wycofania z Iraku polskich wojsk, tym bardziej że o tym dobrym sercu to ja nie jestem bardzo przekonany – osobiste i polityczne wycieczki w wystąpieniach niektórych panów senatorów pod adresem przedstawicieli innych ugrupowań wskazują wyraźnie, że ci senatorowie traktują ten problem instrumentalnie, jako jeszcze jeden element politycznej walki.

Mam kilka uwag w kontekście tego, co zostało powiedziane. Być może po części powtórzę to, o czym mówiłem na posiedzeniu komisji. Jak się wydaje, w dyskusjach z jednej strony operujemy pojęciem globalizacji, o czym była uprzejma mó-

(senator A. Jaeschke)

wić pani senator Szyszkowska, a z drugiej strony używamy argumentacji żywcem wziętej z XIX i początków XX wieku. Otóż, jeżeli świat się globalizuje, to zagrożenia też się globalizują. I z tego powodu odrzucam osobiście argumentację, którą można by sprowadzić do stwierdzenia: nasza chata skraja, albo: byle polska wieś spokojna, a naokoło niech się dzieje, co chce. Bo polska wieś nie będzie spokojna i chata też skraja stać nie będzie, ponieważ zagrożenia w globalnym świecie również są globalne.

Nie mogę zgodzić się z myślą, którą tu zaprezentowano, że trudno powiedzieć, czy władza Saddama Husajna była dobra, czy zła. Ja może przypomnę tym, którzy o tym zapomnieli: niczym niesprowokowana agresja Iraku na Kuwejt, podobne zamierzenia w stosunku do Arabii Saudyjskiej, wcześniej potworna wojna z Iranem zaczęta przez Irak, niewyobrażalne skutki tej wojny i użycie w niej broni chemicznej. Że wspomnę o samym represyjnym charakterze reżimu Saddama Husajna i o tym, o czym dzisiaj się dowiadujemy, a o czym niektórzy chcieliby zapomnieć, że można własnych obywateli truć bronią chemiczną. Może przypomnę zbrodnie ludobójstwa dokonywane sukcesywnie przez Saddama Husajna na mniejszości kurdyjskiej – to nie była żadna walka polityczna z nimi, tylko po prostu dążenie do totalnego wytrzebienia tych ludzi. O innych elementach nie będę wspominał. Dla mnie tego typu historie pozwalają jednoznacznie powiedzieć, że ta władza nie była dobra. I nie można nad tym przejść do porządku dziennego i po prostu powiedzieć, że nasza chata skraja.

Czy to jest wojna nie o naszą sprawę? Muszę powiedzieć, że po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu, jak długa była – a ja ją trochę studiuję – podnoszą się argumenty, w ogóle rodzi się taka wątpliwość, że to wojna nie o naszą sprawę. Dla mnie jak memento brzmią hasła parlamentarzystów francuskich z 1939 r.: czy chcecie umierać za Gdańsk? Po co nam ta wojna? Im też się wydawało, że będzie można jakoś się z Hitlerem dogadać, dojść do jakiegoś ładu, pchnąć go gdzieś indziej. Czy my współcześnie, w dobie globalizacji świata, kiedy zagrożenia są międzykulturowe, zagrożenia są globalne, mamy pytać się: czy chcecie umierać za Bagdad? Albo: czy chcecie umierać za jakąś inną miejscowość? A może powinniśmy się zapytać: czy chcemy ponieść ofiarę, aby ten region świata stał się bardziej stabilny niż do tej pory? Bo jego problemy mogą kiedyś także w nas uderzyć.

Szanowni Państwo, jeszcze jedna uwaga, na marginesie. W tej dyskusji musimy, jak sądzę, wziąć pod uwagę to, że czasem w tej Izbie musimy być odpowiedzialni za polską rację stanu. Nie możemy w dniu dzisiejszym wylewać łez, płakać

nad mlekiem, które – według niektórych – już się rozlało. Ja byłbym bardzo ostrożny w tego typu sądach, jak za dwadzieścia, trzydzieści lub pięćdziesiąt lat historia nas osądzi. Tak, ona nas osądzi, ale ja nie miałbym tyle odwagi, żeby powiedzieć, jak ona nas osądzi. To się dopiero okaże! A jeżeli któryś z panów senatorów ma na takie sądy ochotę, to znaczy, że ma ogromnie dobre, ale chyba zbyt wysokie mniemanie o sobie.

Można sobie wyobrazić wycofanie wojsk polskich z Iraku i w ogóle zostawienie tego Iraku samemu sobie. Ale czy szanowne koleżanki i szanowni koledzy senatorowie wyobrażają sobie, że wtedy tych ofiar będzie mniej? Raczej będzie ich więcej. Rozpocznie się totalna wojna domowa między dwoma zwaśnionymi ugrupowaniami religijnymi, sunnitami i szyitami, w co na pewno zostaną włączone państwa ościenne. I rozpocznie się na Środkowym i Bliskim Wschodzie pożoga o skutkach niewyobrażalnych. Czy tego chcemy? Albo czy przynajmniej bierzemy to pod uwagę, kiedy tak łatwo formułujemy sądy o wycofaniu się wojsk polskich z Iraku?

Jeśli ktoś uważa, że terroryzm dotyka tylko tych, którzy angażują się w akcję antyterrorystyczną, to ja chciałbym przypomnieć szanownym paniom i panom senatorom, że Al-Quaida zaatakowała Stany Zjednoczone wtedy, kiedy Stany Zjednoczone nie podejmowały żadnych działań – nazwijmy to tak – antyterrorystycznych. I że dwieście osób, które zginęły w restauracji, bodajże na Filipinach, zostało zmiecionych z powierzchni ziemi i żywcem spalonych w tym lokalu też wtedy, kiedy Filipinom było bardzo daleko od tego, aby angażować się w jakąkolwiek historię na Środkowym Wschodzie.

Dzisiaj takie widzenie świata, że terror rodzi terror, jest zbyt proste. Dzisiaj zderzają się cywilizacje. I gdy czyta się tych wszystkich prominentnych przedstawicieli radykalnego nurtu islamskiego, to przecież widać, że dla nich wycofanie wojsk obcych z Iraku nie jest ostatnim krokiem, do którego dążą, ale to jest pierwszy krok! Czy my tego nie dostrzegamy?

Oczywiście polityka polska stoi dzisiaj przed sztucznym, mam taką nadzieję, dylematem wyboru między opcją europejską a opcją szerszą, euroatlantycką. Ale mam też pytanie – i będziemy je stawiać, choć może nie w tej sali, ale za wiele lat – jak zachowają się ci wszyscy zachodnioeuropejscy obrońcy Iraku, kiedy dojdzie do podejmowania decyzji o wstąpieniu Turcji do Unii Europejskiej. Jaka wtedy będzie decyzja? Czy może w takich wypadkach decyzja zapada tak: w zależności od sytuacji i określonej koniunktury politycznej?

I wreszcie ostatnia uwaga. Przepraszam, Pani Marszałek, jeżeli przedłużyłem swoją wypowiedź, ale trochę... A jeżeli nie przedłużyłem, to tym lepiej. Otóż ja wolę mieć w przyszłości, bliższej lub

(senator A. Jaeschke)

dalszej, partnera politycznego, którego my kiedyś wsparliśmy, choć nie musieliśmy, bo dzięki temu będzie można liczyć na to, że on nam odplaci kiedyś – oby taka sytuacja nigdzie się zdarzyła i oby nie musiał – tym samym. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Pietrzak, bardzo proszę.

Senator Wiesław Pietrzak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Dyskusja, która rozgorzała w dniu dzisiejszym, nie jest – w moim przekonaniu – tak bardzo jednoznaczna. Ja zazdroszczę tym, którzy widzą kolory w tej debacie jako czarny i biały, którzy widzą albo tylko dobre, albo tylko złe strony. Jest to zbyt poważna sprawa, żeby bawić się tym tutaj, żeby igrać z tym politycznie, rozmawiać o emocjach i żeby w ogóle traktować to w sposób pokazowy, bo były tu takie sygnały, a może nawet w kategoriach walki politycznej. W moim przekonaniu, jest tak, że całe nasze polskie społeczeństwo i my wszyscy tutaj jesteśmy przeciwnikami rozwiązywania wszelkich konfliktów drogą siłową. To jest niedobre. I ma rację pani senator Szyzkowska, ale ja może nie powiem, że terror rodzi terror, ale że agresja rodzi agresję – i to nie ulega wątpliwości. Tylko jak rozwiązać problem?

Ja nie zazdroszczę prezydentowi, premierowi, ministrowi spraw zagranicznych, obrony narodowej, rządowi, tym, którzy podejmowali tę decyzję. Nie zazdroszczę. Ale momentami staram się wejść w ich skórę, znaleźć się w ich położeniu, zrozumieć, czym się kierowali, jaką odpowiedzialność na siebie wzięli. Przecież nigdy nie będzie tak, że społeczeństwo poprzez tego rodzaju decyzje jednoznacznie. Ale pamiętajmy, że gdy była podejmowana ta decyzja, to nie było za tym 75%, tak jak to mówił tu pan senator Izdebski. Wtedy większość społeczeństwa opowiadała się za udzieleniem wsparcia przez Polskę, sytuacja była inna.

A teraz trochę innych aspektów. Chciałbym podziękować senatorowi Jaeschkemu, który bardzo umiejętnie wyłapał niektóre sprawy, szczególnie jak ta nasza chata skraja.

Proszę państwa, 11 września 2001 r. rozpoczęła się nowa rzeczywistość na tym globie – rozpoczęła się wojna... Ja nie wiem, czy ją nazwać trzecią wojną światową, czy jakoś inaczej. No, terroryzm istniał zawsze, to uderzenie z tyłu, uderzenie zdradzieckie, zawsze istniało, ale nie w takim wydaniu, nie w takiej wielkości, nie na takim obszarze i nie w tak dramatyczny, tragiczny sposób. A czyż tam Polacy nie zginęli? Nie zgi-

nęli Polacy w Nowym Jorku? Przecież zginęli tam też Polacy, zginęli nasi rodacy, niewinni ludzie, którzy pojechali tam za chlebem, pojechali w interesach. Jest tablica na Pradze poświęcona naszemu rodakom, którzy zginęli w tych dwóch ogromnych wieżach.

To nie jest tak, że ja się opowiadam za tym, że skoro nasi rodacy tam zginęli, to my mamy brać odwet. Nie. Ale, Szanowni Państwo, ja to może trochę spłaszczę, sprowadzę do sprawy podwórka. Jest takie określenie „blokarsi”, a nazywa się tak tych, co to siedzą przed blokami na osiedlach, nudzą się i sięją strach. To jest terror podwórkowy. Jeżeli będziemy mówić, że to nie nasza sprawa, jeżeli będziemy mówić, że to nie nasza wojna, to powiedzmy też, że to nie nasze podwórko i że to nie nasi blokarsi nas zaczepiają. Jeśli ja chodzę w dzień albo jestem silny, to mnie nie zaczepią, ale zaczepią jakąś babcię, zaczepią młodzież, zaczepią te małolaty, które idą do szkoły, zaczepią ludzi bezbronnych. Jeżeli wszyscy się nie postawimy, jeżeli nie powiemy wszyscy takim zjawiskom „nie” i nie będziemy ich wszyscy zwalczać, to będzie się to rozpowszechniało, to sięgnie to również nas, to sięgnie to również nasze osiedle, nasz blok, nasze podwórko!

Państwo to jest pewnego rodzaju rodzina. Jeżeli więc ojciec rodziny swoją rodzinę katował u siebie, w Iraku, czy znaczy to, że mamy na to wszystko beczynnie patrzeć? Czy to oznacza, że jeżeli sąsiad będzie katował swoją rodzinę, my również mamy patrzeć na to beczynnie? Ja rozumiem wrażliwość pani senator Marii Szyzkowskiej, rozumiem taką wrażliwość i rozumiem te słowa, ale, Pani Mario, ja mogę usiąść z panią całkiem z boku i porozmawiać, i pani przyzna rację tym argumentom i takim prostym, normalnym, ludzkim odruchom. Ja też jestem za tym, żeby rozwiązywać problemy – i te na naszym podwórku, i te na podwórku międzynarodowym – drogami pokojowymi. Jestem za tym.

My pojechaliśmy w ramach misji stabilizacyjnej, nie jako agresorzy. Chcemy w sposób pokojowy doprowadzić do systemu demokratycznego państwo Irak. Chcemy to zrobić, ale to nam się nie udaje.

Ja byłem pięć dni w Iraku. Miałem okazję rozmawiać nie tylko z naszymi żołnierzami, ale również z przedstawicielami miejscowych społeczności. Ambasador Polski w Iraku, który wówczas występował w mundurze – zresztą pan senator Adamski był razem ze mną, byliśmy w jednej delegacji – oceniając sytuację powiedział, że około 70% społeczeństwa jest przyjaźnie, dobrze nastawionych do Polaków, około 20% jest obojętnych. Ale, proszę państwa, w takim państwie wystarczy, że będzie jeden promil agresji i można narobić szkody. Wobec tego za kim mamy się opowiadać? Czy za tymi 10%, czy za tym 1%, czy za tymi 70%?

(senator W. Pietrzak)

Szanowni Państwo, ocena, czy decyzja była słuszna, czy nie, kiedyś nastąpi, ale jestem głęboko przekonany, że opinie będą rozbieżne, a i historycy, i politycy, i analitycy tych zjawisk, jak również historycy wojskowości, będą się tym zajmować. Ta ocena nie będzie nigdy jednoznaczna, ona zawsze będzie miała swoje złe i swoje dobre strony. Zawsze.

A o wycofaniu wojsk z Iraku powinniśmy rozmawiać, tylko – w moim przekonaniu – nie fajerwerkami i może nie przed mikrofonami. Ale powinniśmy rozmawiać z naszym rządem, z prezydentem. Przedstawiciele naszych największych ugrupowań politycznych powinni rozmawiać. Powinniśmy o tym rozmawiać w sposób rozsądny, w sposób niewłaczający tej decyzji, bo tu są nawet zdania, które uwłaczają prezydentowi Rzeczypospolitej, wybranemu w powszechnych wyborach, na co nie można pozwalać.

Ale nie można również pod wpływem emocji wycofywać wojsk, nawet przy założeniu, że ta decyzja była nie najlepsza i może w przyszłości oceniana będzie różnie. Jednak wycofanie naszych wojsk pod naciskiem będzie błędem, będzie błędem nie do wybaczenia, bo ono wykaże naszą słabość, pokaże siłę tych, którzy do tego dążą – a są siły, które dążą do tego, chcą nas do tego zmusić. A więc nie możemy dać się zmusić.

Ja nie wiem, jak będzie rozwiązana sprawa Polki, która jest przetrzymywana. Nie wiem. Mam jakieś swoje przemyślenia, może wirtualne i nie chcę ich na tej sali w ogóle upowszechniać. Oby tego typu aktów nie było. A może to jest pewnego rodzaju próba, jak się Polacy zachowują w takiej sytuacji.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, czas.)

Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie, jestem zdecydowanie zwolennikiem odrzucenia tej uchwały w całości.

A jako przewodniczący Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuję się, że rozmowy na temat tego pułapu zadaniowego czy tego pułapu czasowego wycofania naszych wojsk na pewno będę podejmował zarówno z ministrem obrony narodowej, jak i z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. To jest sprawa ważna, ale ważna na tyle, że nie możemy podjąć takiej decyzji i pokazać swojej słabości lub różnicy poglądów. My powinniśmy, tak jak na tym podwórku, występować przeciwko terroryzmowi, przeciwko złu, jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Romaszewskiego o obranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Decyzja, którą tutaj mamy podjąć, nie jest prosta. Na pewno nie jestem zwolennikiem twierdzenia „nasza chata skraja”. Na pewno uważam, że opinia międzynarodowa ma prawo podejmować interwencję w sytuacjach, które są groźne dla ludności poszczególnych krajów. Na pewno, i to bez żadnej wątpliwości, rządów Saddama Husajna nie można nazwać dobrymi, bo jeśli ktoś gazem musztardowym własny, podobno własny, naród tępi, to trudno mówić o kimś takim, że nie jest ludobójcą. To są sprawy dosyć oczywiste. I wydaje mi się, że są sprawy, w których zarówno państwa, jak i w ogóle opinia publiczna, powinny wystąpić. Tylko uważam, że powinny tu obowiązywać jakieś zasady i z tego powinny płynąć jakieś rezultaty.

Wydaje mi się, że akcja, która została podjęta w Iranie...

(Głosy z sali: W Iraku.)

...w Iraku, tych wszystkich warunków nie spełnia. Poza wspomniałym pomysłem, jak można tę akcję przeprowadzić i rozbić wojska irackie, tam żadnego innego pomysłu nie było i mam poważne obawy, że w dalszym ciągu nie ma. Ciągłe dominował pomysł, że przy pomocy wojska można wszystko. Tak, bagnietami można wszystko, nie da się na nich tylko siedzieć – tak mówił Dalajlama. I to się okazało chyba słuszne.

Chciałbym również zauważyć: dlaczego akurat łamanie praw człowieka w Iraku miało być szczególnie drastyczne? Mam co do tego pewne wątpliwości, mam też jeszcze wielu innych kandydatów, w wypadku których można by podjąć interwencję.

Przepraszam bardzo, ale interwencję w Ruan-dzie można było przeprowadzić znacznie mniejszym kosztem, a pochłonęła ona dwa miliony ludzkich żyć. Nikt się na to nie zdecydował. Ba, w Somalii rozbić kompanii rangersów amerykańskich spowodowało całkowicie wycofanie się z tego kraju i pozostawienie go na łup bandytów, w gruncie rzeczy bandytów. Tam nastąpiła totalna destabilizacja, właściwie nic nie wiadomo, w ogóle rządu nie ma i nikogo to nie wzruszało. I nagle powstał problem Saddama Husajna. A Korea Północna, która dysponuje bronią jądrową, kraj, gdzie dziesiątki tysięcy, setki tysięcy ludzi siedzą w obozach? To w ogóle nikogo nie wzrusza?

Tak że te kategorie, którymi tutaj operujemy, kiedy o tym mówimy, te kategorie humanitarne, przy podejmowaniu tego działania jakoś zdecydowanie trudno wydobyć. Kiedy się okazało, że tej broni masowego rażenia nie ma, to w ogóle sprawa – o co chodziło – stała się dosyć podejrzana. Coraz bardziej wygląda na to, że chodziło o interesy.

(senator Z. Romaszewski)

Proszę państwa, najgorsze jest to, że w zasadzie, w gruncie rzeczy, my wysłaliśmy wojska, ale tak naprawdę nie mamy żadnego wpływu na sposób rozwiązania tego problemu. Pan minister mnie nie przekonał, że to się kiedyś może skończyć, że ta wizja ma jakiś swój koniec, swój rezultat. Ja na przykład mam poważne wątpliwości, czy pomysł zachowania Iraku jako takiego w ogóle jest sensowny, tylko że nikt nas o to nie pyta. Kurdowie już od dawna żądają niepodległości, szyici z sunnitami zawsze się biją. Czy nie rozsądniejsze byłoby podzielenie kraju?

Proszę państwa, mówimy o stabilizacji. Przecież nikt ani na tej sali, ani w ogóle w Polsce nie przeciwstawiał się akcjom stabilizacyjnym, nikt nie poruszał problemu polskich wojsk w Kosowie czy w Bośni. Te problemy były dosyć oczywiste i wydawało się, że w sytuacji, gdy jesteśmy potrzebni, gdy rzeczywiście stabilizujemy sytuację, społeczeństwo tego nie krytykuje. Tylko że tutaj my zdążamy w kierunku zupełnie nieznanym.

Pan senator Biela mówił o traumie wojennej, z którą wracają żołnierze przebywający w tych krajach, uczestniczący w wojnie. Ja powiem o sprawie dużo bardziej dla mnie drastycznej. Oto jest, proszę państwa, państwo będące wzorcem demokracji i nagle okazuje się, że ono więźniów torturuje. No przecież to oznacza rozpad naszej cywilizacji, a to są koszty idące dużo dalej, to nie jest kilkanaście ofiar, to jest niszczenie pewnych podstawowych założeń demokracji.

Proszę państwa, myślę, że nie można przejść obok tego obojętnie, bo to nieprawda, że nasza chata skraja. Wydaje mi się, że zażądanie wycofania wojsk to rzeczywiście o dużo za dużo. Tak z pieca na łeb skakać to się nie daje. Pokazanie jednak, że nasz parlament reprezentuje w jakiś sposób poglądy ludzi, poglądy swoich wyborców, jest chyba jak najbardziej uzasadnione. Myślę, że powinniśmy powiedzieć, iż nam się to bardzo nie podoba, a rząd powinien wymyślić, jak wybrnąć z tej sytuacji, gdyż na to, że znaleźliśmy się w tej sytuacji, nie mieliśmy w gruncie rzeczy żadnego wpływu.

Dlatego ja będę popierał wersję senatora Podkańskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Łęckiego.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Dużo wielkich słów padło dzisiaj z mównicy, było w tym dużo demagogii, dużo prawdy i dużo

przemysleń. Myślę, że mylone są tu pewne problemy, pojęcia. Pierwsza sprawa, czy w ogóle powinniśmy w tym brać udział. Zostało to już przesądzone. Nasze wojska są w Iraku i myślę, że nie przynoszą nam wstydu. Każda armia powinna mieć żołnierzy jak najbardziej sprawnych. Jest takie powiedzenie: jeśli chcesz mieć pokój, szykuj się do wojny. Nasza armia na pewno nie należy do czołówki w Europie, myślę że można ją zaliczyć do średnich, ale żołnierze, którzy brali udział w prawdziwych walkach, prezentują całkiem inny potencjał niż ci, którzy byli szkoleni jedynie na poligonach.

Ale to jest już przeszłość, a my mamy podjąć uchwałę o wycofaniu polskich wojsk z Iraku. Osobiście uważam, że byłby to wstyd. Popatrzcie państwo, jak świat odebrał wycofanie się Hiszpanów. Nie przyniosło im to glorii. Chciałbym zwrócić uwagę na inną sytuację z tym związaną. Wszystkich nas uczono w szkole, a dzisiaj dyskutujemy o tym, jak w 1939 r. zdradzili nas Anglicy i Francuzi. Myślę, że dzisiejsze obrady przypominają nieco obrady parlamentu francuskiego i angielskiego, gdy Hitler napadł na Polskę i dyskutowano o tym, czy umierać za Gdańsk. Może to była trochę inna skala, oni byli w Europie, my byliśmy w Europie, Irak jest w Azji. Jednak współczesny świat dojrzeva do sytuacji, o której mówił mój przedmówca: że ubolewają, iż nie było interwencji w Tybecie, nie było interwencji w Somalii, w Sudanie, gdzie ginęły setki tysięcy ludzi. Tak, myślę, że rozwój cywilizacji ludzkiej musi zmierzać w kierunku powstrzymania tego typu agresji. Irak jest jednym z elementów takiego działania. Amerykanie, poszukując sprzymierzeńców – znaleźli ich w kilku krajach, między innymi w Polsce – podjęli się bardzo trudnego zadania.

Zgadzam się też z panem senatorem co do tego, że łatwo było pokonać Husajna w walce, trudniej w tym kraju wprowadzić porządek czy system demokratyczny. Są trzy zwaśnione nacje, nie dwie, Panie Senatorze, myślę, że trzy, bo trzeba pamiętać o Kurdach. Czy stworzyć państwo federalne? To nie jest nasz problem, nie my się tym zajmujemy. Spełniamy tam misję humanitarną – za czasów Husajna zginęło tam wielokrotnie więcej ludzi niż ginie obecnie, nawet w tych okrutnych zamachach – obowiązkiem każdego człowieka jest pomóc bliźniemu, nie jest ważne, czy jest on, jak tu mówiliśmy, mieszkańcem tego samego blokowiska, czy mieszkańcem odległego kraju, w którym dzieje się niesprawiedliwość. Na pewno w Iraku działa się wielka niesprawiedliwość społeczna, wielka niesprawiedliwość ludzka. Nie jest ważne, czy Husajn dysponował bronią masowego rażenia, atomową czy inną, dla mnie jest to sprawa drugorzędna. Tam mordowano ludzi i społeczność świata nie powinna obojętnie patrzeć na takie przypadki. My się w to zaangażowaliśmy. Osobiście uważam, że słusznie

(senator W. Łęcki)

i dlatego sędzę, że tym bardziej nie powinniśmy podejmować uchwały o wycofaniu wojsk polskich z Iraku. Byłby to wstyd, nie zostałyby to odczytane jako gest humanitarny, lecz jako swego rodzaju dezercja.

Z tych powodów będę głosował przeciwko tej uchwale. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Podkańskiego, który wykorzysta swoje dodatkowe regulaminowe pięć minut. Bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Rzadko zabieram głos dwukrotnie podczas jednej debaty, ale myślę, że ta nasza dzisiejsza, niezależnie od tego, jak ją oceniamy indywidualnie, jest jedną z ciekawszych w naszej Izbie. Po wtórnie poprosiłem o głos, ponieważ albo zostałem źle zrozumiany, albo też na niektóre sprawy każdy z nas ma inny pogląd i patrzy pod innym kątem, jeden – pod kątem trzydziestu stopni, drugi – pod kątem dziewięćdziesięciu, a trzeci – pod kątem zupełnie rozwartym, stu osiemdziesięciu stopni i wtedy powstaje linia prosta.

Otóż w moim wystąpieniu nie było żadnego elementu, który miałby być związany z zasadami: polska chata skraja czy polska wieś spokojna. Broń Boże, nie miałem takiego zamiaru, nawet przez chwilę nie miałem takich myśli, gdyż również z mojego punktu widzenia były przywódca iracki, który trzebił, tępił, zabijał, nie podlega żadnej ochronie, wręcz przeciwnie – podlega totalnemu potępieniu. Nie mogę się jednak zgodzić z pewnymi poglądami, które zostały tu zaprezentowane. Chodzi zwłaszcza o to, że miałyby to być wojna o naszą polską sprawę. No to jest już błędne rozumowanie. Ewentualnie możemy to nazwać wojną, ale nie o naszą sprawę, tylko o wspólną sprawę, wojną toczoną nie przez wszystkich uczestników gry, tylko przez wybranych, do grona których my chcieliśmy wejść i weszliśmy.

Zagrożenia mają charakter globalny. Zgadzam się z tym. Ale mój pogląd w tej sprawie, Szanowni Państwo, jest jednoznaczny i zawsze będę go powtarzał. Rozumienie polskiej racji stanu jest takie, a nie inne, każdy to rozumie, tak jak potrafi i jak umie to wyrazić, ale w imię odpowiedzialności za polską rację stanu w 2003 r., wtedy kiedy negocjowaliśmy warunki przystąpienia do Unii Europejskiej, w zgodzie z polską racją stanu było odmówienie Ameryce, a wywalczenie i stworzenie

partnerstwa z Francją i z Niemcami, gdyż interesy gospodarcze Polska prowadzi w Europie, a 1/3 naszych obrotów handlowych stanowi handel z Niemcami. Zawsze trzeba ważyć szalę. Tu szalę ciężką została odłożona na bok, wybrano szalę lekką. Mam odwagę to powiedzieć, mówię o tym bardzo wyraźnie. Jeśli się pomylę, wszystkim państwu, na przekór którym teraz mówię, zwrócę honor. Oczekuję również sytuacji odwrotnej. Jeśli spotkamy się za kilka lat, nie jest ważne, w której Izbie, w którym momencie naszej historii, oczekuję... Nie, jeszcze nie w zaświatach...

(*Wesołość na sali*)

Tam pokazują, że gdy ewentualnie się spotkamy, to już w piekle, w polskim kotle, tak?

...a więc oczekuję tego samego również od pań i panów senatorów.

Szanowni Państwo, nie wolno, nie można, niepoprawne jest porównywanie sytuacji Francji i Polski w 1939 r. z sytuacją Iraku i Polski w 2003 r. To są dwa różne światy, dwa różne problemy i – przy całym szacunku dla pana profesora, senatora Andrzeja – błędem jest ich porównywanie. Niestety, tego nie można porównywać na jednej płaszczyźnie, można to naukowo analizować, ale w dwóch różnych izbach.

Jeśli chodzi o pytanie, czy możemy beczynnienie patrzeć na katowanie, odpowiadam, że nie, nie możemy. Trzeba pomóc, ale ja mam inną wizję, proponuję inną formę pomocy. Czy mamy pomagać, zabijając? Myślę, że istnieją inne formy pomocy.

Jest jeszcze jeden element godny podkreślenia w tej debacie. Szanowni Państwo, rozumiem przesłanki, a nawet podzielam pewne poglądy wyrażane publicznie, że trzeba pomóc, zaprowadzić ład, ale trzeba też wiedzieć, czym jest islam, trzeba zapytać, jak trudno się wprowadza i czy w ogóle jest możliwe wprowadzenie zasad demokratycznych w państwach islamskich. Najpierw trzeba sobie odpowiedzieć na to pytanie, a później mówić, że chcemy je nauczyć demokracji. A jeśli nie jest możliwe wprowadzenie demokracji w państwach islamskich, a istnieje takie zagrożenie, to co wówczas?

Kolejna, ostatnia już sprawa, z myślą o przyszłości. Mylić się można, ale sztuką jest do błędu się przyznać, a to cechuje wielkich ludzi. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję jednocześnie, że zostały złożone dwa wnioski o charakterze legislacyjnym. Złożyli je pan senator Podkański i pan senator Izdebski wspólnie z panem senatorem Dzidą.

(wicemarszałek J. Danielak)

Zwracam się do pana ministra. Czy pan minister po zakończonej debacie chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Dziękuję, Pani Marszałek. Jeżeli mógłbym...)

Zapraszam pana ministra na mównicę.

(Rozmowy na sali)

Panie Ministrze, nie wiem, z czego wynika takie zdziwienie w Wysokiej Izbie, że pan minister przybywa do mównicy. Do tej pory było to zasadą. Czy pan wybłagał od Izby jakąś ulgę, aby pozostać na miejscu rządowym?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik: Pani Marszałek, ja się podporządkuję pani dyspozycji.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik:

Wysoka Izbo!

Dyskusja prowadzona wokół rozważanego projektu uchwały, który przedstawił pan senator Izdebski, zawierała bardzo wiele wątków, była, tak to określe, bardzo szeroka. Niemniej jednak głównym wątkiem uchwały będącej przedmiotem dyskusji, o czym wspomniał pan senator Łęcki, jest sprawa wycofania sił polskich z Iraku. Mówi o tym art. 5 projektu uchwały, który wyraźnie domaga się wycofania wojsk polskich z Iraku. Taki jest też tytuł uchwały, określa się ją jako uchwałę w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku. Nawet po uwzględnieniu poprawek pana senatora Podkańskiego istota uchwały pozostaje taka sama. Zatem głównie do tej sprawy ograniczę swoją wypowiedź.

Pragnąłbym, aby Wysoki Senat, rozpatrując sprawę wycofania sił polskich z Iraku, wziął pod uwagę przynajmniej kilka następujących uwag. Pierwsza sprawa. Projekt uchwały żąda natychmiastowego wykonania Rezolucji 1546 Rady Bezpieczeństwa, która – zdaniem autora uchwały – wymaga wycofania w możliwie jak najszybszym terminie polskich sił zbrojnych z Iraku. Pragnę bardzo mocno podkreślić, że jest to błędne odczytanie rezolucji 1546. Rezolucja ta oczekuje przejęcia pełnej odpowiedzialności i władzy przez suwerenny i niezależny tymczasowy rząd Iraku od 30 czerwca, ale równocześnie podkreśla ona kilka następujących elementów.

Po pierwsze, uznaje ona kluczowe znaczenie międzynarodowego wsparcia w odbudowie bezpieczeństwa i stabilności Iraku. Po drugie, uznaje explicite potrzebę pozostawienia sił międzynarodowych. Odnosi się w tym względzie do listu premiera rządu irackiego z 5 czerwca, dołączone-

go do rezolucji, który zawiera prośbę o pozostawienie sił międzynarodowych w Iraku. Następnie Rada Bezpieczeństwa wita z zadowoleniem gotowość sił międzynarodowych do kontynuowania wysiłków w celu utrzymania bezpieczeństwa i stabilności w Iraku, odnotowuje, że siły międzynarodowe w Iraku są obecne na prośbę tymczasowego rządu Iraku i potwierdza mandat tych sił. Trudno zatem mówić tu o tym, że siły te mogą mieć charakter okupacyjny. Podsumowując tę część moich wywodów, muszę powiedzieć, że rezolucja 1546 nie zawiera żadnych żądań co do wycofania sił międzynarodowych, wręcz przeciwnie – odnotowuje prośbę rządu irackiego o pozostawienie sił, zachęca państwa do utrzymania swoich żołnierzy w ramach sił międzynarodowych. Uznaje przy tym ważną rolę, jaką siły międzynarodowe pełnią w Iraku. Zatem żądanie wycofania sił polskich nie tyle wynika z rezolucji 1546, ile, powiedziałbym, jest z nią sprzeczne.

Druga sprawa. Wydaje mi się, że postulat wycofania sił polskich z Iraku w istocie nie uwzględnia obecnej sytuacji w Iraku, a sytuacja ta jest następująca. Istnieje rząd tymczasowy, który konsekwentnie, choć z trudnościami, realizuje program budowy nowego państwa irackiego. 30 czerwca, jak wspomniałem, przejął on suwerenność, w lipcu przeprowadził wybory do tak zwanego zgromadzenia narodowego, konferencji narodowej, w styczniu planuje przeprowadzenie wyborów do parlamentu, następnie opracowanie konstytucji i wyłonienie konstytucyjnego rządu. Obecny rząd iracki jest zdeterminowany, zdecydowany realizować ten program i to jest właśnie pomysł na Irak. Rezolucja 1546 mówi o federalnym państwie, mówi o harmonogramie politycznej transformacji Iraku w kierunku demokratycznego rządu – to są słowa tej rezolucji. Taka jest wizja, taką wizję chce realizować obecny rząd tymczasowy.

Obecny rząd tymczasowy prosi także o pozostawienie sił międzynarodowych w celu realizacji tego programu. Prośba ta, o czym wspomniałem, została zawarta w rezolucji 1546, a jak państwo wiedzą, podczas obecności prezydenta Iraku w Warszawie zostało również przekazane pismo premiera rządu irackiego, skierowane do premiera rządu polskiego, zawierające tę samą prośbę do władz polskich. Z jednej strony zatem mamy rząd tymczasowy realizujący, miejmy nadzieję, efektywnie program budowy nowego państwa irackiego, co będzie miało wielkie znaczenie zarówno dla Iraku, jak i dla całego regionu, z drugiej zaś strony mamy, jak ja to określam, konglomerat różnych sił, który obejmuje zwolenników byłego dyktatora Saddama Husajna, grupy międzynarodowych terrorystów, zwalczające się frakcje polityczne lub religijne, a także grupy zorganizowanej przestępczości, które odgrywają bardzo poważną rolę w Iraku. To te grupy domagają się

(podsekretarz stanu A. Towpik)

wycofania sił międzynarodowych z Iraku. Określanie tych grup, jak to uczyniono w projekcie uchwały, mianem ruchu oporu jest dla mnie trudne do przyjęcia. Posłużę się znanym powiedzeniem, że jest to kwestia smaku, kwestia gustu.

Nasuwa to kilka pytań. Dlaczego polski rząd ma się solidaryzować z grupami rebelianckimi? Dlaczego ma nie pomóc rządowi irackiemu obecnie sprawującemu władzę, który jest rządem powszechnie uznawanym zarówno przez ONZ, jak i przez wiele innych państw? Jakie konsekwencje dla Iraku i dla regionu może przynieść wycofanie żołnierzy polskich czy innych narodowości? Jaki mamy w tym interes? Jakie będą skutki dla prestiżu i wiarygodności Polski, o czym mówiono, a także dla odpowiedzialności Polski, o czym w szczególności mówili pan senator Jaeschke i pan senator Pietrzak?

A więc mam wrażenie, że decyzja o wycofaniu nie tylko byłaby sprzeczna z rezolucją 1546, ale także, jak sądzę, nie służyłaby interesom Iraku, interesom regionu, no i polskim interesom.

I w końcu, tak jak wspomniałem już wcześniej, nie będę tego rozwijał, polski rząd nigdy nie zakładał i nie zakłada stałej obecności naszych sił w Iraku. Mamy opracowany pewien program wycofywania sił. Nie jest możliwe w tym momencie określenie tego programu do końca, ale taki jest zamiar. Zresztą dodam, że konieczność ograniczenia naszej obecności w Iraku wynika również z naszych pewnych ograniczonych możliwości wojskowych. I w tym kierunku będziemy szli, ale w tej chwili takie wycofanie naszych sił, niespodziewane, niekonsultowane z sojusznikami i władzami irackimi, byłoby szkodliwe, jak sądzę, byłoby szkodliwe również dla nas, szczególnie jako państwa, które dowodzi wielonarodową dywizją.

Proces konsultacji, jak wspomniałem, został jednak rozpoczęty. Informujemy o zamiarze stopniowego ograniczania naszej obecności zarówno władze irackie, Stany Zjednoczone, jak i państwa, którymi dowodzimy w ramach wielonarodowej dywizji.

Pani Marszałek, sądzę, że żądanie wycofania sił polskich z Iraku jest, jak wspomniałem, sprzeczne z rezolucją 1546, nie uwzględnia sytuacji w Iraku, a jego realizacja groziłaby nieobliczalnymi konsekwencjami dla Iraku, dla możliwości budowania podstaw demokratycznego porządku w tym kraju, wielkimi konsekwencjami dla regionu tak kluczowego dla gospodarki Polski, a także miałyby negatywne konsekwencje dla prestiżu państwa polskiego.

Pani Marszałek, w dyskusji pojawiło się bardzo wiele różnych wątków dotyczących uzasadnienia operacji, okoliczności wybuchu, podjęcia operacji, niebezpieczeństwa terroryzmu, ko-

rzyści i strat, pomocy amerykańskiej, ale, jeżeli pani pozwoli, teraz nie będę do tych spraw nawiązywał, chyba że byłyby szczegółowe, konkretne pytania.

Chcę tylko zaprotestować wobec jednej kwestii, która się pojawiła w dyskusji, mianowicie dotyczącej braku pomocy dla rodzin żołnierzy, którzy zginęli w Iraku. Jest to sprawa, do której Ministerstwo Obrony Narodowej szczególnie przywiązuje wagę. Dokładamy do tego maksimum starań. Jeżeli coś niewłaściwego miało miejsce, o czym wspomniano w dyskusji, bardzo proszę o konkretną informację, bo wiem, jak wiele uwagi tej sprawie się poświęca, sam też jestem w części w tę sprawę zaangażowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu w tej sprawie, uznaję, że Senat wyraża zgodę na takie potraktowanie wniosku. Nie ma uwag.

Uznaję, że Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec tego stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Informuję, że w związku z wyczerpaniem porządku obrad przechodzimy do komunikatów, a następnie chciałabym zaproponować państwu możliwość wygłoszenia w kolejności oświadczeń senatorskich.

Bardzo proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam siedem komunikatów do odczytania, więc proszę o uwagę.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Przepraszam, Panie Senatorze. Chciałabym bardzo podziękować panu ministrowi, że był uprzejmy towarzyszyć nam podczas obrad. Bardzo proszę, Panie Senatorze.*)

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

(senator sekretarz M. Lewicki)

Następny komunikat. Uprzejmie informuję, że wspólne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się w dniu 3 listopada pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu w sali nr 176. W porządku obrad jest pierwsze czytanie zgłoszonych przez senatorów projektów uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu RP – druki senackie nr 806 i 811. Bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia zostanie rozpatrzona skarga senatora Kazimierza Pawełka dotycząca wypowiedzi senatora Krzysztofa Piesiewicza w dniu 30 września 2004 r., podczas obrad sześćdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu w punkcie osiemnastym porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich.

Komunikat trzeci. Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu prowadzenia działalności kulturalnej odbędzie się 3 listopada o godzinie 19.00 w sali nr 179.

Komunikat czwarty. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dziś o godzinie 19.00 w sali nr 217.

Komunikat piąty. Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu do projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku odbędzie się jutro, to jest 4 listopada, o godzinie 10.00 w sali nr 182.

Kolejny komunikat. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poświęcone organizacji i pracy komisji odbędzie się w dniu 4 listopada bieżącego roku o godzinie 10.00 w sali nr 179.

I ostatni komunikat. Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 4 listopada bieżącego roku o godzinie 9.00. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią proponuję, aby przystąpić do składania oświadczeń przez senatorów poza porządkiem obrad.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zgłosił gotowości do bezpośredniego wygłoszenia oświadczenia...

(Głos z sali: Jest zgłoszenie.)

Jest jedno zgłoszenie, ale pozwoli pan, Panie Senatorze, że umożliwię panu jego wygłoszenie za chwilę.

Chciałabym trzech panów senatorów, którzy złożyli swoje oświadczenia do protokołu*, pana senatora Józefa Sztorca, pana senatora Mańkuta i pana senatora Janusza Lorenza, prosić o zweryfikowanie pozostawionych oświadczeń, że wstępnej nawet analizy wynika bowiem, że niemożliwe jest to, aby w ciągu pięciu minut tak obszerne oświadczenia zostały wygłoszone. Dlatego też proszę o podjęcie decyzji, które z oświadczeń panowie senatorowie zostawiają, a które zostaną wycofane.

A pana senatora bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Przemyślałem słowa pana marszałka Jarzembowskiego i oświadczenie moje kieruję do pana marszałka, senatora RP Longina Pastusiaka.

Szanowny Panie Marszałku!

Pragnę zwrócić uwagę pana marszałka na dość istotny błąd w nazwie miejscowości, w której sporządzono w dniu 29 lipca 2002 r. Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką, druk senacki nr 808. Otóż w języku polskim miasto to nazywa się Lubowla, Stara Lubowla, a nie Stara Lubownia, który to zapis jest polską wersją słowackiego zapisu Stará L'ubovňa.

Uważam, że mamy obowiązek dbać o właściwe zapisy językowe, a fakt podpisywania przez pana prezydenta ostatecznego brzmienia polskiego tekstu umowy stwarza taką okazję. Tekstu słowackiego zmiana ta na szczęście nie dotyczy. Będę wdzięczny panu marszałkowi za podjęcie wysiłku, aby to uczynić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, ja zwracam panu uwagę, że to oświadczenie jest nieregulaminowe.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: No, ale...)

Ono dotyczy dzisiejszego porządku obrad i zgodnie z regulaminem, niestety, nie powinno mieć miejsca.

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Pani Marszałek, ale to było uzgodnione z panem marszałkiem Jarzembowskim. Powiedziano mi, że jest taka możliwość, żebym wystąpił z tym do pana marszałka. A więc ja uważam, że w postaci oświadczenia. Można to zapisać lub nie, no ale coś z tym trzeba jednak zrobić. Pani marszałek akurat nie było. To jest sprawa trudna i inaczej formalnie jej po prostu nie można załatwić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja doskonale to rozumiem, ale to jest oświadczenie, które może pan wygłosić przy najbliższym posiedzeniu Senatu.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Ja występuję z tym tekstem do pana marszałka.)

Zgodnie z regulaminem dzisiaj nie jest możliwe przyjęcie tego. Bardzo serdecznie przepraszam, ale ja nie znałam treści pana oświadczenia.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Pani marszałek uczyni co...)

...a regulaminowo...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Ja innej drogi nie znajduję i za chwilę to oświadczenie zaniósę po prostu do sekretariatu pana marszałka.)

Bardzo proszę.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, nie ma więcej chętnych do wygłoszenia oświadczeń, zatem, pozwólcie państwo, że odczytam nazwiska osób, które złożyły swoje oświadczenia do protokołu. A są to: pan marszałek Pastusiak, pan senator Józef Sztorc – pięć oświadczeń...

(Senator Józef Sztorc: Cztery, bo jedno wycofałem.)

Przepraszam, cztery oświadczenia. Jednak sugestie coś czynią. Dalej, państwo senatorowie Andrzej Spychalski i Marian Lewicki, pani senator Irena Kurzępa, pan senator Janusz Lorenz, pan senator Włodzimierz Łęcki, pan senator Władysław Mańkut – trzy oświadczenia, pan senator Rzemikowski, pan senator Andrzej Anulewicz.

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 11.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie minut 17 minut 53)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry paniom i panom senatorom.

Wznawiam posiedzenie.

Rozpocznemy je w momencie, kiedy senatorowie sekretarze okażą łaskawość i zajmą należne im miejsca. Dziękuję bardzo.

Zgłasza się senator Jerzy Adamski.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w imieniu Klubu Parlamentarnego SLD-UP „Lewica razem” proszę o ogłoszenie piętnastominutowej przerwy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, ogłaszam przerwę do 11.15.

(Senator Jerzy Adamski: Zebranie klubu odbędzie się w sali nr 217.)

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 01 do godziny 11 minut 15)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Jest 11.15, a więc przerwa dobiega końca. Zapraszam państwa na salę.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Rozmowy na sali)

Można?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę o umożliwienie sprawozdawcy wygłoszenia odpowiednich kwestii.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na swoim wczorajszym posiedzeniu zajęła się rozpatrzeniem wniosków złożonych w trakcie dyskusji nad ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Wszystkich wniosków złożonych w trakcie dyskusji było trzydzieści trzy. Wnioski te można podzielić na kilka grup. Chciałbym się do nich odnieść, ponieważ rzecz jest tego naprawdę warta.

Wnioski z pierwszej grupy, których autorem był pan senator Adam Biela, można określić jako wnioski, które przy pomocy narzędzia podatkowego zmierzają do stymulowania wzrostu zatrudnienia. Uatrakcyjnienie warunków podatkowych dla przedsiębiorcy ma go nakłonić do zwiększenia zatrudnienia w pewnym określonym w tejże ustawie czasie. Komisja podzieliła pogląd, że jest to narzędzie bardzo słuszne, że metoda jest bardzo logiczna, ale nie byliśmy w stanie zawrzeć w ustawie takich regulacji, które eliminowałyby nadużycia powodowane przez tego typu rozwiązania. Komisja uległa więc argumentacji ministra finansów, który przekonująco zadeklarował, że od stycznia przyszłego roku rozpoczną

(senator J. Markowski)

się prace nad regulacjami podatkowymi, które będą stymulowały wzrost poziomu zatrudnienia, i zdecydowała się nie poprzeć tych wniosków, nie kwestionując jednak – jeszcze raz podkreślam – doktryny ani sposobów, a jedynie możliwość niekryminalnego stosowania tych przepisów.

Druga grupa wniosków dotyczyła wszelkiego rodzaju wyłączeń z opodatkowania świadczeń o charakterze socjalnym. Uznaliśmy, bazując znowu na opinii ministra finansów, iż dotychczasowe regulacje prawne zawierają takie narzędzia, które w przypadku omawianych zwolnień od podatku już mogą być zastosowane, poza tym nie ma formalnej możliwości doprecyzowania ich na tyle ściśle, żeby znowu nie było to przedmiotem różnego rodzaju dwuznacznych sytuacji.

Pewna grupa wniosków dotyczyła skali podatkowej. Te, siłą rzeczy, nie zostały przyjęte ze względu na to, iż komisja stosunkiem głosów 5:3 zdecydowała, iż należy uchylić pięćdziesięcioprocentową skalę podatku od dochodów powyżej 600 tysięcy zł, potocznie nazywaną czwartym progiem podatkowym, wniesioną w przedłożeniu sejmowym.

Takie jest stanowisko komisji wobec projektu ustawy. Nie będę omawiał wszystkich zapisów, ponieważ byłoby to nadużycie państwa wytrzymałości, to po pierwsze. A po drugie, po ogólnej analizie w przypadku niektórych wniosków okazało się, że przyniosłyby one taki skutek dla budżetu państwa, iż nie znaleźliśmy żadnego innego sposobu na to, żeby zrekompensować zmniejszone wpływy do budżetu państwa z tytułu tych podatków. Powiem tylko, że w jednym przypadku była to kwota 0,5 miliarda zł, a w drugim przypadku kwota ponad 3 miliardów 500 milionów zł. Ze względu na skalę niedoborów w finansach publicznych, w budżecie państwa nie zdecydowaliśmy się na to, żeby te wnioski poprzeć.

Panie Marszałku, to tyle, jeśli chodzi o rekomendacje Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Chciałbym jednak zaznaczyć, że najwięcej dyskusji wywołał wniosek dotyczący czwartego progu podatkowego, czemu, jak sądzę, dziwić się nie należy, a co wcale nie znaczy, że od wczoraj do dziś nie byliśmy wewnętrznie targani różnego rodzaju sprzecznymi uczuciami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Andrzej Chronowski chce zabrać głos?

Proszę bardzo – jako sprawozdawca mniejszości komisji.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mniejszość komisji prosi o poparcie poprawki siódmej. Wczoraj podawałem bardzo dokładne, szczegółowe argumenty, dlaczego tę poprawkę warto wprowadzić.

W skrócie powiem, że to jest nic innego jak powrót do zapisów tejże ustawy z 2003 r. Dotyczy to tak zwanych bonów żywnościowych, finansowanych z funduszu socjalnego. Przypomnę, że w tej chwili istnieje zapis o paczkach świątecznych do równowartości 380 zł w skali roku. Pracownik nie ma prawa żadnego wyboru. To jest umowa tylko między pracodawcą a głównie dużymi sieciami sklepów i metoda upłynnienia towarów – bym powiedział – prawie że przeterminowanych. A wprowadzając ten zapis, damy pracownikowi szansę wyboru tego towaru.

Dlatego, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, proszę o poparcie poprawki siódmej.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję.

Teraz mogą zabrać głos senatorowie wnioskodawcy i sprawozdawcy.

Pan senator Jan Szafranec?

(Senator Jan Szafranec: Dziękuję.)

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Ja poproszę.)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym prosić o poparcie poprawki drugiej w zestawieniu, dotyczącej skreślenia zwolnienia od podatku wygranych w grach losowych, w automatach, w kasynach. Nie widzę bowiem żadnych przesłanek do tego, żeby zwalniać z podatku wygrane, które są niekiedy bardzo wysokie.

Proszę także o poparcie poprawki trzeciej, dotyczącej z kolei zwolnienia od opodatkowania alimentów. Na szczęście została ona poparta przez komisję, więc mam nadzieję, że przejdzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pani senator Anna Kurska?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Pani senator Janina Sagatowska?

(Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pan senator Krzysztof Jurgiel?
(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)
Pan senator Andrzej Chronowski?
(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)
Pan senator Zbigniew Religa?
(Senator Zbigniew Religa: Dziękuję.)
Pan senator Zbigniew Romaszewski?
(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.)
Pan senator Wojciech Saługa?
(Senator Wojciech Saługa: Dziękuję.)
Pan senator Edmund Wittbrodt?
(Senator Edmund Wittbrodt: Nie, dziękuję.)
Pan senator Robert Smoktunowicz?
(Senator Robert Smoktunowicz: Dziękuję.)
Pan senator Henryk Dzido?
(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)
Pani senator Maria Berny?
(Senator Maria Berny: Dziękuję.)
Pan senator Józef Sztorc?
(Senator Józef Sztorc: Dziękuję.)
Pan senator Grzegorz Lato?
(Senator Grzegorz Lato: Dziękuję.)
Pan senator Kazimierz Drożdż?
(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję.)
Pan senator Krzysztof Szydłowski?
(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)
Pani senator Jolanta Popiołek?
(Senator Jolanta Popiołek: Dziękuję.)
Pani senator Irena Kurzępa?
(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.)
Pani senator Dorota Kempka?
(Senator Dorota Kempka: Dziękuję bardzo.)
Pani senator Zofia Skrzypek-Mrowiec?
(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)
Pan senator Kazimierz Jaworski?
(Senator Kazimierz Jaworski: Dziękuję.)
Pan senator Wiesław Pietrzak?
(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję.)
Pan senator Adam Biela?
(Senator Adam Biela: Tak.)
Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym prosić o poparcie poprawki dwudziestej drugiej. Do motywacji pozytywnej, którą był uprzejmy zaprezentować pan przewodniczący, sprawozdawca komisji, chciałbym również dodać, iż kolejny raz już kolejni ministrowie finansów zapowiadają wprowadzenie inicjatyw legislacyjnych, które miałyby na celu stworzenie jakiegoś skutecznego mechanizmu przeciwdziałania bezrobociu. Do tej pory jest z tym bardzo mikro ze względu na to, iż bezrobocie jak rosło, tak rośnie.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, dyskusja w tej sprawie została zamknięta już wczoraj.)

Stąd też prosiłbym, żeby jednak zdecydować się na poparcie tej poprawki, która przedstawia pewien mechanizm. Moim zdaniem, bardziej kryminogenne jest to, że nie zatrudni się ludzi i pozostawi się ich na pastwę szarej strefy. To będzie właśnie bardziej kryminogenne niż danie szansy na zatrudnienie i zmniejszenie o 1% progu podatkowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Lesław Podkański?

(Senator Lesław Podkański: Dziękuję.)

Pan senator Stanisław Huskowski?

(Senator Stanisław Huskowski: Ja nie, dziękuję.)

Pan senator Andrzej Wielowieyski?

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Powiem parę słów. Debata nad tym czwartym projektem toczyła się, jak słyszeliśmy, jeszcze dziś. Chciałbym dorzucić parę zdań, które nie były wypowiedziane nawet w debacie sejmowej.

Chodzi mianowicie nie tylko o kwestię merytoryczną, ale również o kwestie naszej postawy i prestiżu naszego parlamentu. Mianowicie nie tak dawno temu zdecydowaliśmy się na bardzo poważny krok – na obniżenie CIT, podatku od firm, do 19%, co dało nam niewątpliwie mocną pozycję. Usłyszeliśmy też niedawno, prawda, że to, iż Polska tak się wzmocniła na rynku inwestycyjnym, spowodowało dużą irytację i niepokój w niektórych krajach. A teraz świadomie, w każdym razie jest taka tendencja, co wykazuje uchwała Sejmu, chcemy w pewnym stopniu zniwelować efekt psychologiczny i, że tak powiem, prestiżowy, który uzyskaliśmy dzięki tamtej poważnej decyzji. Zaryzykowaliśmy kilka miliardów złotych, co dało dobre efekty, a sprawa wcale nie była taka oczywista. Dzisiaj zaś, przy dużo mniejszych pieniądzach, chcielibyśmy zepsuć ten efekt psychologiczny i polityczny. Bardzo Wysoką Izbę przed tym przestrzegam.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pani senator Olga Krzyżanowska?

(Senator Olga Krzyżanowska: Dziękuję.)

Pan senator Sławomir Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Chciałbym oczywiście prosić o poparcie poprawki siedemnastej. Jest to poprawka, która była proponowana w Sejmie przez Samoobronę. Uważam, że najwyższy czas, abyśmy przestali sięgać do kieszeni najbiedniejszych, najwyższy czas, aby odpowiedzialność za państwo, również ekonomiczną, wzięli ludzie majątni, ludzie bogaci. Tak że proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Kulak?

(*Senator Zbigniew Kulak:* Tak, oczywiście.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, namawiając do głosowania za poprawką osiemnastą, chcę zaznaczyć, że w zestawieniu poprawek jest błąd, dlatego że nasza propozycja – moja, pana senatora Cybulskiego i pani senator Berny – idzie w tym kierunku, żeby w ostatnim wierszu było 50% nadwyżki ponad, oczywiście, 300 tysięcy zł, a nie tak jak napisano, ponad 144 tysiące zł.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Mam propozycję: skorygujmy to w druku, żeby nie było nieporozumień.

Pan senator Zygmunt Cybulski?

(*Senator Zygmunt Cybulski:* Tak, Panie Marszałku.)

Proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym podkreślić, że ta poprawka odnosząca się do 300 tysięcy zł ma na celu wypośredkowanie propozycji, które tutaj padły, a przede wszystkim pojawiła się z tego względu, że mamy na uwadze zróżnicowanie wynagrodzeń na polskim rynku płacowym. Trzeba powiedzieć, że ustawa kominowa nie spełniła swego zadania. W dalszym ciągu mamy bardzo wysokie uposażenia i ci wysoko uposażeni powinni mieć jakieś zobowiązania z tytułu tego, że minimalna płaca w Polsce jest poniżej wszelkich norm. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Markowski?

(*Senator Jerzy Markowski:* Dziękuję bardzo.)
Ryszard Jarzembowski też dziękuję.

Pan senator Jerzy Suchański?

(*Senator Jerzy Suchański:* Dziękuję bardzo.)
Dziękuję bardzo.

Głos może jeszcze zabrać pani senator Genowefa Ferenc.

(*Senator Genowefa Ferenc:* Dziękuję bardzo.)
Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w toku debaty w tej sprawie komisja, mniejszość komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wprowadza zasadę łącznego opodatkowania dochodów małżonków i ich dzieci.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(*Senator Adam Biela:* Przepraszam, to nie działa.)

(*Głos z sali:* Karta...)

(*Głos z sali:* Zaraz będzie...)

(*Senator Adam Biela:* Przepraszam, już działa, dziękuję.)

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników.

24 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, a 1 pani senator, której nazwisko znam, ale go nie wymienię, nie głosowała. (**Głosowanie nr 2**)

Senat tę propozycję poprawki odrzucił.

Poprawka druga usuwa obowiązujące zwolnienie od podatku od wygranych w kasynach, widołoteriach, grach na automatach, grach w bingo pieniężne i fantowe oraz w grach liczbowych, loteriach pieniężnych, grze telebingo, zakładach wzajemnych, loteriach promocyjnych, loteriach audiotekstowych i loteriach fantowych.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

23 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia zwalnia od podatku alimenty.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

86 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta doprecyzowuje przepis zwalniający z podatku świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia przysługujące ze względu na szczególne warunki i charakter pełnionej służby oraz świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia przysługujące na podstawie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

88 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

To przesądziło, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zwalnia od podatku naukowe stypendia zagraniczne.

(Senator Teresa Liszcz: Nie działa...)

Dlatego nie daję komendy do głosowania, cze-
kam, aż włączą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

22 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka upadła.

Poprawka siódma zmierza do zwolnienia od podatku otrzymanych przez pracownika bonów towarowych i biletów na imprezy sportowe oraz kulturalne. Poprawka zwalnia od podatku wartość napojów bezalkoholowych oraz posiłków wydawanych pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania pracy, a także wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do uzyskania posiłków lub napojów bezalkoholowych, do kwoty nieprzekraczającej miesięcznie 190 zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę bardzo, wyświetlamy wyniki.

50 senatorów głosowało za, 36 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta uściśla przepis zwalniający z podatku wartość świadczeń przysługujących pracownikowi służby zagranicznej wykonującemu obowiązki służbowe w placówce zagranicznej oraz wartość świadczeń przysługujących pracownikom polskich jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując, iż zwolnienie nie dotyczy między innymi tak zwanej należności zagranicznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zwalnia z podatku dochód z tytułu emerytury, renty albo zasiłku dla bezrobotnych, jeżeli świadczenie to jest jedynym źródłem utrzymania podatnika w roku podatkowym, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w tym roku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

29 senatorów głosowało za, 57 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do utrzymania zwolnienia od podatku rent strukturalnych wypłacanych na podstawie przepisów o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

W tej sytuacji poprawka została oczywiście przyjęta.

Głosujemy nad poprawkami: dwunastą, trzydziestą i trzydziestą czwartą, które zmierzają do nieuznawania od 2006 r. za koszty uzyskania przychodów wydatków na wynagrodzenia i nagrody oraz świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, których łączna wartość miesięcznie dla zatrudnionego przekracza dwunastokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Poprawka trzynasta zmierza do nieuznawania za koszty uzyskania przychodów nieopłaconych składek do ZUS, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

88 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zwiększa z 6% dochodu do 10% dochodu limit odliczeń od podstawy obliczania podatku z tytułu darowizn przekazanych na cele pożytku publicznego i kultu religijnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki: piętnasta, trzydziesta pierwsza i trzydziesta piąta, wprowadzają od 2006 r. odliczenie od podstawy obliczenia podatku z tytułu posiadania dzieci.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

21 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka szesnasta zmierza do niewprowadzenia czwartego przedziału skali podatkowej z podstawą obliczenia podatku przekraczającą 600 tysięcy zł i pięćdziesięcioprocentową stawką podatku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

17 senatorów głosowało za, 71 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

(Senator Robert Smoktunowicz: Wstyd! Wstyd!)

(Głos z sali: Ale nie hańba.)

(Senator Teresa Liszcz: Kto tam się wstydzi.)

Poprawka siedemnasta podwyższa kwotę zmniejszającą podatek z 530 zł i 8 gr do 1800 zł i 6 gr oraz obniża podstawę obliczenia podatku stanowiącą granicę między trzecim i czwartym przedziałem skali podatkowej z 600 do 144 tysięcy zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

7 – za, 70 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka odrzucona.

A zatem poprawka osiemnasta. Poprawka osiemnasta obniża podstawę obliczenia podatku stanowiącą granicę między trzecim a czwartym przedziałem skali podatkowej z 600 tysięcy zł do 300 tysięcy zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 – za, 61 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka dziewiętnasta obniża podstawę obliczenia podatku stanowiącą granicę między trzecim i czwartym przedziałem skali podatkowej z 600 tysięcy zł do 360 tysięcy zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

18 – za, 58 – przeciw i 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

W ten sposób poprawka została odrzucona.

I poprawka dwudziesta, która podwyższa kwotę zmniejszającą podatek z 530 zł 8 gr do 570 zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

13 – za, 64 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka dwudziesta pierwsza uzupełnia nowelizację o zmiany przepisów dotyczących pobierania zaliczek na podatek w związku z wprowadzeniem przez Sejm czwartego przedziału skali podatkowej z 50% stawką podatku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 głosów z poparciem, 8 głosów sprzeciwu, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do obniżenia stawki podatku o jeden punkt procentowy w przypadku zwiększenia przez podatnika prowadzącego działalność gospodarczą stanu zatrudnienia o co najmniej 30% i utrzymania tego stanu przez co najmniej dwadzieścia cztery miesiące.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

27 – za, przy 57 – przeciw i 5 wstrzymujących się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia skreśla przepis, w myśl którego kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którą zmniejsza się podatek, nie może przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tej składki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję.

20 – za, 65 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka odrzucona.

Poprawki: dwudziesta czwarta, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta druga i trzydziesta szósta, zmierzają do utrzymania tak zwanej ulgi remontowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

26 głosów za, 50 – przeciw, 13 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawki odrzucone.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do pobierania zryczałtowanego podatku dochodowego w wysokości 20% przychodu – bez pomniejszania przychodu o koszty uzyskania – od przychodów uzyskanych między innymi z: osobiście wykonywanej działalności artystycznej, naukowej, oświatowej, publicystycznej, z uprawiania sportu, przychodów sędziów z tytułu prowadzenia zawodów sportowych oraz z tytułu umowy zlecenia i umowy o dzieło, jeżeli kwota należności określona w umowie nie przekracza 150 zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

24 głosy za, 57 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta szósta jest poprawką zmierzającą do uściślenia przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 głosów za, przy 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 25))**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do niezmniejszenia zaliczek na podatek zgodnie z przepisem art. 32 ust. 3 u pracowników, których dochód przekroczył kwotę 74 tysięcy 48 zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 głosów z poparciem, 63 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma usuwa błąd legislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

89 głosów za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzydziesta trzecia reguluje w przepisach przejściowych sposób postępowania owdowiałego małżonka i organów podatkowych w tych przypadkach, w których organ podatkowy doręczył spadkobiercom podatników zmarłych w 2004 r. decyzję ustalającą wysokość zobowiązania podatkowego lub stwierdzającą nadpłatę, a owdowiały małżonek chce złożyć wniosek o łączne opodatkowanie dochodów uzyskanych w tym roku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 28)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Uchwała została podjęta 72 głosami za przy 17 przeciw. **(Głosowanie nr 29)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam pana senatora Bogusława Mąsiora, sprawozdawcę komisji.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała wnioski zgłoszone podczas debaty do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Po wnikliwej dyskusji komisja proponuje Wysokiemu Senatowi przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą.

(senator B. Mąsior)

Informuję również Wysoki Senat, że w trakcie posiedzenia komisji pani senator Genowefa Ferenc dokonała zmiany treści swojego wniosku, zapisanego jako czwarty w zestawieniu wniosków. A z kolei pan senator Ryszard Sławiński wycofał swój wniosek, zapisany jako dwunasty.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie wniosków komisji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Mogą jeszcze wystąpić wnioskodawcy.

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pan senator Józef Sztorc – gdyby był.

Pan senator Adam Biela – gdyby nie był zajęty.

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

I pan senator Ryszard Sławiński?

(Senator Ryszard Sławiński: Dziękuję.)

Pan senator Ryszard Sławiński wycofał swój wniosek, jednakowoż zgodnie z regulaminem każdy z państwa może ten wniosek podtrzymać.

Czy ktoś chce ten wniosek podtrzymać? Nie.

Zatem przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu jednoznaczne wskazanie, iż przepisy ustawy mają bezwzględnie zastosowanie do spółek kapitałowych w organizacji będących spółkami niemającymi osobowości prawnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Po raz pierwszy jednogłośnie, 84 głosami za... po raz drugi, przepraszam. Po raz drugi jednogłośnie – 84 głosy za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga koryguje niewłaściwą formę gramatyczną wyrazów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

I znowu z tym samym wynikiem – 84 głosy za. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka jednogłośnie przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do skreślenia zmiany uniemożliwiającej zaliczanie do kosztów uzyskania przychodów niewypłaconych świadczeń pracowniczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

23 głosy z poparciem, 60 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka, jak mawiali klasycy tego prezydium, nie przeszła.

Poprawka czwarta uniemożliwia zaliczanie do kosztów uzyskania przychodów niewypłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie wyrażona wola: 88 senatorów za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu wskazanie, jakie przepisy dotyczące obowiązków obdarowanych mają zastosowanie w przypadku kościelnych osób prawnych, które częściowo zwolnione są z obowiązku składania zeznania podatkowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 głosów poparcia, 2 – przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do tego, aby również darowizny na cele kultu religijnego przekazywane przez osoby prawne podlegały obowiązkowi ich wyodrębnienia w zeznaniu podatkowym i identyfikacji darczyńcy, podobnie jak stanowi ustawa w przypadku darowizn przekazywanych przez osoby fizyczne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

67 głosów poparcia przy 17 przeciwnych, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

To zadecydowało, iż poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma poprzez zmianę spójnika zmierza do tego, aby skorzystanie z odliczenia choćby tylko na podstawie jednego z wymienionych przepisów obligowało do wykazania w zeznaniu podatkowym kwoty otrzymanej darowizny i identyfikacji darczyńcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

71 głosów za, 4 – przeciw, 13 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka oczywiście przyjęta.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka ósma ma na celu zmniejszenie o jeden punkt procentowy stawki podatkowej dla podatników, którzy w danym roku zwiększą trwale stan zatrudnienia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

25 głosów poparcia przy 59 przeciwnych, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki dziewięta i jedenasta mają na celu umożliwienie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów określonych wartości wszystkim bankom, które będą sporządzać sprawozdania finansowe zgodne z międzynarodowymi standardami rachunkowości, a nie tylko tym, które stosują te standardy od dnia 1 stycznia 2005 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 za, 7 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

To oczywiście oznacza przyjęcie poprawki.

Poprawka dziesiąta koryguje odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 głosów za, 1 pani senator błędziła po klawiaturze i pobłądziła, i nie głosowała. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta... Poprawka dwunasta została wycofana przez senatora Sławińskiego i nie została podtrzymana – tyle tylko chciałem powiedzieć.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 głosy za, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Upoważnia mnie to do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki. Poprawka uściśla dwa składniki wniosku o udzielenie wsparcia finansowego nowej inwestycji, dotyczące opisu technologii przewidzianej do wykorzystania w ramach inwestycji. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu?

Kto jest przeciw?

A kto wstrzymuje się od głosu?

Dziękuję.

88 senatorów głosowało i 88 opowiedziało się za. **(Głosowanie nr 41)**

A więc rzut na taśmę, a to upoważnia mnie do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która odniosła się do wniosków w tej sprawie i przygotowała sprawozdanie.

A szczegóły poznamy z ust pana senatora Grzegorza Matuszaka – zapraszam na mównicę.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie wczorajszej dyskusji na ustawą o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej została zgłoszona jedna poprawka, którą Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej rozpatrzyła także wczoraj. Komisja uznała, że wniesiona przez pana senatora Ryszarda Sławińskiego poprawka co do treści zgodna z proponowaną przez komisję, ale uściślająca pewne kwestie, ujmująca je bardziej dokładnie, zasługuje na poparcie.

W związku z tym komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wraz z poprawką zapisaną jako pierwsza w druku senackim nr 807Z. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Ryszard Sławiński chce zabrać głos?

Senator Ryszard Sławiński:

Tak, dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę uprzejmie o poparcie tej pierwszej poprawki z uwagi na zawartą w niej bardzo istotną możliwość elastycznego i nikogo niekrzywdzącego rozstania się w przypadku prowadzenia wspólnej instytucji kultury. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Poprawka pierwsza wprowadza zasadę, że w przypadku likwidacji instytucji kultury prowadzonej jako wspólna podmioty, które ją prowadziły, przejmują zobowiązania i wiarygodności na zasadach określonych w umowie o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 głosy za, 1 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej podjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 4 – wstrzymało się od głosu*. (**Głosowanie nr 43**)

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Rezultaty tego posiedzenia są w druku, ale przedstawi nam je także pan senator Wiesław Pietrzak.

Proszę bardzo.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 809Z.

Komisja rekomenduje przyjęcie wniosku oznaczonego rzymską jedyneką, czyli wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Może pan jeszcze zabrać głos, Panie Senatorze, jako wnioskodawca.

(*Senator Wiesław Pietrzak: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały zgłoszone następujące wnioski: senator Wiesław Pietrzak wnosił o przyjęcie ustawy bez poprawek, a Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Oczywiście w pierwszej kolejności będziemy głosowali, zgodnie z regulaminem, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

I w tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej.

(*Głos z sali: Podnieś rękę, powiedz...*)

(*Senator Władysław Bułka: Panie Marszałku...*)

Proszę bardzo, pan senator Władysław Bułka. W jakiej sprawie?

Senator Władysław Bułka:

Chciałbym złożyć krótkie oświadczenie. Pomyliłem się w głosowaniu numer piętnaście, dotyczącym ustawy o podatku dochodowym. Jestem przeciw. Przepraszam.

(*Głos z sali: Punkt szesnasty.*)

Tak, punkt szesnasty...

(*Głos z sali: Nie, to była piętnastka.*)

Głosowanie numer piętnaście, poprawka szesnasta. Przepraszam.

(*Głos z sali: Wycofaj!*)

Wycofam.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Mój nauczyciel łaciny mówił w takim przypadku: *errare tumanum est*.

(*Wesołość na sali*)

Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

*Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 4 – przeciw.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Marszałku, czy można?)

Proszę bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Księdzularz słusznie zwrócił uwagę, że jest błąd w nazwie miejscowości, w której została podpisana umowa. Panie Senatorze, ja skierowałem przed chwileczką list do ministra Cimoszewicza w tej sprawie, z prośbą o skorygowanie tekstu. Tak że dziękuję panu bardzo za wychwycenie tego błędu.

(Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku komisji?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 45**)

Tak więc Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

Przypominam, że procedury zostały wyczerpane i możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Te projekty poddaję pod głosowanie.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekam na głos ze stanowiska pięćdziesiątego. Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników.

85 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 46**)

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

Informuję, że porządek obrad siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Za chwilę...

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, można w kwestii formalnej?)

Tak, proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, bo troszeczkę się spóźniłem... Dostrzegłem w porządku następnego posiedzenia Senatu trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku. Nie wiem, dlaczego nie ma głosowania dzisiaj.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie jestem w stanie zaspokoić pana ciekawości. Proszę skierować to pytanie do prezydium, które podjęło decyzję, żeby to głosowanie przeprowadzić na następnym posiedzeniu.

(Głos z sali: Nie było wniosku w sprawie trzeciego czytania.)

Gdyby pan senator był obecny – jak sam pan mówi, nie było pana – i wniósł o przeprowadzenie trzeciego czytania, to byłoby to realne. Niestety, pan senator nie dopatrywał tego. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Wyczerpaliśmy porządek obrad i czekam teraz...

(Rozmowy na sali)

Ogłaszam trzyminutową przerwę techniczną.

Kto chce, niech wyjdzie, żebyśmy nie przeskadzali mówiącym.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 07 do godziny 12 minut 10)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Jeszcze dwie minuty poczekamy, żeby ci z państwa, którzy nie chcą zostać, opuścili salę, bo ten szmer przeszkadza wygłaszającym oświadczenia.

(Rozmowy na sali)

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do oświadczeń.

Przypominam, że nie mogą one trwać dłużej niż pięć minut. Nie mogą też dotyczyć problematyki podejmowanej na aktualnym posiedzeniu. Poza tym oświadczenia zgłaszane do protokołu nie mogą być dłuższe aniżeli takie, do których przeczytania jest niezbędny czas pięciu minut.

Zapraszam na mównicę, w następującej kolejności: panią senator Krystynę Sienkiewicz, pana senatora Jerzego Suchańskiego, pana senatora Witolda Gładkowskiego, pana senatora Zbyszka Piwońskiego, panią senator Marię Szyszkowską i pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz, zapraszam.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Moje oświadczenie kieruję do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, licząc, iż ta forma zwiększy szansę na uzyskanie odpowiedzi.

Otóż niedawno opinią publiczną wstrząsnął nagły zgon interesanta Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. U podłoża sprawy leżał błąd urzędnika dotyczący nieskorygowanej kwoty, ongiś 9 zł, a dziś skutkujący kwotą 80 tysięcy zł.

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych można skierować analogiczne zarzuty – niszczenie drobnej przedsiębiorczości, generowanie bezrobocia, arogancja, omnipotencja urzędników, lekceważenie petentów.

Posłużę się przykładem niepełnosprawnego obywatela, mieszkańca Torunia, który zgodził się, więcej, zobowiązał mnie do ujawnienia jego nazwiska, ponieważ sprawa jest przedmiotem obfitej korespondencji i artykułów prasowych. Dotyczy to pana Jarosława Marszałkowskiego.

W okresie od kwietnia 1999 r. do października 2000 r. ten pan był współnikiem spółki cywilnej „Bajka”, prowadzącej działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji gospodarczej. W dniu 5 października 2000 r. rzeczony pan Jarosław Marszałkowski zrezygnował z działalności gospodarczej, informując o tym ZUS w Toruniu i zobowiązując się do spłaty zadłużeń, co uczynił w roku 2001. Jego współnik przejął na siebie swoją część zobowiązań, ale ich nie realizował.

Są dokumenty informujące ZUS o tej sytuacji. Pan Marszałkowski kilkakrotnie zwracał się do

ZUS – między innymi 9 października 2000 r., 16 stycznia 2001 r., 15 grudnia 2001 r. – z pytaniem, czy były współnik spłaca swoją część zadłużenia, ale na żadne z pism nigdy nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Jednak w dniu 8 października 2004 r. otrzymał decyzję – numer wymieniam tutaj – dotyczącą zapłaty zobowiązań z tytułu nieopłaconych składek w kwocie 47 tysięcy 545 zł 88 gr. Odsetki rosną dalej.

Brak odpowiedzi na wcześniejsze pisma, które być może powstrzymałyby lawinę zadłużenia, dyrektor Oddziału ZUS w Grudziądzu określił jako „drobne uchybienie”. Zaiste, to wartość blisko 50 tysięcy „uchybienie” urzędnika, „uchybienie”, którego skutki obciążają obywatela. Obywatel wobec urzędnika jest niczym. Obywatel jest zerem, urzędnik zaś ma się dobrze i nie ponosi żadnych konsekwencji.

Oczekuję w tej sprawie reakcji od pani prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę na mównicę pana senatora Jerzego Suchańskiego.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra Skarbu Państwa, pana Jacka Sochy.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, czy dobrą praktyką jest nieodpowiadanie na pisma wysyłane do Ministerstwa Skarbu Państwa. Reakcją na wysłany list było tylko zwolnienie z pracy jego autora.

Sprawa dotyczy byłego prezesa zarządu Kieleckich Kopalni Kwarcytów w Wiśniówce, pana Adama Szymańskiego. 9 grudnia 2003 r., w przededniu prywatyzacji przez kapitałową spółkę amerykańsko-angielską Tarmac, pan Adam Szymański w swoim piśmie, wysłanym do Ministerstwa Skarbu Państwa, Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II, do pani dyrektor Elżbiety Niebisz, poinformował o występujących zjawiskach i obszarach zagrożeń dla dalszego funkcjonowania firmy. Niestety, trzy miesiące później, to jest 9 marca, rada nadzorcza pod przewodnictwem pracownika Departamentu Prywatyzacji w Ministerstwie Skarbu Państwa, pani Anny Mańk, odwołała prezesa, autora wspomnianego listu, uniemożliwiając mu – w sposób celowy i świadomy – złożenie stosownych wyjaśnień.

Biorąc to pod uwagę, proszę o wyjaśnienie sprawy.

Z poważaniem, Jerzy Suchański.

(senator J. Suchański)

Również drugie oświadczenie kieruję do pana ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie powodów odwołania przewodniczącego rady nadzorczej, pana Włodzimierza Pasternaka, w spółce Kopalnia i Zakład Wzbogacania Kwarcytu Bukowa Góra SA w Łącznej koło Kielc.

Z moich informacji wynika, że pan Włodzimierz Pasternak, były wojewoda kielecki, prezentując w pracy swoje kompetencje, cieszył się dużym uznaniem, również Ministerstwa Skarbu Państwa.

Z poważaniem, Jerzy Suchański.

Trzecie oświadczenie kieruję do pana premiera Marka Belki.

Działając z upoważnienia Świętokrzyskiego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Kolejarzy w Kielcach, uprzejmie proszę pana premiera o pilne wyjaśnienie następującej sprawy.

W województwie świętokrzyskim wystąpił poważny konflikt społeczny pomiędzy środowiskiem kolejarzy a urzędem marszałkowskim. Jego podłożem jest zaniechanie przez urząd przekazania w całości środków finansowych na organizację kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich, pomimo spełnienia przez stronę rządową wszelkich warunków, aby niezbędne środki znalazły się w dyspozycji samorządu wojewódzkiego.

Efektom tego zaniechania jest odwołanie przez spółkę PKP „Przewozy Regionalne” dwudziestu czterech pociągów na terenie województwa świętokrzyskiego, w tym między innymi 100% pociągów na linii Skarżysko-Kamienna – Ostrowiec – Sandomierz.

Jest to uderzenie w najuboższą część naszych mieszkańców, w tym w dojeżdżających do pracy i szkół. Może to również spowodować w najbliższej przyszłości, zdaniem środowiska kolejarzy, utratę pracy przez około dwieście osób.

Wyrazem dezaprobaty i protestu była między innymi pikietą przed Urzędem Marszałkowskim w Kielcach w dniu 25 października bieżącego roku, zorganizowana przez wszystkie związki zawodowe działające w kolejowych zakładach pracy województwa. Niestety, usłyszeli oni krótką odpowiedź: nie mamy, bo nie mamy, nie mamy, bo są większe potrzeby. Ta sytuacja, wobec dużej determinacji pracowników, prowadzi w prostej linii do niekontrolowanego protestu, ze strajkiem łącznie. Z moich informacji wynika, że w innych województwach jest podobnie.

Dlatego też zwracam się do pana premiera z prośbą o wykładnię powinności urzędów marszałkowskich i sejmików w zakresie finansowania kolejowych przewozów regionalnych w aktualnym stanie prawnym.

Z poważaniem, Jerzy Suchański. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Witold Gładkowski, zapraszam.

Senator Witold Gładkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa oświadczenia.

Jedno, skierowane do pana wicepremiera Jerzego Hausnera, dotyczy ludzi, którzy stracili pracę po przekroczeniu pięćdziesiątego roku życia. Przekażę je do protokołu.*

Chciałbym natomiast wygłosić, Panie Marszałku, oświadczenie skierowane do tegoż wicepremiera oraz do ministra środowiska, dotyczące spraw handlu drewnem.

W związku z powtarzającymi się i przybierającymi coraz bardziej alarmujący ton sygnałami dotyczącymi trudności w nabyciu drewna, proszę o zainteresowanie się następującym problemem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszechstronne wykorzystanie drewna – odnawialnego, przyjaznego człowiekowi tworzywa ekologicznego – warunkuje nie tylko istnienie cywilizacji, ale i rozwój wielu gałęzi przemysłu. To, a także zdolność drewna do łatwego poddawania się utylizacji, powoduje stały wzrost zapotrzebowania na ten materiał i zmusza do jego racjonalnego wykorzystania.

Ostatecznie regulacje prawne, a w szczególności zobowiązania wytwórców energii do ograniczenia emisji i stosowania surowców odnawialnych, powodują rosnące w szybkim tempie zapotrzebowanie na drewno jako paliwo ekologiczne. Zaczyna dochodzić do spalania surowców drzewnych, stanowiących podstawę działania między innymi przemysłu płyt drewnopodobnych.

W związku z tym proszę o zapoznanie się z następującymi postulatami, a w razie potwierdzenia ich słuszności – o rozważenie konieczności stworzenia rozwiązań prawnych powodujących praktyczne stosowanie tych postulatów.

A więc, po pierwsze, należy ograniczyć spalanie pełnowartościowych surowców drzewnych tylko do sytuacji wyjątkowych, wynikających z pozyskania ilości drewna przekraczającej ilości możliwe do zagospodarowania w szeroko pojętym przemyśle drzewnym i eksporcie.

Po drugie, konkurencja między sektorem energetycznym a zakładami przerabiającymi drewno bez jakichkolwiek preferencji winna dotyczyć tylko odpadów drzewnych. Podkreślić bowiem należy, że w toku przetwórstwa drewna powstaje do 35% trocin i odpadów drzewnych, które w dużym stopniu są wykorzystywane przez przemysł płyt drewnopodobnych, ale mogą też

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Gładkowski)

być surowcem do produkcji drzewnego granulatu opałowego.

I po trzecie, należy stworzyć warunki do opłacalnego i stałego powiększania arealu, a także do racjonalnego wykorzystywania plantacji – między innymi drzew szybko rosnących, na przykład słynnej już dzisiaj wierzby – na potrzeby sektora energetycznego.

Odnosząc się do pana premiera z należnym szacunkiem, kończę to oświadczenie.

Panu marszałkowi dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie swoje, które składam również w imieniu pani wicemarszałek Jolanty Danielak, kieruję do szefa Instytutu Pamięci Narodowej.

Kilka dni temu uczestniczyliśmy w spotkaniu kombatantów i byłych więźniów politycznych, którzy z olbrzymią goryczą mówili o trudnych warunkach swego życia. Ale tym, co chyba najbardziej ich teraz gnębi, jest dyskredytowanie tego, co przed laty robili. Wręczono mi egzemplarz czasopisma „Polsce Wierni” nr 10 – mam go tutaj przed sobą – w którym znajduje się artykuł „Instytut Pamięci Narodowej i historia”. Cytowana jest tam wypowiedź szefa pionu edukacyjnego tegoż instytutu, doktora Pawła Machcewicza, wypowiedź, w której tym wszystkim, którzy nie uznawali Państwa Podziemnego, odmawia się prawa do bycia patriotą.

Ja jestem synem aktywnego członka Armii Krajowej. W latach jego działalności konspiracyjnej ja sam byłem już w takim wieku, że pomagałem swemu ojcu w tej działalności. I dlatego nie ukrywam, że z uznaniem i z atencją odnosiłem się do struktur, którym ta formacja podlegała. Ale z olbrzymim obrzydzeniem odnoszę się w tej chwili do tych wszystkich, którzy potrafią dyskredytować ludzi, którzy uczestniczyli w innych formacjach, w zmaganiach o niepodległość Polski, odmawiając im patriotyzmu – słowa tego zdania zaczerpnąłem z wypowiedzi wyżej wymienionego szefa pionu edukacyjnego IPN. Bo czy młody wtedy człowiek, osiemnasto- czy dziewiętnastolatek, który dostał karabin do ręki, ażeby walczyć z wrogiem, zdawał sobie sprawę z tego, po czyjej walczy stronie, jakie barwy były bliskie tejże organizacji?

Myślę, że warto, by zbliżający się rok, rok przyszedł, w którym będzie okrągła, sześćdziesiąta ro-

cznica zakończenia wojny, potraktować jako okazję do tego, ażeby jeszcze przed końcem życia tych ludzi – bo przecież to są ludzie starzy – doprowadzić do tego, żebyśmy potrafili szanować wszystkich jednakowo, z jednakowym uznaniem odnosić się do ofiarnej działalności i walki na rzecz utrzymania niepodległości.

Z tym apelem chciałbym zwrócić się zarówno do szefa Instytutu Pamięci Narodowej, jak i do pana marszałka Senatu. Może my byśmy, jako inicjatorzy, podjęli się takiej akcji. Myślę, że to odpowiedni czas, żeby uczynić pewien krok w tym kierunku. Sądzę też, że jest w Europie wiele godnych przykładów wskazujących na to, jak po latach ludzie w jednej formacji kombatanckiej potrafią wspominać czasy, gdy byli po przeciwnych stronach. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

IPN zdelegalizował w ten sposób zdobycie Berlina.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Maria Szyszkowska, zapraszam.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje oświadczenie kieruję do ministra Ryszarda Kalisza.

Zwracam się do ministra z prośbą o informację, jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte wobec kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy skierowali do marszałka Senatu protest przeciwko uchwaleniu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich i zagrozili odmową wykonywania swoich obowiązków, jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona.

Chciałabym przypomnieć, że w państwie demokratycznym urzędników obowiązuje neutralność światopoglądowa.

Całość oświadczenia składałam do protokołu*.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Pani Senator.

Za chwilę głos zabierze pan senator Zbigniew Romaszewski.

Zapraszam pana senatora.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do prezesa Narodowego Banku Polskiego.

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

(senator Z. Romaszewski)

W dniu 13 października do „Gazety Wyborczej” został dołączony dodatek pod tytułem „Budżet”. Z pierwszej strony tego dodatku można było się dowiedzieć, jak to obywatele wytwarzają dobra, a państwo je trwoni. Można mieć i takie poglądy. Gdyby to „Gazeta Wyborcza” takie rzeczy pisała, to – chociaż się z tymi poglądami nie zgadzam – uważałbym, że nie ma o czym mówić. Są to po prostu poglądy skrajnie liberalne. Ale tym, co mnie bardzo zaniepokoiło, jest to, co było napisane niewielkimi literami, to znaczy że dodatek ten został przygotowany w partnerstwie z Narodowym Bankiem Polskim.

Chciałbym więc pana prezesa zapytać: na czym to partnerstwo polegało? Czy była to pomoc intelektualna, czy może pomoc materialna, dotacja? Bo jeśli to była dotacja, to ja chętnie zwróciłbym się do Narodowego Banku Polskiego, żeby móc zaprezentować poglądy inne od tych przedstawionych. Prosiłbym o wyjaśnienie w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców zapisanych do ogłoszenia oświadczenia została wyczerpana.

Gwoli ścisłości informuję, że oświadczenia – po jednym bądź po kilka – złożyli do protokołu następujący senatorowie: Longin Pastusiak, Józef Sztorc, Andrzej Spychalski z Marianem Lewickim, Irena Kurzępa, Janusz Lorenz, Włodzimierz Łęcki, Władysław Mańkut, Tadeusz Rzymkowski, Andrzej Anulewicz, a także Krystyna

Sienkiewicz, Witold Gładkowski, Maria Szyszkowska, Andrzej Spychalski i Marian Lewicki, Włodzimierz Łęcki, Mirosław Lubiński, Jolanta Popiołek, Krzysztof Jurgiel z Zofią Skrzypek-Mrowiec, Andrzej Chronowski, Janina Sałatowska, Adam Biela, Zofia Skrzypek-Mrowiec, Tadeusz Wnuk, Wiesław Pietrzak i Bogusław Litwiniec*.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza Mariana Lewickiego o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Marian Lewicki:**

Panie Marszałku, nie mam żadnych komunikatów, z wyjątkiem informacji o tym, że jest państwu senatorom przedstawiony porządek – zwany projektem również wstępnym – obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu, które planowane jest na 17 i 18 listopada bieżącego roku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 30)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
2 A. Anulewicz	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	-	-	-	-	-
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	.	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
6 T. Bartos
7 M.T. Berny	+	-	?	+	+	-	?	?	+	+	+	+	-	-	-	?	+	?	?	+
8 A. Biela	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
10 J.B. Bień	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
11 F.B. Bobrowski	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	?	+	-	-	-	-	-	-	-	+
12 K.M. Bochenek	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+	?	?
13 K.W. Borkowski	.	+	-	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	?
14 W. Bułka	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+
15 C. Christowa	?	-	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
16 A. Chronowski	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-	-	-	-
17 Z.A. Cybulski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
18 G. Czaja	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
19 J.R. Danielak	.	-	-	+	+	-	-	+	?	+	-	+	-	-	-	-
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
21 K. Drożdż	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
22 B. Drzęzła	#	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
23 H. Dzido	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?
24 J. Dziemdziała	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+
25 G.M. Ferenc	?	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+
26 W.F. Gładkowski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
27 Z. Gołąbek	+
28 S.T. Huskowski	-	-	-	-	?	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	-
29 S. Izdebski	-	+	?	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
30 A. Jaeschke	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	?	-	-	-	-	+
31 Z. Janowska	.	-	-	+	+	?	+	+	?	+	-	+	?	?	-	?	?	?	?	+
32 Z. Jarmużek	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
33 R. Jarzembowski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
34 K. Jaworski	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	?	+	?
35 K. Jurgiel	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	?	+	+
36 D.M. Kempka	-	-	-	+	+	-	+	?	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
37 A. Klepacz	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
38 J. Konieczny	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
39 A. Koszada	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+
40 M. Kozłowski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+
41 Z.P. Kruszewski	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
42 O.T. Krzyżanowska	-	-	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+	?	?
43 Z.J. Kulak	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	?	-	-	+	?	?	+
44 A.M. Kurska	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	-	-	-	-	-
45 I. Kurzępa	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	?	-	+
46 K.J. Kutz	-	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+	-	?	+	-	-	-	-	?
47 G.B. Lato	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
48 M.P. Lewicki	+	-	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+
49 G.M. Lipowski
50 T. Liszcz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?
51 B. Litwiniec	?	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	?	-	+
52 J.J. Lorenz	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	?	-	-	-	-	?	-	+
53 M. Lubiński	+	?	?	+	+	?	+	+	?	+	?	+	-	-	-	?	?	?	?	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	?	+	?	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargiel	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
6 T. Bartos
7 M.T. Berny	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	+
9 J.S. Bielawski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
10 J.B. Bień	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+
12 K.M. Bochenek	-	?	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	-	-	?	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
15 C. Christowa	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	?	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz	-	-	?	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
25 G.M. Ferenc	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	-	-	?	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	-	-	-	?	+	-	+	+	-	.	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.
30 A. Jaeschke	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
31 Z. Janowska	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
33 R. Jarzembowski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	?
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	+
36 D.M. Kempka	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
37 A. Klepacz	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
38 J. Konieczny	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
39 A. Koszada	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
40 M. Kozłowski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	-	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
43 Z.J. Kulak	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	?	+	-	-	-	+	?	#	+
45 I. Kurzępa	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
46 K.J. Kutz	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
47 G.B. Lato	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
48 M.P. Lewicki	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+
49 G.M. Lipowski
50 T. Liszcz	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	+	-	+	?
51 B. Litwiniec	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+
52 J.J. Lorenz	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+
53 M. Lubiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J.L. Bargieł	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos
7 M.T. Berny	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	?	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	?	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	+	+	+	+	+	+
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	?	+	+
17 Z.A. Cybulski	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	?	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+
31 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	.	.
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz	+	+	+	+	+	.
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	?	+	+
45 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	.
47 G.B. Lato	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+
49 G.M. Lipowski
50 T. Liszcz	+	+	+	?	+	+
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46
54 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+
55 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+
56 J. Markowski	+	+	+	+	+	+
57 R. Matusiak	+	+	?	+	+	+
58 G.J. Matuszak	+	+	+	+	+	+
59 B. Mąsior	+	-	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	+	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	+	+	+	+	+	+
62 G.A. Niski	+	+	+	+	+	+
63 L.H. Pastusiak	+	+
64 K.J. Pawełek	+	+	+	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	+	+	+	+	+	+
66 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+
67 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+
68 W.M. Pietrzak	+	+	+	+	+	+
69 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+
70 S. Plewa	+	+	+	+	+	+
71 B.L. Podgórski	+	+	+	+	+	+
72 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+
74 Z. Religa	+	+	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+
76 T. Rzemyskowski
77 W.R. Sadowska
78 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	+	+	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	+	+	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+
82 D.E. Simonides
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	?	+	+	+
84 R.J. Sławiński	+	+	+	+	+	+
85 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	?	+	+
86 J.K. Smorawiński	+	+	+	+	+	+
87 A.K. Spsychalski	+	+	+	+	+	+
88 H.T. Stokłosa
89 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	+	+	+	+	+	+
91 J. Szafraniec	+	?	?	+	+	+
92 J. Sztorc	+	?	+	+	+	+
93 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+
95 A.J. Wielowieyski	+	+	+	?	+	+
96 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+
97 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+
98 Z.S. Zychowicz
99 M. Żenkiewicz	+	+	+	.	+	+
Obecnych	88	87	87	86	87	85
Za	88	82	83	81	87	85
Przeciw	0	1	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	4	4	5	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 71. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pragnę zająć stanowisko wobec niektórych kwestii dotyczących zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Po pierwsze, ustawa wprowadza art. 6a stanowiący o tym, że wniosek o łączne opodatkowanie dochodów małżonków mogą złożyć także podatnicy, którzy zawarli związek małżeński przed rozpoczęciem roku podatkowego, a ich małżonkowie zmarli w trakcie roku podatkowego, oraz podatnicy, którzy przez cały rok podatkowy pozostawali w związku małżeńskim, a jeden z małżonków zmarł po zakończeniu roku podatkowego. Zapis ten daje zatem możliwość wspólnego rozliczenia dochodów małżonków nawet wówczas, gdy jeden z nich zmarł w trakcie lub już po zakończeniu roku podatkowego. Dotychczas było tak, że gdy jeden z małżonków zmarł, to drugi zostawał pozbawiony możliwości łącznego opodatkowania dochodów. Wiele razy zwracano uwagę na to, że istniejące do tej pory uregulowanie powoduje pewną nierówność pomiędzy podatnikami. Nowa regulacja dotycząca tej sprawy zasługuje, moim zdaniem, na naszą akceptację.

Kolejną kwestią, do której pragnę się odnieść, jest art. 26 ust. 1, w którym dodano pkt 6a, stanowiący o możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania kwoty 760 zł wydatkowanej przez podatnika na cel związany z dostępem do internetu. Podatnicy uzyskują dzięki temu częściowy zwrot ponoszonych w związku z tym kosztów. Rozwiązanie takie jest uzasadnione tym, że zgodnie z prawem europejskim korzystanie z usług internetowych przez osoby fizyczne nie może być zwolnione od podatku VAT, a usługi te muszą być opodatkowane w wysokości podstawowej stawki tego podatku. Ze względu na cenę dostępu do internetu, która w naszym kraju jest jedną z najwyższych w Europie, obłożenie usług internetowych podatkiem VAT znacznie zwiększy ich cenę. Danie zatem podatnikom możliwości – nawet takim „pobocznym” sposobem – obniżenia kosztów związanych z dostępem do internetu wymaga poparcia.

Na końcu mojego wystąpienia odniosę się do najbardziej chyba kontrowersyjnej zmiany wprowadzanej przez niniejszą ustawę. Chodzi oczywiście o ustalenie w art. 27 nowego, czwartego progu podatkowego ze stawką podatkową 50%. Podatek w tej wysokości ma być nałożony na osoby uzyskujące w roku podatkowym dochód w wysokości przekraczającej 600 tysięcy zł. Uzasadnieniem takiej stawki podatkowej ma być przekonanie, że ci, którzy zarabiają więcej, powinni także płacić państwu większe daniny. Opinie ekspertów na ten temat są jednoznaczne, a najlepiej wyraża je jeden z nich, który na pytanie: „Co pozytywnego da nowa stawka podatkowa?”, odpowiedział: „Nic”. Pozwolę sobie jednak nie zgodzić się z taką opinią. Plusem wprowadzanego rozwiązania będzie z pewnością wzrost w społeczeństwie przekonania, że państwo w pełni realizuje zasadę sprawiedliwości społecznej. Społeczeństwo oczekuje bowiem, że ci, którzy zarabiają najwięcej, będą płacić wyższe podatki. Tą zmianą spełniamy zatem postulaty większej części społeczeństwa – jako jego przedstawiciele i reprezentanci.

Szkoda jedynie, że zmiana ta zostaje wprowadzona dopiero teraz, a nie na przykład przed rokiem. Czas, w jakim zostaje wprowadzona nowa stawka podatkowa dla najbogatszych, nie jest bowiem najlepszy. Ale pomimo tych okoliczności, zmiana ta jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom większej części naszego społeczeństwa, a my powinniśmy te oczekiwania spełnić. Dlatego też jestem za przyjęciem tej zmiany. Dziękuję.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej realizuje sugestie zgłaszane przez adresatów rozpatrywanego aktu prawnego.

Umożliwienie łączenia oraz wspólnego prowadzenia instytucji kultury bez obowiązku przeprowadzania drogiego procesu likwidacyjnego stanowi poważny czynnik stymulujący współdziałanie organizatorów. W związku z wejściem w życie art. 21 ust. 1 i 1a w nowym brzmieniu pojawiają się nowe możliwości dofinansowania już istniejących instytucji. Nowela jest więc szczególnie ważna dla jednostek samorządu terytorialnego, które nie są w stanie samodzielnie utrzymywać swoich instytucji. Ubolewam nad tym, że głównie z powodu niewystarczających nakładów finansowych prawdziwi pasjonaci kultury nie mogą zrealizować wszystkich swoich pomysłów.

Pracownicy instytucji kultury słusznie podkreślają, że czas pracy w ich zakładach ma swoją specyfikę, która nie zawsze przystaje do uregulowań kodeksowych. Z tej przyczyny słuszne jest utrwalenie koncepcji swobody w kształtowaniu okresu rozliczeniowego. Istotą zmiany art. 26b ustawy jest doprecyzowanie jego dotychczasowego brzmienia. Przedłużenie okresu rozliczeniowego czasu pracy do dwunastu miesięcy następuje na podstawie układu zbiorowego pracy albo porozumienia zawartego pomiędzy pracodawcą a pracownikami w trybie przyjętym u danego pracodawcy. W ten sposób zabezpieczono udział pracowników w procesie indywidualizacji okresu rozliczeniowego ich czasu pracy.

Podczas dotychczasowych prac nad projektem nie było poważniejszych zastrzeżeń odnośnie do zasadności wprowadzanych zmian. Z pewnością cieszy fakt, że wszystkim zależy na zmniejszeniu kosztów oraz na usprawnieniu prowadzenia działalności kulturalnej. Podzielam pogląd, że instytucje kultury w pełni zasługują na każdy przejaw wspierania ich działalności, niezależnie od tego, czy skutkiem pomocy jest poprawa organizacji, finansów czy jakiegokolwiek innego aspektu ich funkcjonowania. Ze względu na niezaprzeczalne społeczne efekty pracy instytucji kultury należy zdecydowanie popierać wszelkie propozycje wspierania tej działalności.

Z dotychczasowej praktyki funkcjonowania instytucji kultury oraz z przedmiotu zgłaszanych wniosków jednoznacznie wynika, że organizatorzy chętnie skorzystają z nowych rozwiązań prawnych, pełniej wykorzystując potencjał swoich pracowników. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leona Kieresa

Jednym z istotnych działów stanowiących przedmiot zainteresowania IPN jest kolaboracja obywateli polskich przy eksterminacji ludności żydowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce. Warto poznać pełniejszą prawdę o tym wycinku naszej najnowszej historii. Z korespondencji, która do mnie napłynęła w przedmiotowej sprawie, wynika, iż istnieją przykłady takiej kolaboracji.

Stosunkowo mało uwagi poświęca się w badaniach IPN kolaborantom obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego, zwłaszcza instytucjonalnie zorganizowanym w tak zwanych judenraty oraz w żydowskiej Ordnungspolizei w gettach. Mamy niewątpliwie przykłady różnego zachowania się ludzi funkcjonujących w tych organizacjach.

Pierwszy przewodniczący warszawskiego Judenratu Adam Czerniaków po zorientowaniu się, czego oczekują od niego hitlerowcy, popełnił samobójstwo. Innym zgoła przykładem może być Chaim Rumkowski – „król łódzkiego getta”, który ostatecznie trafił do obozu zagłady, gdzie został rozszarpany żywcem przez żydowskich współwięźniów.

Nie jest mi znany ani jeden fakt, aby ktoś z Judenratu czy żydowskiej Ordnungspolizei został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W tym kontekście chciałbym zadać następujące pytania.

1. Czy do tej pory IPN przeprowadził jakieś badania dotyczące funkcjonowania instytucji jawnie współpracujących z okupantem hitlerowskim, o których mowa jest w moim oświadczeniu?
2. Gdzie ewentualnie można przeczytać o rezultacie tych badań?
3. Czy w planach IPN jest zbadanie tych instytucji i kiedy jest to przewidywane?

Z należnymi wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Pragnę zapytać o stan zaawansowania inwestycji na przejściu granicznym w Mniszku koło Piwnicznej.

Andrzej Chronowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

W związku z bardzo trudną sytuacją finansową oraz przedłużającym się procesem prywatyzacji i inwestycji w rozbudowę instalacji hydrokompleksu w Rafinerii Nafty „Glimar” SA w Gorlicach, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie następujących kwestii:

— czy w ogóle, a jeżeli tak, to kiedy, dojdzie do konsolidacji trzech południowych rafinerii, w tym Rafinerii Nafty „Glimar” SA, z grupą paliwową Lotos SA;

— czy rozważana jest przez Ministerstwo Skarbu Państwa zmiana strategii prywatyzacyjnej w stosunku do grupy Lotos;

— czy instalacja hydrokompleksu, stanowiąca ogromną szansę dla Rafinerii Nafty „Glimar” SA, zostanie ukończona, a jeżeli tak, to w jakim terminie;

— czy Ministerstwo Skarbu Państwa rozważa możliwość natychmiastowego dokapitalizowania Rafinerii Nafty „Glimar” SA i uchronienia jej tym samym przed upadłością, która byłaby katastrofą nie tylko dla samej Rafinerii Nafty „Glimar” SA, ale także dla pracowników tam zatrudnionych, ze względu na widmo grupowych zwolnień w powiecie gorlickim, gdzie poziom bezrobocia jest niezmiernie wysoki. Upadłość rafinerii byłaby również bardzo niekorzystna dla Skarbu Państwa ze względu na zainwestowane tam ogromne środki na budowę instalacji hydrokompleksu.

Andrzej Chronowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

W czasie moich dyżurów parlamentarnych często zgłaszają się do mnie osoby zwolnione z pracy tuż po tym, jak przekroczyły pięćdziesiąty rok życia. Niestety, pomimo że spełniają szereg przesłanek ustawowych, wiek nie uprawnia ich ani do świadczenia przedemerytalnego, ani do wcześniejszej emerytury. Nie muszę podkreślać, jak wielkie jest rozgoryczenie ludzi, którzy po wielu latach aktywności zawodowej teraz pozostają bez pracy, a co za tym idzie – bez środków do życia. Jakiej porady można udzielić tym ludziom?

Powiatowy Urząd Pracy w Szczecinku przekazał mi dane statystyczne dotyczące bezrobotnych w tak zwanym wieku 50+. Niepokojące jest, że bezrobotni powyżej pięćdziesiątego roku życia stanowią jedną z grup najbardziej zagrożonych długotrwałym pozostawaniem bez pracy. Około 70% spośród tych osób znajduje się w rejestrze PUP łącznie przez ponad dwanaście miesięcy w okresie ostatnich dwóch lat.

Podzielam opinię, że wskazane jest stworzenie szczególnych warunków do aktywizacji tych bezrobotnych i umożliwienie im nabycia wymaganego okresu uprawniającego do świadczenia przedemerytalnego lub wcześniejszej emerytury.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wymienia kilka instrumentów aktywizacyjnych, ale okazuje się, że w tej materii zdarzają się przepisy zupełnie nieprzystające do rzeczywistości.

Jako przykład podam art. 59 ust. 4 pkt 1 ustawy. Przepis umożliwia skierowanie do pracy w ramach prac interwencyjnych bezrobotnych, którzy spełniają warunki konieczne do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, a refundacja poniesionych przez pracodawcę kosztów jest przyznawana w wysokości do 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę i składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanego wynagrodzenia. Wymieniona wysokość refundacji stanowi poważny bodziec dla pracodawców, a trzeba też brać pod uwagę fakt, że wysokość refundacji zatrudnienia bezrobotnych powyżej pięćdziesiątego roku życia, którzy nie spełniają warunków koniecznych do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, wynosi dużo mniej, bo już tylko do 50% kosztów.

Według pracowników PUP, właściwym rozstrzygnięciem byłoby umożliwienie stosowania art. 59 ust. 4 pkt 1 ustawy również wobec bezrobotnych, którzy w okresie trwania prac interwencyjnych nabyli odpowiedni okres uprawniający do emerytury, zgodnie z przepisami o świadczeniach przedemerytalnych lub o wcześniejszej emeryturze. Dzięki tej koncepcji możliwe byłoby zaktywizowanie znacznej grupy bezrobotnych, a następnie zapewnienie im bezpiecznej egzystencji dzięki odpowiedniemu świadczeniu.

Niestety, okazuje się, że w przypadku zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych bezrobotnych, którzy w okresie trwania tych prac nabyli okres uprawniający do emerytury, zgodnie z wymogami ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, nie można przyznać refundacji w wysokości do 80%, jedynie do 50% kwalifikowanych kosztów. Przyjmuje się, że przepis art. 59 ust. 4 pkt 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy dotyczy wyłącznie bezrobotnych, którzy w momencie skierowania na prace interwencyjne już spełniają warunki konieczne do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. Nawet gdyby przyjąć, że wskazane osoby mogłyby zostać skierowane do pracy na podstawie art. 59 ust. 4 pkt 1 ustawy, nie nabyłyby one prawa do świadczeń przedemerytalnych, ponieważ trudno w ich przypadku uznać, że zostały zwolnione z przyczyn dotyczących zakładu pracy, likwidacji zakładu lub niewypłacalności pracodawcy, które to zdarzenia stanowią jeden z warunków koniecznych, w myśl ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Wobec tego na obszarze działania Powiatowego Urzędu Pracy w Szczecinku przedmiotowe unormowanie jest przepisem martwym. Niepraktyczność przepisu wynika z faktu, że większość pracowników zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę. Wątpliwe jest, żeby bezrobotny wyrażał chęć skierowania do prac interwencyjnych w sytuacji, gdy może uzyskać świadczenie bez konieczności wykonywania pracy interwencyjnej i to świadczenie opiewa na kwotę wyższą niż wynagrodzenie za pracę interwencyjną.

Proszę o wyjaśnienie rzeczywistej koncepcji funkcjonowania art. 59 ust. 4 pkt 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

Czy istnieje realna możliwość modyfikacji art. 59 ust. 4 pkt 1 według wskazanej propozycji?

Czy przyznanie refundacji w pełnej wysokości 80% nie jest sprzeczne z przepisami o pomocy publicznej?

Czy ministerstwo pracuje nad koncepcjami zaktywizowania osób powyżej pięćdziesiątego roku życia?

Pozostaję z szacunkiem
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senator Irenę Kurzępę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Moje oświadczenie dotyczy interpretacji art. 40 ust. 1–6 ustawy o drogach publicznych, która po zmianach została opublikowana w DzU nr 200 poz. 1953 z dnia 24 listopada 2003 r. Artykuł ten stanowi o zajęciu pasa drogowego i umieszczeniu w nim urządzeń infrastruktury technicznej, niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego, ust. 2 pkt 2 i 3, a także ustala opłatę za zajęcie pasa drogowego – ust. 4, 5 i 6.

W tej sprawie zwrócili się do mnie pan Henryk Matej, starosta zamojski, oraz Jan Burcon, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Zamościu. Zgodnie ze stanowiskiem Departamentu Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury – pismo TP-2c/022/15/38197704 z dnia 26 lutego 2004 r. – zarządy dróg będące jednostkami samorządu terytorialnego na terenie całego kraju wydają decyzje, udzielając zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, oraz ustalają opłatę za jego zajęcie. W myśl stanowiska zawartego w wymienionym piśmie ustalone opłaty pobierane są corocznie.

Ze stanowiskiem ministra infrastruktury nie zgadza się Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu. Uchyła ono decyzje ustalające roczne opłaty i ustala opłatę jednorazową. Przykładem na to może być decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Zamościu z dnia 19 lipca 2004 r. – SKO.451/04 – dotycząca odwołania się pana Tadeusza Kręta, zamieszkałego w Majdanie Nowym, od decyzji Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju z dnia 27 maja 2004 r.: UD.5445-991/19-3u/04. W uzasadnieniu decyzji, która jest ostateczna, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu jednoznacznie stwierdza: „dodatkowo kolegium wyjaśnia, iż nie podziela prezentowanego przez dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 26 lutego 2004 r. – znak TP-2c/022/15/38197704 – którego kopia została załączona do akt niniejszej sprawy, i zwraca uwagę, iż interpretacje ministerstwa nie stanowią źródła prawa. Z tych też względów, w ocenie kolegium, uzasadnienie skarżonego rozstrzygnięcia stanowi niedopuszczalną interpretację rozszerzającą powyższego przepisu art. 40 jako nie mające odniesienia do literalnego tekstu prawa”. Był to dosłowny cytat z uzasadnienia decyzji.

Biorąc pod uwagę to, że takie stanowisko Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Zamościu znacznie uszczupla budżety samorządowe, trzeba postawić pytanie: co oznacza roczna stawka opłaty? Czy płacona ma być corocznie, jak to wynika z przytoczonego pisma Ministerstwa Infrastruktury, czy zgodnie z interpretacją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Zamościu jest to opłata jednorazowa?

Bardzo proszę o pilne zajęcie stanowiska w tej sprawie i wyjaśnienie problemu organom samorządu terytorialnego.

Z poważaniem
Irena Kurzępa

Oświadczenie złożone przez senatora Bogusława Litwińca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

Oświadczam, że życzeniem moim jest zapoznanie się z celami społecznymi wykładni, której wytycznymi kierują się powiatowe urzędy pracy, zajmujące się między innymi kwalifikowaniem młodych absolwentów, kandydatów na staże pracy, i zrozumienie ich. Staży tych, opłacanych ze środków budżetowych RP i europejskich, dotyczą zasady kwalifikacji opracowane w resorcie pracy.

Zarówno ze strony młodych, bezrobotnych kandydatów do odbycia stażu w zakładzie pracy, często zainteresowanym ich zatrudnieniem, jak też ze strony urzędników w terenie zajmujących się kwalifikacją, dochodzą do mnie głosy o niezrozumiałych zastrzeżeniach formalnych, które wykluczają wiele osób starających się o staż, a w konsekwencji o pracę.

Szczególnie niesprawiedliwe dla młodzieży, zwłaszcza z biednych rodzin, jest – w moich oczach – odrzucanie kandydatów, którzy w okresie studiów, zazwyczaj w czasie przerwy wakacyjnej, podjęli się dorywczego, na podstawie umowy-zlecenia zarobkowania, zwłaszcza w branży niezwiązanej z podjętą nauką. Bardzo często te decyzje podejmowane są przez młodzież w celu uzupełnienia drobnych funduszy udzielanych studiującym przez biednych rodziców. Młodzież znajdująca się w tej sytuacji chwytą się każdej szansy „dorobienia do stypendium rodzinnego”, rzadko kiedy w zawodzie związanym ze studiami.

W moim życiu studenckim, na stażu w zachodniej Europie – w ówczesnej EWG – doświadczyłem osobiście tej przygody, zatrudniając się latem do chwilowej roboty na budowie, mimo że studiowałem teatrologię. Czyniłem to legalnie, za wiedzą fundatora stażu – francuskiego rządu.

Nie sądzę więc, że wykładnia stosowana przez polski resort pracy oparta jest na dyrektywach unijnych, gdy zabrania udzielenia stażu komuś „skażonemu” podjęciem chwilowego zlecenia, na przykład przyjęciem pracy w charakterze sprzedawcy smażonych ryb na plaży w Świnoujściu, podczas gdy studiuje on informatykę. Takie krótkie, chwilowe zajęcie podjęte przez młodego człowieka należy wpisać w pozytywy – przygotowanie do trudów życia, w tym psychiczne hartowanie organizmu do każdej pracy.

Jeśli resort pracy stosuje, jak słyszę, w tym wypadku zasadę wykluczającą, oświadczam, że jestem przeciw.

W poszukiwaniu prawdy i rozsądku – proszę o wyjaśnienie.

Z wyrazami szacunku
Bogusław Litwiniec

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana bardzo zaniepokojony i – jako patriota – oburzony nasilającym się od pewnego czasu zjawiskiem, bardzo bulwersującym i szeroko krytykowanym przez opinię publiczną. W dniach 8–1 października bieżącego roku odbył się w Olsztynie kongres Ziomkostwa Prus Wschodnich. W samym tym fakcie nie byłoby jeszcze nic złego, jednak jak nam wiadomo, ta organizacja wchodzi w skład Związku Wypędzonych Eriki Steinbach. Zaproszeni na to spotkanie przedstawiciele lokalnych samorządów figurowali na liście obecności sporządzonej w języku niemieckim, otrzymali identyfikatory z nazwiskiem i... niemieckimi nazwami miejscowości, które reprezentowali – Elbing, Sensburg, Pr. Holland, Allenstein – i nazwą regionu: Prusy Wschodnie! W wystroju sali miejsce honorowe zajmowało pruskie godło.

Zdaję sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, będąc niejednokrotnie beneficjentem wsparcia ze strony miast bliźniaczych w Niemczech, tamtejszych działaczy społecznych i instytucji pomocowych. Nic jednak, żadne pieniądze, dary, wieloletnia współpraca i partnerstwo nie usprawiedliwiają naszego przyzwolenia na takie praktyki. W Polsce, czy się to komuś podoba, czy nie, używane mają być polskie nazwy i określenia, a próby odejścia od tej zasady winny być zdecydowanie piętnowane!

Niedawna propozycja siedemdziesięciu jeden posłów Bundestagu dotycząca utworzenia litewsko-rosyjsko-polskiego euroregionu pod nazwą „Prusy” – gdyż jego granica miałaby się pokrywać z historycznym obszarem Prus Wschodnich – jest kolejnym przykładem działań, których nie wolno nam tolerować.

Jestem zdumiony, że podległe panu służby, powołane do czuwania nad przestrzeganiem prawa i bezpieczeństwa, w żaden sposób nie zareagowały. Pamiętam czasy, gdy wyrażając zgodę na tego rodzaju spotkania, jasno określaliśmy, że mają się one odbywać w języku polskim i reguła ta była przestrzegana, udawało się tego dopilnować.

Nie przypuszczam, żeby pan, czy też pan premier, dawaliście swoje przyzwolenie na takie skandaliczne praktyki. Uważam, że muszą one zostać zdecydowanie napiętnowane. Ze względu na ogromne, absolutnie słuszne oburzenie społeczeństwa, stanowisko w tej sprawie winno zostać podane do publicznej wiadomości. Ufam, że z tego doświadczenia zostaną wyciągnięte właściwe wnioski, które pozwolą w przyszłości uniknąć tego rodzaju praktyk.

Proszę o informację o Pana zamierzeniach w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ze względu na wagę sprawy, powodowany ogromnym znaczeniem przedsięwzięcia dla Polski, a także Unii Europejskiej, Litwy, Łotwy i Estonii, pozwalam sobie tą drogą ponowić adresowane do Pana wystąpienie.

Otóż prace nad planem rozbudowy drogi krajowej nr 16 rozpocząłem jeszcze jako wojewoda olsztyński, jeszcze w 1995 r., poprzez zlecenie projektów przebudowy tej trasy, z założeniem przekształcenia jej w GP, a potem w drogę ekspresową, która winna stanowić jedno z odgałęzień Via Baltiki na terenie Polski.

Jest to, z wielu względów, zagadnienie priorytetowe, nie tylko dla naszego kraju – również, czego nie ukrywam, dla województwa warmińsko-mazurskiego – lecz także dla Litwy, Łotwy i Estonii oraz Obwodu Kaliningradzkiego i Rosji. Poprawa stanu infrastruktury drogowej na proponowanej przeze mnie trasie od Iławy, Ostródy przez Olsztyn – Biskupiec – Mrągowo – Mikołajki do Ełku, dalej przez Olecko – Bakalarzewo – Suwałki aż do litewskiego przejścia granicznego jest bezwzględnie konieczna. Nadanie temu odcinkowi statusu odgałęzienia Via Baltiki radykalnie rozłoży nakłady inwestycyjne, przyspieszając realizację zadania.

Opisana wyżej trasa odgałęzienia, jako bezpieczna dla środowiska, zyskała pełną akceptację wojewódzkiego konserwatora przyrody. Oznacza to, że proponowane rozwiązanie nie będzie blokowane, jak ma to miejsce w przypadku wielu innych propozycji i nie spowoduje dodatkowych nakładów związanych z ochroną przyrody. Omija tereny chronione przyrodniczo, między innymi Puszcze Knyszyńską, Augustowską.

Przeprowadzenie odgałęzienia Via Baltiki przez Warmię i Mazury, najbiedniejszy region w kraju, mający największe bezrobocie i naprawdę katastrofalny stan dróg, to dla tego województwa – które, jako jedyne, ma granicę z Rosją, czyli z Obwodem Kaliningradzkim – dla naszego kraju, a co za tym idzie, dla Unii, ogromna szansa. Wystarczy wspomnieć, że oznacza to krótkie, bezpieczne, a także szybkie i niezależne połączenia UE z Obwodem Kaliningradzkim. W Obwodzie Kaliningradzkim właśnie Litwa, Łotwa i Estonia, a także Polska prowadzą liczne inwestycje. Będzie to także potężny, ekonomiczny i społeczny bodziec rozwojowy dla wszystkich sąsiadujących z trasą gmin. Zastosowanie proponowanego rozwiązania odciąży także ruch głównym biegiem Via Baltiki, dając znacznie krótsze połączenie, na przykład z Rosji do Unii Europejskiej. Pamiętać należy także, że trasa ta ma znaczenie nie tylko dla rozwoju turystyki i rozwoju gospodarczego regionu. Daje bowiem szansę zwiększonej wymiany między Rosją (Obwód Kaliningradzki to naturalny partner handlowy) a Unią Europejską, w tym także Polską, szansę rozwoju tak bardzo potrzebnych ze względów gospodarczych przejść granicznych (Michałkowo – Żelaznodorożnyj, Perły – Kryłowo), a co za tym idzie, pojawienia nowych miejsc pracy.

Patrząc perspektywicznie, kwestia Obwodu Kaliningradzkiego musi zostać rozwiązana przez Unię Europejską i Rosję, a my, jako kraj i Unia, musimy na tym jak najwięcej skorzystać. Bezwzględnie konieczne jest wprowadzenie rozwiązań drogowych niezależnych od Kaliningradu (Rosji), ale zawsze dających mu szansę wejścia na zasadach partnerskich i przy deklaracji akceptacji ze strony Rosji i Obwodu Kaliningradzkiego wspólnej polityki europejskiej.

Niezależnie od tego, czy połączenie do drogi krajowej nr 6 (E28: Berlin – Gdańsk) nastąpi poprzez drogę krajową nr 7 (E77: Gdańsk – słowacka granica), czy przez drogę krajową nr 1 (E75: Gdańsk – czeska granica), w każdym wariancie, realizacja tego odgałęzienia jest zadaniem priorytetowym, niezbędnym na wypadek, gdyby kiedykolwiek miały miejsce jakiegokolwiek perturbacje polityczne związane z Obwodem Kaliningradzkim, będącym enklawą prezentującej różne zachowania polityczne i gospodarcze Rosji. Wykorzystanie drogi nr 16 (Grudziądz – litewska granica) jako przedłużenia drogi z Berlina poprzez Poznań, oznacza dla nas niezależność od różnego rodzaju zawirowań. Wciąż doświadczamy dotkliwych konsekwencji pewnych uwarunkowań. Przykładem może być chociażby sprawa Cieśniny Piławskiej, gdzie wciąż brak jest logicznego wyjaśnienia dla stanowiska Rosji, która raz pozwala przepływać statkom unijnym i tym spoza Unii do naszych portów, a raz nie. Doświadczenia takie skłaniają do szukania alternatywnych możliwości, takich jak popierany przeze mnie projekt budowy kanału przez Mierzęję Wiślaną, a przede wszystkim właśnie proponowane przeze mnie przekształcenie drogi nr 16 w odgałęzienie trasy Via Baltica. Stworzy to nowe możliwości uniezależnienia się, przy jednoczesnej pełnej współpracy z Obwodem Kaliningradzkim.

Nadmieniam, że z tematem tym zapoznałem polskich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim, panią Danutę Huebner, komisarz UE do spraw polityki regionalnej, pana Janusza Lewandowskiego,

przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów PE. Pozostają także w stałym kontakcie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, Instytutem Badawczym Dróg i Mostów oraz z przedstawicielami samorządów na proponowanej trasie przebiegu odgałęzienia, dla których jest to niezwykle istotna sprawa. Propozycja moja spotkała się także z uznaniem i akceptacją wielu przedstawicieli parlamentów narodowych Litwy, Łotwy i Estonii.

W ostatnim czasie doprowadziłem do powstania „Porozumienia na rzecz modernizacji drogi nr 16 – Połączenia z Europą szansą rozwoju Warmii i Mazur”. Porozumienie to jest inicjatywą obywatelską, ponadregionalną i ponadpaństwową. Łączy wszystkie strony zainteresowane poprawą warunków bytowych i sytuacji społeczno-gospodarczej. Głównym celem podmiotów zawierających to Porozumienie jest spowodowanie wpisania drogi nr 16 oraz przejść granicznych i prowadzących do nich dróg w rządowy program modernizacji realizowany przez Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, wojewodę i samorzady, a także Unię Europejską. Sygnatariusze Porozumienia stoją na stanowisku, że nie można dłużej czekać i wierzyć, iż poprawa stanu infrastruktury drogowej nastąpi automatycznie w drodze rozwoju gospodarczego. Ze względu na trudną sytuację w państwie trzeba tych działań dokonać przy zaangażowaniu administracji rządowej, samorządów i Unii Europejskiej. Porozumienie ma skupiać zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, wszystkich, którzy rozumieją znaczenie przekształcenia drogi nr 16 w odgałęzienie trasy Via Baltica. Bardzo ważne jest także tworzące się w ten sposób połączenie z trasą Via Hanzeatica. Zadaniem członków Porozumienia będzie intensywny lobbing na rzecz uczynienia drogi nr 16 głównym komunikacyjnym nerwem Warmii i Mazur i nie tylko tego regionu.

Zamiarem naszym jest zdążyć z wpisaniem tego zadania do budżetu UE, który jest w trakcie opracowywania. Faktyczna realizacja może się rozpocząć dopiero po roku 2007, ze względu na okres, na jaki budżet jest przygotowywany.

Samorzady województwa warmińsko-mazurskiego z wielkim zainteresowaniem odnoszą się do tego projektu, deklarując chęć uczestniczenia w nim.

Ufam, że wyżej opisane zamierzenie znajdzie zrozumienie u Pana Ministra. Proszę, by ze względu na znaczenie społeczne, gospodarcze, polityczne oraz względy bezpieczeństwa zechciał pan wspierać jego realizację.

Łączę wyrazu szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Moje oświadczenie dotyczy zaliczenia gminy Walim do strefy górskiej ONW.

Gmina Walim (województwo dolnośląskie) jest w całości położona na terenie górskim. Obszar południowy gminy znajduje się u podnóża Gór Sowich, z największym szczytem – Wielką Sową (1015 m n.p.m.). Obszar północny gminy obejmuje tereny Przedgórze Sudeckiego i Gór Wałbrzyskich. Gmina Walim obejmuje dziewięć sołectw, a jej powierzchnia wynosi 78,7 km.

Według danych Dolnośląskiego Ośrodka Badawczego – IMiUZ w Falentach, zestawienie powierzchni gminy przedstawia się następująco: powierzchnia gminy powyżej 500 m n.p.m. – 44,5 km (56,6% ogółu powierzchni gminy); powierzchnia gminy poniżej 500 m n.p.m. – 34,2 km (43,4% ogółu powierzchni gminy). A struktura użytkowa gruntów w gminie przedstawia się następująco: użytki rolne powyżej 500 m n.p.m. – 23,2 km (53,9% ogółu użytków); użytki rolne poniżej 500 m n.p.m. – 19,8 km (46,1% ogółu użytków); lasy powyżej 500 m n.p.m. – 20,5 km; tereny zabudowane powyżej 500 m n.p.m. – 0,8 km.

Gmina Walim na podstawie rozporządzenia ministra finansów z dnia 11 stycznia 1990 r. w sprawie podatku rolnego (DzU nr 3 poz. 18) została zaliczona do okręgu IV – górskiego. Rolnictwo na terenach górskich, do których kwalifikuje się gmina Walim, posiada niewielkie możliwości rozwoju. Zawsze tak było, a obecnie zdecydowanie przegrywa w konkurencji z rolnictwem terenów nizinnych. Trudne warunki wysokościowe oraz klimatyczne gminy są istotną barierą, jeśli chodzi o zachowanie opłacalności gospodarstw rolnych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju wsi przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej, gospodarstwa rolne znajdujące się na terenach, na których produkcja rolnicza jest utrudniona ze względu na niekorzystne warunki naturalne, są wspierane finansowo. Przyznawane dopłaty mają przeciwdziałać wyludnianiu się obszarów wiejskich i zatracaniu ich rolniczego charakteru.

Gmina Walim powinna być zakwalifikowana do strefy górskiej ONW. Włączenie gminy do tej strefy umożliwi rolnikom skorzystanie w pełnym zakresie z pomocy w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W gminie Walim występuje najwyższy wskaźnik bezrobocia na Dolnym Śląsku.

Wsparcie finansowe dla około trzystu gospodarstw rolnych gminy Walim przyznawanych obszarom górskim w znacznym stopniu przyczyni się do rozwoju gospodarstw i poprawy warunków bytowych rolników.

W powyższej sprawie wojewoda dolnośląski zwracał się do Pana Ministra. Metody wyznaczania terenów górskich przedstawione w Pańskiej odpowiedzi są dla rolników gminy Walim bardzo krzywdzące. Skoro do tej pory gmina była zaliczana do gmin górskich, to uważam, że tak powinno pozostać.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne rozpatrzenie tej sprawy.

Z poważaniem
Mirosław Lubiński

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

W uchwalonej w roku ubiegłym ustawie o ochronie zabytków (DzU nr 162 poz. 1568) art. 81 podaje, iż „dotacja na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru może być udzielana przez organ stanowiący gminy lub powiatu, na zasadach określonych w podjętej przez ten organ uchwale”.

W praktyce artykuł ten budzi kilka wątpliwości w interpretacji, a także zawiera świadomą czy błędną eliminację samorządu wojewódzkiego z organów mogących udzielać dotacji na renowację zabytków.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi i wyjaśnienie następujących wątpliwości.

Po pierwsze, jakie przepisy – według art. 81 ust. 1 „odrębne” – określają tryb udzielania dotacji na prace przy renowacji zabytków?

Po drugie, dlaczego wśród organów samorządów podano gminę i powiat, a pominięto województwo? Czy zdaniem Pana Ministra istnieją podstawy prawne udzielenia dotacji przez samorząd wojewódzki na renowację zabytku będącego własnością innej osoby prawnej lub fizycznej?

Po trzecie, jak należy interpretować zapis „lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru”, skoro wcześniej wymieniono prace konserwatorskie i restauratorskie? Czy zapis ten obejmuje na przykład odbudowę murów miejskich na istniejących fundamentach i części przyziemia lub na przykład restytucję budowli, z której zachowały się fundamenty, mury przyziemia i część sklepień?

Pytania te są o tyle istotne, że brak jednoznaczności w interpretacji art. 81 ust. 1 powoduje różne decyzje w różnych organach administracji publicznej.

Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra polityki społecznej Krzysztofa Patera

Uchwalona w kwietniu 2003 r. ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie (DzU nr 9 z 2003 r. poz. 873, ze zmianami) miała na celu wspomoczenie i usprawnienie działań organizacji społecznych, dziś zwanych pozarządowymi. Na terenie kraju działa parę tysięcy takich organizacji – małych, zrzeszających parędziesiąt członków, i dużych, mających tysiące członków.

Niewątpliwie ustawa jest bardzo potrzebna, niestety wielkie sformalizowanie poczynają, między innymi zapisami rozporządzeń, sprawia, że wiele z tych organizacji, szczególnie mniejszych, nieposiadających pracowników etatowych, nie będzie mogła skorzystać z jej dobrodziejstw.

Do głównych ograniczeń w uzyskaniu pomocy finansowej według zasad ustawy należą:

— po pierwsze, wyeliminowanie możliwości dofinansowania z budżetów administracji publicznej różnych imprez (między innymi sportowych, kulturalnych, turystycznych) organizowanych na początku i pod koniec każdego roku. Wynika to z procedur konkursów, które mogą być ogłoszone po uchwaleniu budżetu, oraz wymogu złożenia pełnego rozliczenia imprezy do końca roku budżetowego (co jest trudne na przykład przy imprezach organizowanych w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku);

— po drugie, bardzo skomplikowany wzór ofert wprowadzony rozporządzeniem byłego MGPIPS w październiku 2003 r. Wymaga on (siedem stron druku, cztery oświadczenia) poważnej pracy biurowej, trudnej do wykonania przez działaczy społecznych, wolontariuszy, a także ponoszenia całkiem znacznych kosztów

— po trzecie, zapis (§2 ust. 2) dotyczący wzoru umowy i wymagający utworzenia specjalnego rachunku bankowego (minimum subkonta), na które przekazana będzie i z którego rozliczana będzie otrzymana dotacja. To także wymaga poniesienia dodatkowych kosztów.

Takie wymogi w dużym stopniu ograniczają udział małych, prawdziwie społecznych organizacji w konkursach na organizację imprez. Spowodowane to jest brakiem odpowiednich specjalistów w dziedzinie finansów publicznych oraz koniecznością ponoszenia wysokich kosztów opracowania oferty, zbliżonych do wartości wnioskowanej dotacji.

Nie negując słusznych założeń ustawy, można stwierdzić, że powinna ona mieć zastosowanie do większych projektów, na przykład o wartości powyżej 5 czy 10 tysięcy zł. Zastosowanie jej do mniejszych projektów, na przykład organizacji turnieju drużyn podwórkowych, organizacji rajdu międzyszkolnego, organizacji imprez w czasie wakacji, w przypadku których do tej pory dotacja wynosiła 1–3 tysiące zł, sprawi, że te projekty będą skazane na zagładę. Godzi się tu zwrócić uwagę, że takie imprezy kierowane są głównie do środowisk mniej zamożnych, niemających możliwości korzystania z innych form rekreacji.

Sugeruję Panu Ministrowi wprowadzenie pilnej nowelizacji rozporządzenia do ustawy. Chodzi o określenie uproszczonego trybu składania ofert dotyczących organizowania małych imprez, w przypadku których dotacja nie przekracza określonej kwoty, do kilku tysięcy złotych.

Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Zwracam się do Pana z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, Sejm, nowelizując w roku 2003 z inicjatywy ministra finansów ustawę o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach, rozszerzył gry objęte monopolem państwa, wykonywanym przez Pana Ministra, o dwie nowe gry – telebingo i wideoloterię. Od wejścia w życie znowelizowanej ustawy upłynęło blisko półtora roku, dlatego też proszę o poinformowanie mnie, czy którakolwiek ze spółek wykonujących monopol państwa – Totalizator Sportowy lub Polski Monopol Loteryjny – posiada zatwierdzony przez ministra finansów regulamin gry telebingo lub wideoloterii. I czy którakolwiek z tych spółek poinformowała Pana Ministra o prowadzeniu prac nad wprowadzeniem gry telebingo lub wideoloterii lub o zamiarze podjęcia takich prac?

Po drugie, po przeanalizowaniu danych zawartych w sprawozdaniach ministra finansów z wykonania wyżej wymienionej ustawy za lata ubiegłe należy stwierdzić, że sprzedaż losów loterii pieniężnych po chwilowym wzroście znajduje się na bardzo niskim poziomie. Publikowane dane dotyczące innych gier i zakładów wzajemnych pokazują wyraźny, systematyczny wzrost obrotów z tych gier. Niestety, nie można tego stwierdzić w odniesieniu do loterii pieniężnych. Wobec tak słabych wyników sprzedaży loterii pieniężnych w stosunku do możliwości rynku polskiego proszę o odpowiedź na pytanie: czy Pan Minister widzi ekonomiczny sens dalszego utrzymywania monopolu państwa w loteriach pieniężnych i czy przy kolejnej nowelizacji ustawy o grach i zakładach wzajemnych wystąpi Pan z inicjatywą zniesienia tego monopolu i szerokiego otwarcia rynku loterii dla innych spółek, obok nieefektywnego Totalizatora Sportowego i Polskiego Monopolu Loteryjnego?

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Zwracam się do Pana z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, Sejm, nowelizując w roku 2003 z inicjatywy ministra finansów ustawę o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach, rozszerzył gry objęte monopolem państwa o dwie nowe gry – telebingo i wideoloterię. Od wejścia w życie znowelizowanej ustawy upłynęło blisko półtora roku, dlatego też proszę o poinformowanie mnie: czy którakolwiek ze spółek wykonujących monopol państwa – Totalizator Sportowy lub Polski Monopol Loteryjny – wystąpiły do Pana Ministra o zatwierdzenie regulaminu gry telebingo lub wideoloterii? I czy którakolwiek z tych spółek poinformowała Pana Ministra o prowadzeniu prac nad wprowadzeniem gry telebingo lub wideoloterii lub o zamiarze podjęcia takich prac?

Po drugie, do dnia dzisiejszego Pan Minister nie złożył w Sejmie, w trybie art. 52a ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych, sprawozdania z wykonania ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych za rok 2003. W związku z tym proszę o poinformowanie mnie: jaki jest poziom sprzedaży losów loterii pieniężnych obu spółek wykonujących monopol państwa w loteriach pieniężnych za dziesięć miesięcy 2004 r. oraz za cały rok 2003? Powyższą informację proszę przedstawić w rozbiciu na obie spółki. Jaka wartość losów loterii pieniężnych, wykazana jako sprzedaż w roku 2003 i za dziesięć miesięcy 2004 r., trafiła do rąk grających w formie bezpłatnego dodatku do gazet, nie zaś jako losy nabyte za gotówkę przez tych grających?

Po trzecie, po przeanalizowaniu danych zawartych w sprawozdaniach ministra finansów z wykonania wyżej wymienionej ustawy za lata ubiegłe należy stwierdzić, że sprzedaż losów loterii pieniężnych po chwilowym wzroście znajduje się na bardzo niskim poziomie. Publikowane dane dotyczące innych gier i zakładów wzajemnych pokazują wyraźny, systematyczny wzrost obrotów z tych gier. Niestety, nie można tego stwierdzić w odniesieniu do loterii pieniężnych. Wobec tak słabych wyników sprzedaży loterii pieniężnych w stosunku do możliwości rynku polskiego proszę o odpowiedź na pytanie: czy Pan Minister widzi ekonomiczny sens dalszego utrzymywania monopolu państwa w loteriach pieniężnych i czy przy kolejnej nowelizacji ustawy o grach i zakładach wzajemnych wystąpi Pan z inicjatywą zniesienia tego monopolu i szerokiego otwarcia rynku loterii dla innych spółek, obok nieefektywnego Totalizatora Sportowego i Polskiego Monopolu Loteryjnego?

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do zastępcy głównego inspektora pracy Tomasza Gdowskiego

W związku z państwa odpowiedzią z dnia 22 lipca 2004 r. nr GNP/367/0701-9/04, skierowaną do wicemarszałka Senatu, pana Kazimierza Kutza, gdzie poinformowano mnie, że Państwowa Inspekcja Pracy podjęła czynności, których celem było ustalenie rzeczywistej sytuacji w zakresie przestrzegania przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych ze strony spółki Totalizator Sportowy, proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Jakie czynności podjęła Państwowa Inspekcja Pracy w omawianej sprawie?

Jakie są wyniki tych czynności?

Czy potwierdziły się sygnały o nieprzestrzeganiu przez Totalizator Sportowy przepisów bhp wobec kolektorów fizycznych, a jeżeli tak, to wobec kogo i jakie konsekwencje zostały wyciągnięte przez inspektorów PIP?

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie rodzice uczniów z klasy realizującej *international baccalaureate diploma*, czyli międzynarodową maturę, w III Liceum Ogólnokształcącym imienia Marynarki Wojennej RP w Gdyni oraz w Gdyńskiej Szkole Matury Międzynarodowej nr 0704. Są oni zaniepokojeni, ponieważ słyszeli, iż abiturienti międzynarodowej matury, aby dostać się na państwowe uczelnie polskie, będą musieli ponownie zdawać egzaminy wstępne z przedmiotów, które poprzednio zdawali na międzynarodowej maturze. Rodzice ci poinformowali mnie, iż uznają za niesprawiedliwe to, że uczniowie, którzy będą zdawali w systemie nowej matury polskiej te same przedmioty, w postępowaniu rekrutacyjnym na studia wyższe z tego obowiązku byliby zwolnieni.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację na temat tego, czy w ramach rekrutacji na polskie uczelnie państwowe w roku akademickim 2005/2006 i w latach następnych abiturienti matury międzynarodowej będą zobowiązani do zdawania egzaminów wstępnych, w sytuacji gdy byliby z nich zwolnieni abiturienti matury polskiej.

Longin Pastusiak

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty Witolda Garbosia

W związku z planowanym utworzeniem od nowego roku oddziału telewizji w Olsztynie, programu TVP3, i licznymi sygnałami od mieszkańców Warmii i Mazur zwracam się z prośbą o rozpatrzenie możliwości nadawania sygnału tego programu z przekaźnika w Miłkach, co umożliwi odbiór programu TVP3 mieszkańcom wschodniej części regionu.

Starania o zwiększenie zasięgu nadawania TVP3 regionalnej w tym regionie trwają od początku 2003 r. Zarząd Telewizji Polskiej wystąpił nawet do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przeniesienie kanału 28 po TVP1 z Lidzbarka Warmińskiego do obiektu RTCN Miłki koło Giżycka. Przeniesienie niewykorzystanego przez TVP1 przekaźnika kanału 28 o mocy 200 kW ERP do Miłek z przeznaczeniem na potrzeby TVP3 dałoby możliwość pokrycia całego regionu Mazur.

Ta sprawa trafiła do Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty i aktualnie jest przedmiotem konsultacji ze stroną rosyjską.

Przyspieszenie konsultacji i uruchomienie nadajnika RTCN Miłki koło Giżycka pozwoli na dotarcie programu TVP3 regionalnej i przyszłego oddziału TVP SA w Olsztynie do mieszkańców Mazur, którzy są pozbawieni dostępu do tego programu.

Na spotkaniu samorządowym, które odbyło się w Giżycku, samorządy powiatowe i gminne opowiedziały się za rozwiązaniem zapewniającym wszystkim mieszkańcom Mazur równy dostęp do telewizji regionalnej.

W imieniu mieszkańców regionu oraz swoim własnym proszę Pana Prezesa o uwzględnienie naszych sugestii podczas podejmowania decyzji w przedmiotowej sprawie.

Wiesław Pietrzak

Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Popiołek

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę podziękować za odpowiedź na moje pytania o obecny status ulic w Sochaczewie, które przed oddaniem do użytkowania obwodnicy należały do kategorii dróg krajowych, oraz o podmiot obowiązany do doprowadzenia tych ulic do właściwego stanu technicznego. Niestety, muszę stwierdzić, że stanowisko i wyjaśnienia przedstawione mi w tej sprawie w piśmie podsekretarza stanu, pana Dariusza Skowrońskiego, z 15 września (DP-2d/0701/50/04) nie są dla mnie zrozumiałe. Przeciwnie – pogłębiają jedynie moje wątpliwości.

W dalszym ciągu nie rozumiem, dlaczego minister infrastruktury, ustalając w rozporządzeniu z 17 marca 2004 r. przebieg dróg krajowych ulicami Sochaczewa (DzU nr 60 poz. 566), nie uwzględnił zmian stanu faktycznego i prawnego, jakie w zakresie regulowanym tym rozporządzeniem nastąpiły ponad cztery miesiące wcześniej. Nie pojmuję, czemu powodem zaistniałej sytuacji miałyby być rutynowe procedury legislacyjne, polegające na skierowaniu projektu rozporządzenia do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji z właściwymi zarządcami dróg. Ani zmiana stanu prawnego, polegająca między innymi na wprowadzeniu do ustawy o drogach publicznych obecnego przepisu art. 10 ust. 5, ani budowa drogowej obwodnicy Sochaczewa nie były dla resortu infrastruktury zaskoczeniem. Obie te okoliczności znane były ministerstwu znacznie wcześniej, zanim jeszcze projekt rozporządzenia został skierowany do uzgodnień międzyresortowych, co nastąpiło – jak wynika z udzielonej mi odpowiedzi – w październiku 2003 r. Wspomniany przepis stanowił element przygotowywanego od dawna rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, skierowanego do parlamentu jeszcze w sierpniu, a budowa obwodnicy była już wtedy na ukończeniu.

Sądzę zatem, że przedmiotem uzgodnień międzyresortowych oraz prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego powinna być wtedy również spodziewana – bo przecież przewidziana w rządowym projekcie ustawy – zmiana statusu ulic w Sochaczewie, które jako odcinki drogi zastąpione przez nowo wybudowaną obwodnicę z mocy samego prawa miały niebawem utracić status dróg krajowych i zostać zaliczone do kategorii dróg gminnych. Zgodnie bowiem z zasadami techniki prawodawczej jednocześnie z projektem ustawy przygotowuje się projekty rozporządzeń, a w rozporządzeniu nie zamieszcza się przepisów niezgodnych z ustawą, chyba że przepis upoważniający wyraźnie na to zezwala, jak stanowią §13 i 116 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (DzU nr 199 poz. 908). Przestrzeganie tych zasad pozwoliłoby na wydanie rozporządzenia zgodnego z ustawą, czyli dochowanie jednej z fundamentalnych zasad przyzwoitej legislacji.

Nie ulega wątpliwości, że sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego należą do zadań własnych gminy lub miasta i że zarządcą takich dróg jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, do których należy między innymi opracowanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, a wspomniane zadania są finansowane z budżetów gmin. Zrozumiałe jest również, że przekazanie gminie pewnych odcinków dróg na podstawie art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych powoduje dodatkowe obciążenie budżetu tej gminy, związane z koniecznością utrzymania powiększonej w ten sposób długości zarządzanych przez nią dróg.

O zwiększeniu takich zwykłych kosztów utrzymania dróg gminnych wspomina uzasadnienie nowej regulacji, w części opisującej jej wpływ na dochody i wydatki budżetu i sektora publicznego. Nie może to jednak oznaczać, że przejmując zwiększone obowiązki, zgodnie z art. 10 ust. 5, w związku z art. 19 ust. 1 i art. 20 ustawy, gminy mają również ponosić koszty remontów dróg zniszczonych w trakcie ich eksploatacji pod zarządem poprzedniego zarządcy. Taka interpretacja oznaczałaby bowiem nieuprawnione przerzucenie na władze lokalne obowiązków, które nie zostały zrealizowane przez organy administracji rządowej.

W związku z tym proszę o rychłe i jednoznaczne wyjaśnienie następujących kwestii.

Po pierwsze, dlaczego, wydając wspomniane zarządzenie, naruszono zasady przyzwoitej legislacji?

Po drugie, na jakich zasadach szczegółowych władzom lokalnym przekazywane będą drogi, które z mocy prawa zmieniły swój dotychczasowy status dróg krajowych na status dróg gminnych?

Po trzecie, w jaki sposób i kiedy władzom gminnym zostaną przekazane środki na doprowadzenie tych dróg do właściwego stanu technicznego, zapewniającego bezpieczeństwo ich użytkownikom, czyli na usunięcie skutków zaniedbań powstałych pod poprzednim zarządem?

Z poważaniem
Jolanta Popiołek

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemyskowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

Niniejsze oświadczenie dotyczy sytuacji w Służbie Więziennej w Polsce.

Otrzymuję od dłuższego czasu informacje o złej sytuacji w tej służbie, wyrażającej się przede wszystkim w niewystarczającej liczbie pracowników, głównie strażników, w aresztach śledczych i zakładach karnych; bardzo niskich poborach tych pracowników, szczególnie strażników; przeludnieniu aresztów śledczych i zakładów karnych; niewystarczających środkach na wydatki bieżące, głównie na opłaty za zużywaną energię i korzystanie z mediów komunalnych oraz zakup żywności oraz na remonty budynków i ich wyposażenie.

Moi rozmówcy i respondenci informują mnie, że Ministerstwo Sprawiedliwości przeznacza na tę służbę coraz mniejszą część łącznych wydatków resortu, a ponadto nie wywiązuje się ze składanych deklaracji.

Zgodnie z ustawą z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, kieruję do pana ministra niniejsze oświadczenie i proszę o poinformowanie mnie o stanowisku ministra sprawiedliwości wobec faktów i ocen zaprezentowanych powyżej, a także o zaplanowanym w budżecie na rok 2005 wzroście wydatków na Służbę Więzienną i ich przeznaczeniu oraz o podejmowanych przez ministra sprawiedliwości działaniach w celu poprawy sytuacji Służby Więziennej doraźnie w roku 2005 i systemowo w latach następnych.

Z poważaniem
Tadeusz Rzemyskowski

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Szanowny Panie Ministrze!

W moim okręgu wyborczym, w powiecie niżańskim, ponad pół tysiąca mieszkańców może stracić pracę. Przed widmem bankructwa stoją małe zakłady drzewne, stolarnie i tartaki. Brakuje im surowca, gdyż drewno skupują wielkie koncerny. Tak więc rozwijająca się bardzo dynamicznie gałąź przemysłu może upaść, a co to znaczy w naszym regionie, wiedzą najlepiej zwalniani pracownicy Huty Stalowa Wola, upadłych Zakładów Mięsnych w Nisku itp., itd.

W kilkunastu zakładach drzewnych w powiecie pracuje sześćset osób, a sprawa dotyczyć może kolejnych pracowników z firm kooperujących. Okazuje się, że małe firmy są bezradne wobec dużych koncernów, kupujących drewno taniej i w zagwarantowanej ilości. W tej sytuacji nie może być mowy o konkurencyjności małych firm.

Chciałabym zapytać, czy ministerstwo podjęło działania chroniące te małe firmy, ewentualnie jakie widzi sposoby naprawy sytuacji i pomocy takim małym firmom jak te, które przedstawiłam.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

Odbieram bardzo dużo sygnałów od moich wyborców wykonujących wolne zawody: radcy prawnego, lekarza, zaniepokojonych utratą prawa wykonywania zawodu po wejściu w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Ustawa za działalność gospodarczą uznaje również wykonywanie zawodu w formie ciągłej i zorganizowanej. Wymienia stanowiska, które uniemożliwiają jednoczesne prowadzenie działalności gospodarczej, ale chodzi w niej o działalność gospodarczą w rozumieniu dawnej definicji, kiedy działalnością taką nie było wykonywanie wolnego zawodu. Tak więc jednego dnia, z chwilą wejścia w życie ustawy, osoba zajmująca stanowisko wymienione w ustawie antykorupcyjnej zostanie pozbawiona prawa wykonywania wolnego zawodu.

Jest zrozumiałe, że ustawa antykorupcyjna musi wprowadzać ograniczenia tej działalności, ale podejmowana była ona w innych realiach prawnych, kiedy definicją działalności gospodarczej nie obejmowano wykonywania zawodu.

Przy obecnej, bardzo szerokiej definicji działalności gospodarczej, ustawa antykorupcyjna zakazuje wykonywania zawodu, co wobec niejednoznacznego sformułowania „w formie zorganizowanej lub w sposób ciągły” może doprowadzić do interpretacji niezamierzonych w ustawie. Należałoby więc umożliwić wykonywanie działalności tym osobom, które w chwili wejścia w życie ustawy piastowały funkcje publiczne, wymienione w ustawie, albo znowelizować definicję działalności gospodarczej na potrzeby ustawy antykorupcyjnej, tak by pominąć wykonywanie zawodu w formie na przykład samozatrudnienia.

Zapytuję więc, czy resort zamierza podjąć inicjatywę ustawodawczą w celu zmiany definicji działalności gospodarczej na potrzeby ustawy o zakazie wykonywania działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

W dniach 17–23 października 2004 r. uczestniczyłam w oficjalnej delegacji marszałka Senatu RP do Kanady – na zaproszenie przewodniczącego Senatu Kanady, pana Dana Haysa.

Uwagę Pana Ministra ośmielam się zaabsorbować tylko jednym fragmentem tej wizyty, a mianowicie kontrolą na lotnisku w Calgary. Mogę zgodzić się, iż zaostrzone przepisy związane z kontrolą na lotniskach dotyczą również parlamentarzystów, aczkolwiek przy wjeździe do Kanady, na lotnisku w Ottawie, nikt nas nie kontrolował. „Zaostrzone przepisy”, mam nadzieję, nie oznaczają pokrzykiwania, poszturchiwania, przetrzymywania boso na brudnym, zimnym cemencie czy wtykaniu wykrywacza metalu... pod spódnicę.

Jestem w stanie objąć wyobraźnią zagrożenie terrorystyczne i cel poszukiwań na przykład małych nożyczek, ale ta kontrola była powierzchowna, upokarzająca i nie miała na celu wykrycia niebezpiecznych przedmiotów – w mojej torebce na dnie znajdował się zapomniany od dawna nóż, nikt go nie wykrył, nie znalazł.

W Polsce oficjalne delegacje odprawiane są w salonikach dla vipów. Dlaczego nasz chargé d'affaires nie zadbał o to samo dla nas? Dlaczego nas pozostawił, a przy pożegnaniu usiłował uzyskać zapewnienie, że wszystko było w porządku? Czy rzeczywiście wszystko było w porządku?

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec oraz senatora Krzysztofa Jurgieła

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu i w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu obowiązków posła i senatora, kierujemy do pana Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury, pytania dotyczące gminnych planów zagospodarowania przestrzennego.

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił naszą uwagę na istotny problem dotyczący planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego gmin. Otóż wygaśnięcie tych planów z dniem 1 stycznia 2004 r. spowodowało duże utrudnienia w procesie inwestycyjnym i naraziło gminy na znaczne wydatki na opracowanie planów miejscowych i opłacenie komisji urbanistycznych.

W tej sytuacji gminy posiadają tylko częściowe plany miejscowe, a konieczność wydawania decyzji o warunkach zabudowy powoduje przeciąganie procedur i powstawanie dodatkowych kosztów, w następstwie zaś wydłużenie okresu uzyskiwania pozwoleń na zabudowę. Dodatkowo rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r. (DzU 2004 nr 187 poz. 1929) w sprawie warunków udzielania pomocy finansowej na zalesianie gruntów objętych planem rozwoju obszarów wiejskich nie może być realizowane z powodu obligatoryjnego warunku zgodności z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego. Problemem jest również to, że w tej sytuacji podziały gruntów rolnych odbywają się bez wiedzy władz gminnych, co skutkuje dodatkowym chaosem przestrzennym. Przypominam, że większość gmin posiada uchwalone studium zagospodarowania przestrzennego.

W związku z powyższym prosimy pana Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury, o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, czy nie należałoby przyjąć innych zasad kształtowania polityki przestrzennej dla obszarów o charakterze rolniczym i innych dla obszarów już zurbanizowanych?

Po drugie, czy nie byłoby zasadne nadanie studium zagospodarowania przestrzennego rangi prawa miejscowego, co pozwoliłoby znacznie skrócić procedury wydawania decyzji o warunkach zabudowy?

Po trzecie, czy nie należałoby wprowadzić obowiązku opiniowania podziałów gruntów rolnych przez wójta?

Po czwarte, czy nie należałoby wykreślić z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r. w sprawie warunków udzielania pomocy finansowej na zalesianie gruntów rolnych warunku zgodności z planem zagospodarowania przestrzennego?

Zofia Skrzypek-Mrowiec
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec oraz senatora Krzysztofa Jurgieła

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Na podstawie art. 49 Regulaminu Senatu i w związku z art. 16 i 20 ustawy o wykonywaniu obowiązków posła i senatora kierujemy do ministra edukacji narodowej i sportu, pana Mirosława Sawickiego, oświadczenie dotyczące systemu oświaty na terenach wiejskich.

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił naszą uwagę na szereg spraw dotyczących systemu oświaty na terenach wiejskich. Mimo wielkiego wysiłku finansowego ze strony gmin wiejskich, przewyższającego nawet o 20% środki otrzymywane z budżetu państwa, z części oświatowej subwencji ogólnej, poziom wykształcenia młodzieży wiejskiej, a także procent aktywnie wchodzących w życie zawodowe jest niższy niż w miastach.

Zwiększenie kwoty ogólnej na oświatę w budżecie państwa nie jest adekwatne do zwiększenia liczby zadań, a w szczególności do wzrostu wynagrodzeń nauczycieli wynikających z Karty Nauczyciela. Dodatkowe problemy wynikają z wadliwości algorytmu dzielenia części oświatowej subwencji ogólnej pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego.

Dysproporcje pomiędzy dostępem do edukacji młodzieży z terenów wiejskich a młodzieży z innych terenów kraju są tak duże, że często prowadzą do powstawania i pogłębiania procesów wykluczenia społecznego. Sytuacja społeczno-gospodarcza, w jakiej znalazł się nasz kraj, powoduje konieczność znacznego poszerzenia oferty edukacyjnej szkół wiejskich.

W związku z powyższym apelujemy do pana Mirosława Sawickiego, ministra edukacji narodowej i sportu, o spowodowanie podwyższenia kwoty ogólnej na oświatę w budżecie państwa do poziomu rzeczywistych kosztów prowadzenia działalności oświatowej przez jednostki samorządu terytorialnego, a także o uwzględnienie w algorytmie dzielenia części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2005 projektów środowisk samorządowych uzależniających wysokość subwencji oświatowej od wynagrodzeń nauczycieli.

Zofia Skrzypek-Mrowiec
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie następującej sprawy.

Prezydent miasta Bielska-Białej wyraził zgodę na udzielenie bonifikaty 95% od ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy, zabudowanych budynkami mieszkalnymi wzniesionymi przez spółdzielnie mieszkaniowe, a zbywanych na rzecz spółdzielni mieszkaniowych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali.

Proszę o odpowiedź na pytanie: w jakiej wysokości i od jakiej wartości gruntów (100% czy z bonifikatą) naliczony będzie podatek VAT przy wykupie przez członków spółdzielni terenów przynależnych do budynków?

Z poważaniem
Zofia Skrzypek-Mrowiec

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego oraz senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Uchwałą z dnia 8 maja 2003 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął „Politykę ekologiczną państwa na lata 2003–2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007–2010”. Za priorytetowy cel w zakresie gospodarowania odpadami w latach 2003–2010 polityka ta uznaje między innymi pełne wprowadzenie w życie regulacji prawnych zawartych w ustawie o odpadach z dnia 27 kwietnia 2001 r. oraz stworzenie podstaw do nowoczesnego gospodarowania odpadami komunalnymi.

W swojej codziennej praktyce gminy, będące podstawowymi jednostkami samorządu terytorialnego, odpowiedzialnymi za realizację ustawowego obowiązku organizacji gospodarki odpadami oraz utrzymania porządku i czystości na swoim terenie, napotykają szereg trudności wynikających z aktualnych unormowań prawnych.

Bez zgody mieszkańców gminy wyrażonej w referendum gmina nie może przejąć od właścicieli nieruchomości ciężących na nich ustawowych obowiązków usuwania odpadów komunalnych. Ze względu na wymóg 30% frekwencji trudno jest przeprowadzić referendum z wynikiem pozytywnym. Wszelkie podejmowane między innymi przez rząd, Związek Miast Polskich i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Komunalnych Związków Gmin próby zmiany przepisów w celu umożliwienia gminom przejęcia obowiązków właścicieli nieruchomości, na podstawie uchwały rady gminy ustalającej „podatek śmieciowy”, są – jak dotąd – nieskuteczne.

W obowiązującym stanie prawnym gminom pozostaje tylko przeprowadzanie uciążliwych i mało skutecznych kontroli zmierzających do sprawdzenia, czy właściciele nieruchomości przestrzegają obowiązujących przepisów, a w razie stwierdzenia ich nieprzestrzegania – stosowanie określonych w ustawie sankcji administracyjnych. A przecież ustalenie „podatku śmieciowego” jest zdecydowanie prostsze niż sprawdzanie, czy wszyscy wywożą odpady, a jeśli tak, to gdzie, i stosowanie nieskutecznych często sankcji.

Regulacja prawna, w której gminom przypisane są tylko obowiązki, a nie ma możliwości uruchomienia wystarczających na ich realizację środków finansowych, powoduje w konsekwencji dalszą degradację środowiska i powstawanie dzikich wysypisk śmieci, ponieważ śmieci są wyrzucane do rowów, przy drogach i w lasach.

Uprawnienie do wprowadzenia „podatku śmieciowego” pozwoli gminom: wypełniać nałożone na nie ustawowe obowiązki, ponieważ łatwo planować uzyskane z tego podatku dochody i wydatki na gospodarkę odpadami; negocjować i zawierać jedną korzystną umowę w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych z firmą przewozową, która wygra przetarg, a firmom przewozowym odejść od uciążliwego systemu zawierania umów z każdym mieszkańcem gminy; uzyskiwać dodatkowe środki z Unii Europejskiej.

Niezbędne jest także wyposażenie organu wykonawczego gminy, czyli wójta, w możliwość wskazania w zezwoleniu wydawanym firmie wywozowej miejsca wywozu odpadów na wysypisko określone w gminnym planie gospodarki odpadami. Pozwoli to znacznie obniżyć koszty działalności takiej firmy, a w rezultacie – wydatki gminy. Obecnie firmy wywozowe mogą wywozić odpady z pominięciem wysypisk położonych najbliższej gminy, co nie tylko zawyża koszty, ale również grozi tym, że realizowane dziś wielkim kosztem inwestycje, obliczone na określoną ilość odpadów, okażą się ekonomicznie niezasadne. W związku z tym prosimy o odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Środowiska wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury w projekcie nowelizacji ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, ewentualnie w projekcie nowej ustawy o odpadach, przewiduje wprowadzenie możliwości uchwalenia „podatku śmieciowego” przez radę gminy i odejście od potrzeby przeprowadzenia referendum lokalnego w tej sprawie?

Jaki jest przewidywany termin wprowadzenia tej ustawy pod obrady Sejmu i jej wejścia w życie?

Andrzej Spychalski
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego oraz senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Samorządy lokalne z ogromnym niepokojem i bardzo krytycznie przyjęły zawarty w projekcie budżetu sposób likwidacji środka specjalnego, który funkcjonował w wielu instytucjach samorządowych, w tym także w zarządach dróg powiatowych.

Pieniądze z opłaty za zajęcie pasa drogowego, umieszczenie reklam, opłat za strefy parkowania do tej pory wspomagały działania samorządów na drogach lokalnych. W powiatach były to kwoty rzędu 50–200 tysięcy zł, które teraz zasilą środki Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W dorocznych debatach parlamentarnych nad budżetem spotykaliśmy się z krytyką środka specjalnego jako instrumentu ukrytego i niekontrolowanego finansowania wynagrodzeń. Środki przypisane samorządom lokalnym do tej pory wykorzystywane były na remonty dróg i najpilniejsze prace poprawiające bezpieczeństwo na drogach, likwidację przełomów, wycinkę krzewów, malowanie przejść dla pieszych.

Samorządy martwią się teraz o swoje budżety, a także obawiają się, że o każdy grosz trzeba będzie walczyć w Warszawie. Projekt tych rozwiązań przyjmowany jest jako wyraz nieuzasadnionej centralizacji i osłabiania samorządności.

Z pozycji Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej można dostrzec, że w zbyt wielu ustawach kreuje się ukryte rozwiązania obciążające gminy i powiaty dodatkowymi zadaniami bez rekompensaty finansowej. Skala tych obciążeń i przyjęte rozwiązanie dotyczące środka specjalnego budzą uzasadniony sprzeciw i zdecydowaną krytykę.

Uprzejmie prosimy Pana Ministra o pochylenie się nad tym bolesnym dla samorządów rozwiązaniem i zmodyfikowanie rozwiązań znajdujących się w budżecie tak, by te niezbędne środki gromadzone z ogromną pieczołowitością i zapobiegliwością pozostały w terenie.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Spychalski
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do szefa Służby Celnej Wiesława Czyżowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu chciałbym zwrócić się do pana z apelem o zapobieżenie ewentualnej przyszłej likwidacji Oddziału Celnego w Tarnowie oraz wzmocnienie jego pozycji poprzez utworzenie tam urzędu celnego. Plany ograniczenia kompetencji oddziału i przekazania ich części na rzecz Urzędu Celnego w Nowym Sączu, a także wyłączenie z właściwości Oddziału Celnego w Tarnowie powiatu bocheńskiego można uznać co najmniej za niezrozumiałe.

Oddział Celny w Tarnowie mimo niewielkiej liczby zatrudnionych osób prowadzi znacznie więcej odpraw celnych niż liczniej obsadzone urzędy w Nowym Sączu i Nowym Targu. Istotne jest to, że na obszarze działania tarnowskiego urzędu, obejmującego obecnie powiaty tarnowski, dąbrowski, brzeski, bocheński oraz miasto Tarnów, jest więcej podmiotów płacących podatek akcyzowy. W przypadku bardzo dużej liczby miejscowych podmiotów prowadzących obrót towarowy z zagranicą planowana reorganizacja grozi podniesieniem jego kosztów.

Nie należy zapominać, że służby celne powinny w swoich działaniach uwzględniać przede wszystkim potrzeby klientów. W tym kontekście niezwykle istotne jest to, iż właśnie przez Tarnów ma przechodzić autostrada A4 i dlatego lokalizacja i rozwój Oddziału Celnego w Tarnowie z pewnością przyczynią się do usprawnienia załatwiania spraw. Należy też nadmienić, że obecnie prowadzone są działania zmierzające do przeniesienia siedziby Oddziału Celnego w inne miejsce w Tarnowie, co niewątpliwie przyczyni się do obniżenia kosztów funkcjonowania tarnowskiej placówki.

Argumenty natury finansowej i organizacyjnej nie tylko przemawiają przeciw wspomnianym planom, ale również w sposób klarowny wykazują, że zakres uprawnień Oddziału Celnego w Tarnowie nie powinien być zmniejszany.

Jestem przekonany, że po uwzględnieniu obiektywnych kryteriów ponowna analiza wszystkich argumentów doprowadzi do wniosków przemawiających za utrzymaniem, a nawet wzmocnieniem pozycji placówki i umożliwi utworzenie urzędu celnego w Tarnowie.

Szanowny Panie Ministrze, proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie i jego wyczerpujące uzasadnienie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Leszka Zielińskiego

Panie Ministrze!

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne stanowi, że warunkiem udzielenia pomocy jest wykazanie ponoszenia podwyższonych kosztów zatrudnienia.

Każdy przedsiębiorca został zobowiązany – i słusznie – do rozliczenia przyznanej pomocy poprzez przekazanie organowi jej udzielającemu informacji o wysokości faktycznie poniesionych kosztów. Nie jest zadaniem prostym wykazanie obciążeń wynikających z niższej wydajności pracy, lecz jest to możliwe do ustalenia w odniesieniu do pracowników zatrudnionych na stanowiskach produkcyjnych. Każdy z pracodawców ma jednak problem z ustaleniem zwiększonego czasu wykonywania czynności w pracy przez osoby niepełnosprawne zatrudnione na stanowiskach administracyjnych.

Co prawda rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie z 18 maja 2004 r. dopuszcza ryczałtowe ustalenie podwyższonych kosztów zatrudnienia, lecz zarazem stanowi, że każdy przedsiębiorca na cały okres sprawozdawczy musi dokonać wyboru jednej z form pomocy.

Panie Ministrze! Podając powyższe, mam do Pana jedną prośbę i jedno pytanie.

Po pierwsze, czy – w celu ujednoczenia systemu w kraju – biuro pełnomocnika rządu może udostępnić przedsiębiorcom wypracowany przez siebie system wyliczania zwiększonych kosztów zatrudnienia niepełnosprawnych pracowników na stanowiskach administracyjnych?

Po drugie, czy projektodawcy zmian zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów rozważali lub czy mogliby rozważyć możliwość ryczałtowego ustalenia podwyższonych kosztów zatrudnienia niepełnosprawnych pracowników administracji, a oddzielnie – faktycznie poniesionych przez przedsiębiorcę zwiększonych kosztów zatrudnienia na stanowiskach produkcyjnych?

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Leszka Zielińskiego

Panie Ministrze!

Od kilku lat systematycznie maleje na rynku pracy zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Wynika to nie tylko z czynników ekonomicznych, ale również z niedogodności komunikacji lokalnej, zwłaszcza w środowisku wiejskim – z braku autobusów niskopodłogowych lub ze znacznej odległości wielu zakładów pracy od tras komunikacyjnych.

Wzrost zatrudnienia osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz osób ze szczególnymi schorzeniami – osób ze schorzeniami narządów ruchu, z chorobami psychicznymi, niewidomych – powoduje konieczność ich dowozu do zakładu.

Wyjściem naprzeciw tym osobom byłoby uruchomienie modułu programu Pegaz – pomocy w dofinansowaniu likwidacji barier transportowych, skierowanego do pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Zwracam się do Pana Ministra o rozważenie tej propozycji i wystąpienie z inicjatywą do Rady Nadzorczej PFRON o wsparcie finansowe. Proponuję, by program taki skierowany był do tych pracodawców, u których zatrudnione osoby niepełnosprawne stanowią co najmniej 80% ogółu pracowników, lub do zakładów, które zatrudniają co najmniej 50% osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz osób ze szczególnymi schorzeniami, o lekkim stopniu niepełnosprawności, przy czym zakłady te nie posiadają pojazdów przeznaczonych do przewozu osób niepełnosprawnych lub posiadają pojazdy starsze od pięcioletnich. Wysokość dofinansowania zakupu pojazdu mogłaby zostać określona po analizie możliwości finansowych PFRON.

Uruchomienie tego modułu programu Pegaz byłoby wyrazem praktycznej, a nie medialnej pomocy w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2002 r. został wybudowany nowy most na Wiśle, łączący powiaty proszowicki i brzeski. Niestety, zapomniano o drodze do tego mostu, przez co obecnie jest on niewykorzystywany z powodu braku odpowiednich dróg dojazdowych.

W związku z tym uprzejmie Pana zapytuję, jakie są dalsze plany dotyczące budowy dróg dojazdowych do tego mostu i jego połączenia z planowaną autostradą A4.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte wobec kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy skierowali do marszałka Senatu RP protest przeciwko uchwaleniu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich oraz zagrozili odmową wykonywania swoich obowiązków w przypadku jej uchwalenia.

Jestem przekonana, że taka forma protestu jest niezgodna z podstawami ustroju demokratycznego, w którym urzędnicy administracji publicznej powinni być neutralni światopoglądowo, a przy wykonywaniu swoich obowiązków kierować się jedynie przepisami obowiązującego prawa. Z tego powodu jestem głęboko zaniepokojona próbą wywierania przez polskich urzędników nacisku na władzę ustawodawczą oraz uważam, że w tej sytuacji niezbędne jest podjęcie zdecydowanych działań.

Łączę wyrazy szacunku
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Sosnowiecki okręg wyborczy, który reprezentuję, to w zdecydowanej większości tereny górnicze. Gospodarowanie na tym terenie w zakresie inwestycji i wykorzystania tych terenów reguluje ustawa – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 r. – DzU z 1994 r. nr 27 poz. 96, ze zmianami – oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, DzU nr 80 poz. 717.

Wejście Polski do Unii Europejskiej, możliwość inwestowania na terenach górniczych, a tym samym pozyskania środków unijnych na inwestycje, spowodowały zainteresowanie się tymi terenami przez inwestorów krajowych i zagranicznych. Przeszkodą w tym zakresie jest niespójność ustawy i brak jednoznacznego określenia przez ustawę – Prawo geologiczne i górnicze – DzU z 1994 r. nr 27 poz. 96, ze zmianami – obowiązku, lub jego braku, opracowywania planów zagospodarowania przez gminy terenów górniczych. Konieczność sporządzania planów dla terenów górniczych nakłada art. 53 ust. 1 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, przy czym art. 53 ust. 6 tejże ustawy dopuszcza możliwość podjęcia uchwały przez radę gminy o odstąpieniu od sporządzania planu.

Brak precyzji w wymienionej ustawie spowodował, że niektóre gminy, na przykład Sosnowiec, podjęły uchwały o odstąpieniu od sporządzania planu zagospodarowania terenów górniczych. Ale tę uchwałę uznał za nieważną wojewoda śląski. Spór aktualnie ma rozstrzygnąć Naczelny Sąd Administracyjny. Otrzymał on niezbędne materiały, przesłane przez gminę Sosnowiec, która odwołała się od decyzji wojewody.

Sytuacja ta, czyli brak decyzji ustawowej, spowodowała zawieszenie postępowania administracyjnego, a tym samym tylko w gminie Sosnowiec wstrzymanie prawie dwudziestu wniosków dotyczących inwestycji na terenach górniczych, a więc brak możliwości skorzystania ze środków finansowych Unii Europejskiej. Samorządy gmin górniczych postulują, aby w celu uregulowania wspomnianej kwestii całkowicie wykreślić z ustawy – Prawo geologiczne i górnicze art. 53 ust. 1, a do terenów górniczych stosować ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. – DzU nr 80 poz. 717.

Uregulowanie wspomnianych problemów to sprawa nie tylko terenów górniczych w moim okręgu wyborczym, ale także terenów górniczych całego regionu śląskiego oraz innych w kraju, na których obowiązują przepisy ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Szybkie i precyzyjne unormowanie prawne przyczyni się do rozwoju inwestycji z wykorzystaniem środków unijnych oraz obniżenia bezrobocia na terenach górniczych.

Proszę uprzejmie Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Z poważaniem
Tadeusz Wnuk

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 71. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 7 w lit. a po tiret pierwszym dodaje się tiret w brzmieniu:
„- po pkt 8 dodaje się pkt 8a w brzmieniu:
8a) alimenty,”;
- 2) w art. 1 w pkt 7 w lit. a:
 - a) w tiret drugim, pkt 11 otrzymuje brzmienie:
„11) świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia, przysługujące na podstawie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, jeżeli zasady ich przyznawania wynikają z odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw,”
 - b) po tiret drugim dodaje się tiret w brzmieniu:
„- po pkt 11 dodaje się pkt 11a i 11b w brzmieniu:
„11a) świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia, wynikające z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym ze względu na szczególne warunki i charakter pełnionej służby, przysługujące osobom pozostającym w stosunku służbowym, przyznane na podstawie odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw,
11b) wartość otrzymanych przez pracownika od pracodawcy bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do uzyskania na ich podstawie posiłków, artykułów spożywczych lub napojów bezalkoholowych, w przypadku gdy pracodawca, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, nie ma możliwości wydania pracownikom posiłków, artykułów spożywczych lub napojów bezalkoholowych,”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 w lit. a:
 - a) po tiret trzecim dodaje się tiret w brzmieniu:
„- pkt 67 otrzymuje brzmienie:
„67) wartość rzeczowych świadczeń otrzymanych przez pracownika, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych - do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł; rzeczowymi świadczeniami są w szczególności: bony towarowe, paczki świąteczne dla dzieci, bilety na imprezy sportowe lub kulturalne,”;
 - b) w tiret piątym:
w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 119 i 120” zastępuje się wyrazami „pkt 119-122”,
w pkt 120 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 121 i 122 w brzmieniu:
„121) wartość napojów bezalkoholowych oraz posiłków wydawanych pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania pracy, z wyjątkiem ekwiwalentu z tego tytułu,
122) wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do uzyskania posiłków lub napojów bezalkoholowych (z wyjątkiem ekwiwalentu pieniężnego z tego tytułu) – do wysokości nieprzekraczającej miesięcznie kwoty 190 zł; zwolnienie ma zastosowanie w przypadku, gdy pracodawca zawarł z jednostką specjalizującą się w przygotowywaniu i wydawaniu posiłków umowę, której przedmiotem jest wydawanie pracownikom napojów bezalkoholowych i wyłącznie gotowych posiłków.”;
- 4) w art. 1 w pkt 7 w lit. a po tiret trzecim dodaje się tiret w brzmieniu:
„- pkt 110 otrzymuje brzmienie:
„110) wartość świadczeń przysługujących członkowi służby zagranicznej wykonującemu obowiązki służbowe w placówce zagranicznej oraz wartość świadczeń przysługujących pracownikom polskich jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wynikających z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na ich podstawie, z wyjątkiem wynagrodzeń za pracę, ekwiwalentu pieniężnego za urlop

wypoczynkowy, dodatku zagranicznego (należności zagranicznej) oraz zasiłków chorobowych i macierzyńskich,””;

5) w art. 1:

- a) w pkt 7 skreśla się lit. d,
- b) skreśla się pkt 20,
- c) w pkt 21 wyrazy „, 7 i 8” zastępuje się wyrazami „i 7”;

6) w art. 1 w pkt 10:

a) w lit. a:

w tiret piątym w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 55 i 56 otrzymują” zastępuje się wyrazami „pkt 55 otrzymuje” oraz skreśla się pkt 56,

dodaje się tiret szóste i siódme w brzmieniu:

„- po pkt 55 dodaje się pkt 55a w brzmieniu:

„55a) nieopłaconych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek, z zastrzeżeniem pkt 37, określonych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.), w części finansowanej przez płatnika składek,”

- pkt 56 otrzymuje brzmienie:

„56) wydatków i kosztów bezpośrednio sfinansowanych z dochodów (przychodów), o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 46, 47a, 47c, 47d i 116,””

b) w lit. b w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 3c” zastępuje się wyrazami „ust. 3c i 3d” oraz dodaje się ust. 3d w brzmieniu:

„3d. Przepis ust. 1 pkt 55a stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 37, do składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.”;

7) w art. 1:

a) w pkt 13 w zdaniu wstępnym wyraz „nadać” zastępuje się wyrazem „otrzymuje”,

b) dodaje się pkt 18a w brzmieniu:

„18a) w art. 32:

a) w ust. 1 w pkt 3 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

„4) za miesiące następujące po miesiącu, w którym dochód uzyskany od początku roku przekroczył kwotę stanowiącą górną granicę trzeciego przedziału skali - 50% dochodu uzyskanego w danym miesiącu.”

b) w ust. 1a pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) dochody podatnika przekroczą górną granicę pierwszego, drugiego lub trzeciego przedziału skali, a odpowiednio małżonek lub dziecko nie uzyskują żadnych dochodów z wyjątkiem renty rodzinnej lub dochody małżonka mieszczą się w niższych przedziałach skali - zaliczki wynoszą:

a) za miesiące od początku roku do miesiąca włącznie, w którym dochód podatnika przekroczył kwotę stanowiącą górną granicę drugiego przedziału skali - 19% dochodu uzyskanego w danym miesiącu,

b) za miesiące następujące po miesiącu, w którym dochód podatnika przekroczył kwotę, o której mowa w lit. a) - 30% dochodu uzyskanego w danym miesiącu,

c) za miesiące następujące po miesiącu, w którym dochód podatnika przekroczył kwotę stanowiącą górną granicę trzeciego przedziału skali - 40% dochodu uzyskanego w danym miesiącu.”;

c) w pkt 22 i 26 wyrazy „30% lub 40%” zastępuje się wyrazami „30%, 40% lub 50%”;

8) w art. 1 w pkt 17 w lit. d, w ust. 9 wyrazy „podatku obliczonego od tych dochodów” zastępuje się wyrazami „podatku obliczonego od tych przychodów (dochodów)”;

9) w art. 1 w pkt 19 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) w ust. 7 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Organy rentowe są obowiązane, w terminie do końca lutego, po upływie roku podatkowego, sporządzić i przekazać roczne obliczenie podatku, według ustalonego wzoru, podatnikom uzyskującym dochód z emerytur i rent, rent strukturalnych, rent socjalnych, świadczeń przedemerytalnych i zasiłków przedemerytalnych oraz świadczeń pieniężnych dla cywilnych ofiar wojny, oraz urzędowi skarbowemu, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika, a w przypadku podatnika, o którym mowa w art. 3 ust. 2a, urzędowi skarbowemu, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy w sprawach opodatkowania osób zagranicznych; obowiązek ten nie dotyczy podatników.”;

10) w art. 8 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Podatnik, o którym mowa w art. 6a ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, wraz ze składanym zeznaniem podatkowym, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy wymienionej w art. 1, składa wniosek o wznowienie postępowania na podstawie art. 240 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, z późn. zm.), jeżeli została wydana decyzja ostateczna w sprawie ustalenia zobowiązania podatkowego lub stwierdzenia nadpłaty na podstawie art. 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Większość z dziesięciu poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw ma charakter doprecyzowujący, porządkujący i uzupełniający przepisy zmieniane przez Sejm.

Senat podzielił pogląd, iż podwójne opodatkowanie alimentów (z wyjątkiem alimentów na rzecz dzieci) nie jest rozwiązaniem właściwym i zdecydował się zwolnić je całkowicie z podatku dochodowego (poprawka nr 1).

W poprawce nr 2 Senat doprecyzował przepis zwalniający z podatku świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia, przysługujące ze względu na szczególne warunki i charakter pełnionej służby oraz świadczenia rzeczowe i ekwiwalenty za te świadczenia, przysługujące na podstawie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy. Zdaniem Senatu umieszczenie normy zawartej w nowelizowanym art. 21 ust. 1 pkt 11 ustawy podatkowej - w trzech punktach (11, 11a i 11b) sprawi, iż to zwolnienie podatkowe będzie bardziej czytelne i zrozumiałe dla adresatów normy prawnej.

Poprawka nr 3 zmierza do zwolnienia od podatku otrzymanych przez pracownika bonów towarowych i biletów na imprezy sportowe lub kulturalne. Poprawka zwalnia od podatku wartość napojów bezalkoholowych oraz posiłków wydawanych pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania pracy, a także wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do uzyskania posiłków lub napojów bezalkoholowych, do wysokości nieprzekraczającej miesięcznie kwoty 190 zł. Zdaniem Senatu opodatkowanie wspomnianych bonów towarowych i biletów oraz likwidacja wspomnianego zwolnienia od podatku - obowiązujące od 1 stycznia bieżącego roku - spowodowało negatywne konsekwencje dla pracowników otrzymujących niskie pensje i jednocześnie nie miało istotnego znaczenia dla dochodów podatkowych budżetu państwa.

W poprawce nr 4 Senat doprecyzował przepis zwalniający z podatku wartość świadczeń przysługujących członkowi służby zagranicznej wykonującemu obowiązki służbowe w placówce zagranicznej oraz wartość świadczeń przysługujących pracownikom polskich jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując, iż zwolnienie nie dotyczy między innymi tzw. należności zagranicznej. Poprawka ta zmierza do uwzględnienia w ustawie podatkowej istniejącej rozbieżności w nazewnictwie świadczenia przysługującego członkom służby zagranicznej (tzw. dodatku zagranicznego) oraz żołnierzom wyznaczonym do pełnienia służby za granicą (tzw. należności zagranicznej). Zakres i sposób naliczania obu świadczeń są analogiczne, dlatego analogiczny powinien być ich status podatkowy.

Poprawka nr 5 zmierza do utrzymania zwolnienia od podatku rent strukturalnych wypłacanych na podstawie przepisów o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Zdaniem Senatu środki pochodzące z Unii Europejskiej nie powinny podlegać opodatkowaniu.

W celu zdyscyplinowania płatników składek Senat w poprawce nr 6 zaproponował nieuznawanie za koszty uzyskania przychodów nieopłaconych składek do ZUS, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Poprawka nr 7 uzupełnia nowelizację o zmiany przepisów dotyczących pobierania zaliczek na podatki - w związku z wprowadzeniem przez Sejm czwartego przedziału skali podatkowej z 50% stawką podatku. Zdaniem Senatu równe traktowanie podatników wymaga, aby także osoby osiągające dochody mieszczące się w tym przedziale skali nie musiały dokonywać znacznych dopłat w trakcie składania rocznych zeznań podatkowych.

Poprawka nr 8 ma charakter doprecyzowujący.

Poprawka nr 9 w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej zapisuje zmianę zawartą w art. 1 w pkt 19 w lit. a nowelizacji.

W poprawce nr 10 Senat uregulował sposób postępowania owdowiałego małżonka i organów podatkowych w tych przypadkach, w których organ podatkowy doręczył spadkobiercom podatników zmarłych w 2004 r. decyzję ustalającą wysokość zobowiązania podatkowego lub stwierdzającą nadpłatę a owdowiały małżonek chce złożyć wniosek o łączne opodatkowanie dochodów uzyskanych w tym roku.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 3” zastępuje się wyrazami „z zastrzeżeniem ust. 1 i 3”;
- 2) w art. 1 w pkt 5 w lit. b w tiret trzecim, w pkt 14 dwukrotnie użyty wyraz „wartość” zastępuje się wyrazem „wartości”;
- 3) w art. 1 w pkt 7:
 - a) w lit. a po tiret czwartym dodaje się tiret w brzmieniu:
„- po pkt 57 dodaje się pkt 57a w brzmieniu:
„57a) nieopłaconych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek, z zastrzeżeniem pkt 40, określonych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w części finansowanej przez płatnika składek, ”, ”;
 - b) w lit. d w zdaniu wstępnym po wyrazach „7c” dodaje się wyrazy „i 7d” oraz dodaje się ust. 7d w brzmieniu:
„7d. Przepis ust. 1 pkt 57a stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 40, do składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 10:
 - a) w ust. 1e w zdaniu wstępnym po wyrazie „Podatnicy” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 1f¹,”;
 - b) po ust. 1f dodaje się ust. 1f¹ w brzmieniu:
„1f. Do podatników, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4a, składających zeznanie, o którym mowa w art. 27 ust. 1, otrzymujących darowizny, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 7 oraz w art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, przepisy ust. 1e i 1f stosuje się odpowiednio.”;
- 5) w art. 1 w pkt 10:
 - a) w ust. 1e:
 - w zdaniu wstępnym po wyrazach „ust. 1 pkt 1” dodaje się wyrazy „i 7”,
 - w pkt 1 po wyrazach „ust. 1 pkt 1,” dodaje się wyrazy „a także celu, o którym mowa w ust. 1 pkt 7,”;
 - b) w ust. 1f w pkt 1 po wyrazach „ust. 1 pkt 1,” dodaje się wyrazy „a także celu, o którym mowa w ust. 1 pkt 7,”;
- 6) w art. 1 w pkt 10, w ust. 1g wyrazy „ust. 1 pkt 1 i 7” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 1 lub 7”;
- 7) w art. 1 w pkt 17, w art. 38b w ust. 1 oraz w art. 38c w ust. 1 skreśla się wyrazy „od dnia 1 stycznia 2005 r.” oraz wyrazy „będą sporządzać” zastępuje się wyrazem „sporządzają”;
- 8) w art. 1 w pkt 17, w art. 38b w ust. 1 oraz w art. 38c w ust. 1 – 3 wyrazy „art. 2 ust. 3 pkt 3” zastępuje się wyrazami „art. 2 ust. 3”;
- 9) w art. 1 w pkt 17, w art. 38b ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Banki, o których mowa w ust. 1, mogą stosować przepisy art. 16 ust. 1 pkt 25 lit. b) i c), pkt 26, ust. 2, ust. 2a pkt 2, ust. 2b-2d, ust. 3, 3c, 3e i 3f do odpisów aktualizujących z tytułu utraty wartości kredytów (pożyczek) oraz gwarancji (poręczeń) spłaty kredytów i pożyczek dotyczących rezerw na ryzyko związane z działalnością banków, utworzonych zgodnie z przepisami o rachunkowości w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2004 r., a niezaliczonych do kosztów uzyskania przychodów.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 9 poprawek.

Istotne znaczenie merytoryczne mają poprawki nr 3, 7 i 9. Poprawka nr 3 umożliwiająca zaliczanie do kosztów uzyskania przychodów nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych stanowi uzupełnienie rozwiązania przyjętego w nowym brzmieniu art. 16 ust. 1 pkt 57 ustawy nowelizowanej w art. 1. Senat uznał, iż podobnie jak to rozwiązanie przyjęte przez Sejm, proponowana zmiana będzie korzystna dla pracowników, gdyż skłoni pracodawców do terminowego przekazywania obowiązkowych składek.

Poprawki nr 7 i 9 mają na celu umożliwienie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów odpisów aktualizujących wszystkim bankom, które będą sporządzać sprawozdania finansowe zgodnie z Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości, a nie, jak wynika to z brzmienia ustawy, tylko tym, które zastosują te Standardy od dnia 1 stycznia 2005 r. Jest to istotne m. in. dla banków, których rok podatkowy jest inny niż rok kalendarzowy.

Pozostałe poprawki mają charakter uściślający i korygujący.

Poprawka nr 1 ma na celu jednoznaczne wskazanie, iż przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych mają zastosowanie do spółek kapitałowych w organizacji będących spółkami niemającymi osobowości prawnej, do których z mocy art. 1 ust. 2 tej ustawy jej przepisów, co do zasady, nie stosuje się.

Poprawka nr 2 koryguje niewłaściwą formę gramatyczną wyrazów.

Poprawki nr 4 i 5 dotyczą dodawanych przepisów statuujących obowiązki obdarowanych. Zmiana zaproponowana w pkt 4 ma na celu wskazanie jakie przepisy dotyczące obowiązków obdarowanych mają zastosowanie w przypadku kościelnych osób prawnych, które częściowo zwolnione są z obowiązku składania zeznania podatkowego. Poprawka nr 5 zmierza do tego, aby również darowizny na cele kultu religijnego przekazywane przez osoby prawne podlegały obowiązkowi ich wyodrębnienia w zeznaniu podatkowym i identyfikacji darczyńcy, podobnie jak stanowi ustawa w przypadku darowizn przekazywanych przez osoby fizyczne. Ponadto zmiana ta zawiera konieczne, zdaniem Senatu, uzupełnienie katalogu celów, jakie podatnik może wskazywać określając przeznaczenie darowizny.

Poprawka nr 6 poprzez zmianę spójnika zmierza do tego, aby skorzystanie z odliczenia choćby tylko na podstawie jednego z wymienionych przepisów obligowało do wykazania w zeznaniu podatkowym kwoty otrzymanej darowizny i identyfikacji darczyńcy, natomiast zmiana zaproponowana w pkt 8 uchwały Senatu koryguje odesłanie.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 listopada 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 października 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) w art. 10:

a) w ust. 1 pkt 11 otrzymuje brzmienie:

„11) opis technologii przewidzianej do wykorzystania w ramach inwestycji oraz okres jej stosowania na świecie,”,

b) w ust. 2:

pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego lub jego uwierzytelnioną kopię albo uwierzytelnioną kopię zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, a jeżeli wnioskodawcą jest przedsiębiorca zagraniczny - odpowiedni dokument wydany przez właściwe władze zagraniczne,”,

pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) opis nowej technologii przewidzianej do wykorzystania w ramach inwestycji oraz okres jej stosowania na świecie, potwierdzone w opinii niezależnego podmiotu, dysponującego wiedzą w tym zakresie, w przypadku technologii istniejącej i stosowanej na świecie przez okres krótszy niż 5 lat,”,

dodaje się pkt 7 w brzmieniu:

„7) oświadczenie o przestrzeganiu przepisów prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.”;”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Poprawka Senatu do ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji doprecyzowuje dwa składniki wniosku o udzielenie wsparcia finansowego nowej inwestycji dotyczące opisu technologii przewidzianej do wykorzystania w ramach inwestycji.

Proponowana zmiana ma na celu doprecyzowanie sytuacji, w których przedsiębiorca ma obowiązek dołączać do wniosku opis nowej technologii przewidzianej do wykorzystania w ramach inwestycji oraz potwierdzać okres jej stosowania na świecie opinią niezależnego podmiotu – poprzez wskazanie, iż obowiązek dotyczy go tylko wtedy, gdy ubiega się o przyznanie dodatkowych punktów za zamiar wykorzystania w projektowanej inwestycji takiej technologii.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu
i prowadzeniu działalności kulturalnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) art. 25 otrzymuje brzmienie:

„Art. 25. 1.

W przypadku likwidacji instytucji kultury utworzonej w trybie art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, podmioty, które ją utworzyły, przejmują zobowiązania i wierzytelności, przy czym odpowiedzialność za zobowiązania jest solidarna.

2. W przypadku likwidacji instytucji kultury prowadzonej jako wspólna w trybie art. 21 ust. 1 pkt 2, podmioty, które ją prowadziły jako wspólną, przejmują zobowiązania i wierzytelności na zasadach określonych w umowie o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury.”;”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Senat uchwalił do jej treści jedną poprawkę będącą konsekwencją zmian wprowadzonych do ustawy przez Sejm.

Istotą noweli jest umożliwienie organizatorom wspólnego prowadzenia instytucji kultury. Zdaniem Izby Wyższej konieczne jest uzupełnienie tej regulacji o wyraźne wskazanie sposobu podziału wierzytelności i zobowiązań instytucji kultury prowadzonej jako wspólna.

Proponowana poprawka ustanawia zasadę, że w przypadku likwidacji takiej instytucji, podmioty, które ją prowadziły przejmują zobowiązania i wierzytelności na zasadach określonych w umowie o wspólnym prowadzeniu instytucji kultury.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 listopada 2004 r.

w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2004 r. ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 4 listopada 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką
o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2004 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmianach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicznej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 listopada 2004 r.

w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2004 r. ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

71. posiedzenia Senatu w dniach 3 i 4 listopada 2004 r.

(Obrady w dniu 3 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji senator Jerzy Markowski	3
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie punktów pierwszego i drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw senator Jerzy Markowski senator Zbigniew Romaszewski senator Bogusław Mąsior senator Zbigniew Romaszewski senator Zbigniew Kulak.	4 4 4 4 4
Głosowanie nr 1	5
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkty pierwszy i drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Genowefa Ferenc.	5
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Andrzej Chronowski	6
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Bogusław Mąsior.	7
Zapytania i odpowiedzi senator Lesław Podkański senator sprawozdawca Bogusław Mąsior. senator Józef Sztorc senator sprawozdawca Bogusław Mąsior. senator Teresa Liszcz. senator sprawozdawca Genowefa Ferenc.	8 8 9 9 9 9 9 9
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Jarosław Neneman	10
Wystąpienie ministra finansów minister Miroslaw Gronicki	12
Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Jurgiel minister Miroslaw Gronicki senator Wojciech Saługa. minister Miroslaw Gronicki podsekretarz stanu Jarosław Neneman senator Teresa Liszcz podsekretarz stanu Jarosław Neneman podsekretarz stanu Jarosław Neneman minister Miroslaw Gronicki senator Zbigniew Romaszewski	13 13 14 14 14 14 15 15 16 16 16 16

minister finansów		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-
Mirosław Gronicki	17	sów Publicznych
senator Bogusław Mąsior	17	senator sprawozdawca
minister finansów		Jerzy Markowski
Mirosław Gronicki	17	44
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi
Jarosław Neneman	18	senator Józef Sztorc
senator Lesław Podkański	18	45
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca
Jarosław Neneman	19	Jerzy Markowski
minister finansów		45
Mirosław Gronicki	19	senator Józef Sztorc
podsekretarz stanu		45
Jarosław Neneman	20	podsekretarz stanu
senator Lesław Podkański	20	w Ministerstwie
podsekretarz stanu		Gospodarki i Pracy
Jarosław Neneman	21	Marek Szczepański
senator Genowefa Ferenc	21	45
podsekretarz stanu		senator Adam Biela
Jarosław Neneman	21	46
senator Adam Biela	22	Otwarcie dyskusji
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji
Jarosław Neneman	22	Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-
podsekretarz stanu		ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie
Jarosław Neneman	23	ustawy o organizowaniu i prowadzeniu
senator Bogusław Litwiniec	24	działalności kulturalnej
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków
Jarosław Neneman	24	Przekazu
senator Krystyna Bochenek	25	senator sprawozdawca
podsekretarz stanu		Grzegorz Matuszak
Jarosław Neneman	26	46
senator Józef Sztorc	27	Zapytania i odpowiedzi
podsekretarz stanu		senator Włodzimierz Łęcki
Jarosław Neneman	28	47
senator Irena Kurzępa	29	senator sprawozdawca
podsekretarz stanu		Grzegorz Matuszak
Jarosław Neneman	29	47
senator Zbigniew Romaszewski	30	Otwarcie dyskusji
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji
Jarosław Neneman	30	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko
senator Krzysztof Borkowski	30	Senatu w sprawie ustawy o ustanowie-
podsekretarz stanu		niu Medalu za Zasługi dla Straży Grani-
Jarosław Neneman	31	cznej
Otwarcie łącznej dyskusji		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej
senator Kazimierz Pawełek	32	i Bezpieczeństwa Publicznego
senator Andrzej Wielowieyski	33	senator sprawozdawca
senator Sławomir Izdebski	34	Wiesław Pietrzak
senator Stanisław Huskowski	35	48
senator Genowefa Ferenc	36	Otwarcie dyskusji
senator Teresa Liszcz	36	senator
senator Adam Biela	38	Zofia Skrzypek-Mrowiec
senator Józef Sztorc	39	49
senator Józef Sztorc	40	senator Wiesław Pietrzak
senator Zbigniew Romaszewski	41	49
senator Jerzy Markowski	42	Zamknięcie dyskusji
Zamknięcie łącznej dyskusji		podsekretarz stanu
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Senatu w sprawie ustawy o zmianie		i Administracji
ustawy o finansowym wspieraniu inwe-		Tadeusz Matusiak
stycji		50
		Punkt szósty porządku obrad: stanowisko
		Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji
		Umowy między Rzeczpospolitą Polską
		a Republiką Słowacką o zmianach prze-
		biegu granicy państwowej i zatwierdzeniu
		dokumentacji granicznej, sporządzonej
		w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.
		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej
		i Bezpieczeństwa Publicznego
		senator sprawozdawca
		Janusz Konieczny
		50
		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-
		nych

senator sprawozdawca Władysław Mańkut	50	Punkt ósmy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator		senator sprawozdawca	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	51	Józef Dziemdziała	56
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Janusz Konieczny	51	senator Sławomir Izdebski	57
senator sprawozdawca		senator Maria Szyszkowska	58
Władysław Mańkut	51	senator Henryk Dzido	58
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Jan Szafraniec	52	w Ministerstwie Obrony Narodowej	
podsekretarz stanu		Andrzej Towpik	58
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji		Otwarcie dyskusji	
Paweł Dakowski	52	senator Lesław Podkański	59
Otwarcie dyskusji		senator Sławomir Izdebski	60
senator		senator Maria Szyszkowska	61
Zofia Skrzypek-Mrowiec	52	senator Adam Biela	62
senator		senator Anna Kurska	62
Franciszek Bachleda-Księdzularz	53	senator Anna Kurska	63
podsekretarz stanu		senator Henryk Dzido	63
Paweł Dakowski	54	senator Andrzej Jaeschke	64
senator Adam Biela	54	senator Wiesław Pietrzak	66
Zamknięcie dyskusji		senator Zbigniew Romaszewski	67
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia o przekazywaniu odpowiedzialności za uchodźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.		senator Włodzimierz Łęcki	68
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		senator Lesław Podkański	69
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Janusz Konieczny	54	Wystąpienie podsekretarza stanu	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		w Ministerstwie Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Bogusław Mąsior	55	Andrzej Towpik	70
Zapytania i odpowiedzi		Skierowanie projektu uchwały w sprawie wycofania Polskich Sił Zbrojnych z Iraku do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator Kazimierz Pawełek	55	Komunikaty	
senator sprawozdawca		Oświadczenia	
Bogusław Mąsior	56	senator	
Otwarcie dyskusji		Franciszek Bachleda-Księdzularz	72
Zamknięcie dyskusji		senator	
		Franciszek Bachleda-Księdzularz	73

(Obrady w dniu 4 listopada)

Wznowienie posiedzenia		Sprawozdanie mniejszości komisji	
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy		senator sprawozdawca mniejszości	
senator Jerzy Adamski	74	Andrzej Chronowski	75
Przyjęcie wniosku formalnego		senator Teresa Liszcz	75
Wznowienie obrad		senator Adam Biela	76
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		senator Andrzej Wielowieyski	76
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator Sławomir Izdebski	77
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Kulak	77
Jerzy Markowski	74	senator Zygmunt Cybulski	77
		Głosowanie nr 2	77

Głosowanie nr 3	77	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 4	78	Grzegorz Matuszak	82
Głosowanie nr 5	78	senator Ryszard Sławiński	83
Głosowanie nr 6	78	Głosowanie nr 42.	83
Głosowanie nr 7	78	Głosowanie nr 43.	83
Głosowanie nr 8	78	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 9	78	nie ustawy o organizowaniu i prowadze-	
Głosowanie nr 10.	78	niu działalności kulturalnej	
Głosowanie nr 11.	78	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 12.	79	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
Głosowanie nr 13.	79	i Bezpieczeństwa Publicznego	
Głosowanie nr 14.	79	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 15.	79	Wiesław Pietrzak	83
Głosowanie nr 16.	79	Głosowanie nr 44.	83
Głosowanie nr 17.	79	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o usta-	
Głosowanie nr 18.	79	nowieniu Medalu za Zasługi dla Straży	
Głosowanie nr 19.	79	Granicznej	
Głosowanie nr 20.	79	senator Władysław Bułka	83
Głosowanie nr 21.	79	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 22.	80	marszałek Longin Pastusiak.	84
Głosowanie nr 23.	80	Głosowanie nr 45.	84
Głosowanie nr 24.	80	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty-	
Głosowanie nr 25.	80	fikacji Umowy między Rzeczpospolitą	
Głosowanie nr 26.	80	Polską a Republiką Słowacką o zmianach	
Głosowanie nr 27.	80	przebiegu granicy państwowej i zatwier-	
Głosowanie nr 28.	80	dzeniu dokumentacji granicznej, spo-	
Głosowanie nr 29.	80	rzędzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		2002 r.	
nie ustawy o podatku dochodowym od		Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
osób fizycznych oraz o zmianie niektó-		Głosowanie nr 46.	84
rych innych ustaw		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty-	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		fikacji Europejskiego porozumienia	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		o przekazywaniu odpowiedzialności za	
sów Publicznych		uchodźców, sporządzonego w Strasbur-	
senator sprawozdawca		gu dnia 16 października 1980 r.	
Bogusław Maśior	80	senator Sławomir Izdebski.	84
Głosowanie nr 30.	81	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 31.	81	Oświadczenia	
Głosowanie nr 32.	81	senator Krystyna Sienkiewicz	85
Głosowanie nr 33.	81	senator Jerzy Suchański	85
Głosowanie nr 34.	81	senator Witold Gładkowski	86
Głosowanie nr 35.	81	senator Zbyszko Piwoński	87
Głosowanie nr 36.	81	senator Maria Szyszkowska	87
Głosowanie nr 37.	82	senator Zbigniew Romaszewski	87
Głosowanie nr 38.	82	Komunikaty	
Głosowanie nr 39.	82	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 40.	82	Wyniki głosowań	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Przemówienia i oświadczenia senatorów	
nie ustawy o podatku dochodowym od		przekazane do protokołu, niewywołane	
osób prawnych oraz o zmianie niektó-		podczas 71. posiedzenia Senatu	
rych innych ustaw		Przemówienie senatora	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Krzysztofa Szydłowskiego	
Głosowanie nr 41.	82	w dyskusji nad punktem pierwszym	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		porządku obrad.	99
nie ustawy o finansowym wspieraniu in-		Przemówienie senatora	
westycji		Witolda Gładkowskiego	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		w dyskusji nad punktem czwartym	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków		porządku obrad	100
Przekazu		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Adama Biele	101

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego	102	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego oraz senatora Mariana Lewickiego	127
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego	103	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego oraz senatora Mariana Lewickiego	128
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	104	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	129
Oświadczenie złożone przez senator Irenę Kurzępę	106	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	130
Oświadczenie złożone przez senatora Bogusława Litwińca	107	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	131
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza	108	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	132
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza	109	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	133
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego	111	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka	134
Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego	112	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego	113	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodo- wym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	137
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	114	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodo- wym od osób prawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	141
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	115	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmi- anie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji	143
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	116	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej	145
Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka	117	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Straży Granicznej	147
Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka	118	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o raty- fikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o zmi- nach przebiegu granicy państwowej i zatwierdzeniu dokumentacji granicz- nej, sporządzonej w Starej Lubowni dnia 29 lipca 2002 r.	148
Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Popiołek	119	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Europejskiego porozumienia o prze- kazywaniu odpowiedzialności za ucho- dźców, sporządzonego w Strasburgu dnia 16 października 1980 r.	149
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemykowskiego	120		
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską.	121		
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską.	122		
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz.	123		
Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec oraz senatora Krzysztofa Jurgieła	124		
Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec oraz senatora Krzysztofa Jurgieła	125		
Oświadczenie złożone przez senator Zofię Skrzypek-Mrowiec	126		